



kat.komp.

27050

Mag. St. Dr. P

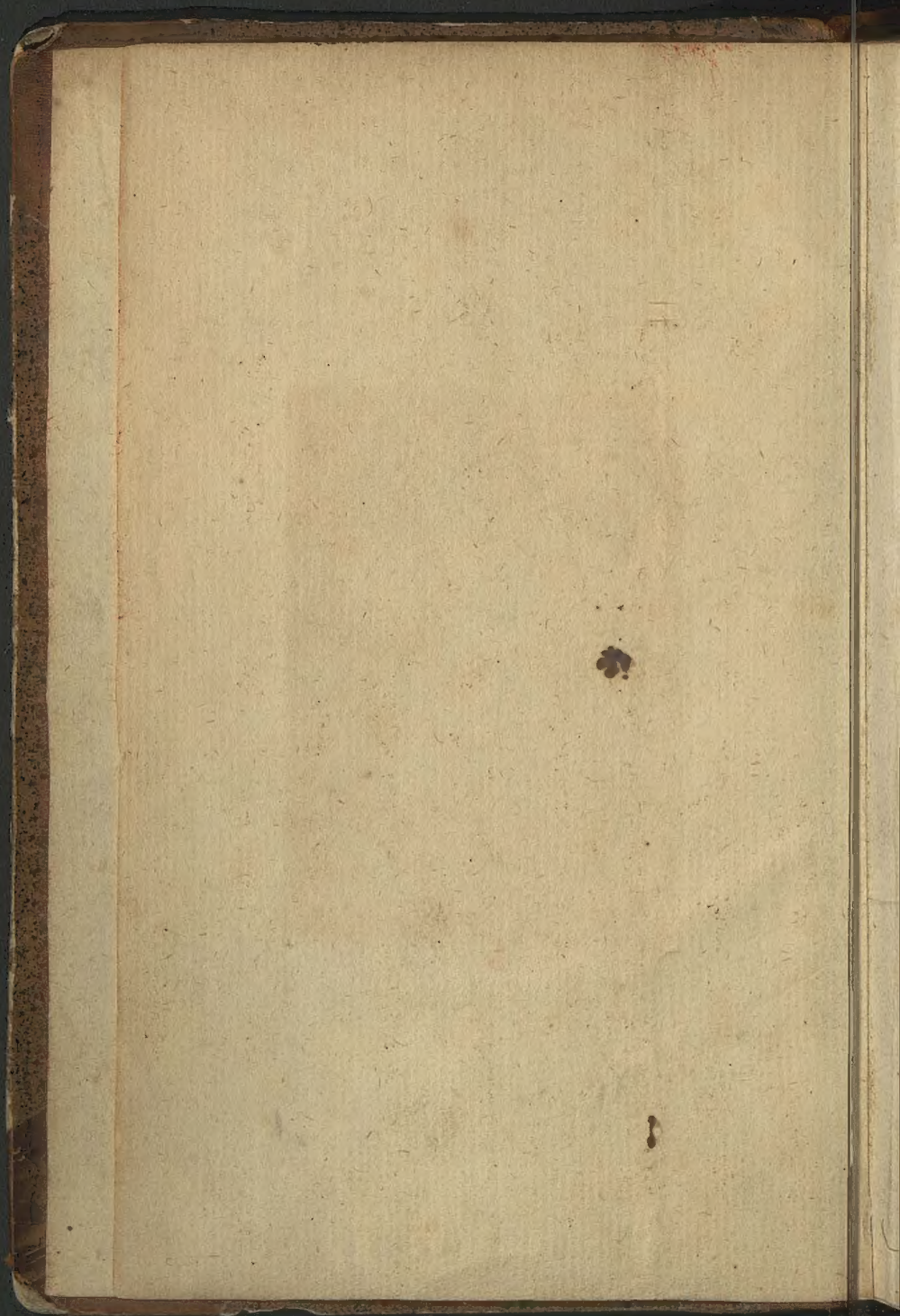
~~Pam. 730.~~



IX. 5 II.

VI. 9. 97

2950



0

PRZYWROCENIU
DAWNEGO RZĄDU

WEDŁUG

PIERWIASTKOWYCH RZECZYPOSPOLITEY
USTAW.

Przez J. W. I. M. PAŃA WIELHORSKIEGO
KUCHMISTRZA W. X. Litt.

hoc est

Vivere bis vita posse priore frui.

Martial. Lib. 10. Epig. 13.



1775.

*Hic Liber est Petri Matachowski
Capitanei Bwiewimensis*

BRITISH MUSEUM



LONDON

27050.T.

MS. NO. 372/48



P R Ż E S T R O G A.

TO piśmo zaczęte y zakończone było w czasie, w którym jakkolwiek błyszczył się nam jeszcze nadziei promyk. Dzisiaj lubo ten zgasł zupełnie, rozpaczać przecież o Rzeczypospołitey nigdy nienależy.

Wyroki Opatrzności są niedościgłe. Przypadki y okoliczności zmienić się mogą, a prawda do poznania y odkrycia zawsze jest użyteczną. Podchlebiać sobie przeto można, iż to piśmo nie tylko cnotliwym Obywatelom przyjemne będzie, ale nawet ośtygłą ku Ojczyźnie miłość zagrzać, przytłumioną ku wolności gorliwość wzniecić, y wygasłe do Praw pierwiastkowych przywiązanie wskrziesić zdoła.





PRZEMOWA

DO NARODU.

NIECH stan dzisiejszy Polski ostatnim Rzeczypospolitey w oczach Cudzoziemców wydaje się być nieszczęściem ; nam zaś Ojczyzny Synóm dotkliwsza jest przyczyna, niżeli skutek. Klęsk powszechnych w nas samych znaydować winę, w nierządzie od Ojców nam podaną, a przez własną nieczułość dopełnioną, nie jestże to nayżywszym dla serc Obywatelskich żalem ?

Zepsucie obyczajów upodla umysły Obywatelskie ; upodleni Obywatele na wszelką puszczają się rozpustę, rozpusta ciągnie za sobą nierząd ; nierząd wyzuwa kray z mocy y powagi ; ten zaś naostatek stan bezsilny y nikczemny, czuwającey Mocarstw chciwości staje się hańsą do uskutecznienia nayzuchwalszych zamysłów.

Pomnożymy może wprędce przykłady po-

dobną kolejną upadłych Narodów, y ten tylko z pomiędzy nas winę własną przed sobą ukrywać może, kogo zbyt łudzająca samego siebie miłość poprawy niezdolnym czyni.

My takim przynajmniej zaślepieniem niechęć naszego nie dokonywamy. Nie przeczmy, że z nieprawości obyczajów wyniknęły zayścia y nienawiści. Im y owszem przypiszmy naysmutniejszy owych niezgód wewnętrznych skutek, gdzie pod okazałym miłości Oyczyny, y dobra powszechnego pozorem, zysk szczególny y ofobista zemsta do nayokrutniejszych wiodły przestępstw,

Azaliż nie to wstęp dało Cudzoziemcom do spraw Rzeczypospolitey? Azaliż nie to wprzód nas do przypuszczenia Ich złożyło, a potem, gwoli wsparcia szkodliwych ułożeń naszych, do hańbiącego nawet pociągnęło wezwania? Jakżeż Prawa Narodowe mocy swojey nad możniejszymi Obywatelami ztracić nie miały? Jakże zaśzczyt obierania Królów w nienaturalney mógł dotrwać swobo-

dzie? Jakżeż nakoniec Moc Prawodawcza y Udziałność Rzeczypospolitey w należytey utrzymać się miały niepodległości?

Był długo ten czas, w którym nie wątpiliśmy bynajmniej, że Ojczyzna nasza nad brzegiem przepaści stanąwszy, najmniejszą przysgodą ztrącona w nią być mogła; przecież jedni samym osobistej wyniosłości staraniem zaprzątnieni; drudzy lęklivey obojętności zarażeni umysłem; trzeci na wzajemney Sądziów naszych zazdrości, y na udatnym wynalazku jakoweyś między Mocarstwy szali zabezpieczeni; inni zaś w rozległość kraju, w ożywienie męstwa Narodowego, y w różne a zawodne polityki nadzieje zaufani; nakoniec gdy tak wszyscy obłudnemi zyskami y śluniącym się tylko blaskiem zostaliśmy uwiedzeni, ślusznie lękać się nam należy, ażebyśmy wkrótce okropnych niedbalstwa y bezczynności nie doznali skutków.

Coż innego wyniknąć miało jak tylko z niezgód zamieszanie, z zamieszania bezkarnosć, z bezkarności rozpusta, z rozpusty Bez-

viii *Przemowa*

rząd, z Bezrządu pełna wżgardy słabość, a z
tey hańba, niewola, y upadek.

Rząd nasz stał się igrzyskiem obcey wy-
niości, kray pastwą woysk nieprzyjaciel-
skich, a cnotliwi Współ-Bracia zostaną może
wkrótce smutną męstwa y gorliwości swojey
offiarą.

Założnym powszechnego nieszczęścia wrza-
skiem oczuceni kochani Współ-Bracia, szu-
kajcie własnego y Ojczyzny zbawienia, w
przywróceniu dawnego kształtu Rzadowi
Rzeczypospolitey. Ten to jedyny cel starań y
uśilności waszych być powinien. Zostają wam
jeszcze imię y obowiązki wolnego Narodu.
Tych ziścić inaczej nie zdołacie, tylko nową
moc, ile okoliczności dozwolą, nadając Pra-
wóm przez dawnych Przodków naszych uło-
żonym, a przez późniejszych y nas samych
zaniedbanym.

Nie trzeba nam niemego Dziejopisów swia-
dectwa, uczy nas smutne doświadczenie, że
nie rozległością kraju, lecz cnotą Obywate-
lów, Praw mocą, y dobrym Rządem stoją
Rzeczypospolite.

Próżno żądać, ażeby naydoskonalsze Prawa z czasem mocy swojey tracić nie miały. Jakżeż trwać niewzruszenie może to, co ludzie ułomni stanowią, y ludzie ułomni wykonywają? Nie cierpiące hamulca chuci nafze, powstają ustawicznie przeciwko Rządowi by nayroztropniey ułożonemu. Nieustanne przywar z cnotami walczenie, przyjęcie obcych, a obyczajność narodową y samą wiarę wåtłacych wynalazków; wzgarda Praw Pierwiaszkowych, dawney szczerości y cnotliwey prostoty zaniedbanie, wzruszając nieznacznie podwaliny, na których Rząd gruntownie zdawał się zasadowym, chylą go ku upadkowi, y nakoniec w bezdenną progrążają przepaść, gdzie czas wszystko mięsza, trawi y niszczy.

Póki pierwsi Przodkowie nasi Staropolską pałając cnotą, krajowe Ustawy świątobliwie utrzymywali, nie śmieli nigdy postronni targać się na ich własność y swobody. Póki Pradziadowie nasi głównieysze przynajmniej pierwszych Prawodawców zachowywali przepisy, póty wolność ich y niepodległość od

gwałtów obcey mocy były bezpieczne; lecz skoro tylko ułomnieyfa potomność, określone cnotą y sprawiedliwością granice przestąpiła, natychmiast Oycowie nasi te czuć poczęli nieszczęścia, które nas dziś potłumiły.

Do tego teraz stanu przywiedzeni jesteśmy, iż w klęskach naszych pobudkę, w błędach Oyców przestrozę, w Ustawach Pradziadów sposób ratunku znaydować powinniśmy.

To pewna, iż otoczeni Narodami, z których jedni usiłowali pierwiastkową ztwierdzać Wolność, drudzy wydrzeć ją sobie z hańbą dozwolali, łatwo mogli Przodkowie nasi korzystając z pierwszych przykładu uysć drugich nieszczęścia; my zaś w którąkolwiek stronę rzucimy okiem, widzimy tylko lud już zdawna podbity, zkład zamiast przykładu, zamiast rady, zamiast wsparcia samey fczegulnie nabieramy trwogi. Wszystko nas ostrzega y nagli, ażebyśmy troskliwie Wolności naszej pilnowali, jako kosztowney, a w nas jeszcze pozostały reszty przyrodzonego rodzajowi ludzkiemu daru.

Przyrównamy wiek nasz zepfowany do prostey y ostrey Przodków naszych obyczajności. Przyrównamy okazałą tylko dowcipu naszego bystrość, do gruntowności Ich rozśladku, a wyznać będziemy przymuszeni, iż po-
dane nam przez Nich Rządu prawidło tak jest niewzruszone, jak grunt cnót y obyczajów. Każdy Obywatel wszelką nowość w Ustawach sądził być Państwu niebezpieczną; albowiem te Ustawy pełne roztropności, a do Rządu wolnego stosowane, cnotliwym przystały Obywatelóm, których proste y surowe obyczaje, o niewzruszoney onych stałości upewniały. Lecz dziś wszystko inną wzięło postać. Nie masz obyczajów, nie masz Staropolskiey prostoty, mało zostało w nas gorliwości; smutna odmiana, która będąc źródłem nieszczęść naszych, ukazuje nam nieodbitą potrzebę przywrócenia Rzeczypospolitey do pierwiastkowego Jey Rządu, y do postanowienia Praw takich, które-by wszystkie bezprawia zatarły y wykorzeniły.

Zachęcamy się więc wszyscy wspólnie brać Przodków naszych za jedyny wzór we wszel-

kich sprawach Oyczystych ; własnego zaś doświadczenia zażył na wynalezienie sposobów , które-by nas w szczęśliwey postawić mogły niemożności oddalenia się od drogi przez naturę nam wskazaney , śladem Pradziadów utworowaney , a niedbałością Oyców naszych zatartej. Staraymy się nakoniec tak dostateczny w Rząd nasz wprowadzić porządek , który-by wszystkich Obywatelów w posłuszeństwie Prawa ; Urzędników , Senatorów , Ministrów , y Króla nawet w ściśłym obowiązków swoich pełnieniu ; Rząd cały naostatek w niezłomności utrzymać potrafił.

W tej to myśli troskliwi bezwzględnie o pomysłność Oyczyzny , Współ-Bracia , to Dzieło zacząłem y dokończyłem. Jakąż dla mnie będzie pociechą , gdy przypisanie Wam onego przyjąć racycie za dowód mego przywiązania , szacunku , y poważenia !

Nie ślepa samego siebie miłość , nie żądza próżney chluby , nie zbytne na własnym zdaniu zaśladzenie się , lecz wrodzone do Oyczyzny przywiązanie y powinność Obywatelska do

przedsięwzięcia tey pracy były mi pobudką ;
 chęć zaś oglądania Rzeczypospolitey w dawney
 Jey pomyślności , szczerulnym jest celem
 moim.

Uchyl na stronę , miły Narodzie , wszystkie
 od niejakiego czasu w umysł twój wpójęne
 uprzedzenia. Przestań wierzyć , iż Rzeczpos-
 polita nasza samym stoi nieładem. Lecz z
 drugiey strony waruy się to obce przyjąć mnie-
 manie , iż nie masz spokoyności y porządku ,
 tylko w Rządzie jedynowładnym.

Zgodzisz się pewnie ze mną iż odtąd , jak
 Moc nasza Prawodawcza na zwyczajnych Sey-
 mach jest bezczynną , a Senat y Władza wy-
 konywająca bez powagi , zostajemy zupełnie
 bez Rządu ; przeto nie powinniśmy brać Rząd
 wolny za źródło nieszczęść naszych , lecz je-
 dynie Bezrząd który onego zajął mieysce.

Dziwić-by się nie trzeba , ażeby niektórzy
 Obywatele zprzykrzywszy sobie Bezrządu sku-
 tki , Rząd Jedynowładny w Polszcze widzieć
 pragnęli. Ten jest bowiem powszechny postę-
 powania człowieka sposób , iż chcąc od je-

dney zchronić się ostateczności wpada w drugą.

Braliśmy dotąd rozpułtę za wolność ; azaliż dziś niewolę za porządek weźniemy ? Nie żalimy się na Bezrząd tylko że nas wyzuł z wolności ; azaliż tak zaślepieni będziemy , ażebyśmy żądać mieli jedynowładztwa , które więzy nasze ściśnie y wzmacni ? Nie, nie uwódźcie się kochani Wspan-Bracia : Choć-byście nayłodsze y nayumiarkowańsze wymyślili Jedynowładztwo , wprędce nieznośnym stanie Wam się jarzmem.

Przebieżmy wady y pożytki tych dwóch Rządu rodzajów : W Rządzie Jedynowładnym dola ludu y uszczęśliwienie Państwa , od jednego tylko zawisły człowieka dobrego lub złego , według daru przyrodzenia. W nim sąmym Moc Prawodawcza y Władza wykonywająca są zawarte. Rzadko własnemi oczami patrzy na sprawy kraju swego ; włada nim zawsze podług celu przemieniających się Ministrów. Ta częsta przemiana sprawuje nieodbiście , iż żadnego w nim trwałego polityki nie maż układu. Wszystkie kroki są nie pewne ;

każde przedsięwzięcie jest nie stałe, gdyż po-
słednięfze ułożenia znoszą za zwyczaj po-
przednie. A nad to, jeżeli Król chciwości y
wyniofłości uniesie się duchem, kray uboży,
onego upadek gotuje y przyśpiesza. Panowie
y Szlachta niejakięs wprowadzie spokoyności
doznawają, lecz nigdy swoich majątków y
osobistey wolności niepewni, w ustawiczney
żyją trwódze y podległości, a pospólstwo za-
wsze w uciemieniu. To pewna, iż wykar-
mione y wychowane w tym Rządzie Narody,
nie znając sfodkich wolności owoców, mniej
są nieszczęśliwe, niżeli mniemać możemy;
ale my Polacy, którzyśmy onę w rozpustę na-
wet zamienili, azaliż będziemy mogli przy-
wyknąć do posłuszeństwa tym rozporządze-
nióm, tym rozkazóm, do których się bynaj-
mniej przykładać nie będziemy? Azaliż zno-
sić potrafimy wszystkie prześladowania y uci-
ski, któremi Rząd Jedynowładny codziennie
trapi?

Rozważmy teraz Rząd wolny, który jest na
trwałym gruncie zasadzony; gdzie władze

tak są roztropnie umiarkowane, iż Moc Prządawcza zatrudnia się szczególnie uchwalaniem Ustaw, y czuwaniem nad Zwierzchnościami, a te zaprzatają się jedynie pełnieniem swoich powinności.

Daymy to, iż ten Rząd przez niedbałość lub niewierność Urzędników y Ministrów zchylił się ku upadkowi, na ów czas Bezrząd y zamieszanie pewnie nastąpią, a Obywatele wpadną w niewolę; przecież te stopnie nie będą nagłe. Upłynie wiele czasu, trzeba ażeby wiele zbiegło się przypadków y okoliczności do sprawienia tey odmiany, y przyspieszenia zguby całego Narodu. Jedynowładztwo zaś poczyna się zaraz od niewoli, która nie-szczęścia ostatnim jest kresem.

Co do pożytków Rządu wolnego, te są oczywiste: Państwo postanowienia swego nigdy nie odmienia, albowiem umysł Narodowy nim rządzi. Obywatele uciśnieni być nie mogą, albowiem w Ich ręku zawarta jest Moc Prządawcza, y że oni sami Urzędników obierają, karzą, y wyślugi ich nadgradzają.

Zastanów

Zastanów się teraz, miły Narodzie, nad prawdziwemi upadku twego przyczynami. Weyźrzej w wyłuszczoney kształt pierwiastkowego Rządu twego. Rozważ przełożone tu sposoby do zabezpieczenia twej wolności; y utwierdzenia Udzielności Rzeczypospolitey.

Poddaję zupełnie pod twój sąd to pismo; które na ośm rozłożyłem Rozdziałów. Nie szedłem w nich za starzeństwem Dostojeństw y Urzędów; lecz za wskazanym mi przez układ Rządu naszego porządkiem. Starałem się z jedney w drugą tak wstępować materią; ażeby we wszystkich Rozdziałach znaleźć można ciąłą ośnowę, y wspierając się wzajemnie dowody. Ztąd nieodbicie wynika, iż to dzieło ogulność Rządu Rzeczypospolitey z wielu części składające, jest podobne do łańcucha, który cały był-by rozerwany; skoroby kto chciał jedno z niego wyrzucić ogniwo.

W pierwszym Rozdziele przywiedziethy świadectwa znakomitszych Dziejopisów naszych do poznania początków Narodu Polskiego. Obaczymy zkład Polaków wzięliśmy imię;

jaki kształt Rządu dali Rzeczypospolitey pierwsi Polacy; co za moc pierwiastkowa była Narodu, y jakie Onże od początków swoich nieprzerwanie miał w Rządzie uczestnictwo.

Różne są wprawdzie Dziejopisów zdania o dawney Narodu naszego wolności; ale ponieważ ci, y przez niezgodne między sobą mniemania, y przez przeciwne częstokroć niższe własnymże wyższym powieściom swoim wniesienia, trudną do rozwiązania rodzą wątpliwość, zdało mi się moją powinnością do tego przychylić się zdania, które nam ciągle od pierwiastków Narodu czyny dziejów naszych wywodzi, y które nie tylko z większą sławą naszą być może, lecz jeszcze Staropolskę w nas ku wolności wzniecić zdoła gorliwość.

W drugim Rozdziele rozważymy, co składa naywyższą Rzpltey Udzielność, y jaka jest istotna różnica między Członkami Wszelch władztwa, a Osobami Dostoyności, lub Urzędy Rzpltey piastującemi.

Mniemać nie należy, ażeby ta różnica małej była wagi; jawno bowiem, iż osoby różne

Dostoyności lub Urzędy Rzeczypospolitey piastujące, trwałą zawwsze w Rządzie mając powagę, y powierzoną sobie władzę z dostateczną mocą nieustannie rozpościerając, łatwo będą mogły z czasem Rząd cały podbić, jak tylko dokażą, ażeby Ich uznano za Członki najwyższą Udzielność Rzpltey składające.

W trzecim Rodziele weyźrzemy w sposób, którym Przodkowie nasi Prawa stanowili. Przywiedziemy na pamięć dawne Ich zwyczaje Przetrząśniemy odmiany z czasem w Rządzie nastąpione. Przebieżemy różne Prawa, które od Pierwiaszkowey nas oddalając Ustawy y ręce nam wiążąc nieznacznie, Moc Prawodawczą Narodowi odebrały, y Rzeczypospolitę z prawa Udzielności zupełnie wyzuły. Oznaczmy czas, odkopimy podwaliny, na których dwór obcy swoje w Polszcze wybudował Wszzechwładztwo. Odkryjemy naostatek wynikające dla Rzeczypospolitey niebezpieczeństwa z fóstego Artykułu Traktatu 1767. który bronią y gwałtem był wymuszony.

Uwagi te dając nam poznać z jedney strony

zuchwałość Nieprzyjacioł naszych, a z drugiey naszą niewolę, wprowadzą nas na drogę przez Przodków naszych utorowaną. Tą idąc doydzimy pownie do odzyskania niepodległości Rzpltey, do utwierdzenia Jey Udzielności, y do ubezpieczenia na zawsze Praw, Swobód, y Dostojeństw Narodowych.

W czwartym Rozdziele mówić będziemy o Senatorach, Ministrach, y innych Urzędnikach Moc strzegącą y wykonywającą w ręku mających. Tych władzę tak umiarkować zechcemy, ażeby nie była zbyt silną przywłaścić sobie moc nieprawną, a była dosyć dostateczną utrzymać Wolność y równość Narodową przynaglic Obywatelów do pełnienia Praw, a w czasie beczynney między dwoma Sejmami Udzielności, ażeby mogła doradzać przygodóm y działać skutecznie.

W piątym Rozdziele wniydziemy w prawdziwą myśl dawnych Prawodawców, y zważymy jeżeli samo urodzenie daje każdemu Szlachcicowi moc weyścia na Seymiki, czyli też oprócz urodzenia są jeszcze jakie obowiąz-

ki, bez dopełnienia których Szlachcic być uczestnikiem Obrad Narodowych nie może. Podamy potym sposób przywrócenia porządku przyzwoitego rodzajowi każdego Seymiku.

W szóstym Rozdziele ukażemy cel dawnych Prawodawców w ustanowieniu Seymików Generalnych. Dowiedziemy Onych dla Ojczyzny użyteczność, która najpierwszym y najmocniejszym wszystkich rozporządzeń naszych będzie gruntem.

W siódmym Rozdziele opiszemy sposób Seymowania z poprzedzających Rozdziałów nieodbicie wypływający.

Ósmym a ostatnim Rozdział będzie o Królu. Rozważymy jak wielkie dla Rzeczypospolitey z powierzoney Mu Łaski rozdawniczey winikają szkody. Dowiedziemy, iż mianowanie na Urzędy, y nadgródą cnotliwych Obywatelów najistotniejszym wolnego Narodu jest zaszczytem. Przytoczymy różne względem Korony Polskiey zdania, y ich użyteczność lub nieprzyzwoitość roztrząśniemy. Podamy nakoniec nowy sposób Elekcji, który-by nie tylko obcym Mocarstwóm odjął wszelkie pozory

wpływania w Elekcya, ale nawt czasu Im do tego nie zostawił; który-by przekupowaniu, przemocy, y wszelkim domowym zabiegóm zupełnie zagroził; ochronił kray od zwykłych w czasie Bezkrólewia szkód y pustoszenia; a nakoniec każdego w szczególności Obywatela bez najmniejszey straty y kosztu, tak wielkiego dzieła uczynił uczestnikiem.

Dla dokładniejszego zaś Współ-Obywatelów przekonania, iż przywiedzione w tym piśmie dowody, Rząd Pierwiałtkowy Rzpltey, y cel zbawienny dawnych Przodków naszych jawnie nam ukazujące, nie są mego wymysłu, lecz są wsparte na zdaniu Dziejopisów, y na wyraźnych Prawach naszych; kładę oneż na końcu pod tytułem: DOWODY Z DZIEJOPISÓW Y PRAW WYCIĄGNIĘTE. Nie mam nawet wstrętu wyjąć z zbioru ułożeń się wymuszonych cokolwiek do utwierdzenia Rządu naszego sądziłem być użytecznym. To wszystko naydośćateczniej każdego przeświadczy, iż nie żądam wystawiać się tu za Pr wodawcę, ani też pragnę nowego w Rząd nasz wprowadzać kształtu,

Częste posiedzenia y rozmowy z ludźmi sławnymi, y w nauce prawdziwey polityki biegłymi, dały mi sposobność rozważania rzeczy, jednania zdań, y nakoniec prawdy w nich rozeznania.

Niech mię ktokolwiek przekona, żem się od pierwiaſtkowey oddalił Ustawy, albo że wyciągnięte z niey przepisy zamierzonego przynieść nie zdołają pożytku, a pogorwiiu wyſokiemu jego uſtąpię zdaniu.

Nie zoſtaje teraz, tylko wezwać Naywyżſzey Opatrzności, aby nam do dawnego pomyślności ſtany tak Oyczyznę przywrócić dozwoliła, iż-by Potomność naſza rozumieć mogła, że nie od Nas, lecz proſto od pierwſzych Prawodawców naſzych zdana ſobie obeymuje Rzeczpoſpolitę.

Po tylu okropnych z niezgód y rozterków ſkutkach, dał-by Bóg, ażebyśmy, wracając się do Staropolskiey cnoty, jedności y uſzczęśliwienia, ſami drugie mniemali poczynąć życie. *Hoc eſt vivere bis, vitâ poſſe priore frui.* Mar-
tial. Lib. 10. Epig. 13.

 REGESTR ROZDZIAŁOW.

ROZDZIAŁ I. *O Początkach Narodu Polskiego, Pierwiaszkowych Jego Swobodach, Prawach y Władzy.*

Karta 1

ROZD. II. *O Udzielności Rzeczypospolitej.* 32

ROZD. III. *O Mocy Prawodawczej.* 64

ROZD. IV. *O Władzy wykonywającej.* 118

ROZD. V. *O Seymikach.* 156

ROZD. VI. *O Seymikach Generalnych.* 210

ROZD. VII. *O Seymie.* 224

ROZD. VIII. *O Królu.* 263



O
PRZYWROCENIU
DAWNEGO RZĄDU.

R O Z D Z I A Ł I.

O
*Początkach Narodu Polskiego , Pier-
wiałtkowych Jego Swobodach ,
Prawach y Władzy.*

§. I.

Każde Państwo ma pierwiałtkową Rządu
fwego ustawę , która jeżeli jest na Prawie
Natury ugruntowana , pewną mu wróżyć
może pomyślność. Takowy Rząd w Polsce
pořtanowili byli niegdys Przodkowie nasi ;

2 O Przywroceniu

ale że chucie y namiętności ludzkie nayz-
bawiennieysze z czasem niszczą ułożenia ,
rzeczą jest nayistotniey potrzebną do pier-
wiaftkowego przywieść go kształtu. Tym
więc końcem staraymy się nayprzód odkryć
właściwy czas , od którego Rząd nasz swóy
bierze początek.

Nie chcąc oddalać się od przedsięwzięcia
mego , y wchodzić z Dziejopisami w zawiły
y trudny spór do rozwiązywania , treść tylko
samą początków Narodu Polskiego przełożę.

Polska Scythią czyli Tartaryą Europeyską
pod panowaniem Xerxefa zwana , zawojowaną
była przez Sarmatów , czyli Saromatów , lud
Georgii y Czerkasów ; ci zaś podbici zostali
przez Słowiaków , czyli raczey Sławaków.

W obfzernieysze nie wchodząc opisywanie ;
dosyć nam wiedzieć , iż starożytni nazywali
ich Sarmatami , mieli ich za lud bitny , przez
srogość y odwagę swoję Sąsiadóm straszny , a
ztąd przez nich poważany.

Sarmatowie czyli Sarmaci pod szczegul-
nemi potym rozeznawani byli imionami. Ci

Dawnego Rządu 3

którzy w Moskwie osiedli, wzięli imię Roxolanów czyli Rusinów; którzy umieścili się nad Dunajem, nazwani byli Serbami, Bulgarami, Illiryczykami, &c. Ci nakoniec, którzy mieszkanie swoje założyli w Krajach znajomych dziś pod imionami Polski, Czech, Morawii y Szląska, mianowani byli Słowiakami czyli Sławakami, od sławy, którą sobie zjednali. Z czasem nazwani byli Lechowitami, od Lecha Wodza Słowiaków, który Sarmatów zwyciężył.

Po zesłęcy Lecha Familii, ciż sami wzięli imię Polaków, nie od Pola, jak niektórzy Cudzoziemscy mniemają Dziejopisowie, lecz od Lecha podług zdania Cromera, Długosza, Opitiusza y innych.

Imię Lacha, które dziś jeszcze dają nam Kozacy y Rusini, jawniej zdaje się ukazywać początek y własność imienia Polaka idącego po Lechu, a niżeli wziętego od Pola. Wszyscy starodawni Dziejopisowie nasi wywodzą od Lecha początek Narodu Polskiego; Sami tylko Cudzoziemcy nic dowodnego w po-

stronnych Dziejach o Lechu nie znajdując ; wielką część pierwiałtkowey historyi naszej , albo całę bajeczną , albo przynajmniej wątpliwą twierdzą. Ja się atoli Narodowego raczey trzymam podania ; y tym mocniej mię Długoszowie , Cromerowie y inni do Lecha przywiązują , im ciągleyszą y doskonalszą Rządu naszego ośnowę ta starodawność mi ukazuje.

Od czasu więc wygaśney Lecha Familii Naród nasz bierze swóy początek , bierzemy imię Polaków , bierzemy Rząd nasz , jak niżej obaczymy.

Zdaje się rzeczą mniej potrzebną mówić tu o obyczajach y obrządkach Wiary pierwszych Przodków. Ten lud ; tak jako y inny , prostą y grubą w początkach składając współecność , żył błakający się nie założywszy nigdzie siedliska.

Lech na czele liczneho woyska osiadł Polskę w Roku 550. Jeżeli zaś Sławacy poddali mu się dobrowolnie , alboli też on ich do tego przyniewolił , pewności nie mamy ;

Dawnego Rządu.

podobniey jednak , że Lech mocy broni użyć musiał ; albowiem wierzyć trudno , ażeby Naród tak liczny , tak odważny , y przez kilka z Rzymianami potyczek do bitwy wzwyczajony , miał się rządowi jednego człowieka poddać dobrowolnie ; ale czyli go to Lech przyśiłował , czyli to on sam poddał mu się chętnie , mniemać należy , iż ten Naród o swą wolność gorliwy , gdyż nie znał ani bogactwa , ani zbytku , nie podległ zupełnie takiemu panowaniu , pod którym mógłby się być stać wkrótce niewolnikiem.

To mniemanie zamienia się w oczywistość : Widziemy , iż lubo Lech y Jego Potomstwo zarządzili Krajem według Praw słuszności y sprawiedliwości , (1) Naród przecież po wygasłej Lecha Familii zgromadza się do Gniezna ; a obawiając się , aby rząd jednego , podług zwyczajnego rzeczy ludzkich biegu , nie obrócił się w tyrannią , obiera dwunastu znaczniejszych z pomiędzy siebie Mężów , Którym (2) Wojewodów daje imię , Każdemu z nich jedną wydziela Prowincyą , y pewną

woyska liczbę ku jey obronie wyznacza.

Tu jest istotny Polaków początek. Początek imienia naszego, porządnej wolności, postanowienia godności Wojewodów, początek nakoniec całej Rzeczypospolitey.

Zważyć jeszcze należy, iż Polacy, przez podział Prowincyi, dali zaraz Rządowi swemu Książę Województw zprzymierzonych, czyli formę Konfederacyi; że sam sobie Naród postanowił Zwierzchność Wojewodów, osoby mianował, władzę y powagę Im nadał.

Pomnożyła się liczba Wojewodów w miarę nowo nabytych do Polski Krajów; lecz Ich powaga różne poniosła odmiany.

Dwunastu Wojewodów ledwie Rok Państwem władali. Krakus z nich jeden w Roku 700. przez Naród obrany (3) y Jemu Samemu Rząd Rzeczypospolitey powierzony.

Drugi Syn Krakufa, zabiwszy Brata starszego (4) w myśli wstąpienia na Tron po Oycu, odrzucony przez Naród, y Wanda na mieyscu Jego osadzona.

Po Niey dwunastu Wojewodóm na nowo

przez Naród obranym, Rząd Kraju polecony.

(5) Ci, zbyt niey hardości y wyniosłości złączeni umysłem, sądzą się być wielowładnymi; lecz Naród okrucieństw przycisniony, odbiera Im władzę y przez to ukazuje, że powaga Wojewodów była tylko powierzonym w ich rękę powszechney woli zkładem.

Przemysław (6) w Roku 760. obrany; bierze miłe Polakóm imię Lecha.

Po wygasłej tej Familii y rocznym Bezkrólewiu, Piaśta (7) na Tron wstępuje w Roku 841.

Po śmierci Syna Piaśty nazwiskiem Ziemowita, Synowi tegoż dają Koronę y imię Lecha; lecz nie Prawem sukcesyi (8), ale dla oświadczenia winney czci sławie Ojca, Którego cnoty użyźrzeć w Potomku miano nadzieję.

W Roku 965. Mieczysław obeymuje Tron Przodków swoich za zezwoleniem Naródu (9).

Obrany potym Syn Jego Bolesław Chrobry, (10) po Którego pogrzebie Mieczysław w zgromadzeniu Narodu. Następcą okrzyknięty. (11)

Smierć tego w Roku 1034. nastąpiona ; ogłoszeniu Bezkrólewia dała miejsce. Naród zgromadza się do Gniezna. Po wielkich sprzeczkach nad wyborem Króla , Kazimierz (12) na Tronie umieszczony ; że zaś nadto jeszcze był młodym , Ryxie Matce Jego rząd kraju oddany. Lecz ta władzy sobie powierzoney na złe używszy, wkrótce powszechną ściągą na siebie wzgardę y nienawiść ; a obawiając się sprawiedliwej od Narodu kary , w ucieczce bezpieczeństwa własnego szukać przymuszona ; umyka y Syna z sobą uwozi.

Dowiaduje się Naród , iż Kazimierz wstąpił do zakonu we Francyi. Zjeżdża się do Gniezna dla obrania nowego Króla ; (13) lecz po wielu sprzeczkach , bierze przed się wysłać Posłów do Francyi dla nakłonicia Kazimierza do powrotu , y objęcia opuszczonego przez Niego Tronu. Kazimierz za pozwoleniem Oycy Świętego od ślubów zakonnych uwolniony , powraca do kraju , Tron Polski osiada , y umiera w Roku 1058.

Syn Jego Bolesław drugi Smiałym nazwany, bierze po nim Koronę przez Elekcyą (14) w Roku 1099. Zabija przy ołtarzu S: Stanisława Biskupa Krakowskiego, za to, iż ważył się wymiatać Mu Jego przywary, y rzucić na niego klątwę. Umyka (15) nakoniec z Kraju. Po nim obrany (16) Brat jego Władysław Herman, równie jako y Bolesław Krzywousty w Roku 1103.

Ten bliskim będąc śmierci w Roku 1139: (17) wzywa przednieyszych Panów, według wyrażenia Dziejopisów, obowiązuje Ich żyć w jaknajściślejszey jedności; ażeby niezgody y właśnie zguby Rzeczypospolitey nie były przyczyną. W Ich przytomności Synów swoich Krajami Polski obdziela. (18) Jeżeli zaś Bolesław z mocy Jedynowładnego Pana to uczynił rozrządzenie, y Jeżeli Naród wykonał one z powodu winnego Jedynowładzcy posłuszeństwa, wkrótce obaczymy.

§. I I.

Nim przyidziemy do rozwiązanu tey tak ważney trudności , zastanówmy się nayprzód nad przytoczonemi już dziejami : Widziemy , że Polacy od pierwiastków swoich używali dotąd przyrodzonego Prawa w obieraniu sobie Królów ; że nie kontenci z panowania , nie tylko mieli władzę wyrzucania przestępstw Królóm swoim , lecz y wyrzucia Ich z powagi.

Obaczymy , czyli od śmierci Bolesława , jawnieysze już mamy dowody wpływania Narodu w sprawowanie Rządu Rzeczypospolitey.

Wracając się do ostatniego rozporządzenia Bolesława , widzimy , iż ten Król zaleca jedność zgromadzonym Obywatelom , y daje imię Rzeczypospolitey Krajóm , któremi Synów obdziela. Trzebaby nie znać własności Kządu Rzeczypospolitey , ażeby nie wnosić ztąd mocy , którą miał Naród do uczestnictwa Rządu.

Lubo Długosz y za nim wielu Niemieckich Dziejopisów, zdają się warpić o dawności swobód Narodu naszego, łatwo atoli dowieść tey prawdy przez własne tegoż Długosza częstokroć sobie przeciwne wyrażenia. W jednym mieyscu mówi: (Dowód 18:) że Bolesław podzielił między Synów Krolestwo Polskie, będąc Jego Monarchą czyli Jedy-nowładnym Panem; a w drugim, (19) że Polacy długo się rozmyślali, Kogoby Następcą Bolesława obrać mieli, y jakiby Kształt Rządu dali Rzeczypospolitey. Cromer dodaje (20) że Polacy zjechawszy się do Krakowa, nie mogąc jednemu powierzyć Rządu dla niezgód, starań ufilnych, y różnych zabiegów Braci, wzięli przedsię potwierdzić rozporządzenie Bolesława, nie przez posłuszeństwo Monarsze, lecz przez przymus okoliczności, które już nic przyzwolitszego na ów czas nie ukazywały.

§. III.

Seymy od Roku 1140. aż do Kazimierza Wielkiego często zwoływane oczywiście dowodzą, iż na nich, czyli to do stanowienia Praw, czyli do sprawowania interesów Rzeczypospolitey przytomność, powaga, y zezwolenie całego Narodu, istotnie były potrzebne.

Długosz, Cromer, y inni najsławniejsi Dziejopisowie Polski 21. Sejmów czyli Zjazdów ogólnych Narodu, od jego pierwiastków aż do Roku 1140 wyliczyli; A że wszystkie te Seymy czyli Zjazdy za najistotniejszy miały cele, obieranie, Koronowanie, lub zrzucenie Króla, jawno więc, iż Naród od początku swego Praw, swobód y wolności jednomyślnie używał. Niżej więc jeszcze tej prawdy przywieziemy dowodów, a teraz roztrząśniemy, jeżeli Szlachta miała moc z jakąkolwiek powagą wpływać w Obrady publiczne, zwłaszcza Kiedy się najważniejsze Rzeczypospolitey sprawy układały.

Po śmierci Bolesława Krzywoustego, pierwszy Sejm znajdujemy w Roku 1140.

Czytamy w Długoszu, iż po wielokrotnym y różnym rozważaniu Spraw tyczących się Rzeczypospolitey, pięć na tym Zjeździe ułożono Ustaw. (21)

Nim do roztrząśnienia onych przystąpimy, o Których poślednieysze Władysława kroki rodzą wątpliwość, zważmy że chociaż poprzednie teemuż Sejmowi Krakowskiemu Dzieje nie wspominają bynajmniej, jeżeli wszystkie Stany Rzeczypospolitey były mocy Prawodawczej uczestnikami; przecież jak tylko Elekcyja Królów do tychże wszystkich Stanów należała, azaliż wnosić koniecznie nie trzeba, iż wpływały równie y do Praw Stanowienia? jedna bowiem z tych dwóch Władz ciągnie za sobą drugą nie omylnie. Naród sam sobie Króla obierający chce być wolnym, a Naród wolny nie podlega nigdy Prawóm, których-by sam nie ustanowił. Jakożkolwiek jest; to jednak żadney nie podpada wątpliwości, że od Sejmu Roku

1140. Naród cały wszystkiemi Rzeczypospółcey sprawami rządził y władał. Wszystkie Akta Seymów y Rady Senatu przez Dziejopisów nam zostawione, pełne są najjawniejszych tego dawodów. Nie jest-że rzeczą do prawdy podobną, albo raczey nayspewniejszą, iż gdyby wszystkie Akta Seymów z równym zebrane były staraniem, naysmniejszy-by nam w tej mierze nie zostawało powątpiewanie.

Lecz nie wstrzyma to nas bynajmniej od dalszego tej tak ważnej materyi objaśnienia; usiłujemy y owszem przywieść ją do samej oczywistości.

§. I V.

Zacznieymy od Władysława, Który podług Cromera, chcąc sobie całą z krzywdą Braci przywłaszczyć władzę, zwoływa Senat, gorzko się przed nim uzkarża na podział władzy do upadku Rzeczypospolitej prowadzącej, y nie odbitą przekłada potrzebę postanowienia, aby w jego ręku, jako naysłarszego

Brata, (22) cała moc y władza złożona była, ofiarując Braci młodszemu z skarbu publicznego wyznaczyć dochody. Gdy przyszło do Głosów, wszyscy Senatorowie, szczerą wyłączywszy liczbę, brzydzą się dumnym Króla przedsięwzięciem; ostrzegają go, y proszą jaknajusilniej, aby szanując wolę Ojca swego, stosował się do chęci całej Rzeczypospolitey. Zamiast usłuchania rady Senatu wzgardza nią Władysław; obrusza przeciw sobie Naród, y wkrótce zostaje przymuszonym, opuściwszy Żonę y Dzieci, szukać w Niemczech zchronienia około Roku 1146. (23)

Jak te Władysława postępowania z drugą Seymu 1140. zgodzić Ustawą, Która Władzę Udzielną nad Bracią temuż Xiążęciu nadać miała? gdy-by był ją Władysław już otrzymał, zacóż-by się jey miał powtórnie domagać? jakże-by Senat miał przeczyć tej władzy, Którą-by on Seymem miał sobie nadaną? jakże-by, przez natrętne domaganie się swoje, mógł przeciw sobie Naród cały obruszyć? zacóż zamiast odwoływania się y

użycia powagi prawnie sobie nadaney Seymem 1140, był przymuszonym około Roku 1146. Żonę y Dzieci opuścić, y w Niemczech szukać zchronienia? Nie mogę tu zamilczyć przeciwności y niezgadzaną się samych z sobą najsławniejszych Dziejopisów naszych, równie jako y niedbałości nayprzezorniejszych Współ-Obywatelów w rozważaniu, porównywaniu, y jednaniu Dziejów sobie przeciwnych dla dościa w nich prawdy. Przydaymy tu jeszcze, iż jakieżkolwiek było Bolesława Krzywoustego rozporządzenie, na jakimże-kolwiek fundamencie Władysław Syn Jego domagał się połączenia oddzielonych od Polski części, y z jakichkolwiek przyczyn Senat Krolewiczów przy podziale stałe utrzymać upierał się; rzecz jest zawsze jawna, że nie Król samowładnie, lecz Naród zgromadzony swobodnie, ogólnemi Kraju rozrządzał interesami. Wróćmy się do zaczętego, a tą uwagą, przerwanego ciągu Królów naszych.

Bolesław Kędzierzawy (24) przez Senatorów y Szlachtę obrany, wstępuje na Tron

po Władysławie Bracie swoim ; zgromadza Sejm w Krakowie przy końcu Roku 1167. Z pomiędzy wielu materyi na nim roztrząsanych , nayważniejszy była , komu-by po śmierci Henryka (25) oddać Xięstwo Sandomirskie , które oddano potym Kazimierzowi Synowi młodszemu Bolesława Krzywoustego. Po śmierci Bolesława Kędzierzawego , Miecysław (26) bierze Koronę , z której wyzuty przez Władzę przedniejszych Panów (27) a Kraje Jego Kazimierzowi przyśądzone, Ten ulitowany nad nieszczęściem Brata , zbrania się zrazu objąć mieysce jego ; lecz za mocnym znaczniejszym Obywatelów naleganiem y przekładaniem , iż wzbranianie się uczyniło-by Go winnym niewdzięczności całej Rzeczypospolitey przyimuje nakoniec Koronę.

W dalszym czasie tenże Kazimierz żądając ustanowić dla Rzeczypospolitey użyteczne Prawa , naznacza wielki Sejm w Łęczycy , gdzie , w obecności Xiążąt , Biskupów y Szlachty licznie zgromadzonych , (28) nie-

szczęścia Polski przekłada, y za zdaniem Xiażąt, Prałatów, Baronów, y Zołnierzy, niektóre nieślusne y niegodziwe znosi zwyczaj.

Leszek Biały Syn Kazimierza Sprawiedliwego zwołał Seym do Sandomirza (29) dla oddania Bratu swemu Mazowsza y Kujaw.

Henryk Brodaty władał Rzeczpospolitą y stanowił Prawa za zezwoleniem Biskupów Baronów, &c. (30)

Mijam innych Królów, przystępuję do Władysława Łokietki za zgodą powszechną obranego; (31) pod którego Królowaniem przyłącza Naród niektóre Prewincye Xiażąt własnych od śmierci Bolesława aż do owego czasu mające. Zważać jednak należy, że te wszystkie Państwa ściśle między sobą były zawsze zprzymierzone, do obierania Króla równie wpływały, y składały ogulność Rządu Rzeczypospolitey. Zkąd wnosić należy, iż Polacy pierwiastkową formę Państw niby zprzymierzonych po wygasłej Lecha Familii ustanowioną, mieli zawsze przed oczami.

Zakończmy te dowody na Seymie zgromadzonym pod panowaniem Kazimierza Wielkiego (32) dla naradzenia się w uroczonych Mistrza Wielkiego Krzyżackiego pretenzjach. Wszyscy Prałaci y Baronowie domagania się Krzyżaków za płonne uznawszy, przydają, że jeźliby Król Sam chciał co dla nich uczynić, przestąpił-by przepisanę Władzy swojej granice.

Czyliż to wszystko, coś-my tu przywiedli, nie dowodzi dostatecznie, iż jeszcze przed Kazimierzem Wielkim, Naród zgromadzony naywiększey wagi sprawy Rzeczypospolitey rozważał, y pospołu z Królem y Senatem Prawa, które tylko sądził być jey użyteczne, stanowił?

§. V.

Kazimierz Wielki, przystępując do ogłoszenia Praw na Seymie Wislickim w Roku 1347. uchwalonych, tak mówi: (33) « My » Kazimierz, &c. z Prałatami, Baronami, » Szlachtą y Poddanymi naszymi ku Chwale

» Bożey y ku użyteczności Rzeczypospolitey;
 » zgodnie ustanowiliśmy, &c. »

Niemniej jasno tłumaczą się Następcy Jego
 Ludwik y Władysław : pierwszy mówi, (34)
 « za zgodą y zezwoleniem Baronów, Zoł-
 » nierzy y Szlachty tegoż Królestwa Polskie-
 » go znośimy y niŹczymy wszystkie inne
 » przymierza y listy, &c ». Drugi w prze-
 mówie Praw Seymu pod Wartą wyraża: (35)
 » Pragnąc z gruntu nieprawość wykorzenieć,
 » chcemy za zezwoleniem Prałatów, Baro-
 » nów, y Szlachty, ażeby taki porządek był
 » zachowany, &c ».

Moglibyśmy tu jeszcze przytoczyć przy-
 kład Władysława Króla Polskiego wraz y
 Węgierskiego, Kazimierza, Jana Albrechta,
 Alexandra y Zygmunatów, którzy, wszystkie
 Prawa y ułożenia tyczące się spraw publicz-
 nych, inaczej nie stanowili, tylko na Sey-
 mie. Wszędzie te czytamy wyrazy : ZA RA-
 DĄ, ZA ZEZWOLENIEM, ZA ZDANIEM
 JEDNOMYSLNYM, ZA POWSZECHNĄ
 ZGODĄ PRAŁATÓW, BARONÓW,
 SZLACHTY, &c.

Na każdej niemal karcie znajdujemy tej prawdy dowody. Kiedykolwiek nowe układa-no Prawa, do podpisu Królewskiego potrzebne jeszcze były podpisy Senatorów, Urzędników, y przytomney Szlachty każdej Prowincyi; co oczywiście ukazuje całego Narodu powagę, y uczestnictwo mocy Prawodawczej.

Gdyby bowiem do stanowienia Praw, Zjazd całego Narodu nie był istotnie potrzebnym, był-byż ten zwyczaj tak wiernie zachowanym przez Królów powagę swą usilnie utrzymujących, y pomnożenia jey zawsze chciwych? Czyliż-by Jan Albrecht w Roku 1496. na Seymie Nieszawskim (36) oświadczył swoim y Następców swych imieniem, „ iż bez powszechnego wszystkich Ziem y „ Powiatów zezwolenia, ani Prawa żadnego „ postanowi, ani Naród do wojny pocią- „ gnie? „

Zastanowić się tu nad tym należy, iż renże Albrecht wyznaczając Prowincyóm miejsce do Seymikowania (37) tych używa wyrazów: „ na miejscach zwykłych podług

» starodawnych zwyczajów ». Te słowa wszelką uprzatają wątpliwość, y dowodzą, iż Prowincjonalne Zgromadzenia, wyżey daleko swóy biorą początek. Alexander, nastąpiwszy po Bracie swoim, obfzerniey y jaśniej tę rzecz na Seymie Radomskim wyłuszcza: (38) « Ponieważ Prawa y Ustawy publiczne » nie jedną tylko Prowincyę, lecz cały Naród » w powłzechności dotykają, postanowiliśmy » przeto na tym Seymie za zezwoleniem » wszystkich Prałatów, Baronów, Panów Rad » y Posłów Ziemskich, iż odtąd, ani my, » ani Następcy nasi, nic bez zezwolenia jed- » nomysłnego całego Zjazdu postanowić nie » będziemy mogli ».

§. V I.

Niektórzy Dziejopisowowie Cudzoziemscy kładą początek Swobód Szlachty Polskiej, y pierwsze Oney wpływanie w moc Prawodawczą, dopiero od Seymu Niezawskiego w Roku 1496 (*) Prawo przez Jana Albrechta

(*) Obacz w Dowodach. N°. XXXVI. y XXXVII.

na tym Seymie ustanowione, zdaje Im się niezbitym zdania Ich dowodem; lecz łatwo ukazać słabość gruntu, na którym się załadzają. Drudzy wolność y powagę Szlachty ciągną od Seymu Radomskiego, na którym Alexander w Roku 1505. obowiązał się nic nowego (*) w przyszły czas bez uczestnictwa Szlachty nie stanowić. To mniemanie tak jest z wszelkiego wyzute podobieństwa, iż odpowiedź dla pierwszych, oczywistym drugim będzie przekonaniem.

Próżno zarzucają nam, iż naysprzedzniejsza na ów czas o Stanie Rycerskim jest wzmianka.

Nie widzimy w tych Prawach tego wyrażenia, wyznamy y owszem, iż go w czasie daleko późniejszym znajdujemy; lecz to nie ztwardza Ich mniemania, y bynajmniej nie znosi tej prawdy, że wolność y powaga Szlachty są dawniejsze od imienia Stanu Rycerskiego, którym Szlachtę nazwano, a które potem w późniejszych wiekach szcze-

(*) Obacz w Dowodach. N^o. XXXVIII.

gulniew do Jzby Pofelskiej przywiązano:

Żaden z dawnych Dziejopisów naszych imienia Stanu Rycerskiego wyraźnie nie wspominają. Wszyscy pod różnemi oznaczają go nazwiskami. Wjednym mieyscu, pod imieniem RYCERZÓW, ZOLNIERZY, y SZLACHTY; w drugim, pod imieniem PRZEDNICH PANÓW, PRAŁATÓW, BARONÓW, &c. Wracając się aż do pierwiastków Rzeczypospolitey, znaleźlibyśmy więcey sześciuświadczeń Cromera y Długosza, którzy mówiąc o Elekcyi Królów y o wielkich Rzeczypospolitey Sprawach, przydają zawzże iż ZDANIE, ZEZWOLENIE, ZGODA POWSZECHNA PRAŁATÓW, BARONÓW, SZLACHTY, RYCERZÓW Y ZOLNIERZY, nieodbitie były potrzebne. Czytamy w innych mieyscach: iż WSZYSCY POLACY, CAŁA POLSKA, WSZYSTKIE STANY, &c. pospołu z sobą radzili, y swoje dawali kreski. Lecz dla tym dostateczniejszego tej materyi objaśnienia, dowiedziemy tu z Długosza, iż wszystka przy-

tomna Szlachta była zawsze uczestnikiem układania interesów Rzeczypospolitey y Praw stanowienia.

Ten Dziejopis mówiąc o powszechnym Narodu Zgromadzeniu w Roku 1140. na które Szlachta każdej Prowincyi wezwana była, przydaje te słowa: PODŁUG DAWNEGO ZWYCZAJU. Czyliż rozumieć można, ażeby Szlachta zkwapliwie zgromadzała się na Zjazdy, Których-by naradzenia się czczym tylko świadkiem, y niemym była słuchaczem? A nadto powtórzmy tu cośmy już wyżej dowiedli, iż Naród od pierwiastków swoich aż do tego Seymu 1140. mocen był obierać, Koronować, y zrzucac Krolów swoich; sprzeciżyć zatym nie można, ażeby to używane Prawo nie było istotną mocy Udzielney własnością.

W zebraniu Praw y Ustaw, Szlachta wzmiankowana jest zawsze, jako przykładająca się radą y zezwoleniem do wypadłych przez Króla rozkazów.

W Roku 1347. Kazimierz tak mowi:

„ My Kazimierz pospołu z Prałatami , Baro-
 „ nami , y wszelką Szlachtą rozkazaliśmy ,
 „ &c. „ Ludwik y Władysław temu nie
 ubliżyli zwyczajowi. Następcy Ich sądzili to
 być powinnością oświadczać , iż nic nowego
 nie postanowią bez Szlachty zezwolenia.

Naydawniejsze Ustaw Rzeczypospolitey w
 Prawach naszych zostawione ślady , gdzie
 Szlachta stanowiąc Prawa wraz z Królem ,
 podpisem imion y przyciśnieniem pieczęci ,
 swoją ztwierdza powagę , wszelką znieść po-
 winny wątpliwość , jeżeliby jeszcze w tey
 mierze jakażkolwiek zostawać mogła.

Tak dawny zwyczaj podpisywania Ustaw
 razem z Królem , niezbitym jest dowodem
 mocy y powagi wszystkich członków Seym
 składających , kiedy tylko o ustanowienie
 Praw chodziło.

Po podpisach Prałatów , Wojewodów y
 Kasztelanów , następują podpisy Podkomo-
 rzych, Mieczników, Sędziów y innych Urzędni-
 ków Ziemskich.

Przyto czę tu z tych dawnych Ustaw

niektóre, a nayprzód Roku 1382. (39) w Aktach Konfederacyi po śmierci Ludwika znajdujemy: „*Nos Vincentius Pofnaniensis, „ Sendivogius Califfiensis Palatini, &c. Stanislaus Pofnaniensis, Nicolaus Califfiensis „ Succamerarii, &c. in cuius rei testimonium „ Sigilla nostra praesentibus sunt appensa* „. W Roku 1401. pod panowaniem Władysława Jagiełły, Prałaci, Baronowie, Szlachta, y cały Naród Litewski w ogulności, fzczegulnym, Przywilejem potwierdza Unię W. X. Litt. z Koroną. (40)

Pod panowaniem Kaźmierza Jagiełły Prawo Roku 1447. względem przyjęcia drobney monety tak opiewa: „*statutum est insuper „* (41) *omni unanimi voluntate, &c* „. przy końcu zaś tego Prawa, to czytamy: (42) „*Nos „ verò Prałati, Barones majoris Poloniae Si- „ radiensis, Lencitiensis, &c. Terrarum, in evi- „ dentiam consensus & voluntatis omnium pra- „ missorum Sigilla nostra praesentibus etiam fe- „ cimus subappendi* „.

Podpisy które znajdujemy na Prawach

Seymu Roku 1451. bardziey nas jeszcze w tey mierze objaśniają. (43)

Po imionach Senatorów tak Duchownych jako y Swieckich, czytamy podpisy Urzędników Ziemskich wszystkich Prowincyi. To Prawo temi kończy się wyrazy: "*Eadem statu tuta quae hic habentur inserta, per omnia approbantes in omnibus punctis, articulis & clausulis firmiter attendemus, custodiemus & servabimus, & nunquam illis verbis aut factis contraveniemus. Unde & sigilla nostra praesentibus jussimus appendi in robur firmitatis & testimonium omnium & singulorum praemissorum*".

Po tak jawnych y uroczystych dowodach možnali jeszcze wątpić, ażeby Szlachta od naydawnieyszego czaśu, w stanowienie Praw nie wpływała?

Wnieśmy więc z tego wszystkiego cośmy tu przywiedli, prawdę niczym nieprzyćmioną, że władza y powaga Szlachty pisane jeszcze Prawa poprzedziły.

Przytoczone tu Dzieje wyciągnęłam z Przed-

mony Xiąg Narodowych, y na niey mniemanie moje zafadziłem ; lecz że Wydawca Praw naszych więcey pewnie przyłożył starania do odkrycia Pierwiastków Rzeczypospolitey, aniżeli do poznania prawdziwey formy Rządu naszego, nie zdało mi się iść za zdaniem Jego w następującym Rozdziele, w którym rozważać będziemy, co zkłada istotną Udzielność Rzeczypospolitey. Przed zakończeniem zaś tego, przedłożymy przed oczy Wspoł-Obywatelów onego treść y co-by nayprzód postanowić przysłało.

Naród Polski był wolnym od naypoźniejszych wieków ; lecz nie równą w każdym czasie z swey wolności odnosił korzyść. Była ta wolność częstokroć różnemi zachwiana przypadkami ; częstokroć obracała się w Bezrząd. Przeto, ażeby tę wolność zawsze trwała y prawdziwie całemu Narodowi użyteczną uczynić, trzeba takie postanowić Prawo, które-by wszystkich innych niewzruszonym było gruntem. Ten cel następującym przepisem dostatecznie był-by, rozumiem, dopełniony.

Rząd Rzeczypospolitey naszej na wolności y równości jest zaſadzony. Wolność więc Obywatela Polskiego zawiſła:

1°. Nie być poſłannym tylko temu Prawu, którego projekt był na Seymiku roztrząſany, y do którego on wpływał, y właſnym głosem y wyborem Poſłów przez niego umocowanych.

2°. Zadney inney niepodlegać zwierzchności, ani Juryzdykcyi tylko tey, do której-by on Sędziów, albo Urzędników przykładał ſię obierania.

3°. Co zaś do równości: Ponieważ przyrodzenie iſtorną między ludźmi uſtawiło różnicę przymiotów, ſiły, dowcipu, ſpoſobności, &c. Równość przeto między Szlachtą Polſką gruntuje ſię na równey mocy dochodzenia ſprawiedliwości, używania Swobód, y wſzyſkich Obywatelskich doſtoyności.

4°. Właſność majątków, będąc także źródłem uſzczęśliwienia ludzkiego, między Prawa Kardynalne umieſzczona być koniecznie powinna.

Z tych tedy powodów uſtawić-by nale-

żało, iż: żadne ułożenie, żadne Prawo, żadna Władza, Udzielna nie będą mieć mocy nadwreżyć bynajmniej tego pierwiastkowego; a z natury wyczerpanego Prawa, które Rząd nasz na wolności y równości zasada, ani też targać się na własność majątków Obywatelskich, która im bardziey będzie ubezpieczoną, tym mocniej wolność y równość utwierdzi.

Te to niezbitę prawdy mając zawsze w pamięci na nich zdanie nasze gruntować, y według nich Pierwiastkowy kształt Rządu naszego roztrząsać będziemy.



R O Z D Z I A Ł I I.

O

Udziałuofci Rzeczypospolitey.

§. I.

NIE masz Obywatela, który-by o swą wolność gorliwy, nie powstawał ustawicznie przeciwko przywłaszczoney z czasem przez Królów naszych władzy; Nie masz Króla, o dobro Narodu cożkolwiek dbającego, który-by nie utyskiwał na rozciągłą Ministrów naszych powagę, y na wolność Szlachty, z przyzwolonych swobód w rozwiozłość zamienioną.

Pierwsi na smutnym tyłu Narodów zaśadeni doświadczeniu słusznie lękają się Samowładztwa; drudzy zaś, słabość y nieład Rzpltey przypisują niespokojnemu y żadney podległości niecierpiącemu Szlachty umysłowi; przecież ani jedni, ani drudzy wyraźnych Praw

nie

nie ukazują, które-by właściwe mocy każdego Dostojeństwa granice, okryślały.

Prawa y Ustawy nasze mówią szczególnie o Zjeździe, o naradzeniu się, o powszechney wszystkich Stanów zgodzie, nie wyłuszczając nam bynajmniej, co się ma znaczyć to wyrażenie WSZYSTKIE STANY y co pod tym imieniem STANY, czyli to Króla, Senat y Izbę Poselską, czyli to Dostojeństwa y Urzędy, czyli różne Kondycye Obywatelów, czyli też Województwa, Ziemie y Powiaty rozumieć mamy.

Jako największey dla każdego Państwa jest wagi, wiedzieć y postanowić komu Udzielność przynależy; jako nie określona Prawami Powaga, Moc y Władza, ustawnie wskrzeszają spory, które zamieszania, klęsk y upadku Krajów stają się przyczyną, tak staraymy się roztrząsnąć co to u nas są STANY, y co Przodkowie nasi przez ten wyraz rozumieć chcieli. To rozważenie ukaże nam, co składa Udzielność Rzpltey.

§. I I.

Według wziętego naybardziej po między nami mniemania, Udzielność Rzpltey w trzech zgromadzonych zawiera się Stanach: Królu, Senacie, y Stanie Rycerskim.

Xiądz Karnkowski Biskup Kujawski był naypierwszym, który, w Senacie mówiąc o Bezkrólewiu, Rzpltę na ów czas bez trzeciego Stanu być twierdził. Lubo zaś te nowe Królóm nadane nazwisko, według świadectwa Leignicha, (1) ani prawem, ani dowodem żadnym poparte nie było, powaga przecież tego Senatorsa taką nad umysłami wzięła górę, iż odtąd trzy w Rzpltey liczymy Stany, między którymi Król ma być pierwszym.

W ostatnim Praw nasych wydawaniu, Autor przedmowy do tego samego stosować zdaje się rozumienia (2).

Może przypisana mi będzie zbyteczna miłość własna, albo zuchwałość, że odważam się powszechnie y od tylu zacnych y rozsądnych Obywatelów przyjęte zbijać mniemanie; Atoli

jednak gdy świadectwem Leignicha już do-
wiedziona słabość gruntu, na którym o tych
trzech Stanach zasadzone jest mniemanie,
przytłoi, czyli raczy powinnością jest Oby-
watela, celem dobra pospolitego, w tak waż-
ney materji dochodzić prawdy. Kiedy więc
ta przedsięwzięcia mego szczegulna jest pobud-
ka; ufam, że wypływające dla Rzpltey pożytki
z podanych nam od Przodków naszych
przepisów, przewyższą jeszcze moc rozważa-
nia mego, y przywiedzionych na wsparcie
oniego dowodów.

Jakie zaś te są pożytki, w dalszym ciągu
pisma tego przełożę.

§. I I I.

Przed roztrząśnieniem sporu o trzech Sta-
nach Rzpltey naszej, potrzeba nayprzód wie-
dzieć, co przez imię Stanów, rozumieć nale-
ży, y jaka jest onych własność y powaga.

Stany w Rządzie wolnym są to pewne
członki Państwa, które wraz złączone, nay-
wyższą Rzpltey składają Udzielność. Włas-

ność onych jest wszędzie jednakowa być Prawodawstwa uczestnikami ; powaga zaś różni się cokolwiek według odmiennych Kraju Ustaw , z przyczyny , że każde Państwo inne do tego słowa przywiązało rozumienie tak dalece , iż co jest Stanem w jednym Rządzie , w drugim za Stan nie jest poczytane.

Ta jednak istotna w wyobrażeniu odmiennych rzeczy różnica , w tym tylko powagę Stanów różni ; iż w jednych Państwach równą zupełnie wpływania w Prawodawstwo mają władzę , w drugich , powagę każdego Stanu w szczegulności tak umiarkować chciano , ażeby w równej zawsze między sobą wadze względem mocy Prawodawczej zostawać mogły.

I tak w Szwecyi na przykład , przed świeżo nastąpioną w Rządzie odmianą , Moc Prawodawcza na cztery dzieliła się części.

Szlachta , Duchowieństwo , Mieszczenie , y chłopci , byli Stanami Rządu ; równą w staniu Praw na Seymie przez wysłanych z pomiędzy siebie Deputatów mieli powagę ,

y naywyższą Królestwa Szwedzkiego składali Udzielność.

Głosy nie przez Deputatów, ale przez Stany liczone były; większość zdań pomiędzy Stanami przeważała, a równość zawieszala sprawy do drugiego Seymu.

W Rządzie Angielskim Król, Przednieyszy Panowie y Pospólstwo, trzy składają Stany. Panowie w Izbie swojej bez Króla, a Pospólstwo w swojej, podawania y rozważania projektów do Praw służących równą mają władzę. Król ma moc onych przyjęcia, lub odrzucenia.

Wniydziemy niżej w głębsze tego Rządu rozważanie. Obaczmy jaka między nim a naszym znajduje się różnica; a ztąd tym łatwiej uznamy błąd mniemania naszego, im bliżej, przez nadanie Królowi y Senatowi imienia Stanu, do Rządu Angielskiego chcieliśmy się przychyłać; Teraz zaś przyznajmy, że z poprzednich o Rządzie Szwedzkim y Angielskim uwag jawno widzieć, że te wolne Narody różne Obywatelów Kondycye pod imieniem Stanów oznaczyć chciały.

Ale Rzeczpospolita nasza nadawszy Szlachectwo wszystkim za wolność Jey wojownikóm, y samą tylko Szlachtę do uczestnictwa Rządu przez Ustawy swoje przypuściwszy, od tego powszechnego oddaliła się ułożenia; Zkąd oczywiście wynika, że jeden tylko: właściwie mówiąc, ma Stan, który jest upoważony władzą Rządu y Prawodawstwa.

Trzeba było jednak przez wzgląd rozległości Krajów Rzpltey naszej, Moc Jey Prawodawczą podzielić na części, ażeby wszyscy Obywatele byli Rządu Uczestnikami; ustanowiono więc po Województwach Seymiki, z których, gdy każdy zosobną ma władzę rozważania naywalniefszych spraw, wysyłania na Seym Posłów w osobach tychże Województw stawających, y nadania Im Instrukcyi; rzecz nie wątpliwa, iż same tylko Województwa są uczestnikami Mocy Prawodawczej, każdej zosobna Prowincyi, y że trzy Prowincye, to jest: Wielko-Polska, Mało Polska, y Wielkie Xięstwo Litewskie wzięte w ogólności z swemi Województwami, naywyższą Rzpltey składają Udzielność.

Lecz rozważmy dokładniej przyjęte u nas
mniemanie o trzech Stanach, to jest: Królu,
Senacie, y Stanie Rycerskim.

Gdy-by Udzielność Rzpltey w tych trzech
zawarta była Stanach, Moc Prawodawcza
między Królem, Senatem y Izbą Pofelską po-
dzielona być-by musiała. Każdy Stan jeden
od drugiego oddzielony, Król, Senat, y Izba
Pofelska, powinien-by mieć właściwą y sobie
tylko służącą w Prawodawstwie Moc y Po-
wagę.

W Anglii, gdzie Moc Prawodawcza bez
żadney wątpliwości, jakośmy już namienili,
zawarta jest w Królu, w przednieyfzych Pa-
nach, y w Pospółstwie; każdy z tych Stanów
wzięty zosobna, ma pewną w Prawodawstwie
miarę powagi, która jemu tylko jest szcze-
gulna.

Król ma władzę odrzucenia Projektów Pra-
wa, chociaż-by dwie nań zgodziły się Izby.
Sam wszechwładnie pokóy stanowi, lub wojnę
wypowiada; Sam zawiera zaczepne, odporne,
y handlowne przymierza; odmienia Minif-

trów według swej najwyższej woli ; odsyła lub wcale znosi Parlament. Wczasie zaś zawieszenia Parlamentu , z pomiędzy Rady swojej do własnego upodobania wybiera Osoby , zgromadza je w nagłej Państwa potrzebie ; sprawy Kraju rozrządza ; głosić je nakazuje , y Naród być posłusznym temu rozporządzeniu obowiązany , aż póki-by następujący Parlament inaczej nie ustanowił.

Wyższa y niższa Izba równą podawania y roztrząsania Projektów do Praw służących mają władzę. Jedyna między temi Izbami różnica , iż wyższej Izbie w układanie podatków wdawać się nie godzi , które , sama Izba Pospólstwa , jako cały Naród w sobie okazująca , ma moc układać y stanowić.

Jawno w tym rozporządzeniu uzyćrzeć zupełną między dwoma Izbami powagi równość. A chociaż władza Króla zdaje się tu drugie dwa Stany w Prawodawstwie przemagać , zważyć jednak należy , iż , w czasie zgromadzonego Parlamentu , wyznaczenie posłków Królowi od dwóch Stanów , wyższej y

niższej Izby, zupełnie zawisło, co zbyt niey powagi Króla będąc hamulcem sprawuje, iż Król nie odważa się często odrzucać Praw Narodowi przyjemnych y użytecznych.

Czyliż mi kto ukaże jakieżkolwiek ułożenie, jakążkolwiek Ustawę Rzpltey naszej, która-by tylé mocy Królowi nadawała, ażeby Go za Stan brać można? alboliteż Moc Pr wodawczą na Króla, Senat y Izbę Poselską dzieliła? nie zapewne. Widzieliśmy y owszem w pierwszym Rozdziele, że Królowie nasi, przed pisanemi nawet Prawami, nic w sprawach Rzpltey bez zgromadzenia Narodu nie stanowili. Widziemy odtąd wiele Praw (3) zakazujących Królóm wszelkich kroków nieznośszy się wprzód z Narodem. Nie wolno Mu bez Rady Senatu ani Traktatów zawierać, ani Posłów do Dworów obcych wysyłać (4), słowem, nic bez zwołania y zezwolenia Senatu, w potocznych nawet sprawach przedsięwziąć nie może (5).

Potajemne zakazane Mu Rady (6) z wyznaczonymi nawet do boku Jego Senatorami.

Prawo 1576. (7) nic Mu w Senacie władzę swoją zawierać nie dopuszcza. Niższe wprowadzie tegoż Prawa wyrazy pozwalają Królowi, „ jeżeliby nie mógł do jedney y zgodney Sen-
 » tencyi przywieść Senat, kłaść swoją kon-
 » kluzyą przy tych, którzy-by się naybliżey ku
 » WOLNOŚCIOM, PRAWOM.... zkła-
 » niali; » jednakże, lubo to zdaje się, nie-
 tylko znosić pierwsze zabronienie, ale nawet
 dawać moc Królowi do jakiegżekolwiek;
 według upodobania swego, przychylić się stro-
 ny; przecież doświadczenie nas uczy, iż
 Królowie nigdy z tego dozwoleń korzystać
 nie mogli, y że RESULTATA Senatu zawsze
 do większości głosów stosowane były. A nad-
 to zważyć jeszcze należy, iż to Prawo nie-
 jakąś na pozór obojętność zawierające, tycze
 się raczey spraw Sądowych do Senatu przywo-
 łanych, aniżeli interesów ogulnych Rzeczy-
 pospolitey.

Z przytoczonych więc Praw jawno widać;
 że Król Polski najmnieyszey w Prawodaw-
 stwie nie ma powagi. Odłączony od Senatu, sam

swoją osobą bynajmniej nie wpływa w Rząd Rzpltey; na czele nawet Senatu nie daje zdania swego, tylko w przypadku równości głosów; nie może zatym czynić Stanu w Rządzie jak Król Angielski, którego władza zawsze jest działająca y do jego szczegulnie Osoby, jako Stan jeden w sobie zamykającej, przywiązana.

Król Angielski według Ustaw Wielkiej Brytannii, obwinionym nigdy być nie może, sami albowiem tylko Ministrowie zostają przestępnymi wszystkich Jego na wolność Angielską przedsięwziąć. Król zaś Polski podległy jest Prawóm *de non praestanda obedientia* 1576. 1607. y 1609. Nadto często te prawa obijały się o uszy Współ-Obywatelów moich, ażeby Im były tajne. Nie wstrzyma mię to jednak wypisać je, gdy o Seymie mówić będę.

Przydaymy: gdy Szlachta podnosi Konfederacyę Generalną, Król, jeżeli nie przeciwko Niemu ta jest Konfederacya, do niey uroczyście przystąpić, wejść w Jey cele, y naostatek przyjąć Jey powinien. Przykład

Króla Michała dany w Roku 1672. jawnym jest tego świadectwem.

Jeżeli zaś Szlachta, złamaniem Praw; przestąpieniem *Paſtorum Conventorum*, albo nadwzięciem Swobód swoich obruszona, podnosi przeciw Królowi Konfederacyę, też złożona z Prowincyi, Województw, Ziemi y Powiatów, okazuje nieodbicie według Ustawy Rządu naszego, y dawnych zwyczajów, zupełną całej Rzpltey postać y Jey Powaga; chociaż bez Króla, niemniej jest Wszechwładną y Udzielną.

Widziemy w Roku 1496. pod panowaniem Jana Albrechta, że zgromadzeni do Wilna Senatorowie y Szlachta Litewska potwierdzili jednomyślnie, w czasie nawet Seymu, dawną Unię W. X. Litewskiego z Koroną zpiśaną w Horodle Roku 1413 (8).

Widziemy później w Roku 1503. pod panowaniem Alexandra złożony Sejm w Piotrkowie bez przytomności Króla (9).

Te dwa przykłady jawnie dowodzą, iż łącząc wszelkie inne władze, do czuwania

Izszczegulnie nad porządkiem Kraju ustanowione, samemu tylko Narodowi Moc Prawodawcza y naywyższa Udzielność są przyzwoite y właściwe.

Król więc nie jest Stanem Rzpltey, albowiem powtórzmy jeszcze, gdy-by był Stanem, Rzeczpospolita w czasie Bezkrólewia, będąc bez jednego Stanu, w niezupełney znaydowałaby się Udzielności.

To pewna, że znaczna część Obywatelów sądzi, iż wszystkie ułożenia w czasie Bezkrólewia działane, mocy Prawa nie nabywają, aż po zaszłym przez Seym wolny potwierdzeniu.

Sąsiedzi nasi przez swoje w Rząd nasz wpływianie, y przez swoją przemoc, wciągnęli nas nieznacznie do przyjęcia y przyśwojenia nawet tego mniemania. Łatwo Im było imię Seymu WALNEGO, jedną tylko odmienniejszy literę, obrócić w Seym wolny. Ale czyliż zdrowy rozum dopuszcza mniemać, aby Seym poniewolny mógł być kiedy zkładan w wolney Rzpltey? Gdy Seym jest poniewolny, przestaje być Seymem.

Byłem y ja, wyznaję, w tym błędzie, iż Rzeczpospolita w Bezkrólewiu nie ma władzy, tylko ściągające się do wewnętrznego porządku y czasowych okoliczności stanowić ułożenia; Lecz oświeciły mię przykłady Przodków, y Ustawa Rządu naszego, którą w dalszym piśmie tego ciągu wyłożyć usiłuję.

Obranie dwukrotne przez Naród dwunastu Wojewodów na miejsce Króla, będąc oczywistą kształtu Rządu odmianą, jest pewnie jawnym powagi, mocy, y Wszechwładztwa Udzielności dziełem. Prawa najmocniey wolność y Swobody nasze ztwierdzające, czyliż nie w czasie Bezkrólewia niemal wszystkie są stanowione?

Naród na Sejm Konwokacyi zebrany, Konfederacyą Generalną wszystkich Stanów Koronnych y W. X. Litewskiego ten Zjazd mianuje. A jako zwykliśmy wiązać się raczy do słów, aniżeli do treści wyrazów, tak naśladując Przodków naszych, te słowa *Confœderatio Generalis omnium Ordinum Regni & Magni Ducatus Lithuania*, sami y teraz kładziemy na

czoło Konwokacyi, nie zważając, iż znoszą istotnie przyjęte o trzech Stanach mniemanie. Dwie rząd bowiem wynikają uwagi; pierwsza do Króla, druga ściąga się do Senatu. Co do pierwszej:

Ten wyraz *Confœderatio Generalis omnium Ordinum* nie tylko zupełność Stanów oczywiście ukazuje, ale nawet żadney nie przypuszcza myśli, która-by niedostatek jakiegokolwiek Stanu wnosić dozwalała; Gdyby bowiem Król był Stanem, Konwokacya w niedostatku Króla, Konfederacyą Generalną wszystkich Stanów mianować-by się nie mogła; Wnieśmy zatem z przytoczonych tu Praw y dowodów; że Król według dawney Ustawy Rządu naszego, Stanu w Rzpltey czynić nie może.

Co do drugiej uwagi ściągającej się do Senatu:

Wyraz ten *omnium Ordinum Regni & Magni Ducatus Lithuaniam* oznacza nayprzód istność Stanów Koronnych y Litewskich, ukazuje powtórę ogulność Konfederacyi, nie z

dwóch, lecz z wielu Stanów złożoną; alboż
 wiem tak łaciński jako y nasz Oyczyſty ję-
 zyk, pod wyrazem *omnium* WSZYSTKICH
 nie dwie, lecz więcey zawierać chce rzeczy;
 przeto gdyby Senat był Stanem oſobnym;
 Konwokacya nie powinna-by brać imienia
 Konfederacyi wſzystkich Stanów, *omnium*
Ordinum, tylko dwóch Stanów *duorum Ordinum*;
 ale rozważmy głębiey czyli Senat jeſt
 Stanem.

Senat zbiór zacnych, poważnych y zaſtu-
 żonych Obywatelów, zkłada Radę Narodo-
 wą wyznaczoną do ſprawowania między dwo-
 ma Seymami intereſſów Rzpltey; lecz gdy Se-
 nat na każdym Seymie obowiązany jeſt z
 czynów ſwoich zdawać rachunek, gdy (10)
 zakazano Mu nadto wdawać ſię w materye
Status, (11) wielka więc jeſt różnica między
 Senatem Polskim, a wyższą Jzbą Angielską,
 która nie zgromadza ſię tylko w czasie Parla-
 mentu, y jedynie dla ſprawowania Urzędu
 Prawodawſtwa. Wyższa Jzba w Anglii zło-
 żona jeſt z Xiążąt y Panów, a niższa z Poſ-
 pólſtwa.

półstwa. Różność Kondycyi ciągnie za sobą nieomylnie odmiennosć interesów. Trzeba zatem było tym dwóm Jzbóm, istotnie między sobą różniącym się, dla utrzymania pewney między Niemi wagi, y ogulnego Narodu Angielskiego dobra, równą nadać władzę, y każdę zosobną Stanem mianować.

Przeciwnie dzieje się w Polszcze: Senat y Jzba Poselska równie z Szlachty są złożone, równosć Kondycyi jednóczy nieodbicie ich interesu, cele y pożytki. Prawo 1550. (12) ukazuje oczywiście, że Przodkowie nasi przez Stan Rycerski wszystką Szlachtę w ogulności rozumieli, y żadney między Stanem Rycerskim, a Senatem nie czynili różnicy; Przeto Senat nie może być Stanem w Rządzie, równie jako Król, ponieważ, jeden od drugiego oddłączony, żadney w Rządzie nie ma powagi, ani najmnieyszey władzy w sprawowaniu interesów Rzpltey; wraz zaś z sobą złączeni, nie mogą także składać Stanu, gdyż Król y Senat obowiązani są na Seymie z wspólnych kroków swoich zdawać rachunek; Członki

bowiem Udzielności pod imieniem Stanów oznaczone, tę mają istotną swej powagi własność, że do zdania rachunku z czynów swoich od nikogo pociągane być nie mogą; zarówno albowiem wpływając w Prawodawstwo, wyższy nad sobą nie mają władzy.

Z tych wszystkich przytoczonych tu wywodów, zacóż-by wniesć nie można, iż podobniey, aby *Ministerium* było Stanem Rzpłtey, aniżeli Król y Senat?

Nie tayno nikomu, iż *Ministerium* osobny ma dzień w Senacie do oświadczenia zdania swego; że częstokroć *Ministerium* jednomyślnością swoją chciało przeważać w Senacie różniące się Senatorów głosy; że powaga Ministrów zupełnie jest od Króla y Senatu oddzielona; że władza Ich wszystkie cztery części Rządu obeymuje; że oprócz Podskarbich do rachunku z własności Urzędu obowiązanych, żaden Minister z kroków swoich Rzpłtey nie sprawia się; że nakoniec powaga Ich za pośredniczą między Królem a Narodem Władzę powszechnie jest poczytana.

Gdyby więc zważać jedynie Władzę do Dostoyności publicznych przywiązaną, przyzwoliciey-by pewnie było Ministrów nazwać Stanem, aniżeli Króla y Senat, którzy, z natury Dostoyności y z Ustaw krajowych, jeden od drugiego są nieoddzielni, y nie mogą tylko wspólnie sprawy Rzpltey układać y y rozrządzać; Ale że Ministrowie nigdy za Stan y u nas, y nigdzie poczytani nie byli; albowiem obowiązki przez Urzędy na nich włożone, ściągają się jedynie do pełnienia najwyższej Stanów zgromadzonych woli; że Ministrowie szczególniey jeszcze, niżeli Król y Senat władzę wykonywającą sprawują, przeto za Stan w Rzpltey równie jako y Król, y Senat brani być nie mogą.

W następującym Rozdziele roztrząsając; czyli Król y Senat wpływał kiedy istotnie w Prawodawstwo, y, czyli, nie naruszając pierwiałtkowych Rządu naszego Ustaw, mógł z jaką wpływać powagą, oczywiściey jeszcze ta prawda ukaże się, że Król y Senat ani każdy zosobna, ani wspólnie, nie czynią Stanu w Rzpltey.

Nie zostaje teraz tylko Izba Pofelska, która mogła-by brać imię Stanu, jako zawierająca w sobie istotnie okazałość całego Stanu Rycerskiego, to jest: wszyscy Szlachty. Ale mianując Izbę Pofelską Stanem, a Królowi y Senatowi przecząc imienia Stanów, Seym był-by z jednego tylko złożony Stanu; co niezgadzało-by się bynajmniej z Praw naszych wyrazami, to jest: ZA ZGODĄ WSZECH STANÓW.

Obaczmy w niżej przytoczonych Prawach, iż oddalenie się od wyrazów rozmyślnie przez Pradziadów naszych używanych, wprowadziło nas w błąd oznaczenia Izby Pofelskiej, imieniem Stanu Rycerskiego. Ojcowie nasi, nie wchodząc głęboko w właściwą myśl Przodków swoich, a mniemając bezwątpienia wyrazy Ich mały być wagi, zatarli ślad pierwotkowey Rządu naszego Ustawy.

Zwazać jeszcze należy, iż w pierwszych Prawach naszych stanowionych w ogólnym zgromadzeniu PRĄŁATÓW, BARONÓW, SZLACHTY, ZOŁNIERZY, RYCERZÓW,

&c. żadney o Stanach nie masz wzmianki ;
poźniey dopoiero , jak Prowincye Połtów na
Seym wysyłać zaczęły , znaydujemy imię
Stanów.

Użyjemy więc wyłuszczyć pierwiastkową
Rzpltey Ustawę , a w Niey odkryjemy , iż
Przodkowie nasi , pod imieniem Stanów , Pro-
wincye , Województwa , Ziemie , y Powiaty
rozumieć chcieli.

§. I V.

Widzieliśmy w pierwiastkach Rzeczypos-
politey , że zgromadzeni Prałaci , Baronowie ,
Szlachta , Rycerze Prawa stanowili. A jako
nie podobna było , ażeby każdy Szlachcic moc
wpływania w Prawodawstwo mający , mógł
być być uczestnikiem Obrad Narodowych ,
ustanowiono po Województwach , Ziemiach
y Powiatach , Zjazdy , gdzieby zebrana Sza-
chta sprawy krajowe Seymu tyczące się ukła-
dała , Połtów nań z pomiędzy siebie obierała ,
y Instrukcye Im przepisywała. Ci Połtowie
obowiązani są oświadczyć na Seymie myśł

Braci w domach pozostałych , trzymać się ściśle swoich Instrukcyi , a potym na Seymiku Relacyinym z czynów swoich zdać Szlachcie rachunek. (13)

Niedosyć jeszcze dostateczne zdało się Przodkóm naszym to ułożenie. Postanowili nadto po Prowincyach y niektórych Województwach Seymiki Generalne , na które-by się Posłowie z Ziem y Powiatów dla wspólnego znieśienia się zjeżdżali , y tam ogulne Posłom całej Prowincyi , albo Województwa , Instrukcyę przepisywali.

Azaliż to rozporządzenie oczywiście nie ukazuje , że Rzplta nasza Moc swoją Prawodawczą między Prowincye y Województwa podzielić chciała , y że każdej Prowincyi , każdego Województwa władzę w fczegulności , na tyle jeszcze rozdzieliła części , ile w nich zgromadza się Powiatowych Seymików ? Każdy więc Generał zawiera w sobie ogulność Prowincyi lub Województwa swojego ; wszystkie zaś Województwa na Sejm zgromadzone , składają naywyższą Rzpltey Udzielność , y są

Państwa Stanami. Dla tegoż to Konwokacya bierze imię *Konfederacyi Omnium Ordinum Regni & Magni Ducatus Lithuaniae.*

Ale kiedy w tak ważney materyi na flow-nych wywodach prześtać trudno, niechże Oyczyste Prawa wyraźnief o tym mówiące, umyśły Obywatelów dośtatecznief jefzcze przekonają.

Seym 1545. (14) lubo w nagłej Rzpltey potrzebie zgromadzony, bo dla ułożenia wyprawy wojenney; lubo przed zupełnym jefzcze Unii W. X. Litt. z Koroną dokonaniem; przecież dla niebytności Pośłów Litewskich, Pruskich y Xięstw Zatorskiego y Oświecimskiego, zawiefza wszystkie swoje postanowienia. Seym zaś 1670. (15) pozwala Stanóm W. X. Litt. zgromadzić się w Wilnie na Seym Prowincjonalny Seymikami poprzedzony. Te dwa przykłady najjawnief dowodzą, że jako Rzplta nasza ze trzech złożona jest Prowincyi, tak Jey naywyższa Udzielność w tych trzech zawiera się Stanach.

Prawa 1564. 1566. 1567. 1569. 1573.

1576. (16) popierają tę niczym niezbitą prawdę, y nayoczywiście ukazują, iż szczególnie Prowincyóm, Xięstwóm, Województwóm, Ziemióm, y Powiatóm Seymiki mającym, imię Stanów nadane było, y że w ogólnym zgromadzeniu tychże Stanów przez Posłów lub Marszałków, obecność onych na Seymie, albo w Konfederacyi Generalney ukazujących, powinniśmy szukać Udzielności Rzeczypospolitey.

Kiedy się trafiło, że Posłowie Moc Instrukcyami sobie nadaną przestąpili, innego Szlachta nie miała sposobu zniszczenia Praw przeciwko Jey woli ustanowionych, jako Konfederować się nayprzód po własnych Województwach, a potym Generalną w swych Marszałkach y Konfyliarzach z obydwóch Narodów związać Konfederacyę.

Ten zwyczaj aż do czasów naszych nieprzerwanie zachowany, ztwierdza zdanie nasze, iż naywyższa Rzpltey Udzielność w trzech Prowincyach na Seymie zawarta, na tyle części jest podzielona, ile jest Prowincyo-

nalnych Seymików, y że ta każdej Prowincyi, każdego Województwa szczegulna Udzielność, rozdziela się jeszcze na tyle części, ile znajduje się na Seymiku Szlachty osiadłej, mającey w Prawodawstwie moc uczestnictwa.

Nie trzeba jednak mniemać, ażeby ta podzielona na części Udzielność, tyle osobnych Wszechwładztw czyniła, ile jest w Narodzie Szlachty osiadłej, albo przynajmniej tyle, ile jest Seymików; Zdrowemu sprzeciwiało-by się to rozumowi; ale to koniecznie wniesć ztąd należy, że Szlachta osiadła, w domu swoim niemal wszechwładna, gdy na Seymiku jest zgromadzona, zkłada szczegulną Województwa Udzielność; Województwa zaś, Ziemie y Powiaty w jedno ciało na Seymie, lub w Konfederacyi złączone, zkładają części zprzymierzonych ogulność y naywyższą Rzpltey Udzielność. Wniesienie to, zgadza się zupełnie z pierwiastkową Rządu naszego Ustawą, a przez to jest niewątpliwe, y niczym niezbite.

Obaczmy w następującym Rozdziele, na

czym zawiśła Udzielność każdego zosobna Województwa, Ziemi y Powiatu, y w szczególności każdego osiadłego Szlachcica.

Chociaż to, cośmy już wyżej widzieli, zdaje się oczywiście dowodzić, że Udzielność Rzpłtey na Prowincye y Województwa jest podzielona, a zatem, że się w Seymikach zawiera; przecież dla dostateczniejszego jeszcze o Ustawie Pzodków naszych przekonania, przywiedziemy tu Prawa 1633. y 1676.

Pierwsze o wywodzeniu Szlachectwa mówi:
 (17) „ Kto przez Dekret SEYMOWY albo
 „ Trybunalski *non per series controversas*,
 „ ale *in contumaciam*, albo *in condicto* tylko
 „ ferowany, niewywiódłszy się *legitime* na
 „ Seymiku Powiatu swego, z kąd *originem du-*
 „ *xit*, Szlachectwo przysądzone ma, albo-by
 „ go miał na potym, tedy je takowym po-
 „ dług terażniejszey Konstytucyi ma wywieść
 „ sposobem, &c. „

Drugie, (18) nadając Nobilitacyą pewnym Osobóm, przydaje na końcu: „ Warując to

» napotym, iż żadnego tak do Indygenatu ,
» jako y Nobilitacyi przyimować nie będzie-
» my , którzy-by tak w Koronie jak W. X.
» Litt. na Seymiku przed Seymowym z tym
» się nie odzywali , y przez Posłów Ziemskich
» nie mieli za sobą instancyi ».

Te Prawa dowodząc z jedney strony Moc
Seymików , a z drugiey ograniczoną władzę
osób w imieniu onych na Seymie stawających ,
znoszą nieodbicie mniemaną w Królu , Sena-
cie y Izbie Pofelskiej Rzpltey Udzielność.

Przypomniemy tu jeszcze y wypiszmy
układ pierwiastkowego Rządu naszego.

1°. Władza Posłów będąc Instrukcyą ogra-
niczona , ciż Posłowie stawają w osobach tylko
swoich Województw , dla okazywania Ich
Udzielności , y pełnienia naywyższej Ich
woli.

2°. Moc Udzielna , którey oni są tłuma-
czami , zawiera się w Szlachcie na Seymiku
zgromadzoney.

3°. Izba Pofelska nie czyni sama jednego
Stanu , lecz zawiera w sobie wszystkie Rzpltey
Stany.

4°. Imię Stanów przystoi właściwie y szczególnie Prowincyóm , Województwóm , Ziemióm y Powiatóm.

5°. Cała nakoniec naywyższa Rzpltey Udzielność , zawarta jest w trzech Prowincyach z Województw , Ziem y Powiatów złożonych.

§. V.

Póki Przodkowie nasi Prowincyóm , Województwóm , Ziemióm , y Powiatóm imię Stanów dawali , póty Rzplta swą Udzielność z zupełną władzą sprawowała ; lecz jak prędko Oycowie nasi tego imienia STAN bez przyzwoitego rozważania używać zaczęli , przywiązując je czasem do Senatu y Jzby Poselskiej , (19) czasem do Prowincyi , Województw , &c. (20) czasem zaś , tak obojętne y ogólne kładąc wyrazy , (21) iż , do czego-by to imię STAN przystosować , zgadnąć nie podobna ; Widzieliśmy odtąd zdróżność y błędy w Kardynalne Prawa zamienione , y całą Rzpltę wyzuta z Władzy Prawodawczej , z okazałości y siły każdemu Mocarstwu przyzwoitych.

Już nie czas ukrywać przywar Praw naszych; już nam samym sobie trudno tać, że obojętność ich wyrazów, polubowne od każdego Obywatela tłumaczenie, y do własnych celów naciąganie, oddaliły nas od istotney Ich myśli; usiłując zaś je objaśnić, albośmy je bardziey jeszcze przyćmili, albośmy ślad pierwiastkowej Rządu Ustawy zupełnie zatarli.

Łatwo będzie bez wątpienia przytoczonym tu przezemnie Prawóm, inny dać obrot, y przeciwne nawet przywieść, do nadwątlenia tey pierwiastkowej Ustawy, którą odkryć tu przedsięwziąłem; ale jako ona zmierza jedynie do wykorzenienia błędów w Rząd nasz wprowadzonych, a za Prawa przyjętych; do odzyskania Rzpltej właściwego Jey Wszechwładztwa, y do wskrzeszenia upadłej między Obywatelami równości; nie wątpię, iż te oczywiste pożytki przemogą wszelką wątpliwość, y przyrównią nawet chęć czynienia zarzutów.

Zaklinam każdego Obywatela, ażeby mocy pozwolonego sobie od natury światła, za-

żył raczey na odkrycie spodziewanych z tey Ustawy pożytków, niżeli na próżne spory skutek powszechnego uszczęśliwienia zpaźniające.

Dofyć jest widzieć, iż nieprzyjaciele nasi, nayprzód wszelkiew obłudę, potym gwałtów, a nakoniec broni nawet użyli do przyjęcia, y za Prawo Kardynalne ustanowienia (22) że Udzielność Rzeczypospolitey w Królu, w Senacie, y w Izbie Pofelskiej jest zawarta, ażeby każdy Polak miał tę Ustawę za podeyżrzaną, uciążliwą y z gruntu Rząd nasz wywracającą.

Nie mogło-by więc, zdaniem moim, nic być zbawiennieyszego, jak, przychylając się do myśli Przodków naszych, jasne y żadney obojętności nie podpadające postanowić Prawo, które-by wprowadzone błędy zgładzić, y to wszystko co gwałt, siła y przemoc na nas włożyły, zwalić y zniszczyć mogło.

1°. Ze imię STAN Prowincyóm, Województwóm, Ziemióm y Powiatóm jedynie służyć powinno.

2°. Ze Udzielność Rzeczypospolitey według pierwiastkowego, a Konfederackiego Rządu naszego kształtu, zawiera się w złączeniu ogólnym trzech Prowincyi.

3°. Ze ta Udzielność na tyle dzieli się części, ile jest w Kraju Sejmików Generalnych; że ta szczegulna Prowincyi, y Województw Udzielność, rozdziela się jeszcze na tyle członków, ile jest Szlachty osiadłej w każdym Województwie.

Przez ten ogólny SZLACHTY OSIADŁEY wyraz, jawnie ukazuje się, iż Senatorowie y Ministrowie są za członki Udzielności poczynani; ale jakim sposobem ciż wpływają w Prawodawstwo, jak się Szlachta zgromadza, jak używa mocy Udzielności, jak Prawa stanowią, w dalszym ciągu pisma tego obaczymy. Wnastępującym Rozdziele, przywiążemy się szczegulnie do ukazania kroków, któremi w niedostarku Praw, sposób y porządek Seymowania wyraźnie opisujących, wciągnionym zdawna zwyczajem, w Prawodawstwie zwykliśmy postępować.

ROZDZIAŁ III.

O

Mocy Prawodawczej.

§. I.

Sposób postępowania mego w teraźniejszym Rozdziele, ten sam jak w przeszłych być powinien. Nie można bowiem w tak ważnych rzeczach użyteczney uczynić odmiany, bez zbliżania się do pierwiastkowej Rządu Ustawy. Staraymy się więc poznać nayprzód, jak Przodkowie nasi w Prawodawstwie postępowali, a to da nam odkryć smutne przypadki y okoliczności, które, oddalając nas od ich śladu, w Bezrząd Rzeczpospolitę wprowadziły.

Nie mamy Praw wyraźnych ukazujących nam sposób postępowania Przodków naszych w Prawodawstwie.

Wszystkie Prawa jakizkolwiek stanowiące porządek, wspierają się jedynie na dawnych zwyczajach,

zwyczajach , które Przodkowie , nasi nie tylko świątobliwie zachowywali , lecz nawet przy Elekcyi każdego Króla ztwierdzać one usiłowali. (1)

Te dawne zwyczaje nabyły więc mocy Prawa , y wszystkie późniejszy Ustawy oneż znoszące , powinny być poczytane za źródło niezczęść naszych.

Dowiedliśmy w poprzedzających Rozdziałach , że Prawa za zezwoleniem wszystkich Stanów zpisywane były ; wyłuszczyliśmy co Przodkowie nasi przez wyraz STAN rozumieli ; uważyliśmy , iż gdy Oycowie nasi to imię STANY przywiązywać zaczęli , czasem do Senatu y Izby Pofelskiej , czasem do Prowincyi , Województw , Ziem y Powiatów , czasem tak obojętne y ogólne kładąc wyrazy , iż do czego-by to imię STAN przystoſować , zgadnąć nie podobna ; odtąd zdrożność , y błędy w Kardynalne zamieniły się Prawa , a cała Rzeczpospolita z Władzy Prawodawczej , z okazałości y siły każdemu Mocarstwu przyzwoitey , wyzuta została.

Ale nim wniydzimy głębiej w roztrząśnienie przyczyn, które moc Prawodawczą Rzeczypospolitey odjęły, rzućmy okiem na starodawne Kraju naszego dzieje, a będziemy przeświadczeni, iż jak tylko Polska z pierwszey swojey wyszła prośtoty, tak zaraz taki Rządu swego kształt ułożyła: Król z Senatem, y Ministrami przy boku jego mieszkającymi, układa Propozycye ryczące się Ustaw przyszłego Seymu. Za zdaniem tey przytomney swojey Rady, zwołuje cały Senat, y w przytomności onego, czytane są propozycye. Sekretarz Koronny lub Litewski, zbiera całego Senatu głosy, Kancelarya według większości głosów *Resultatum* Senatu ogłasza, y Uniwersały na Seymiki w imieniu Króla wydaje.

Szlachta zjeżdża się na Seymiki, roztrząsa, y rozważa z przytomnymi Senatorami wszystkie w Uniwersale zawarte materye, Posłów z pomiędzy siebie obiera, y Instrukcye Im przepisuje.

Posłowie na Seym zgromadzeni, po obraniu Marszałka, y odprawieniu zwykłych na po-

czątku Seymu Uroczystości, do Senatu przychodzą; gdzie wysłuchawszy zdań Senatorów, do swojej Izby powracają, y tam, podług przepisanych sobie Instrukcyi, Prawa stanowią. Dla łatwiejszego zaś Projektów roztrząsania, rozchodzą się na Sessye Prowincjonalne:

Uważyć tu należy, na czym zawisło wpływianie Senatorów w Prawodawstwo.

1°. Z Urzędu swego przytomney przy Królu Rady, układają wraz z Ministrami Propozycye od Tronu.

2°. Dają swoje zdania na Walney Senatu Radzie.

3°. Zjeżdżają się na Sejmiki dla rozważania pospołu z Szlachtą Artykułów w Uniwersale zawartych, y ułożenia Pośłóm Instrukcyi.

4°. Wróciwszy się na Sejm, dają znowu swoje zdania w przytomności Pośłów, na wszystkie Materye ściągające się do Seymu.

5°. Gdy Pośłowie rozchodzą się na Sessye Prowincjonalne, każdy Senator na Sessyi swojej Prowincyi zasiada, z pomiędzy których pierwszy w rządzie oney prezyduje, y wszyscy

wraz z Posłami projektu Praw roztrząsają y rozważają.

Widziemy z przytoczonego tu kształtu Rządu naszego, że lubo Senat nie czyni Stanu w Rzeczypospolitey, y Praw nie stanowi, niemniej przecież jest Duszą Prawodawstwa. Jawno jest z dawnych zwyczajów, że Szlachta na Seymiku zgromadzona, sama używa istotnie mocy Wszechwładztwa, y Udzielności; albowiem nie mieymy wstrętu jeszcze powtórzyć, że Posłowie mając moc swoją Instrukcyami ograniczoną; y będąc obowiązani zdać na Seymiku Relacyinym z czynów swoich rachunek; naywyższemi nie są Prawodawcami, lecz tylko Posłańcami, że tak rzekę, wszystkich Szlachty, y jey zleceń wykonywaczami.

Ten sposób ustanowienia mocy Prawodawczej, zdaje mi się roztropny z wielu względów. Gdyby bowiem Województwa, Ziemie, y Powiaty Praw stanowić nie miały mocy, nie były-by wolne; gdyby bez wyznaczonych wprzód materyi wszystkie miały władzę projektu swoje prosto na Seym podawać; Sejm,

śamym tylko stał-by się zgiełkiem, y wprędce wpadł-by nieomylnie w zamieszanie y Bezrząd.

Wielka przecież jest nieprzyzwoitość poruczać śamemu Królowi y Senatowi mocy Praw proponowania. Naród innych mieć nie może, tylko te, które się Królowi y Senatowi podobają; było-by więc koniecznie potrzebnym, uczynić cały Naród uczestnikiem proponowania Projektów do Praw służących. Podamy na to sposób w piątym Rozdziele, mówiąc o Seymikach. Starać się będziemy, tak go miarkować, aby był zdolnym uprzedzić wszelkie na Seymie zamieszania, które z pierwszego weyźrzenia zdają się nieodbite.

§. I I.

„ Moc Prawodawcza Polski, mówi ślawny
„ wieku naszego Filozof (*), dziwnym y po-
„ dobno jeszcze bezprzykładnym sposobem
„ osłabiona została; przez Moc Wykonywa-

(*) Jean-Jacques Rousseau.

„ jąca niepodbita , straciła przecież zupełnie
 „ władzę swoją ; jest w bezczynności , całą
 „ jednak powagę swoją dotąd utrzymuje , y
 „ żadney wyższy nad sobą nie widzi Zwierz-
 „ chności. Sejm tak jest Wszechwładnym
 „ y Udzielnym , jak był od swego постано-
 „ wienia , przecież jest martwym ; Nikt nim
 „ nie włada , ale też nikt Mu nie jest posłu-
 „ sznym „.

Cóż jest przyczyną tak cudowney w Rzą-
 dzie naszym odmiany ? *Liberum Veto*. Próżno
 na omamienie siebie samych w Rzeczypospóli-
 tey Rzymskiej źródła onego szukamy.

To pewna , iż pospólstwo przeciwko zby-
 teczemu Szlachty okrucieństwu wzruszone ,
 nie zaspokoiło się , aż po otrzymanym prawie
 mianowania Trybunów , którzy przez swoje
 zprzeciwienie się , wyrok z Senatu wypadły ,
 a Pospólstwu szkodliwy , odrzucić mogli ; ale
 to *Veto* Trybunów , było wyrzeczone przez
 Urzędników cały Stan przytomnego Pospól-
 stwa w osobach swoich zawierających ; ale to
Veto w niwczym Mocy Prawodawczy nie-

obrażało , ani uwłaczało , albowiem Senat Rzymski Praw stanowienia nie miał Władzy ; ale nakoniec to *Veto* Trybunów ściągało się jedynie do Spraw tyczących się Władzy wykonywającej , a nie zrywało , ani rozpraszało Senatu , tak jak u nas zrywa Sejm , rozprasza członki Udzielności Rzeczypospolitey , y całe Jey niszczy Wszechwładztwo.

W Rządzie Polskim , którego Ustawa samą tylko Szlachtę do Prawodawstwa przypuszcza ; w którym Posłowie w Izbie swojej bez dozwolenia weyścia Senatoróm , sami Prawa stanowią ; w którym Poseł mówi imieniem y zdaniem jednego tylko Województwa ; jakim prawem , pytam się , jaką mocą , pod jakim nawet pozorem , Poseł nasz wyrzec może to *Veto* , które nie tylko Obrady tamuje , znosi wszystkie poprzednie , choć-by też jednomyślnością ugodzone Ustawy , ale jeszcze cały Sejm zrywa , y rozprasza ? Jeżeli Poseł Instrukcyą swego Województwa umocowany , y w jey Imieniu używa słowa *Veto* , czyliż jest to sprawiedliwie , czyliż się to zgadza z ró-

wnością, która jest gruntem Rządu naszego, ażeby jedno Województwo przywłaszczało sobie moc y Władzę, wszystkie inne do milczenia przyniewolić, y caley Rzeczypospolitey gnębić powagę? Jeżeli Poseł w swoim własnym mówi imieniu, czyliż nayszkaradniejszy nie popełnia zbrodni? czyliż Wolności nie czyni gwałtu? czyliż całego swobodnego Narodu nie staje się tyranem, krępując wolę powszechną, jednym słowem *Veto* wyrzeczeniem?

Sposób Seymowania naszego nie dosyć dostatecznie będąc opisany, y nie dosyć na trwałym gruncie zafadzony, jakom już wyżej namienił, *Liberum Veto*, wprowadzone nayprzód przez zły zwyczaj, potym Prawo Kardynalne zamienione zostało.

Prawo 1609. (2) zawierające w sobie wyraz: *non obstante cujusvis contradictione*, daje z jedney strony poznawać, iż przez używanie kontradykcyi, żadnym jeszcze obojętnym nawet Prawem nie dozwoloney, już w owym czasie starano się wprowadzić *Liberum Veto*;

lecz gdy zważymy wyrazy w drugim mieyscu tegoż famego Prawa , (3) które potwierdza według dawnego zwyczaju wolne domówienie się « Swobód y całości Praw fwych każdemu » Szlachcicowi na Seymiku Powiatowym , 4 » Posłowi na Seymie ; » sądzić równie możemy , iż w tymże czasie targano się na przyrzucenie głosu wolnego.

Z tych więc dwóch usiłowań , cale sobie przeciwnych , albowiem jedne do zpętania Wolności , drugie do zamienienia jey w rozwiozłość zmierzało , wniesć należy , iż rostopni Przodkowie nasi z równym nieprześcanniem czuwali staraniem , tak na całość swey wolności , jako też na utrzymanie oney w przyzwoitych granicach.

Liberum Veto nie zbyt od dawnego czasu swóy u nas bierze początek. Rzecz dziwna , że kraju naszego Dziejopisowie , zgadzając się wszyscy na imię Sicińskiego , który pierwszy Seym zerwał , y na Powiat Upitski , z którego był Posłem , różnią się w latach tak znakomitego , y tak szkodliwego w Rządzie naszym

przypadku. Kilku z nich kładą on (4) w Roku 1652. Hartknoch twierdzi, iż pierwszy, a nadto pamiętny *Liberi Veto* przykład nastąpił w Roku 1672. (5) A lubo ten ostatni przeszłego wieku żyjący Dziejopis, od oczywistych tego przypadku świadków, ułtą mógł mieć wiadomość; przecież Prawo 1670. zalecając Stanóm Litewskim, aby Zjazdu na wspólną obronę Państw złożyć się mającego nie rozrywały (*), jawnie ukazuje, iż *Liberum Veto* już na ów czas znane było. Ale nie zastanawiamy się nad uwikłanym y prawie niedościgłym czasie prawdziwego *Liberi Veto* początku; zważmy tylko, iż ten pierwszy krok zuchwały Posła Upitskiego, który po zaniefionym Manifestcie przeciw wszystkim Seymu ułożenióm, wyjechał, tak się mało, według świadectwa wszystkich prawie Dziejopisów, zgadzał z Prawami, y zachowywanym owych czasów zwyczajem, iż zgromadzone na Sey-

(*) Obacz w Dowodach Roz. II. N^o. XV.

mię Stany, same nie wiedziały co czynić w tej mierze. Różne powstały na Seymie spory. Znaczna część Posłów domagała się, aby biegu Seymu nie przerywać, twierdząc, że Protestacya nie wypływała z Mocy Instrukcyi; drudzy, wolną KONTRADYKCYĄ sądząc być źrzenicą Wolności, protestacyą utrzymywali. To ostatecznie, nieszczęściem całego Narodu przeważało zdanie.

Seym pierwszy zerwany dał nowy kształt Rządowi naszemu, a *Liberum Veto* nadto często odtąd używane, Moc nam Prawodawczą zupełnie odjęło. Przeniknęła doskonała Rzeczpospolita w początkach samych wszystkie z tego przykładu wynikające niebezpieczeństwa; Jakoż chcąc onym zapobiec, y przeszkodzić, ażeby głęboko w Rząd nasz nie wkorzeniło się *Liberum Veto*, Konfederacya w Roku 1673. w Sejm zamieniona, (6) » *formam Reipublicæ ad antiquum Statum* » przywraca, to jest *Libertatem sentiendi & jus vetandi* przy Prawie ogranicza.

W tymże Roku zkonfederowane Stany po

śmierci Króla Michała , otwarciey języcze
 żałą się (7) « na częste *abusus*.... na Seymikach,
 » y Seymach Praw wolnego głosu.... które
 » nie tylko zamieszały Rzeczpospolitę , ale
 » też całą zniośły już były Wolność , y w dra-
 » pieżny Kaptur przyoblekły , gdyby go była
 » dobroć Boska , na przeszłym Seymie z Niey
 » nie zdarła , y *formam Reipublicæ ad anti-*
 » *quum statum* nie przywróciła ».

Więc (mówią daley zkonfederowane Stany)
 « Kiedy to wymogliśmy Prawo , y teraz *Juris*
 » *nostri Dominium* mamy , powróćmyż y Sey-
 » miki Powiatowe do Generałów , które *per*
 » *abusum* przez lat kilkadziesiąt , *magnô Rei-*
 » *publicæ damnô sterileſcebant*. Niech trze-
 » ma lub czterema głosy , wszystkie Rzeczy-
 » pospolitey sprawy , *antiquo Jure & usu*
 » Przodków naszych zgodnie się konkludują.
 » Niech na Seymikach wszędzie Marzałko-
 » wie *pluralitate vocum* obierani będą. Niech
 » Kontrydycye każdego *rationibus Juris &*
 » *status* nie uporem idą , a na upór *pluralitas*
 » zgodę niech konkluduje , a tak Seymik ni-

„ gdy się nie rozerwie , ani się głosu wolnego
 „ naruſzy , który NA PRAWIE NIE NA
 „ UPORZE , jeſt fundowany „.

Zważmy teraz tych dwóch Praw jednegoż roku uſtanowionych wyrazy : Pierwſze przywracając *Libertatem ſentiendi & juſ vetandi* przy Prawie ſądzi , iż jeſt to przywrócić *formam Reipublicæ ad antiquum ſtatum* , więc *Liberum Veto* nie było nigdy w tak rozciągłym , jak dziś brane rozumieniu.

Drugie przyznając , iż „ częſte *abusus* głosu wolnego całą zniósł już były wolność ;
 „ że ograniczenie onego przy Prawie *Jus Do-*
 „ *minii noſtri* przywróciło ; „ ſtanowiąc *pluralitatem vocum* na wſzystkich Sejmikach tym końcem , aby ſię Sejmiki nierozrywały ; y twierdząc naoſtatek , że *pluralitas* „ głosu wolnego nie naruſzy , który na Prawie nie na
 „ uporze jeſt fundowany , „ dowodzi oczywiſcie , że *Liberum Veto* niebyło nigdy Prawem Kardynałnym Rządu naſzego , Obrad Sejmowych tamować , tym bardziej jeſzcze Sejm zrywać niepowinno , lecz tylko ſciągać ſię do

projektu Prawa , przeciwko któremu jest użyte ; Inaczej bowiem wyrazu tego *Jus vetandi* przy Prawie , tłumaczyć niepodobna ,

Było -by czego nam y Oyczyźnie win-
szować , gdy-by *Jus vetandi* przy Prawie w
przyzwoitych zawarte było dotąd granicach ;
lecz jakże daleko od tego wyboczyliśmy ufzcze-
śliwienia ! Niespokojność , y zuchwałość ludz-
ka , zkłonna zawsze niepowściągnioną ni-
czym swawolę brać za wolność , *Jus vetandi*
przy Prawie w *Liberum Veto* , czyli raczey w
Liberum Rumpo zamieniwszy , wyzuła wszyst-
kich Obywatelów z właściwey Im wolności .

Prawo 1683. zniósło wszystkie inne , które ,
wyraz *nulla obstante Contradiçione* w sobie
zawierały , twierdząc , iż jest *Juri vetandi*
szkodliwy (8).

To więc Prawo przeciwne cale myśli Sta-
nów Rzeczypospolitey w Roku 1673. na dwóch
Seymach zgromadzonych , dało *Liberum Veto*
tę moc , którey nigdy nie miało z pierwiast-
kowych Rządu naszego Ustaw ; y owszem ,
będąc onym przeciwne , powinno być miane
raczey , *pro abusu* , niżeli za Prawo .

§. I I I.

Dowód tey prawdy stanie się niewątpliwym, gdy uważymy, że Moskwa, która Rząd nasz dziś opanowała, y którey zdawna było ułożeniem władać Polską, jak własną swoją Prowincyą, starała się, dla ugruntowania swego wszechwładztwa, mnożyć między nami niezgody, y dać wprowadzonemu niegodziwie *Libero Veto*, moc pisanego Prawa. Podchlebiała sobie niepłonnie, iż przewróciwszy w kraju naszym porządek, zniszczywszy wszelkie Rządu ułożenie, zatarłszy wszelką moc y powagę, zniósłszy winne Prawu posłuszeństwo, cały Naród pod swoją podbije władzę.

Przytoczmy tu w kilku słowach, iż toż samo Mocarstwo po wyzuciu nas z wojska przez Pośrednictwo Traktatu 1717. skwapliwie do dokonania dzieła swego dążyło. W następującym zaraz roku zostaliśmy przyniewoleni na Zjeździe 1718. znanym u nas pod imieniem Seymu niemego, pierwsze uroczyste de *Libero Veto* napisać Prawo. (9) Zam-

knięto nam gębę, nie mieliśmy wolności, ani otworzyć zdania naszego, ani się żalić na niewolę. Rozsądni Obywatele widzieli na ów czas podnoszący się z tego Prawa Bezrząd. Widzieli, iż Moskwa nie szukała, tylko wzniecać w kraju naszym zamieszania, ażeby, pod zmyślonym godzenia nas pozorem, całą Rzeczpospolitą rządzić mogła. Co na ów czas przezorni widzieli Obywatele, czemuż my teraz widzieć nie mamy? jeżeli zginać nie chcemy, jeżeli swobodnymi y nie podległymi być zawsze pragniemy, czemuż dziś mieliśmy być przywiązani do tego *Veto*, na które w Roku 1718. jak na źródło nieszczęść naszych poglądaliśmy?

Stan w którym Rzeczpospolita znaydowała się od Roku 1764. nadto jest znajomy, ażeby tajne miały być przyczyny, które mi były powodem na Seymie Roku 1766. nie tylko uciekać się do Prawa *Liberi Veto*, ale nawet nową Miu dać moc, y powagę. (10)

Dobrzy Obywatele ciężarem przykrych okoliczności uciśnieni, mieli nadzieję, że to
Prawo,

Prawo, tak jak y wszystkie inne, które gwałtu były skutkiem, zniesione będą, skoro tylko Naród Dostojeństwa, Swobody, y Wolność swoją odzyska. Ten Sasiad, który wkładał na nas przeciwne każdemu rozsądnemu ułożeniu Prawa, dopełnił miary nieszczęść naszych, nadając *Liberu Veto* w Roku 1764. (11) tę moc której nigdy nie miało, y która niszczyła w nas nawet nadzieję przywrócenia porządku, y nayuroczystszej powagi Narodowej.

Kiedy więc Nieprzyiaciele nasi *Liberum Veto* mają za łańcuch, którym wolność y Swobody nasze ściskają; rzecz jest jawna, iż chcąc być wolnym, należy go znieść; albo przynajmniej w przyzwolitych opisać granicach. Ale weyźrzymy w właściwą Prawa *Liberi Veto* istotę, bez żadnego względu na sposoby łudzące y gwałtowne, przez które wprowadzone, postanowione, y utrzymywane było.

§. I V.

Według dzisiejszego *Liberi Veto* rozumienia, y przyznanej onemu powagi, każdy Se-

nator , każdy Minister , każdy Poseł , bądź to z szczegulney niechęci , bądź własnego zysku powodem , bądź lekkością , y płochością umysłu swego uwiedziony , mocen jest jednym wyrzeczonym NIEPOZWALAM , nie tylko nayroftropnieysze odrzucić Prawo , zatamować Obrady Narodowe , ale nawet Seym cały zerwać , y rozprószyć.

Ułożenia wprawdzie R. 1767. Traktatem mianowane , moc Prawa tego niby ograniczyły , pozwalając używania onego w walnych jedynie Sprawach Rzeczypospolitey , to jest *in Materiis Status* ; lecz ten powab , chociaż z pierwszego weyźrzenia łudzący , roftropnych jednak nie uwiódł Obywatelów. Uczuli oni utajoną w nim truciznę , która-by fzcześnieść naszą na zawŹze umorzyła. Odmieniwszy dawny kształt Rządu naszego , y nowy porządek w kraju ustanowiwszy przez większość głosów , *Liberum Veto* w walnych Rzeczypospolitey sprawach utrzymano tym końcem , żebyśmy znieść wprowadzonych bezpraw , y do dobrego powrócić się Rządu nigdy nie mogli.

Prawo *Liberi Veto* być mogło twierdzą Swobód, y Wolności naszych w tym czasie, w którym Rzeczpospolita Rząd swój bliskim upadku postrzegać zaczęła. Rozwiozłość Obyczajów, grożąc nam wszelkiego rodzaju niebezpieczeństw, *Liberum Veto* przez Obywatela roztropnie użyte, mogło Rzeczpospolitą nad samą wstrzymać przepaścią y odjąć Jey samey wolność własnego swego zgubienia. Teraz zaś gdy kształt Rządu naszego zupełnie jest prze-wrócony, gdy tyle bezpraw jest wkorzenionych, jakiegoż pożytku spodziewać się mamy z tego NIEPOZWALAM? Jest nam dziś szczególnie na zawadzie, wpaść na tor dawnych Pr wodawców naszych, y do pierwiastkowej Rządu naszego wrócić się Ustawy.

Większość głosów przypuszczona w Materjach Ekonomicznych, a *Liberum Veto* przy zupełney y nayrozszybszej mocy swojej w sprawach walnych Rzeczpospolitey zostawione, nie tylko wprowadzone w Rząd utrzymają bezprawia, ale nawet oneż pomnożą, y nam wykorzenienia onych żadna nie zostanie nadzieja.

Objaśniemy tu nayprzód różnicę, którą Konfederacya 1673. uczyniła między *Liberum Veto* użytym przez Szlachćica na Seymiku, a przez Posła na Seymie.

Seymik będąc ustanowiony, albo do obierania Deputatów y Kommissarzów, albo do układania wewnętrznych spraw Województwa, albo nakoniec do rozważania materyi w Uniwersale Przed-Seymowym zawartych, do przepisania Posłóm Instrukcyi, y wysyłania Ich dla oświadczenia wszystkim zgromadzonym Stanóm, ogulney Województwa woli; *Liberum Veto* żadnego nie przynosząc Województwu dobra, Prawem 1673. zupełnie zostało zniesione (*). Czyliż nie rozprasza bez żadnego skutku Zjazdu Województwa, Ziemi, y Powiatu? czyliż nie odeymuje Im Sędziów, y Posłów w Osobach Ich stawających? czyliż nie wyzuwa z przynależytego onym w Prawodawstwie, y Udzielności uczestnictwa? Wielu członkóm Oyczyzny, a często zadawa-

(*) Obacz w Dowodach. N^o. VI.

ne razy , całe Rzeczypospolitey z czaſem ſmiertelnemi ſtać ſię muſzą. Doſwiadczenie nadto nas w tey prawdzie przekonywa.

Liberum Veto na Seymach używane , jeſt jeſzcze ſzkodliwſze , albowiem całą w ogułości dotyka Rzeczypospolitę ; Wiąże ręce mocy Prawodawczej , co mówię , niſzczy ją zupełnie , gdy jey działać zabrania. Pytam ſię każdego roſądnego , co-by znaczyła taka ludu Wſpółeczność , taka Rzeczypospolita takie Państwo , gdzie ani Praw potrzebnych ſtawiać , ani czuwać nad wykonaniem już uſtawionych nie można było ? Możli ſię to z zdrowym zgadzać rozumem , ażeby jeden Poſeł z wzgardą ſwoich Instrukcyi , przez płochość , przez ſzczegulną niechęć , albo dla wſwego zysku , na wſzystkie zgromadzone Stany wkładał więzy , Seym zrywał y nawet jednomyſlnie poprzedniey ugodzone znosił Prawa ?

Niech mi wolno będzie przełożyć Wſpół-Obywatelóm moim , zdanie ſławnego Loka , który , roſtropnie ſwey Oyczyzny kochając

Wolność mniemał, iż ta na ów czas dopiero jest gruntownie utwierdzona, gdy w rozwiózłość zamienić się nie może, y gdy każdy Obywatel czci Prawa y Władzę, która oneż stanowi.

« Ludzie, mówi ón, będąc wszyscy z urodzenia wolni, równi y niepodlegli, żaden z nich z tego Stanu wyprowadzonym y jakiegokolwiek władzy poddanym, bez własnego zezwolenia, być nie może. Do browolna z drugimi ludźmi umowa wzajemnego ztowarzyszenia się, y złożenia jednej, a nierozdzielnej współeczności, może jedynie odjąć wolność wrodzoną każdemu człowiekowi, y złożyć go chętnie do przyjęcia obowiązków rządowego zgromadzenia, celem wspólnego siebie wspierania, wspólnej pomyślności, wspólnego y spokojnego własności fwych używania, celem nakoniec powszechnego ubezpieczenia, przeciwko tym wszystkim, którzy - by w tej nie byli współeczności. Takim przeto wspólnym y dobrowolnym zezwoleniem ztowarzyszona pewna liczba ludzi, składa

„ już Naród obyczajny , rządne zgromadze-
„ nie , słowem , zklada Rzeczpospolitę , w
„ której większa część ma moc działać y
„ mnieyszą prowadzić. To pewna , iż cokol-
„ wiek czyni całe zgrómadzenie , wszystko
„ to z zezwolenia każdego w szczególności
„ człowieka w nim się zawierającego pocho-
„ dzić powinno ; ale że żaden krok nie mógł-
„ by być uczynionym , żadne zgromadzenie ,
„ żadna rządna współeczność trwać-by nie
„ mogła , gdyby zezwolenie osobiste każdego
„ w szczególności człowieka do jakiegokol-
„ wiek przedsięwzięcia było koniecznie po-
„ trzebne ; dla tego każdy współeczność zkła-
„ dający , obowiązany jest , przez wspólną
„ umowę , stosować wolę swoją y zkłaniać
„ zezwolenie do większey liczby. Albowiem
„ gdy konieczną jest potrzebą , ażeby każde
„ zgromadzenie jakieżkolwiek czyniło kro-
„ ki ; rzeczą równie jest nieodbitą , ażeby te
„ kroki tam wiedzione były , gdzie oneż
„ większa siła ciągnie ; Ta zaś siła nic innego
„ nie jest , tylko zezwolenie większey części.

» Z tych to więc przyczyn widzimy, że w
 » Zjazdach wyraźnemi Prawami do działa-
 » nia umocowanych, zdanie, zezwolenie y
 » czynność większey części, za powszechną y
 » jednomyślną całego zgromadzenia wolę,
 » są wzięte, y według Prawa natury y świa-
 » tła zdrowego rozumu, za ogólną całego Na-
 » rodu Władzę muszą być poczytane » (*).

To zdanie Loka pierwiaſtki rządney Wſpół-
 łeczności wywodzące, zupełnie przekonać
 nas powinno, iż Przodkowie nasi, tąż samą
 drogą iść musieli, a zatem, że większość
 głosów na Seymach y Seymikach władała
 wszystkiemi Rzeczypoſpolitey sprawami.

Czyliż bowiem wierzyć można, rozmyśli-
 wszy się cokolwiek, ażeby się była Rzeczpoſ-
 polita nasza przez tyle utrzymała wieków,
 gdyby była znała *Liberum Veto* od pierwiaſt-

(*) Lok. O Rządzie Cywilnym Xięga II.
 Roz. 8. O początku Wſpółłeczności politycz-
 nej, pag. 279.

kowe y swey Ustawy? Czyliż-by pograniczne niegdyś Narody, które dziś ogulność Rzeczypospolitey zkładają, łączyły się były z taką skwapliwością w współecność Polaków, y Ich Ustawy przyjmowały, gdyby WOLNE każdego Obywatela NIEPOZWALAM Kardynalnym Ich było Prawem? Jak z tym NIEPOZWALAM, które-by wszystkie niszczyło Obrady, wszelkie tamowało przedsięwzięcia, moglibyśmy-byli tylu nieprzyjaciół naszych natarczywościóm wytrzymać? Przecież Dzieje nas uczą, żeśmy nie tylko siłóm ich wystarczyli, byliśmy ich zwycięzcami, ale nawet całe od upadku obroniliśmy Chrześcianstwo.

Wielkim było-by to pewnie uporem, albo dobrowolnym zaślepieniem, po tylu jawnych dowodach, chcieć jeszcze utrzymywać, iż wszystkie Prawa nasze, jakazkolwiek bądź onych mnogość, za powszechną zgodą y szczególnym każdego Półta zezwoleniem stanowione były, y że dawne Ustawy nasze jednomyślności wszystkich Stanów koniecznie y

istotnie do Praw stanowienia wymagały:

Lubom już dosyć objaśnił jak trzeba rozumieć wyraz *non obstante contradictione*, którego używania na dalszy czas Prawo 1883. (*) nieprzyzwoicie zakazało; przydam tu jednak, iż ten wyraz równie y w innych Państwach jest używany, nikt go tam jeszcze przecież dotąd, tak jak my nie tłumaczył. Każdy sądził y owszem, że tym tylko końcem w Prawo był umieszczony, aby oneż tym mocniej utwierdzić przeciwko wszelkim sprzeczkóm, zarzutóm, kłótniom y uporóm.

§. V.

Zastanowię się tu jeszcze cokolwiek dla dowiedzenia, że nie Poseł każdy, lecz każde Województwo, w osobach wszystkich swoich Posłów przykłada się głosem swoim do Praw stanowienia.

(*) Obacz w Dowodach. N^o. VII.

Z tey jasney y żadnemu przyćmieniu nie-
podległej prawdy, wynika druga nie mniej
oczywista, że każdy Senator, Minister, lub
Poseł w własnym imieniu **WOLNEGO NIE-
POZWALAM** używający, nayzskaradnieysze
popelnia przestępstwo przeciw pierwiastkowej
Rządu naszego Ustawie.

Ażeby się w tym przekonać, rozważmy
nayprzód Prawo 1565. (12) względem Seymi-
ków Generalnych Nowego-Miasta, Koła, y
Warszawy. Mówi to Prawo: „ żeby Rady
„ nasze Duchowne, y Swieckie na Seymi-
„ kach bywały, a wspólnie z Szlachtą Arty-
„ kuły, spisowały, a potym je na głównieysze
„ Seymiki do Nowego-Miasta, do Koła, do
„ Warszawy... zносиły, y tam zaś znowu,
„ gdzie większe koło wszystkich będzie te to
„ Artykuły korygowali, y między sobą zga-
„ dzali, aby potym wszystkich rzeczy na Sey-
„ mach Koronnych ułatwienie, y prędsza od-
„ prawa być mogła „.

Jawny jest cel w tym Prawie tamtego wie-
ku Prawodawców, łączyć szczegulne Ziem, y

Powiatów zdania , w ogulne zdanie całego Województwa. Pytam się teraz , jakże-by ten cel mógł być dopełnionym , gdyby każdy Poseł według własney woli mówić , y zdanie swoje dawać miał wolność ? Ale , zarzuci mi kto : przez odnowienie dawnego zwyczaju Seymików Generalnych , chciano jedynie ułatwić wszystkie rzeczy na Seymie , y prędszą onych zjednać odprawę ; lecz na to odpowiem : iż zjednoczenie zdań szczególnych Ziem y Powiatów w ogulne zdanie całego Województwa , ułatwić rzeczy na Seymach nie potrafi , tylko tyle , ile każdy Poseł własną tracąc wolę , trzyma się ściśle przepisanych sobie Instrukcyi.

Prawo 1635. (13) nakazuje „ aby dawny „ zwyczaj potrzebny sprawóm Rzeczypospo- „ litey nie był zaniechany , że Posłowie Zie- „ mi Halickiej z Artykułami na Seymiku „ swym zpisanemi , powinni byli , dla wspól- „ nego znieśienia się y złączenia spraw Wo- „ jewództwa Ruskiego , stawić się w pośrzo- „ ku Braci na Seymik Wiśniński „. Cel

Prawodawców Seymu 1565. równie y w przytoczonym teraz Prawie poznać się daje. Jakże-by ten zwyczaj stał się POTRZEBNYM SPRAWÓM RZECZYPOSPOLITEY; na cóż-by się przydały SPÓLNE ZNIESIENIA SIĘ Y ZŁĄCZENIA SPRAW WOJEWÓDZTWA, gdyby każdy Poseł zamiast oświadczenia woli Województwa swego, własne w sprawach Rzpltey dawał zdanie?

Nie chcąc przytaczać tu więcej Praw tym podobnych, które mieysce swoje mają w szóstym Rozdziele, starać się będę dowody tey prawdy na niewzruszonym zasadzić gruncie. Wiemy wszyscy, iż miłość Równości, y Swobód, jest najmocniejszą do jednoczenia wszystkich Polaków pobudką; zkąd wnoszę nieodbitcie, że pod czas Seymu głosy, nie na osoby Posłów, ale na Województwa liczone były; Albowiem Województwa nie równą liczbę Posłów na Sejm wysyłając, jakąż między niemi była-by równość, gdyby każdy Poseł w szczególności miał moc własne dawać zdanie? Zaczóż-by jedno Województwo cztery, jedna

Ziemia dwa tylko w Posłach swoich miała głosy, kiedy inne miały-by sześć, inne dwanaście, inne dwadzieścia? Czyliż-by te Województwa y Ziemie nie poznały były, iż to uwłóczyło-by naywyższy Ich Udzielności?

Więcey powiem: gdyby głosy na osoby Posłów, nie na Województwa liczone były, czyliż-by Prawo 1540. (14) nakazując wszystkim Województwóm wysyłanie, według dawnego zwyczaju, pewney liczby Posłów, brało było za naypierwszy powód tego ustanowienia wielkie wydatki Skarbu publicznego? Ta nieprzyzwoitość nadto małej była-by wagi na przeciw upadłej między Województwami równości, która-by wolność zupełnie zniszczyła. Czyliż-by się były Województwa Pruskie utrzymały aż do Roku 1764. bądź to przy Prawie, bądź przy dawnym zwyczaju, wysyłania na każdy Sejm tyle Posłów, ile Im się zdawało, gdyby każdy Poseł w własnym, nie w swego Województwa imieniu zdanie dawał? cała Litwa y inne Koronne Województwa cierpiały-by były to nad równość wy-

nieślenie się Prusaków, którzy stając się Panami Obrad Seymowych, sami-by tylko, z wyłączeniem wszystkich innych Prowincyi, moc Prawodawczą, y całe Rzeczpospolitę objęli byli Wszechwładztwo?

Prawo nakoniec 1674. (15) które dla uprzątnienia na potym trudności na Seymach Konwokacyi, równą liczbę Posłów jako y na Seymy zwyczajne przepisuje, dowodzi oczywiście, iż zwyczaj wysyłania Posłów, według upodobaney każdemu Województwu liczby, był aż do owego Roku zachowany na Seymach Konwokacyi; z kąd koniecznie wnieść należy; że każdy Poseł nie w własnym imieniu, lecz w imieniu swego Województwa zdanie dawać musiał; albowiem w tak licznym Posłów mnóstwie, w tak wielkim zgiefku, pomiędzy tylu rozmaitych głosów, y mniemań sporami, jakże-by była mogła Rzeczpospolita, na poprzednich Konwokacyach wewnętrzny ułożyć porządek, sposób obrony swojej obmyślić, y jakieżkolwiek wziąć przed się kroki? Zważmy jeszcze, że Instrukcyje będąc jedną dla

wszystkich jednegoż Seymiku Posłów ; nie-
 podobna, aby Województwo dozwalało każ-
 demu Posłowi własne mieć zdanie. Wszyscy
 Posłowie mając do oświadczenia jednąż Braci
 swoich wolę na Seymie, y jednąż zlecenie do
 wypełnienia, obowiązani są koniecznie jed-
 nomysłne mieć zdanie. Jeżeli różnią się mnie-
 maniem w sposobach wynurzenia myśli Sey-
 miku swego, dobro każdego w szczególności
 Województwa, dobro powszechne Ojczyzny
 wymaga, aby sami się między sobą nayprzód
 umawiali, poddali mniemanie własne wię-
 kszości zdań Kollegów swoich, a potym wszy-
 scy jednomysłne, imieniem swego Wojewódz-
 twa dawali głosy. Tym to sposobem postę-
 pują Prusacy : Na Sefsyi swojej Prowincyonal-
 ney, ucierają między sobą Artykuły swoich
 Instrukcyi, y żadnego z pomiędzy nich nie
 maż Posła, który-by swym głosem różnił się
 od Kollegów. Ten przykład Prusaków, któ-
 rzy Prawa, Dostojeństwa, y dawne swej Pro-
 wincyi zwyczaje, nayściśley dotąd utrzymy-
 wali, zupełnie przekonać nas powinien o tey
 prawdzie,

prawdzie, że Posłowie przedtym, nie własne, lecz tylko swego Województwa zawsze mie wali zdanie. Było-by już zbytecznym przy- taczając tu jeszcze znajdujące się w tyłu Pra- wach oświadczenia Posłów, którzy nie mając zupełney mocy, y nie wiedząc myśli Woje- wództw swoich, na przypadłe niespodzianie na Seymie materye, biorą oneż *ad referendum* do Braci.

Wszystko to, cośmy tu przywiedli, jawnie ukazuje, że każdy Poseł z Urzędu, z obo- wiązków swoich, z istoty nakoniec Rządu naszego, nie jest tylko Wýkonywaczem (: że tak rzekę :) woli swego Województwa, y je- go duchem; więc głos, zdanie, kreska, ca- łemu w ogulności Województwu, nie każde- mu w szczegulności Posłowi przynależą; zkąd jawno widzieć, jak wyrzeczone przez jedne- go Posła NIE POZWALAM, jest przeciwne pierwiastkowej Rzeczypospolitey Ustawie, przeciwne Wolności Narodowej, Równości Obywatelów, przeciwne nakoniec zdrowemu rozsądkowi.

Jeżeli jednak mimo te wszystkie złych skutków *Liberi Veto* dowody , znajdą się jeszcze Obywatele , którzy-by na zupełne onego zniesienie zezwolić nie chcieli , muszą być przynajmniej przeświadczeni o nieodbi-
tey potrzebie zawarcia mocy onego w przy-
zwoitych granicach. Niech-by każde Woje-
wództwo z Seymiku Generalnego Posłów wyfy-
żające , miało Prawo używania *Liberi Veto* na
ów czas , kiedy wszyscy jednego Wojewódz-
twa Posłowie , w walney Materyi jednomyślnie
wyrzeką NIE POZWALAM ; przecież to
NIE POZWALAM , Seymu nigdy zrywać
niepowinno , lecz tylko zawiesić Materią ,
przeciwko której jest użyte. Tym sposobem
Liberum Veto mniej będzie szkodliwe dobru
powszechnemu , a może też , iż , przy rozsąd-
nym onego użyciu , stanie się nawet użyteczne.

Im głębiej w to Dzieło wchodzić będzie-
my , tym więcej znajdziemy dowodów zwi-
erdzających dawną Przodków naszych Ustawę ,
którą tu teraz wyłuszczyć usiłowałem.

§. V I.

Wielkiey jeszcze jest wagi weyźrzeć, jeżeli Senatorowie, y Ministrowie równą z Posłami wpływaną w Prawodawstwo moc mają, y jeżeli do Praw stanowienia jednymże przykładają się sposobem. Com wyżej namienił o dośtoyności, y powadze Senatu, który mniemam być sprężyną Rzeczypospolitey, albowiem złożony jest z osób naysędziwszych, y nayzdolniejszych do czuwania na Praw pełnienie, na utrzymanie porządku, pokoju, y bezpieczeństwa publicznego; jawnie mię zaślania od podeyżrzenia, jakoby miał niechętne ku niemu myśli. Idzie tu jedynie o przetrząśnięcie dawnych zwyczajów, o poznanie myśli Przodków naszych, y jak naybliższe do niey stosowanie się, celem zgładzenia wprowadzonych błędów, a dobrego Rządu przywrócenia.

Przełożę tu w krótkich słowach sposób postępowania na Seymie: Po obraniu Marszałka, y odbytych niektórych Uroczystościach, Posłowie z Marszałkiem idą do Sena-

tu , gdzie czytane są Propozycye od Tronu , y *Resultata Senatus Consultorum*. Po wotach Senatorskich na pomienione od Tronu Propozycye , Król mianuje z Senatu Deputatów do Konstytucyi ; wracają się potym Posłowie do swojej Izby , y tam podają Projekta , one rozważają , y Prawa stanowią. Pięcią dniami przed Seymu zakończeniem , wracają się nazad do Izby Senatorskiej , y tam czytają ugodzone Prawa , ułarwiają trudności , y Sejm kończą. Ten jest sposób Seymowania od Pradziadów nam podany , który dotąd zachowujemy. A lubo Prawo ten porządek przepisujące niezbyt jest dawne , że jednak żaden Obywatel nie wątpi , ażeby się do starożytnych nie stosowało zwyczajów , próżno było - by szperać w Dziejach Polskich źródła tego porządku , y czytelnika zbytnią nauki okazałością niepotrzebnie zatrudniać.

Przez to krótkie porządku Seymowania przełożenie widać jawnie , iż Moc Prawodawcza w rękach Posłów jest złożona. Jakoż *Vota* Senatorów na Propozycye od Tronu nie

mogą być brane, tylko za objaśnienie Posłów, w materyach, które w Izbie swojey rozważać mają.

Gdyby bowiem w tym razie Senatorowie mówili, jako współni z Posłami Prawodawstwa uczestnicy, *Vota* Ich w Senacie nayprzód liczone być-by powinny, a potym w Izbie Poselskiej, przy roztrząsaniu każdej materyi przywodzone; co że się ani w Senacie, ani w Izbie Poselskiej nie dzieje, jawno jest, iż podług nayroztrośniejszego Rządu ułożenia, Senatorowie nie są przeznaczeni, tylko do przygotowywania spraw, które cały Naród ma roztrząsać, rozważać, y rozrządzać.

Weyrzemy głębiey w tę prawdę; Wiemy wszyscy iż w przeznaczonym Seymowi czasie do zażycia naywyższej Rzeczypospolitey Władzy, to jest Mocy Prawodawczej, kiedy Posłowie w swej Izbie stanowieniem Praw są zabawni, Senat y *Ministerium* właściwym Urzędów swych obowiązkóm czynią zadosyć; zasiadają na Sądach Seymowych, y sprawy sądzą.

Im więcej ten porządek przystoi Narodowi chcącemu zawsze być wolnym, tym mocniej jestem przeświadczony, iż przez Przodków naszych jest ustanowiony.

Zdrowa Polityka azaliż nie każe oddzielać Władzey wykonywający od Mocy Prawodawczej? Jeżeli te są z sobą złączone, jeżeli Urzędnicy przeznaczeni do proponowania Praw według potrzeb Kraju, y do czuwania nad ich zachowaniem, mają jakąkolwiek w Prawodawstwie część uczestnictwa, czyliż trudno im będzie zupełne przywłaszczyć sobie Prawodawstwo? W dwóletnim między Seymami przeciągu, rozproszeni po Kraju Obywatele, jakież mieć będą sposób do oparcia się Urzędnikom zawsze między sobą złączonym, zawsze na Obradach przytomnym, y dostateczną Władzą zawsze umocowanym? Czyliż w takim Rządzie będąca Rzeczpospolita upaść na koniec nie powinna?

Błędne niektórych z nas mniemanie o rozciągłości Władzy Króla y Senatu, niemałą pewnie jest teraźniejszych nieszczęść naszych

przyczyną. To prawda, iż Prawo 1633. nakazujące Posłom pięcią dniami łączyć się z Senatem, zdaje się ukazywać jakąś Władzę Króla, y Senatu, nad ustanowionemi w Izbie Poselskiej Prawami; lecz niżej położone uwagi przekonają nas, iż to Prawo nie tylko nic nie dowodzi, ale nawet powody dla których stanowione było, przeciwne powinny rodzić mniemanie. To Prawo tak opiewa (16) « iż » do pożądanego zawarcia Seymu, przeskoda » dą jest niemałą nierychłe do Nas y Senatu » Posłów Ziemskich przychodzenie, zkaż do » prolongacyi Seymów PRZECIWKO PRA- » WU Y ZWYCZAJOWI przychodzi, po- » stanawiamy, aby na potym na każdym Sey- » mie walnym sześcioniedzielnym, Posłowie » Ziemscy pięć dni przed konkluzją do Nas, » y P. P. Rad naszych (kędy Marszałek Po- » selski nic czytać nie ma, na co-by wprzód » zgoda w Izbie Poselskiej niezasła:) przy- » chodzili, y przez całe pięć dni o Sprawach » Rzeczypospolitey z Nami, & cum Senatu » znosić się, y do konkluzyi Seymowej przy-

„ stępować mogli, żeby się Seymy ani skraca-
 „ ły, ani prolongowały „

Początek tego Prawa jawnie wydaje, iż przedtym później jeszcze niż pięcią dniami przed zakończeniem Seymu Posłowie do Senatu przychodzili. Wyraz ten: „ zkład do prolongacyi Seymów, PRZECIWKO PRAWU „ Y ZWYCZAJOWI PRZYCHODZI „ jawnie pokazuje, iż mimo szczupłości czasu, który miał Senat do znoszenia się z Posłami o Sprawach Rzeczypospolitey, Seymy przecież w dawnych wiekach przedłużane nie bywały. Gdyby więc Senat miał władzę Prawa w Jzbie Poselskiey stanowione poprawiać, przemieniać, lub odrzucać, jakże-by tak szczupły czas mógł-był na to wystarczyć? Czyliż-by podobna w pięciu dniach przetrząsnąć Prawa przez miesiąc układane? czyliż-by pięć dni wystarczyły, nietylko na poprawę, lub odmianę Praw, ale nawet na same spory, które-by nad każdym Prawem wszcząć się mogły? Czyliż-by nakoniec Marszałek Seymowy, po znaczney odmianie, mógł dopełnić obowiązków

przysięgi, (17) która Mu nakazuje we cztery dni naydaley po zakończonym Seymie, podać Prawa do Grodu?

Zacóż Dzieje nasze żadnego dawnych wieków nie przytaczają przykładu, ażeby był Senat kiedykolwiek odmienił lub odrzucił stanowione w Izbie Pofelskiej Prawo? Zarzucić mi tu można, iż wyraz „Kędy Marszałek” Pofelski nic czytać nie ma, na co by wprzód „zgoda w Izbie Pofelskiej niezaszła” równie jako y następujący: „przez całe pięć dni o Sprawach Rzeczypośpolitey z nami & cum” *Senatu* znosić się” wydają oczywiście władzę Senatu, y Króla, nad ugodzonymi już w Izbie Pofelskiej Prawami; ale lubo wyższa odpowiedź służy już y na zniesienie tego zarzutu, jednak odpowiem jeszcze, iż gdybyśmy temu wyrażeniu *Z NAMI ET CUM SENATU ZNOSIĆ SIĘ*, zupełną, którey tylko podlegać może dali rozciągłość; *Liberum Veto* istotnie było-by w rękach Króla y Senatu; Naród przestał-by być wolnym, innych Praw-by nie miał, tylko te, które-by się Królowi, y

Senatowi podobały. Niższe wywody dostateczniej nas jeszcze o tey prawdzie przekonają, a teraz przytoczmy Prawa 1540. y 1601 (18) które przepisują, iż każdy, który-by na Seymie własną miał sprawę, mieysca na nim mieć nie ma. Rostropnieysze nie mogło być ułożenie, zwłaszcza, gdy głębiey zważymy myśl Prawodawców; a ta nie inna była, tylko ażeby, żadnego do Prawodawstwa nie przypuścić Obywatela, który-by własną jakążkolwiek na Seymie miał sprawę. Czyliż sprzeczyc można, ażeby Senatorowie naywiększey wagi nie mieli sprawy, kiedy z swoich czynów zdawać rachunek na Seymie są obowiązani? jakże oni wraz Sędziami, y stroną być mogą?

V I I.

Lubom się już dosyć rozciągnął względem Władzy Króla, y Senatu, jednak, że to jest naygłównieysza Rzędu naszego materya, należy ją jak naydostateczniej roztrąsnąć, y żadney nie zostawić o niey wątpliwości.

Pozwólmy, że Senat wraz z Ministrami

rozważał ustanowione w Izbie Pofelskiej Prawa, ale niech mi się zpytać godzi, jakim sposobem dawał zdania swoje, czyli to w imieniu Senatu jak składającego jeden Stan Rzeczypospolitey, czyli też każdy Senator y Minister mówił jedynie w imieniu Obywatela?

Jeżeli Senat dawał zdania swoje, jako Stan Rzeczypospolitey, zpytam się jeszcze, czyli większość głosów Senatu przeciwna postanowieniu Izby Pofelskiej znosiła ugodzone już Prawo, albo nie? jeżeli znosiła, toć-by wyznać koniecznie potrzeba, że Senat większą miał moc nad Posłów w Prawodawstwie; co nie zgadzało-by się cale z pierwiastkową Rządą naszego Ustawy. Jeżeli zaś większość głosów Senatu, lubo przeciwna Izbie Pofelskiej, nie znosiła przecież Prawa już tam ugodzonego, utrzymując niejakaś między temi dwoma Izbami Powagi równość, któż tę zdań rozdwojonych wątpliwość mógł rozwiązać? pewnie Król za Stan wzięty, który przychyliwszy się, bądź to do Senatu, bądź do Posłów, jednym głosem swoim, Prawo odrzucił, albo utwierdził?

Jestże tak zaślepiący choć jeden Polak który-by nie widział, iż nadając tę Powagę Królowi, było-by to najwyższym uczynić Go Prawodawcą, a przez to Jedynowładnym? Nadto dosyć już oczywiście w poprzedzającym dowiodłem Rozdziele, iż ani Król, ani Senat nie są Stanami w Rzeczypospolitey, lecz tylko przeznaczonymi do Władzy wykonywającej Urzędnikami; Senatorowie więc y Ministrowie nie mogli w imieniu Senatu dawać zdań swoich na Prawo, już w Izbie Poselskiej ugodzone.

Weyźrzemy teraz, jeżeli każdy Senator y Minister z dostojności szczerulnie Obywatela, miał głos ściągający się do poprawienia albo odrzucenia Prawa w Izbie Poselskiej ustanowionego: Gdyby tak było, szło-by za tym nieodbitcie, że Marszałek Poselski czytając w Senacie Prawa przez Posłów już ugodzone, powinien-by oświadczyć liczbę Głosów Poselskich *pro & contra*, każdemu Prawu w szczerulności, ażeby Senatorowie y Ministrowie łącząc głosy swoje do jedney, lub dru-

giey części zdań Posłów, mogli szaleę przeważać do odrzucenia, albo potwierdzenia każdego Prawa; ale że to się nie dzieje, y nigdy nie działo; albowiem porządek Seymowania według dawnych zwyczajów jest przepisany, idzie zatym, że Senatorowie, y jako Obywatele nie dawali nigdy zdań swoich na Prawa w Izbie Pofelskiej już ugodzone.

Przydaymy tu jeszcze, iż godność Senatora y Ministra zabrania każdemu z nich weyścia do Izby Pofelskiej. Obawiano się pewnie, aby przypuszczeni do Prawodawstwa, ci zacni y mocni Obywatele, swą powagą Wolności Narodowej nie szkodzili, y nie uwłaczali. Kiedy więc Przodkowie nasi nie chcieli mieszać z Posłami Senatorów, y Ministrów, aby tym ostatnim zbyt wielkiej na Seymie nie dać Władzy, jakże zdanie Posłów mogli byli podać pod zdanie Senatu?

Zarzucić mi kto może, iż Prawa wyraźnego nie mamy, które-by Senatorowi być Posłem zakazywało, to pewna; ale czyliż wszystkie Narody nie mają zwyczajów, które tak są u

nich święte, y niekazitelne, jak nayuroczystsze Prawa? Widzieliśmy na początku tego Rozdziału, iż Naród nasz tak do dawnych zwyczajów był przywiązany, iż ztwierdzać je przy obieraniu każdego Króla usiłował.

Lubo Dostoynność Marszałka Seymowego wielkiey jest powagi, żaden jednak Senator dostąpić oney nie starał się. Przykład. J. W. Rzewuskiego, bynaimniey mię nie przekonwa; każdy wie, iż ten zacny Senator, Prawy zwyczajów Narodowych wiadomy, ustępując naleganióm Współ-Obywatelów, aby został Posłem, a potym mógł być Marszałkiem Seymowym, złożył Województwo.

Senatorowie bywają często Marszałkami Trybunalskimi, lecz ztąd wnosić nie należy, ażeby Seymowymi być mogli. Póki w przyzwoitych Władzy wykonywającey zostają obrębach, póty Rzeczpospolita z Ich Powagi żadnego obawiać się nie ma niebezpieczeństwa; lecz skoroby tylko domagali się Prawodawstwa być uczestnikami, tak natychmiast żaden Obywatel mocy Ich dowierzać nie po-

winien. Dostoynosc Urzędu Senatorskiego służyła-by Im jedynie do pomnożenia swey Władzy, y do opanowania całego Rzeczypolitey Rządu. Przypomnę tu jeszcze, już przytoczoną w poprzedzającym Rozdziele uwagę: Wolność Polaka na tym zawisła, aby temu tylko Prawu był posłusznym, które ón, albo sam przez siebie, albo przez wybrane do Prawodawstwa osoby ustanowił. Senatorowie więc nie będąc przez Naród obranymi, a przez Urzędy swoje do Władzy wykonywający będąc ściśle przynależnymi, żadney mocy w Prawodawstwie mieć nie mogą. Prawo nawet o wolnym głosie 1609. wyżej już przywiedzione, żadney o Senatorach nie czyniąc wzmianki, jedynie Szlachcica na Seymiku, a Rosła na Seymie upoważa.

Przepisane Prawami Senatorów obowiązki, tak w czasie Rady Senatu, jako też w czasie Seymu, przyśięga Ich nawet (19) nic więcej nie oznaczają, tylko ściągającą się do Władzy wykonywającej Dostoynosc. Prawo 1505. (20) nie jakas w tym wzniecić może wątpliwosc.

Mówi to : iż „ Królowi bez zezwolenia Senatu y Posłów nic stanowić nie wolno „ lecz dla dostateczniejszego pojęcia myśli tego Prawa, zważyć należy cel, w którym było stanowione. Nie chodziło na ów czas o odgraniczenie Powagi Senatu, od Władzy Posłów, ale jedynie o wstrzymanie wyniosłości Króla, który, będąc w stanie ze wszystkich okoliczności pożytkowania, mógł-by-był szkodliwą welności Narodowej przywłaszczyć sobie powagę. Trzeba Go było zatem złożyć do uznania w zgromadzonym Sejmie najwyższej Rzeczypospolitej Udzielności, y zniewolić, aby, w przeciągu czasu między dwoma Sejmami, trzymał Senat za Radę sobie przydaną, bez której nic-by przedsięwziąć, nic-by działać nie mógł. Wiemy nadto, iż Senatorowie doradzają, y podają Królowi materje, które na Sejmie stanowione być mają, więc Ich zezwolenie, uprzedza jeszcze zezwolenie Posłów; a zatem to Prawo 1505. nie dowodzi, aby Senatorowie równą z Posłami w Prawodawstwie mieli Władzę.

Seymi

Seymy nakoniec 1567. y 1670. (21) zupełnie ten spór ułatwiają, y wszelkim nawet w rey mierze zarzutóm mieysca nie pozwalają. Przed zpisaniem Praw tych Seymów, te czytamy słowa: ZA RADĄ P. P. RAD NASZYCH, Y ZA ZEZWOLENIEM POSŁÓW ZIEMSKICH, tak postanawiamy y uchwalamy. Jaśnieysza y dostatecznieysza między Powagą Senatu y Władzą Posłów nie może być różnica. Wnieśmy więc ztąd, jako y ze wszystkich przytoczonych tu dowodów, że Senatorowie tylko radą, a Posłowie istotną Władzą od Seymików sobie nadaną, do Praw stanowienia przykładają się.

Ufam, iż mię nikt, ani o zbytnie miłości własney zaślepienie, ani o szczegulną przeciw Senatoróm niechęć posądzać nie będzie. Kiedy każdy Szlachcic z opisu Praw Narodowych, Senatorskiey, y Ministrowskiey dostąpić może Dostoyności; kiedy ta nayznakomitszą gorliwości Obywatelskiey jest nadgroda; jakież bym dla siebie mógl zysk upatrywać, z uymowania Senatowi Władzy, którą-by On trzy-

mał z Ustawy Rządu naszego? Dobro powszechny jedynym jest celem moim ; ślepo szedłem , gdzie mię wiodły Prawa dawne , y z wielkim ukontentowaniem uyżrzałem tę walną , a przez Przodków naszych już znaną prawdę , iż Władzę wykonywającą , od Mocy Prawodawczej koniecznie oddzielać należy.

Co do szczególnych niechęci , nie rozumiem , abym o nie mógł być posądzanym. Zastania mię od tey potwarzy liczba między Senatorami y Ministrami umieszczonych przyjaciół , y krewnych moich. Nie wątpię , ufam nawet , że nie tylko oni , ale y cały gorliwy Senat będzie przeświadczonym o prawdzie , którą tu dowieść usiłowałem. Niech mię ktokolwiek przekona , żem się od pierwiastkowej oddalił Ustawy , albo że wyciągnięte z niey przepisy , zamierzonego przynieść nie zdołają pożytku , a pogotowiu Jego ustąpię światłu. Należy mi się tylko dopraszać tych wszystkich , których-by ninieysze Piśmo moje dotąd obrazić mogło , ażeby zdania swoje aż do zupełnego onego przeczytania zawieścić

raczyli, y zważyć, iż dotąd nie idzie, tylko o czas, y sposób, kiedy, y jak Senatorowie wpływają w Prawodawstwo.

Nigdy nie może być zbytcznym powtórzyć tu, cośmy już wyżej widzieli, iż Senatorowie przy boku Królewskim mieszkający, układają od Tronu Propozycje, które cały zgromadzony Senat przyjmuje, lub odrzuca. Senat lubo Praw nie stanowi, jest jednak onych źródłem, lubo nie jest Narodem, jest przecież onego Duchem. Jak więc wpływają Senatorowie w Prawodawstwo, w Rozdziałach o Radzie Senatu, o Sejmikach, y o Sejmie obaczmy.

§. V I I I.

Przy zakończeniu tego Rozdziału przywidść nam należy, iż ponieważ Przodkowie nasi byli niegdyś szczęśliwymi; że zaniedbanie Ich Ustaw, y błędy w Rząd nasz ztąd wprowadzone, przywiodły nas do stanu nieszczęśliwości, y upadku; ażaliż nie jest rzeczą nieodbycie

potrzebną postanowić Prawo które-by Rząd nasz w dawne wprowadziło kluby?

Równość w każdym Narodzie śmiała tylko bezstronne sprawująca Prawa, przez każdego dotąd Polaka za najistotniejszy dobro jest poczytana; jakżeż ona przy nie równej Posłów z Wódców, Ziemi, y Powiatów liczbie utrzymać się może? Czyliż ta nie umiarkowana liczba nie przeważa szali, y nie znosi przyzwoitości równości, która nie tylko między Obywatelami w szczegulności, ale też y między Wódcami, Ziemiemi y Powiatami w ogulności trwać powinna? Trzeba zatym, stosując się do dawnych zwyczajów naszych, postanowić:

1°. Każde Województwo w Posłach swoich jeden Stan Rzeczypospolitey na Seymie ukazujące, jeden tylko głos mieć będzie; jako bowiem jedną tylko ma wolę, y że onego Posłowie, jakkolwiek bądź Ich liczba, jednąż wszyscy Instrukcyą są umocowani; tak jedno tylko zdanie w każdej materii na Seymie oświadczyć powinni.

2°. Z tego samego powodu znosiemy na zawsze *Liberum Veto* Seym zrywające, jako błąd przez zabiegi y. łudzenia wprowadzony, a w dalszym czasie mocą y gwałtem w Prawo obrocony. Chcemy nadto aby na Seymie głosy dwóch części Województw, przeciw trzeciej spory uspokajały, y Prawa stanowiły; a idąc za przepisem Prawa 1673. aby wszystkie Seymiki większością głosów Szlachty osiadłej odprawowały się.

3°. *Liberum Veto* na ów czas tylko zażyte koniecznie być powinno, gdyby Stany zgromadzone takie Prawo stanowić chciały, które przez Uniwersały Seymikóm do roztrząsania podane nie było. Lecz to *Veto* ani Praw już poprzedniey ustanowionych niszczyć, ani Seymu zrywać nie ma; ale tylko jedynie ściągać się do Projektu przeciwko któremu jest użyte.



R O Z D Z I A Ł I V.

O

Władzy wykonującej.

§. I.

Rozważywszy głęboko wzmiankowane tu dawne zwyczaje y przywiedzione Prawa, jawnie w nich użyźnić można maxymy, któremi się powodowali Przodkowie nasi, y na których należy nam Rząd nasz zasadzić, a w Prawodawstwie wziąć oneż za prawidło.

Te to, mówię, maxymy niżej tu wypisane, tym większey wagi być powinny, im dostateczniej z zdaniem najsławniejszych zgadzają się Polityków.

1°. Każda Udzielność powinna być zawsze wolna y niepodległa.

2°. Ta nie może być wolną y niepodległą bez Mocy Prawodawczej.

3°. Moc Prawodawcza nie może mieć siły, jeżeli nie jest wsparta władzą wykonywającą.

4°. Władza wykonywająca do niektórych Urzędów przywiązana, powinna mieć wystarczającą siłę, do skutecznego czuwania nad utrzymaniem Praw y onych pełnieniem.

5°. Takowi Urzędnicy przez Naród zawsze obierani być powinni.

6°. Ciż obowiązani są z czynów swoich zdawać rachunek Mocy Prawodawczej, która nieustannie na ich kroki bacność mieć powinna.

7°. Wypada ztąd nieodbicie, iż Urzędnicy taką zwierzchnością upoważeni, nie mogą wpływać w Prawodawstwo z równą mocą, jak inni Obywarele.

§. I I.

Staraliśmy się dotąd poznać myśl dawnych Praw naszych ściągających się do mocy Prawodawczej, lecz ta, lubo najistotniejsza do odmiany teraźniejszego Bezrządu naszego znajomość, jest przecie jeszcze niedostateczną,

jeżeli taki zamysłamy Rząd ustanowić, któryby nas wszystkich zupełnie szczęśliwymi mógł uczynić.

Zaişte, choćbyśmy przywrócili Rzeczpospolitę Moc Prowadzącą, którą odjęło jej *Liberum Veto*, nie dopełnilibyśmy celu naszego, gdybyśmy się nie starali razem wykorzenić z gruntu te wszystkie błędy y bezprawia, które nas do Bezrządu, do nieszczęścia, a na koniec do upadku przywiodły.

Rzecz nie wątpliwa, iż każda Rzeczpospolita, która w Zjeździe Narodowym Moc Prowadzącą założyła, obowiązana jest, dla czuwania nad wykonaniem Praw swoich, postanowić Urzędników, y dostateczną nadać Im władzę, ażeby powinnościom swoim zadosyć czynić mogli; inaczej starania Ich staną się próżne. Obywatele, niczym w chuciach nie poskromieni, Urzędników czułość wzgardzać, y nayostronnieysze Prawa deptać bezkarnie będą. Ta prawda tak jest sama z siebie jawną, iż żadnych nie potrzebuje dowodów.

Jeżeli Władza wykonywająca jest w pe-

wney uftanowiona mierze ; jeżeli między różne Urzędy tak jest rozfądnie podzielona , iż-by ofoby oneż piałtujące , ani mogły , ani śmiały mocy fobie powierzoney użyć przeciw Oyczyźnie ; Rząd codziennie utwierdzać się , a Rzeczpospolita w wſzelką opływać będzie pomysłność. Jeżeli zaś zaniedbamy winney oſtrożności w utrzymaniu Urzędników w określonych powagi Ich granicach ; jeżeli Im jakikółwiek do złęgo użycia Władzy zoſtanie ſpoſób ; pewnie porządek , pokóy , y bezpieczeńſtwo powſzechne z bezzilnemi znikną Prawami.

Właſność bowiem Władzy powierzoney Urzędóm , y podział teyże Władzy na różne ofoby , naytrudniejszy jest dotąd w układzie Rządu do rozwiązania węzłem. Jakoż gdy niektóre Narody przez to ſtały się nieſzczęśliwemi , iż przyzwoitey Zwierzchnościóm ſwoim dać nie odważyły się Władzy ; drugie pod nieznośnym Samowładztwa zaſtają jarzmem dla tego , iż ſwym Zwierzchnym Urzędnikóm , nadto wiele nadały mocy.

My Polacy chcąc podobno niejakoś umiarkować błędy tych różnych Narodów, wpadliśmy w obie ostateczności, y dziwić się niepotrzeba, że wraz okropnych Bezrządu y Samowładztwa doznajemy skutków.

Rostrząśniemy zatem Władzę Osób Dostojeństw Rzeczypospolitey upoważonych, stosując się do uwag nayślawniejszego wieku naszego Polityka (*).

§. I I I.

Naród Polski przepisując granice władzy Króla swego, inaczej Go sobie pewnie nie wyobrażał, tylko jak Obywatela pierwsze Dostojeństwo w Rzeczypospolitey piastującego. A że ten swey nie używa powagi, tylko będąc na czele Senatu, będziemy więc nayprzód mówić o powinnościach Senatu w ogólności, a potem przetrząśniemy Dostoyności Króla y Ministrów.

(*) Xiądz Mably. Autor prawa publicznego.

Widzieliśmy, iż Prawo 1588. zabrania Senatowi wdawać się w walne Kraju Sprawy. Wiemy iż żadney w sprawowaniu Rządu Rzeczypospolitey nie ma części, iż straż mu onego nawet w ogulności nie powierzona. Powinności Senatu ściągają się jedynie do radzenia Królowi o Małżeństwie, do rozważania w nieprzewidzianych przypadkach potrzeby, tak Seymu nadzwyczajnego, jako też wyсылania Posłów do Dworów Obcych. Przydać tu jeszcze należy, iż Senat dwa razy do roku zkłada Sądy dla spraw Szlachty, Kurlandskiej, Semigalskiej, y Inflanckiej.

Lubo Naród powagę Rady Senatu w tak fzczupłych określił granicach, przecież każdemu Senatorowi y Ministrowi przepisał obowiązek, pod utratą Urzędu y Godności, zdanie swoje na piśmie podawać.

§. I V.

Co się zaś tycze Króla, zdaje się, iż Naród nie dosyć użył ostrożności, do odniesienia z tego pierwszego w Rzeczypospolitey Dosto-

jeństwa tyle pożytku, ile z onego mógł sobie obiecywać. Jeżeli Oycowie nasi z jedney strony, rozwieźle biorąc wolność, w Bezrząd nas wciągneli; niebaczność ich z drugiej względem władzy wykonywającej, przez nadanie zbytaczney mocy Urzędnikom oneż sprawującym, wystawiła nas Samowładztwu.

Widziemy, iż Seymy raz uymowały, drugi raz pomnażały Władzę Króla, Senatu i Ministrów; co pierwiastkową Rządu naszego Ustawę przyćmiło, i między Władzami sprawiło zamieszanie.

Czytamy w Prawie Unii W. X. Litt. Roku 1413. pod panowaniem Władysława Jagiełły, te słowa o Wojewodach i Kasztelanach: *Et ejusmodi Dignitarii non eligantur, nisi sint fidei Catholica cultores* (1) ztwierdza to mniemanie nasze, iż Wojewodowie i Kasztelanowie w dawnych wiekach przez Naród obierani bywali.

Jan Albrecht otrzymał na Seymie 1490. (2) z uymą przyzwoitey Narodowi władzy, moc rozdawania Urzędów i Dostojeństw. Lecz

Naród w Roku 1504. odzyskał po części swoją Władzę, nie pozwalając Królowi Alexandrowi mianowania na Urzędy Kanclerskie, tylko za Radą Senatu pod czas Seymu (3).

Zygmunt Pierwszy na Seymie Krakowskim w Roku 1507. (4) przywołując Statut Alexandra o mianowaniu na Kanclerstwa y inne Urzędy, tak Duchowne, jako y Swieckie, ku pomnożeniu swej powagi, ten wyraz podsunął: *nostrô tamen arbitriô*; lecz zgromadzone na Seymie Stany starały się zapobiedz złemu tego wyrazu skutkowi, przydając: *pro ut videbitur Reipublicæ expedire*.

Prawo 1567. (5) wspomniony opuszcza przydatek.

Wszystkie te Ustawy zamiast dowodzenia, iż Królowie mieli moc z Prawa rozdawania Urzędów, dowodzą raczey, iż Naród zawsze Im oneyże przeczył, y że szczególnie przez tajemne zabiegi, to co w początkach było przywłaszczeniem, w Prawo pisane, zamienić dowodzili.

Postrzęgli wkrótce błąd swóy Przodkowie

naśi w dozwoleniu Królowi tey władzy. Zda-
ło Im się więc dla ubezpieczenia Wolności,
Paſtis Conventis Władzę Króla ograniczyć.
Atoli gdy ten środek jeſzcze skutecznie ce-
lów Ich dopełnić nie mógł, przydali Stefano-
wi Batoremu w przyſiędze Artykuł *de non*
praſtanda obediencia (6).

Przemoc Królewska z rozdawania łask po-
chodząca, mnożyć coraz w Rządzie błędy y
bezprawia, Artykuł *de non praſtanda obediencia*
kilkakrotnie był ponowiony; lecz zawſze
z jakimśi na ſtronę Króla przydatkiem. Wy-
mógł ten na koniec przez Prawo 1576. (7)
pozwolenie w przypadku rozdwojonych zdań
Senatu, przychylenia ſię do upodobaney ſobie
ſtrony, jako w drugim już widzieliśmy Roz-
dziele.

Wyrazy tego Prawa oczywiſcie ſą ſobie
przeciwnie: W jednym mieyſcu nic Królowi
władzę ſwoją zawierać niewolno, w drugim
zaś przychylić ſię może do ſtrony ſobie upo-
dobaney.

Takie to obojętne, ſobie przeciwne, a

często w Prawach naszych używane wyrazy ,
przygotowały y przyspieszyły nasz upadek.

Dla utrzymania w równej szali mocy Kró-
lewskiej , każdemu w szczególności Mini-
strowi nieograniczoną nadano władzę , y onęż
pośredniczą powagą między Tronem y Naro-
dem mianowano. Ale czyliż takowe Władzy
pośredniczey postanowienie , zdoła być wy-
niośności Króla hamulcem , kiedy Ministrowie
z rąk Króla biorą Urzędy , y dalszych od nie-
go zawsze łask oczekują ?

§. V.

Zaczynając tę część o Ministrach , zpytam
się najprzód , czyli Przodkowie nasi spodzie-
wać się mogli , aby ludzie przy Dworze miesz-
kający , y na czele Narodu wolnego , a tym
samym niespokojnego y zawsze burzącego się
postawieni , chucióm y namiętnościóm podle-
głymi nie byli ? Czyliż nam tajno , że w
każdym Kraju , y w każdym czasie Urzędnicy
łudzić się zawsze zwykli własnością władzy
swojej , mniemając onęż do osoby , nie do

Urzędu być przywiązaną ? Chciwość, pycha ;
 duch wyniośłości y panowania podbudzają Ich
 nie ustannie do przestąpienia określonych
 Władzy granic , jeżeli tyśiączne , a rostopne
 Ustawy nie ostrzegają Ich codziennie , że nie
 są Panami Rzeczypospolitey , tylko Jey Rządu
 Sprawcami.

Jakże się Naród Polski ubezpieczył prze-
 ciwko złemu Władzy Ministrów użyciu ?
 Zaden Minister z czynów swoich nie sprawia
 się Rzeczypospolitey. Sami jedynie Podskar-
 biowie z dochodów publicznych zdawać ra-
 chunek są obowiązani ; lecz *Liberum Veto* y
 Ich od tey uwolniło powinności. Ministrowie
 żadney wyższey na Ich kroki czuwającey nie
 mają zwierzchności ; y jeżeli dotąd tyle nie
 mamy Samowładzców , ile Ministrów , win-
 niśmy to jeszcze zabytkóm wkorzenionego
 w ferce Polaków Obywactwa.

Tak wielka mnogość Urzędników , jed-
 nych cale bez powagi , a drugich z nieograni-
 czoną y nikomu nie podległą władzą , ochro-
 niła nas dotąd wprowadzie od Samowładztwa
 Króla ,

Króla, ale jedynie dla tego, aby nas o Bezrząd przypawić, y obcemu poddać jarzmu. Nie chcę się rozciągać wyliczaniem przywar znaydujących się w ustanowieniu Władzy naszej wykonywającej, dosyć będzie wynaleść pierwiastkowe przyczyny, które onych będąc źródłem, nadto przyłożyły się do zniszczenia naszego Prawodawstwa. Znosząc te pierwiastkowe przyczyny, których ja trzy liczę, wszelkiemu złemu zagroziemy.

1°. Moc Królowi nadana szafunku łask y mianowania Ministrów.

2°. Rada Senatu bez żadney władzy.

3°. Ministrowie nieograniczoną y nikomu niepodległą upoważeni mocą.

§. V I.

Dobro powszechne, nayczęściej szczegulnemu służy za płaszczyk. Jak-że można się było spodziewać, aby ludzie nie mieli chęci przypodobania się Królowi, który w ręku swoich ma łask y godności szafunek? a ta chęć ludziom przyrodzona, nie jest-że jadem

ferca ich zarażającym? Jeżeli wdzięczność za odebrane dobrodzieystwa jest szczerą, prowadzi nas do mniemania, żeśmy więcej winni Królowi, niżeli Rzeczypospolitey; wysługując się Dworowi dla własnego zysku, Oyczyznę zdradzamy. Jeżeli zaś wdzięczność jest tylko powierzchowna y zmyślona, obłudnego oznacza człowieka; a jak-że takowy dobrym być może SenATOREM lub Ministrem? Ztąd to istotnie wynikają podeyscia, oszukania, zdrady, właśnie, które, rozchodząc się po Kraju, dzielą, kłucą y cały niszczą Naród. Wszak fami nadto oczywistymi tego wszystkiego iesteśmy świadkami! O! jak wiele Xiąg napisał-bym, gdybym chciał tylko napomknąć wszystkie dzieje, które jawnie dowodzą, iż Prawo rozdawania Urzędow Ministrowskich y Starostw Królowi powierzone, było źródłem niechęci, nienawiści, kłótni, słowem, obalenia Rządu Rzeczypospolitey.

Dostateczniey w tey mierze rozszerzę się, gdy o Królu mówić będę, tu zaś dosyć mi jest namienić, iż Król, tego zrzekłszy się

Prawa , nie tylko Narodowych nie pсуł-by obyczajów , ale y sam przez chciwych niebył-by uwodzonym.

Z odmianą celów swoich , odmienił-by Król własny postępowania z Obywatelami sposób ; Z nieprzyjaciela Narodu , jak jest powszechnie poczytany , stał-by się głową onego y wsparciem. Przyjąwszy odmianę którą ośmielam się podawać , zbliżylibyśmy się do dawnych zwyczajów Przodków naszych. Aza- liż już nie widzieliśmy , iż Naród w pier- wiastkach swoich dwunastu do Rządu Rzeczy- pospolitey mianował Wojewodów ?

Moc obierania pierwszych Senatorów , któ- re Województwa Połockie , Witebskie , y Xięstwo Zmudzkie dotąd zatrzymały , y któ- re Seymami 1647. (8) 1699. (9) 1736. (10) mają sobie ztwierdzone ; dają mieysce wno- szeniu , że dawniey wszystkie Województwa reyzę z Prawa przyrodzonego używały mocy ; za cóż-by y dziś przywrócenia onego żądać nie miały ?

Włożony na Króla , a dotąd utrzymany

obowiązek oddawania pieczęci jedynie na Seymie, a przedtym y Buławy nawet, Ustawą dopiero Seymu 1726. zniesiony, ukazuje nieodbicie, iż Naród cały mianowania tych Urzędników chciał być uczestnikiem.

Dla przywrócenia więc zupełney pomiędzy Obywatelami wszystkich Województw równości, y dla dostatecznego stosowania się do Ustaw Rzeczompospolitym właściwych, było-by rzeczą nieodbitą, przywrócić Narodowi moc mianowania na Urzędy Zwierzchność mające, jako moc nayistotniey przywiązana do prawa Wszechwładztwa y Udzielności.

Zeby zaś nie oddaliliśmy się nadto od celu temu Rozdziałowi założonego, odkładamy na koniec dzieła tego Elekcyę Krolów, jako rzecz do ułożenia naytrudniejszą, a naymocniey tykającą się niepodległości Rzeczypospolitey, y wolności Obywatelów. Wróćmy się zatym do Władzy Senatu y Ministrów.

§. VII.

Zachodzą częstokroć spory o pierzeństwo

Powagi między Senatorami y Ministrami. Pierwsi sądzą się być naygłównieyszą Rzeczypospolitey Radą ; drudzy zaś wszystkie części Rządu objawszy , biorąc miarę z rozciągłej , a nikomu nie podległej swey Władzy , Powagę swoją naysiębiej po Królu być mianują. Nie wchodząc w roztrząsanie Praw żądania obojey strony popierających , staraymy się wynaleść sposób połączenia Senatorów z Ministrami w sprawowaniu wspólney Im Władzy wykonywającej , dla przywrócenia dawnego porządku y pomyślności Rzeczypospolitey.

Rada Senatu powinna być strużem Praw , y onych tłumaczem. Cała Władza wykonywająca do niey ma należeć. Nic jey w pełnieniu właściwych powinności przeszkadzać nie ma ; lecz zawsze z kroków swoich odpowiadać Mocy Prawodawczej powinna ; a dla tego samego wpływać w nią nie może z równą innym Obywatelóm mocą.

Powaga Senatu do Spraw tak wewnętrznych jako y zagranicznych rozciągać się po-

winna. *Rezultat* y Wyroki Senatu moc Prawa do przyszłego Seymu mieć mają; a choć-by kto przez Nie sądził się być ukrzywdzonym, posłusznym przecież być musi, odkładając do Zgromadzenia Narodowego skargi, y uzalenia się swoje.

Gdyby w jakiej okoliczności nie było Prawa; gdyby te były ciemne y obojętne; gdyby trudno ich było do przypadku przystosować, Senat będzie mógł czynić ułożenia, które mocy Prawa nie nabędą na dalszy czas, aż po urwierdzeniu Seywowym.

Król w przypadku jedynie równej liczby głosów Senatu, będzie mógł zdaniem swoim rozwiązać wątpliwość.

Starać się należy jak naydokładniejszy w Senacie, co do rozważania materji, ułożyć porządek; ludzie bowiem potrzebują ukazania sobie drogi do szukania y znalezienia prawdy.

§. VIII.

Cztery Rady postanowić - by potrzeba,

które-by wszystkie części Rządu Rzeczypospolitey obeymowały. Każda z nich , pod Prezydencją jednego Ministra , z sześciu Senatorów po dwóch z każdej Prowincyi była-by złożona. A że w Wielkim Xięstwie Litewskim nie wiele znajduje się Senatorów , można-by Marszałków Powiatowych (: ile że ci przez Szlachtę są obrani :) podwyższyć do godności Kasztelańskiej. Wszystkie te Rady nieprzerwanie przez lat cztery w Warszawie były-by składane , zaczynając od pierwszego Seymu Koronnego ; na kadencją zaś Seymu w Litwie przeniosły-by , się do Grodna lub do Wilna , gdzie przez lat dwie bawiły-by , aż znowu do Seymu Koronnego. Było-by istotnie potrzebnym przepisać , aby te Rady w wyznaczonych sobie kadencjach koniecznie , nawet y w nie przytomności Króla , przenosiły się , y przyzwoite Władzy swojej sprawy rozrządzały.

Każda Rada miewała-by Sessye swoje osobne ; układała-by projekta tyczące się Jey Jurzydykcyi , y oneż podawała-by do roztrząsania y decyzyi Senatu , który zgromadzał-by się

najmniej raz w tydzień, albo częściej, gdyby tego okoliczność jaka wymagała.

Te projekta czytane w Senacie będą, zachowując porządek Rad Marszałków, Kancelerzów, Hetmanów, y Podskarbach, gdzie wszyscy wraz zgromadzeni, większością głosów projekta ułatwiać będą. Każdy Senator y Minister zdania swoje na piśmie, y ręką własną podpisane dawać będzie.

Sekretarz Koronny albo W. X. Litt. zbierać będzie głosy, oneż z wyznaczonymi do tego Deputatami przeliczy, y *Resultatum* z nich wypadające, nie wychodząc z Izby, oświadczy.

Przed solwowaniem Sessyi, wyznaczony będzie czas na czytanie *Resultati*. To *Resultatum* powinno mieć formę Wyroku lub Ustawy, według okoliczności; ma być podpisane przez Senatorów y Ministrów, których zdania przeważały; przeciwnego zaś zdania Senatorowie y Ministrowie, podpiszą się z przydatkiem protestacyi, która jednak bynajmniej nie uymie wagi wypadłej decyzji, ale tylko

służyć będzie Narodowi, do uznania w nich światła albo nieudolności, cnoty albo przestępstwa.

Gdy Wyroki z tey ogulney Rady ogłoszone będą, Minister, do którego Jurisdikcyi należą, sam tylko podpisywać będzie. Choć-by ten Wyrok zdawał mu się być przeciwnym dobru powszechnemu, nie może się wymówić od podpisu; wszakże zdanie w Xiędze zapisane, gorliwość Jego w oczach Narodu usprawiedliwi. Sami Ministrowie do wykonywania tych Wyroków umocowani być mają, a potym całemu Senatowi zdawać z nich rachunek obowiązani.

Chociaż-by Ministrowie przez Naród obierani byli; chociaż-by nic własnym czynić nie mogli domysłem; chociaż-by z kroków swoich nayprzód Senatowi, a potym Seymowi zdawać rachunek winni byli; Urzędy Ich przecież dożywornie, y ustawiczna Prezydencya trwać będą zawsze Naród, ażeby utrzymywana przez nich w Radach przemoc, Władzę, Ich nad Prawą z czasem niewyniośła,

Spodziewać się wprawdzie należy, iż w liczbie Senatorów przez Naród do zasiadania z Ministrami wybranych, znajdą się niektórzy w stanie oparcia się Ministróm, y utrzymania Ich Władzy w równej szali. Ale jeżeli ta nadzieja stanie się płonną; jeżeli w niefortunnych dla Rzeczypospolitey okolicznościach (: albowiem wszystko przewidywać, wszystkiego stzedz się należy :) Ministrowie dożywotni, korzystając z swej przemocy nad Senatorami ustawicznie w Radach przemieniającymi się, poydą zupełnie za wyniośłością swego umysłu; jakąż na ów czas będzie postać Ojczyzny? czyliż Jey nie przywróciemy znaczney części tego Bezrządu, tych klęsk, z których dziś wyrwać Ją usiłujemy?

Zyczył-bym więc Kardynalne postanowić Prawo, które-by najprzód, zamiast dożywotnich Urzędów Ministrowskich, sześćioletniey tylko tych czterech Rad Prezydentóm dozwalało Władzy. Powtóre : ażeby ci Prezydenci obierani byli z pomiędzy Senatorów, którzy-by światła swego y gorliwości na Utzędzie

Komissarskim dali dowody. Potrzebie: ażeby na każdym Seymie Posłowie rzech nowych na Komissarstwo do każdej Rady obierali Senatorów; a tak połowa Komissarzów, to jest, trzech Senatorów w każdej Radzie przez cztery zasiadając lata, dostateczną-by interesów Rzeczypospolitey zabrali wiadomość. Pragnąłbym jeszcze, ażeby żaden Prezydent, na drugie sześć lat potwierdzonym być nie mógł; Komissarzowi zaś żadnemu, aby nie tylko na trzecią kadencyą zasiadać, ale nawet w żadną z tych czterech Radę wejść, aż po wyjściu czterech lat, nie wolno było.

Prawo ryczące się tak Prezydentów jako Komissarzów, powinno być jasne, y żadnemu obojętnemu nie podlegać tłumaczeniu. Gdyby bowiem to Prawo, przez wzgląd zaślug y sposobności, dla kogożkolwiek uchylone być mogło; Obywatele możni, zuchwali y dumni, wkrótce-by z onego korzystać potrafili dla przywłaszczenia sobie Władzy Ojczyźnie szkodliwej.

Ządałbym jeszcze, żeby żadnemu Ministro-

wi, po zakończoney Prezydencyi, nie wolno było wchodzić w Radę, której prezydował; albowiem pozorem objaśnienia interesów dostatecznie mu wiadomych, mógł-by przez powagę w teyże Radzie pozyskaną, poprzednią utrzymać Władzę, a następcę swego czczym tylko imieniem Prezydenta zaszczyconego, martwą swej Rady uczynić głową.

Dobro powszechne koniecznie wymaga, aby Obywatele zawsze coś mieli do żądania. Potrzeba sławie y gorliwości Ich nową coraz poddawać podniecie. Bardzo roztropne było-by Prawo, gdyby stopnie Komisarzów y Prezydentów tak znakomitą zaszczyciło godnością, iż-by Senatorowie przez swe zasługi y gorliwość, dostąpić onych usiłowali.

Rad-bym przeto, ażeby ustanowiono dwa Ordery; jeden w nadgrode Senatoróm, którzy-by powinności swoich chwalebnie dopełnili; a drugi dla ozdobienia Ministrów, którzy-by Urząd swój z zjednaniem sobie sławy powszechney sprawili. Pierwszego Orderu byłaby gwiazda z napisem, *Custos Legum*, y z

wstęgą błękitną ; Drugi miał-by wstęgę zieloną y gwiazdę z napisem, *Emeritus Civis*.

Tym sposobem wzbudził-by się Duch Obywatelstwa, y czułość w pełnieniu powinności Władzy wykonywającej. Obywatele na Urzędach będący, nie mieli-by czasu zprykrzyć sobie swojej powinności. Trudno jest cały wiek swój obrócić na usługę Ojczyzny ; lecz łatwo cztery lub sześć lat poświęcić, y przez ten czas bynajmniej obowiązków swoich nie zaniedbywać. Zniknie gnusność y niedbalstwo. Ukazą się otwarcie każdego sposobność y przymioty. Cnota y Obywatelstwo wzrość wezmą ; albowiem miłość sławy nieustannie podniecać będzie. Jakiżkolwiek bądź piastując Urząd, wyższa jeszcze godność będzie zawsze w celu. Senatorowie starać się będą być w Radzie Komisarzami ; Kamisarze usiłują stać się godnymi Ministrowstwa ; Ministrowie zaś tak Urząd swój pełnić będą, aby jeszcze powtórnie y potrzebie onegoż dostąpili.

W Rozdziale o Elekcyi Króla podam jeszcze nową podbudkę zdolną do zagrzania Mini-

strów ku dostatecznemu Urzędów swoich pełnieniu. Uyrzeć się dadzą wszędzie chwalebne przez cnotę do Urzędów ubiegania się. Zaden z Senatorów nigdy Władzy wykonywającej tak długo w ręku mieć nie będzie, iż-by oney na złe mógł użyć. Ministrowie zamiast wpajania w Naród umysłu swego, fami duchem onego tchnąć będą musieli. Tym sposobem jeden duch, jedna wola wszystkiemi Radawi władać będzie. Ugruntuje się zatym winne Prawu ufzanowanie, a Rząd wkrótce trwałość swoją zaszczepi.

Ale kiedy takowe ułożenie jest niepodobne w czasie terażniejszy, ile że było-by niesprawiedliwością, wyzuwać Ministrów z Urzędów dożywotnie Im nadanych; potrzeba-by wynaleść środek jaki do pogodzenia szczególnego Ich interesu, z potrzebną dobru powszechnemu odmianą. Ministrowie Koronni prezydowali-by w Radach Urzędóm Ich przyzwoitych przez lat cztery w Warszawie, a Litewscy tymże sposobem w Wilnie lub w Grodnie przez dwa Roki; a tak Prowincya

W. X. Litt. odzyskała-by swą ALTERNATE
Prawem obwarowaną, y w zupełney z dwoma
Koronnemi Prowincjami zostawała-by równo-
ści.

A jako do każdej Rady po dwóch było-by
Ministrów, tak w Koronie, jako y w Litwie,
umówią między sobą czas Prezydencyi. Drugi
przytomnym Radzie być może, uwagi swoje
przekładać, lecz głos tylko radzący, a nie
decydujący mieć ma. Na ów czas można bę-
dzie wszystko dobre wróżyć Ojczyźnie, gdy
ci, którzy pierwsze zasiadają mieysce, dru-
gim pogardzać nie zechcą. Będzie to dowo-
dem prawdziwego Obywatelstwa naszego, y
znakiem chęci naśladowania wielkości umysłu
Rzymian, którzy zakończywszy godność Kon-
sulów, następujących być namiestnikami,
mieli sobie za sławę.

Ponieważ Podskarbiowie wielcy, sami tyl-
ko są w Radzie skarbowey Ministrami, ażeby
zachować przyzwoitą między Ministrami ró-
wność, Podskarbiowie Nadworni mogą Im
być przydani, dla prezydowania w Radzie

Urzędowi Ich właściwey, w nieprzytomności Wielkich Podskarbich, lub na przemianę według wspólnego między niemi umówienia.

Rozumiem, iż to ułożenie, tym się ryłko nie podoba Ministróm, którzy albo mało są do Ojczyzny przywiązani, albo których nieudolność do piastowania tak wielkich Dostoystości niesposobnymi czyni; ale wierzyć należy, iż tak nikczemnego umysłu nie mamy Ministrów. Jeżeli się w mniemaniu myślę, jeżeli to ułożenie jakążkolwiek znalazło-by trudność; tym większą Seym powinien mieć przezorność, w użyciu, celem dobra powszechnego, naywyższej swej Udzielności Władzy.

Co się zaś tycze Podkanclerzów, Marszałków Nadwornych, y Hermanów Polnych, widać oczywiście, iż równemi będą przyzodobieni Dostojeństwa, jak wielcy Ministrowie.

Prowincya W. X. Litt. upośledzona dotąd, przez zrywanie Seymów, y przez niebytność tam Królow, od sprawowania Urzędów swych Marszałków, powróciła-by do używania Praw swoich,

swoich, w miarę przepisanej między Prowincyami Alternaty.

Gdy jaki Urząd Ministrowski przez śmierć którego z teraźniejszych, albo przez dobrowolne, powodem dobra powszechnego odstąpienie, przyidzie do zawakowania, Sejm, według okoliczności, mianować będzie Koronnego lub Litewskiego Ministra, który stosując się do ułożonej między Prowincyami Alternaty, Radzie swojej prezydować będzie.

Jakośmy w trzecim objaśnili Rordziele, iż stosując się do dawnych zwyczajów, y do nayroztropniejszych Rządu wolnego Ustaw, moc Przewodawcza samym tylko przynależy Posłom; tak tu przydamy, iż ta Władza wykonywająca, o której teraz mowa, w rękach jedynie Senatu być powinna. Gdyby bowiem Posłowie w te Rady wchodzili; panować-by w nich usiłowali; w nadziei mocnego przez swych Kollegów na przyszłym Sejmie wsparcia; zkąd, przy roztrząsaniu każdej materyi, niebezpieczne dla Ojczyzny wyniknęły-by między Senatorami, a Posłami spory, kłótnie, y niena-

wiści ; Uzczyśliwienie bowiem powszechnie jak nayscisleyszey między Członkami Rząd zkładającymi wymaga zgody y jedności. Przecięż. *Vices-gerent* , *Pisarz* , y *Regent* , z pomiędzy Szlachty na Seymie wybierani będą: Głos radzący , y rzecz objaśniający , mieć tylko mogą. W Ich ręku Xiegi być mają , w które wszystkie sprawy y ułożenia Rad tych wpisywać powinni. Przyśleę wierności wykonają Radzie , do której należyć będą. Po dostatecznym przez czas niejaki tych funkcyi sprawowaniu , ciż *Vices-gerenci* , *Pisarze* y *Regenci* , mogą być do Krześła Senatorskiego Kandydatami.

Te to cztery wraz złączone Rady zładać będą zwyczajną Radę Senatu. Zdawać-by się mogło użyteczniey z pierwszego weyźrzenia , ażeby żaden Senator członkiem ktoreyżekolwiek Rady nie będący , w tę ogólną Senatu Radę wchodzić nie miał mocy ; lecz wziąwszy w uwagę nayprzod : iż było-by dla nich przykro być z tego Prawa wyzutymi ; powtórę : intereśsa tak domowe , jako y publiczne ,

częste po nich prześadywania w Województwach wymagając; liczba ich nigdy tak wielką nie będzie, aby głosami swojemi zdania Komisarzów przeważać mogli; przeto przypuścić ich do Rady ogólnej nie masz nieprzyzwoitości; y owszem spodziewać się można; że Rada ta Generalna będzie szkołą dla wszystkich Senatorów, którzy się zechcą wydoskonalać w nauce wszystkich części Rządu Rzeczypospolitey. A nadto, zdania Senatorów do żadnej Rady w szczególności nie należących; przeciwne, gdyby się kiedy zdarzyły tych Rad czterech między sobą interesa; często pojednać mogą.

Wyznaczenie Senatorów do boku Królewskiego już nie będzie potrzebne; Komisarze tych Rad czterech Ich zastąpią miejsce.

Ktokolwiek nad tym ułożeniem rozmyślić się zechce, uzna pownie, iż Ministrowie więcej mieć będą Powagi; niżeli Im nowe dowolić rozporządzenia, a Senat rozciągleyszą; niż miał dotąd, zyska Władzę, kiedy między dwoma Seymami staje się niemal Prawodawcą.

I X.

Takowa Rada Senatu z czterech szczególnych Rad złożona, wielu nieprzyzwoitościom zapobiegając, wszystkie utwierdzenia y wzmożenia. Rządu zawiera w sobie pożytki.

Lubo Dostoynność Senatorska tak; jak jest dożywotnią zostanie; przecież lenistwa y nie dbalstwa do dożywotnich Urzędów za zwyczaj przywiązanych, obawiać się nie można. Sprawowanie interesów Rzeczypospolitey; koleją coraż do nowych rąk przechodzić będzie. Czas powierzoney Ministróm y Komisarzóm Władzy, dosyć jest długi do nabrania znajomości, y doświadczenia, a nadto krótki do przedsięwzięcia zamiarów zuchwałych, y Dobru Oyczyzny szkodliwych.

Sami Ministrowie, będąc umocowani do wykonywania wypadłych z Senatu Wyroków, ufac należy, iż prędkość uskutecznienia onych wyrówna rostopności; z którą przepisywane będą, Spodziewać się jeszcze można, iż wszystkie części Rządu Rzeczy-

pospolitey, w jedney ogulney Radzie zamknięte, kwitnąć równie będą, y że część jedna nad drugą nie wygórjuje, co nadto często zdarza się we wszystkich niemal Państwach Europeyskich, y co osłabienia ich jest przyczyną. Uważyć nakoniec należy, iż te cztery Rady w jedney Generalney zawarte, wszystkie interesy Rzeczypospolitey obeymują.

Rzecz dziwna, iż interesy zewnętrzne w rękach będąc Pieczętarzów, Marzałkowie Wielcy umocowani są do odbierania Listów Kredencyalnych Posłów Cudzoziemskich. Dla uniknienia więc tego między Władzami pomieszania, zdało-by mi się, aby ta moc samym tylko Pieczętarzóm powierzona była; Marzałkowie zaś niech-by się na to miejsce dozorem wychowania y ćwiczenia Szlacheckiey Młodzieży zatrudniali, jako rzeczą, zwłaszcza w Rzeczypospolitey nayistotniey potrzebną, y właściwie do Urzędu Ich należącą. Też cztery Rady, każda zosobna, według materiy do nich ściągających się w dwuletnia między dwoma Seymami przeciągu, ułożą

porządnie przyśłane od Województw, a Praw Seymu przyszłego tyczące się projekta ; (*) przydadzą do nich cokolwiek użytecznego zdawać im się będzie, y wraz wszystko na piśmie podadzą zgromadzonemu w ogulności Senatowi, który, Król według zwyczaju przed Seymem zwoła.

Rada ta Senatu Generalna roztrząśnie wszystkie projekta, y ułoży Materye do przyszłego Seymu ściągające się. Wyidą według dawnego zwyczaju Uniwersały, w których wszystkie materye na Sejm wyznaczone, wyraźnie wypisane być powinny.

Widziemy więc tu Senat pierwszy stopień wpływania w Prawodawstwo. W następujących Rozdziałach dalsze ukażemy.

Przystąpmy teraz do niższych Juryzdykcyi każdej Radzie w szczególności podległych, już to ustanowionych, albo ustanowienia potrzebujących.

(*) Co znaczą te projekta w następującym Rozdziele o Seymikach, jawno się obaczy.

§. X.

Zamiast Juryzdykcyi Sądow Marszałkowskich, życzył-bym raczey po wszystkich Województwach ustanowić Komisyje, które-by należącemi do porządku całego Województwa zaprzętały się sprawami, a od najwyższej Rady Marszałkowskiey zlecenia odbierały, y teyże z swoich czynów zdawały rachunek. Te Komisyje, wagi, miary, y łokcie po całym Kraju równie ustanowić powinny, y czuwać nad onych zachowaniem.

Starostowie Grodowi przez Króla są mianowani, sami zaś Sędziow, Pisarzyów y wszystkich Grodów swoich Offycyalistów wybierają, co uwłacza nayistotniejszy wolności Narodowych Prawóm.

Obywatele podlegli są sędzióm, których sami nie obrali. Skład naydroższy Ich Szlachectwa y majątków złożony jest w rękach Osób, których oni nie mianowali. Było-by więc nieodbitą dla swobód Narodowych potrzebą ustanowić:

1^o. Aby Szlachta na Sejmik zgromadzoną, fama sobie Sędziów y Officialistów obiecała.

2^o. Aby ciż Sędziowie do pewnego tylko wyznaczonego czasu Urząd swój sprawowali.

3^o. Ażeby ta Juryzdykcya nie wdawała się w sprawy właściwe Sadom Ziemskim.

4^o. Ażeby przydać tej Juryzdykcyi wszystko to, co do porządku Województwa należy.

5^o. Ażeby ta Komisya miała dozór na szkoły publiczne, iż-by te według przepisanego sposobu młodzież uczyły.

Dla dostateczniejszey intereśsów każdego Województwa wiadomości; dla łatwiejszego onych rozrządzenia; dla przyspieszenia sprawiedliwości wszelkiej kondycyi ludziom w Państwach Rzeczypospolitey mieszkającym; dla utrzymania lepszego w całym Kraju porządku; nakoniec dla przywrócenia Szlachcie winnego uczestnictwa we wszystkich Rzeczypospolitey sprawach, y zachowania pewney między temi czterema Radami rów-

ności, sądził-bym konieczną potrzebą, postanowić po Województwach y inne Komisye, jako to, do spraw Jurydykcyi Afesorskiej, do interesów Skarbowych y Woy-skowych. Komisarze przez Naród de tych wszystkich Komisyi, byli-by obierani co dwa lub trzy lata. Każda-by z tych Komisyi, jakom już namienił, odbierała zlecenia od naywyższej Rady swojey, y Jeyże z czynów swoich zdawała-by rachunek. Przekładała-by co do uskutecznienia było-by nie podobnym, y co potrzebnym jeszcze do postanowienia. Ukrzywdzeni w tych niższych Sądach Obywatele, appellowali-by do naywyższej Rady, gdzie oczywisty wypadał-by Dekret.

Sądy Ziemskie zatrzymały-by swoją właściwą Jurydykcyą; Ale dla przybliżenia się ku pierwiastkowej Narodu wolności, Elekcyja Ziemstwa co trzy lata zkładana-by była. Deputaci zaś w Trybunałach, zamiast roku jednego, przez który ledwie czas mają poznać co to są Sądy, rad-bym, ażeby przez

trzy lata zasiadali , a zaraz po Elekcyi swojej przysięę na Deputacyą w przytomności wszystkiey zgromadzoney Szlachty wykonali. Przydam tu jeszcze , iż było-by użytecznie przepisać , ażeby żaden Obywatel po zakończoney jakiegżekolwiek funkcyi , niemógł żadney dostać , aż po wyjściu równego czaśu , przez który , włożony na siebie sprawował Urząd.

Ułożone tym sposobem wszelkich spraw Rzeczypospolitey rozrządzenie , przywróci zupełną pomiędzy Obywatelami , y między zwierzchnemi Władzami równość. Każda władza wykonywająca na tyle osób podzielona , y wyższą jeszcze Zwierzchność , mająca , nigdy Narodowi niebezpieczną stać się nie może. Sam bowiem Narod cały będzie nieustannie strużem tak powinności Ministrów , Senatorów , y Ich Urzędników , jako też y Praw porządek wewnętrzny utrzymujących. Każdy Obywatel cnotę y światło mający , spodziewać się może być nayprzód Sędzią , Komisarzem y Prawodawcą naprzemianę , potym Senato-

rem , Komisarzem wielkiej Komisyi y
Ministrem, A nakoniec doszedłszy wieku
zbyt lary obciążałego , odnieść korzyść prac
y usług swoich w spokojnym życiu , a peł-
nym sławy, czci y wielbienia powszechnego.
Czyliż uczciwy Obywatel może sobie więcej
czego życzyć ?



R O Z D Z I A Ł V.

O

Seymikach.

§. I.

Nim wniydziemy w rzecz, posłuchaymy najprzód co do nas mówi sławny wieku terazniejszego Filozof (*).

„ Polacy ! nie dosyć szacujecie Seymiki
„ wasze , nie znacie coś-cie im winni , y co-
„ byś-cie przez nie , Władzę ich rozciągnę-
„ wszy y przyzwoity w nie wprowadziwszy.
„ porządek , otrzymać mogli. Ja jestem prze-
„ świadczonym , iż jeżeli Konfederacye obro-
„ niły Rzeczpospolitą , Seymiki ją pewnie do-
„ tąd utrzymały. Tam to jest prawdziwie
„ *Palladium Libertatis* „.

(*) J. J. Rousseau.

Bezrząd w którym się znajdujemy, y wynikiłone z niego nieszczęścia, gruntowności tych uwag dowodzą. Jeżeli bowiem z jednej strony przypomniemy sobie pierwiastkową Rządu naszego Ustawę, którą przełożyć w drugim Rodziele usiłowałem; sprzeciżyć nie można, aby Seymiki duszą y sprężyną całego nie były Rządu; Jeżeli zaś z drugiej strony zważymy, iż NIE POZWALAM na Sejmy wprowadzone; swój początek wzięło na Sejmikach, wyznać musimy, że niedbałość Ojców naszych w zachowywaniu starożytnych zwyczajów w nierząd Rzeczpospolitą wprowadziła, y te, które dziś dźwiga; wcześniej na nią ukuła kaydany.

„Naywiększa jest, przydaje tenże Filozof,
„rozległych Rzeczpospolitych nieprzyzwoi-
„tość, która odeymuje poniekąd sposoby do
„utrzymania wolności, że moc Prawodawcza
„fama w właściwey istocie swojej, pokazać
„się nie może, lecz tylko przez Posłów dzia-
„łać musi. W takowym nieodbitym rozpo-
„rządzeniu dobre y złe użyźrzeć można sku-

» tki, ale złe przewyższają. Trudno przeku-
 » pić, lecz łatwo uwieść Prawodawcę w ca-
 » łym zgromadzeniu stawającego; przeciwnie
 » zaś, Posłowie trudno uwiedzeni; lecz łat-
 » two przekupieni być mogą; co że się nay-
 » częściej przytrafia z doświadczenia widzie-
 » my. Parlament Angielski w Wielkiej Bry-
 » tanii; a *Liberum Veto* w Polsce; usta-
 » wiczne dają nam tego przykłady, Wnieś-
 » my przeto, że uwodzącego się można o-
 » świecić, lecz zaprzędającego się jak wstrzy-
 » mać?»

Według zdania wspomnionego dopiero Fi-
 lozofa, « dwa tylko są sposoby do zapobie-
 » żenia niegodziwej korupcyi, która poświę-
 » conę wolności usta w szkaradny Tyrannii
 » zamienia instrument:

» Pierwszy sposób jest, częste zwoływanie:
 » Seymów; które Posłów odmieniając, kor-
 » rupcyą czynią trudnięszą y kosztowniey-
 » szą». W tym punkcie Rząd nasz od An-
 gielskiego jest lepszym, a skoro odrzucimy;
 albo w przyzwoitych *Liberum Veto* zamkniesz

my granicach, nie zostanie nam jak tylko postanowić Prawo, które-by zakazało wyrażnie być Posłem na dwóch Seymach po sobie idących.

« Drugi sposób jest : obowiązać Posłów do » ścisłego przepisanym sobie instrukcyi trzema » mania się, y do zdania Szlachcie rachunku » z czynów swoich na Sejmie »:

Wiem dobrze, iż niektóre przeciw temu zarzucić można trudności : Rzeczże któżkolwiek, iż nadto ściskam Moc Prawodawczą, że jey działania zpaźniam, y że częstokroć sam Sejm, w nagłej potrzebie, skutecznego nie będzie mógł użyć lekarstwa. Zgadza się na to wszystko, lecz odpowiem : jest-że w Narodzie, od praw Natury przez namiętności oddalonym, jakowa ustawa, jakowe rozporządzenie, które-by jakiegżekolwiek niepodlegały nieprzyzwoitości ? Te więc które najmniej w sobie przywar zamykają, przyjąć trzeba za naydoskonalsze ; łatwość zaś przekupowania Osób w imieniu całego Narodu na ogólnym Zjeździe stawających, była y zawsze bę-

dzie najgorzszym y najniebezpieczniejszym
 w Polityce błędem. « Nie mogę dosyć wydzi-
 » wic się, przydaje tenże wyżej wspomniany
 » Filozof, niedbałości y nieostrożności Naro-
 » du Angielskiego, który uzbrowiłszy nay-
 » wyższą Władzą swych Deputatów, żadnych
 » łm granic nie przepisał do używania y
 » miarkowania teyże Władzy, w przeciagu
 » siedmioletniego czasu Ich funkcyi ».

Jeżeli dostatecznie rozważyć zechcemy
 myśl dawnych Praw naszych, obaczymy bez
 wątpienia, iż Pradziadowie nasi nadto byli
 przezornymi, ażeby tych dwóch namienio-
 nych sposobów nie użyli. Przed Prawem na-
 wét 1576. (1) które Seym co dwa lata zgro-
 madzać przepisało, często Seymy zwoływane
 były. W Roku 1569. (2) wyraźniej jeszcze
 jak dawniej nakazano, aby Seymiki tak w
 Polfcze jako y w Litwie Seym Każdy poprze-
 dzały. W Roku zaś 1589. (3) obowiązano
 Posłów « z każdego, Seymu przyjechawszy,
 » dawać sprawę przed Bracią z tego co spra-
 » wili na przeszłym Seymie ».

To ostatnie Prawo , z przyczyny częstego Seymów zrywania , poszło w zaniebanie ; nie dziwno zatem , że Rząd nasz całą moc swoją stracił , kiedy korupcyja Posłów stała się bezkarną.

Różnego gatunku ludzie bywają teraz Seymików uczestnikami ; dawna wywodzenia się z podeyżranego Szlacheństwa y ukazania nie zmysloney osiadłości upadła czułość. Moźni Obywatele , chociaż pod kondemnata , funkcyi dostępują , Seymik kończy się przed zpisaniem na Seym instrukcyi , a sami Posłowie z niektórymi Województwa Urzędnikami onęż układają.

Trzeba więc nieodbicie tak tym , jako y innym w dalszym ciągu pisma tego przywiezionym zapobiec nieprzyzwoitościom. Bylibyśmy w źródle pierwiastkowych Ustaw naszych y w przepisach Pradziadów pożądaną powszechnie czerpać chcieli poprawę , jestem pewnien , iż Rząd nasz , ile tylko ułomność ludzka dozwolić może , naydoskonalszy ułożymy.

Dla dopełnienia przeto tego celu, staraymy się nayprzód, kształt Seymików ustawić, y porządek onych przepisać.

§. I I.

Przez kształt rozumieć chcę : 1°. Jaka w zwoływaniu Seymików ma być zachowana uroczystość. 2°. Jakiego stanu ludzie wchodzić w nie mogą. 3°. Jakie są obowiązki, bez dopełnienia których, głosu na Seymiku mieć nie można. 4°. Spółb decydowania materji, y obierania na różne funkcyje Obywatelów.

1°. UROCZYSTOŚĆ ZWOŁYWANIA SEYMIKÓW.

Czyliż nie ślusnie dziwić się należy, iż Przodkowie nasi (4) przyzwoitych używszy środków dla opatrzenia na zawsze Wdztwa Sądami Ziemskimi, zaniedbali równie upewnić zwołanie wszystkich zwyczajnych Seymikow? Azaliż mniej nam zależy mieć Seymiki y Posły, jak Sądy y Sędziów? Należało więc postanowić Prawo, które-by nakazywało

Szlachcie , w pewnym czasie na mieysce zwy-
czayne zjeżdżać się na Seymiki za Uniwersa-
łem , bądź to Króla , bądź Wojewody , bądź
Kasztelana , bądź nakoniec pierwszego Wdz-
twa Urzędnika.

W niedostatku Uniwersałów Królewskich ,
każdy Wojewoda lub Kasztelan , a po nich
pierwszy Wdztwa Urzędnik , wydawać Uni-
wersały na Seymiki umocowanym być ma.
Ten zaś , który-by one wydawał , przełoży-
wszy w nich , wraz y czułość swoją w pełnie-
niu włożonych na siebie obowiązków , y
omieszkanie podobneyże powinności przez
Króla albo wyższego Senatora , zalecił-by
Szlachcie , przyłączyć do Instrukcyi Posłów ,
ażeby pilnie roztrząsneli przyczyny , dla któ-
rych Król albo Senatorowie Prawu zadosyć
nie uczynili.

Wyznać potrzeba , że Prawodawcy nasi nie
większe o Seymikach RELACYINYCH mieli
starańie. Gdyby nie zaniedbano było wyda-
wać Uniwersałów na Seymiki Relacyjne , za-
raz po Seymikach Deputackich przedtym od-

prawujące się, wielu było-by się przez to zabiegło złym zwyczajom, które cały pierwiastkowy Ustawy naszej porządek wywróciły. Nie czemu innemu powinniśmy przypisać, że ta powinność przez Posłów lekce-ważona, a potem wcale zaniedbana była, jak tylko niedostatkowi surowego Prawa, które-by, z winnego zdania rachunku, pod żadnym pretekstem Posłom wyłamywać się nie dozwalało. Przez to szkodliwe opuszczenie, Sejm naszą równą tey, którey Parlament Angielski używa, mógł-by był sobie przywłaszczyć powagę; lecz na większe jeszcze nieszczęście nasze, na tych obalinach Mocy Prawodawczej, podniósł się Bezrząd nayokropniejszy.

2°. JAKIEGO, STANU LUDZIE NA SEYMIKI WCHODZIĆ MOGĄ.

Wiadomo doskonale, iż sama tylko Szlachta Seymików jest uczestnikiem.

Przodkowie nasi przez liczne Prawa dostatecznie ustanowili, na czym zaszczyt Szlachectwa (5) zależy. Przepisali wyraźnie co temu zaszczytowi uwłącza, a co z onego zu-

pełnie wyzuwa (6). Podali środki nań zasłużenia y onegoż dostąpienia (7). Surowemi obostrzyli karami, aby się nikt, Szlachcicem nie będąc, nim mienić, ani za niego udawać nie ważył (8) Zakazując nakoniec „aby żaden Szlachcic **IGNOBILEM** do herbu „nie przyjmował y za nim nie świadczył, sposob wywodzenia się okryślili (9).

Nie rayne jest dawne *Scartabellatūs Prawo*, iż żaden nowy Szlachcic zaszczytów do Szlachectwa przywiązanych używać nie może, aż w trzecim pokoleniu. Z tego jednak ogólnego Prawa wyłączono przez *Pačta Conventa* 1736. „tych, którzy zdrowiem albo sub-
» stancyą zaszczycać będą Oyczyznę, y którzy *ex antiquis familiis externis* przyjęci będą (10) „

Przetrząsnąwszy z uwagą przywiedzione tu Prawa, użyźrzeć łatwo, jak Prawodawcy nasi pilne czuwanie na sławę, na zacność urodzenia, na czystość krwi Szlacheckiej, wielkiej sądzili być wagi dla tej Rzeczypospolitej, gdzie sama tylko Szlachta Obywatelów

szczyści się imieniem. Kiedy każdy Szlachcic; będąc członkiem Udzielności, do powszechnego dobra lub nieszczęścia przykłada się, czyliż nie należy z jak największą przezornością wyłuszczyć pewne przymiory, przepisać kondycye, które głosu na Seymiku dozwalać mogą? Jako Prawo wymieniło przyczyny Szlacheństwu uwłaczające, tak równie wymienić powinno te, które-by, Szlacheństwu bynajmniej nie uwłaczając, zawieszało tylko używanie dostojęństw y Swobód Szlacheństwu właściwych; albowiem roztropność y sprawiedliwość sama wymaga, aby wybór Szlachty był uczestnikiem tych Obrad, od których powszechna zawisła pomyślność. Poydźmy teraz do punktu trzeciego.

3°. JAKIE SĄ OBOWIĄZKI BEZ DOPEŁNIENIA KTÓRYCH, GŁOSU NA SEYMIKU MIEĆ NIE MOŻNA.

Według dawnych Ustaw y nieodmiennych przepisów Rządu naszego "trzeba być Szlachcicem z urodzenia, mieć obyczaje, mieszkac w swoich dobrach, tam żyć, stosując

„ się do Praw y zwyczajów krajowych , być
„ swobodnym y wiarę Rzymską Katolicką
„ wyznawać , „ ażeby zupełnych Szlachectwa
używać dostojenstw , y być członkiem Udziel-
ności Rzeczypospolitey.

Wielorakie Prawa przepisują wyraźnie, aby
w obieraniu Posłów Ziemskich y Deputatów
na Trybunał, głos Szlachcica w Wojewódz-
twie osiadłego miał tylko wagę (11). A że te
Prawa ściągają się w szczegulności do niektó-
rych tylko Ziem y Województw, trzeba-by
moc onych na wszystkie Wdztwa, Ziemie y
Powiaty w powszechności rozciągnąć, jeżeli
chcemy dawnym Prawóm (12) przyzwoić
przywrócić Władzę.

Szlachta, dobra Ziemskie przez zastaw al-
bo za dekretem trzymająca, za osiadłą poczy-
tana być powinna, y mieć głos w obradach
Narodowych; Dzierżawcy zaś aredowni, ja-
ko zawsze od Dziedziców dependujący, tego
Prawa używać nie mogą.

Dla nie oddalenia się od dawnych Praw,
(13) Szlachta dobra dziedziczne posiadająca,

fama tylko godności Senatorskiej y Urzędów Ziemskich dostąpić może.

Ażeby całe Rzeczypospolitey utwierdzić wolność y niepodległość, które są nayistotniejszą Udzielności duszą y własnością, nie odbicie potrzeba, ażeby każdy Szlachcic, który przez swoje urodzenie Prawodawstwa y Udzielności uczestnikiem być pragnie, był zupełnie swobodnym, woli swojej panem, y żadną płatną usługą nikomu nie był obowiązany. To Prawo rozciągać-by się powinno, tak na osoby przy dworze Królewskim na jakiegokolwiek zostające usłudze, jako też wszelkie skarbu publicznego Urzędniki.

Prawo 1588. (14) zakazujące imać Szlachcica *privata autoritate*, przydaje przy końcu: „wymując z tego usługę, &c.”.

Prawo zaś 1589. (15) przydać do przyśięgi Sędziów nakazało, „iż nie jest usługą ręko-
» daynym, ani jurgielnikiem którego Pa-
» na ».

Jeżeli te Prawa, pierwsze wyzuwa usługę z tak znakomitego swobód Szlacheckich za-

szczytu, a drugie służyć jurgielutowego od funkcyi Sędziowskiej oddala, za coż-by miało być dziwno, ażeby Słachcica w służbie zostającego, wyzuć z uczestnictwa Prawodawstwa, y naywyższej Rzeczypospolitey Udzielności?

Prawo 1631. (16) zakazujące wyraźnie, aby żaden Poborca Pośtem na potym obieranym nie był, póki dostatecznych kwitów od skarbu mieć nie będzie, daje oczywiście poznać, iż myśl Prawodawców była nie inna tylko, ażeby żadnego Urzędnika skarbowego do Prawodawstwa nie przypuścić; zkład wniosę nieodbicie, że y uczestnictwo Obrad Seymikowych zabronione tymże być powinno.

Charakter Pośta godnym jest czci bez wątpienia, ale powinności jego, imię same azaliż jawnie nie ukazują, że Pośeł stawa tylko w osobie swego Wdztwa, że jest woli onego wykonywaczem, y że niesie na Sejm zdania wszystkiey przytomney na Seymiku Szlachty? Funkcyą Pośelską pomnaża obowiązki, lecz żadnego nowego Szlachcicowi nie nadaje Prawa; uczestnictwo zaś Seymików, czyli moc

wolnego na nich domawiania się, źródłem jest wszystkich Praw y zaszczytów Szlacheckich. Moc ta raz dozwolona daje prawo każdemu starania się o funkcyje publiczne, otrzymania Urzędów, posiadania krzeseł Senatorskich, dostąpienia godności Ministrowskiej, y nawet samey Korony. Nieodbitą jeszcze zdałoby mi się potrzebą objaśnić Prawa o kondemnatach, które przez naciągane do interesów szczególnych Konstytucyi 1676. tłumaczenia, rzadko dopełniają założonego przez Prawodawców celu.

Wspomniane wyżej Prawo 1676. (17) znosi wszelkie kondemnaty wypadłe, „*per evocationem*, lubo bez zeznaney relacyi *in proprio districtu* ».

Prawo Roku 1601. (18) mówiąc o Deputacie Podlaskim, Konstytucye o Elekcyi Deputatów na Trybunał, tak objaśnia: iż protesta-cya, „*contra ligitimitatem* tegoż dnia, kiedy się Elekcyja odprawuje uczyniona, & *in praesentia omnium in illo concessu* wprzód wniesiona, być powinna; kontradycya jedno

„ przeciw , tey osobie iść ma , która-by z te-
„ goż , a nie z infzego Wdztwa Deputacyą
„ *ante decursum quatuor annorum* odprawo-
„ wała „.

Jawno widzieć , iż to Prawo szczegulnego
interesu y prywaty jest skutkiem ; Dozwa-
lając bowiem kontradykcyi przeciwko tey
tylko osobie , która-by z tego , a nie z innego
Wdztwa przed wyściem czterech lat Deputa-
cyą odprawowała ; otwarty wstęp niezliczonym
daje bezprawioni.

Obywatel pod kondemnata lub dekretem
będący , w Wdztwie nie osiadły , służbą któ-
rego Pana obowiązany , Poborca , nie Szlach-
cic nawet , byle-by tylko z tegoż Wdztwa ,
gdzie się stara o funkcyą *ante decursum qua-
tuor annorum* , nie był Deputatem , każdey z
innych przyczyn pochodzącey kontradykcyi
oprzeć się , y onęż za nie prawną podług tey
Konstytucyi uznać może. Ta Konstytucya w
tym jeszcze jest błędną , iż zabrania funkcyi
Deputackiey tey tylko osobie , która-by z te-
goż a nie z innego Wdztwa Deputacyą *ante*

decursum quatuor annorum odprawowała; znosi
zatem przezorną Przodków naszych ostroż-
ność, którzy przez bojaźń trwającej nieprzer-
wanie w jednych rękach powagi, Prawem
1578. (19) przepisali: że żaden Deputat na
drugi Trybunał nie ma być obrany do lat czte-
rech.

Prawodawcy Roku 1611. y 1616 (20) po-
strzegli błąd Prawa wyżej wymienionego Roku
1601. wrócili się przeto do przepisu Prawa
1578. y jaśniej jeszcze postanowili; że żaden
nie ma być obrany Deputatem rok po roku,
choć-by też z drugiego Powiatu, aż po wyściu
lat czterech.

Za coż-byśmy nie mieli do funkcyi Posel-
skiej tego rozciągnąć przepisu? Więcey dale-
ko jest pewnie nieprzyzwoitości pozwolić
Obywatelóm być Posłami co Sejm bez żad-
nego przerwania, niżeli Deputatami. Niebez-
pieczniej jest dla Rzeczypospolitey mieć za-
wsze jednych Prawodawców, a niżeli Praw-
tłumaczów. W pierwszym przypadku cała
Rzplta, w drugim zaś niektórzy tylko Oby-

watele w szczególności krzywdę ponosić mogą. Lecz wróćmy się do kontradykcyi, od której oddaliła nas różnica między Posłem a Deputatem naturalnie wypłyniona.

Trafia się, iż osoby pod kondemnata lub dekretem zostające, wszelkich a często skutecznych używają środków do zwołania Susceptanta, ażeby wniesioną na Sejmiku protestacyę do Akt nie przyjął. Jeżeli dawne swobodnego Rządu naszego Ustawy y prawdziwą utrzymać chcemy wolność, tym bezprawióm koniecznie zapobiec należy; inaczej zaś zapobiec nie zdołamy, tylko postanowieniem, iż w przypadku nie przyjęcia w własnych Aktach Manifestu, ażeby każda protestacya Prawem oczywistym poparta, w któreykolwiek bądź Ziemi lub Powiecie wniesiona, miała zupełną moc swoją; albowiem w istocie samey, nie protestacya, lecz nieposłuszeństwo Prawu, odejmuje każdemu Obywatelowi sposobność być na funkcyi. Susceptant więc który-by protestacyi nie przyjął, równie, jako y Obywatel, jeżeli-by dowie-

dziono było , iż z Jego starania Susceptant oney nie przyjął , karóm przepisany o korupcyi podpadać powinni.

Chociaż Prawa 1413. y 1424. wyzuwają z wszelkich Dostojeństw Szlacheckich , wszystkich od Wiary Rzymskiej Katolickiej odszczepieńców , przecież późniejsze (21) Konfederacye , Traktat Oliwski , y dozwołonych przezeń niektórych Dyssydentóm zaszczytów poślednieyszemi znowu Konfederacyami potwierdzonych , zmiękczyły dawnych Praw surowość ; Przeto niezostało-by nam w tey mierze tylko wezwać Potencye , już to w imieniu stron , już pośredników , już Gwarantów w Traktat Oliwski wchodzące , a wraz z niemi , według prawdziwego onegoż opiewania , wszystkie względem Dyssydentów ułożyć y utwierdzić artykuły.

Gdybyśmy chcieli trzymać się ściśle myśli dawnych Prawodawców naszych , y nie przypuszczać na Seymiki tych wszystkich , kró-rym Prawo weyścia zabrania ; było-by rzeczą nieodbitą przepisać , ażeby każdy Obywatel ,

pod utratą zafzczytów do Szlacheństwa przywiązanych, papiery, Szlacheństwo y osiadłość swoją dowodzące, w przeciagu wyznaczonego na to czasu, do własnego podał Grodu.

Ten przepis nie był-by dla nas nowością Prawodawcy Roku 1658. (22) ukazali nam do niego drogę. Im zaś bardziey stan nasz terazniejszy, do owego czasu po wojnie Kozackiej, Szwedzkiej y Węgierskiej jest podobny, tym skwapliwiey przystoi nam całą treść tej Ustawy wyciągnąć, y nowym postanowieniem zupełną Jey moc przywrócić. Nadto, zdało-by mi się do tego Prawa przydać jeszcze, ażeby te papiery Szlacheństwo y osiadłość każdego Obywatela dowodzące, z własnych Grodów do Akt tych Ziem y Województw, gdzie się Seymiki odprawują, przez oblaty przenoszone były.

Jako moc wpływania w Seymiki, y dawania na nich głosu, wymaga koniecznie pewnego oświecenia, jakieys wiadomości rzeczy, dojrzałego rozsądku; było-by użytecznym przydać do Praw tu projektowanych, aże-

by żaden Szlachcic lat 18. nie mający , glosu na Seymiku mieć nie mógł , y ażeby każdy do tego wieku przyszedłszy , metrykę swoją autentyczną przed Aktami własnego Powiatu prezentował , onęź oblatował , y oblatowaną do Akt , gdzie się Seymiki Województwa lub Ziemi Jého odprawują , przeniósł tym końcem , iż-by wpisany był w ogulny Regestr Szlachty , która jest uczestnikiem Prawodawstwa , y naywyższej Rzeczypospolitey Udzielności.

4°. SPOSÓB DECYDOWANIA MATERII Y OBIERANIA NA RÓŻNE FUNKCYE OBYWATELÓW.

Prawa dosyć liczne (23) w różnych Wdztwach y Ziemiach , większość głosów do obierania Posłów y Deputatów stanowią. Prawo 1673. (24) chce , aby większość głosów na wszystkich Seymikach , nie tylko obieranie Posłów y Deputatów , ale nawet materye na nich roztrząsane zawierała. Spodziewam się , iż po rozważnym trzeciego Rozdziału przeczytaniu , nikt obojętności w wyrazach tego Prawa nie użyrzy. Nikt już więcej wie-
rzyć

kzyć nie będzie , ażeby przed tym Prawem 1673. jednomyślność wszystkich członków w szczególności do dania winney Prawom uroczystości koniecznie na Seymach potrzebną była.

Rozmyśliwszy się z uwagą ; czyliż podobną mniemać , ażeby jakiegokolwiek zgodną wszystkich członków jednomyślnością ; stanąć mogło Prawo w zgromadzeniu y społeczności ludzi , których chucie namiętności , myśl y rozum tyle , ile zkład ich twarzy ; różnią się między sobą ?

Dostyc już dowiedliśmy wyżej , iż wymagana w Obradach naszych jednomyślność jest przeciwna celowi y dobru każdej społeczności ; że zamiast utrzymywania wolności , znosi y owszem przyzwolitą między Obywatelami równość , y że nakoniec ten który wolnego używa NIEPOZWALAM z wymaganey koniecznie jednomyślności naturalnie wypływającego , wkłada więzy na wszystkich Współ-Obywatelów ; y mocy Samowładztwu tylko właściwey nad niemi używa. Z przy-

wiedzionych tu Praw wnieść należy, iż Przedkowie nasi stanowiąc większość głosów dla zniesienia przyjętej na Sejmikach bez fundamentu jednomyślności, nic nowego nie wprowadzili, lecz wyraźnym oney przepisem, chcieli tylko wzmagające się rozwiozłego NIEPOZWALAM wstrzymać bezprawie, y szkodliwym onego zapobieżć skutkóm.

Te, chociaż roztropne Prawo celów ich przecież nie dopełniło. Wciągnięte *Liberi Veto* czyli raczey *Liberi Rumpo* używanie górę wzięło, y aż do naszych utrzymało się czasów. Dla ubezpieczenia więc doyscia wszelakich Obrad Narodowych, zniesienie tego NIEPOZWALAM jest nieodbite. Wszystkie większość głosów stanowiące Prawa, a mianowicie 1673. jak nayuroczyściey potwierdzić, y do dawney oneż mocy przywrócić koniecznie należy.

Za temi to Praw dawnych idąc przepisami, starać się będziemy przyzwoity na Sejmikach ułożyć porządek. Może iż ten Rozdział nadto rozciął y zbyt drobnemi rzeczy napełniony

zdawać się będzie , lecz głębiej uważywszy , przyzna każdy , iż tych wszystkich okoliczności określenie , dla zniesienia dawnych , y nie przypuszczenia nowych bezpraw , jest nieuchronne.

§. I I I

Coż nayscisley wiąże społeczności , co Rząd utwierdza , co utrzymuje y pomnaża siły krajowe , jeżeli nie dobry porządek ? Gdyby ten od niejakiego czasu na Seymiki wprowadzony , był dostatecznym do pohamowania , albo przynajmniej umiarkowania 'chuci naszych , nie wśliznęły-by się były pewnie w Obrady Narodowe te bezprawia , które nas od pierwiastkowej Ustawy zupełnie oddaliły. Właśnie a smutne obłąkania się naszego doświadczenie , im żywfzją wzbudza w nas czułość , tym zdolnieyszymi nas czyni do wynalezienia zbawiennej , y zatarcia nawet śladu błędliwej drogi. Staraymy się przeto poznać te obydwie w dalszym ciągu terażniejszego Rozdziału.

Przez porządek chcemy tu rozumieć pewny, stały, y niewzruszony sposób, którymby Obywatele na Seymikach w rozważaniu y stanowieniu spraw publicznych postępować powinni.

Jako zaś dla wielorakich celów ustanowione są Seymiki, a przez to różnią się z sobą w naturze, więc zaczniemy od poprzednich a wszystkim Seymikom wspólnych uroczystości, a potym mówić będziemy o sposobie roztrząsania y stanowienia spraw każdemu Seymikowi właściwych; lecz wprzód przytoczmy jeszcze niektóre odmienne Seymików Koronnych od Litewskich zwyczaje.

W Koronie nie masz Seymiku, który-by z kilku Powiatów złożonym niebył; w Litwie każdy Powiat ma własne Seymiki.

W Koronie na każdym zgromadzeniu obierany jest Marszałek Seymikowy; W Litwie dożywni Marszałek Powiatowy wszystkie Seymiki zagaja, y onym prezyduje.

Przeto, co do poprzednich wszystkim Seymikom służących uroczystości, zdało-by mi się ten ustanowić porządek.

Ażeby Szlachta wcześniej przed Seymikiem na mieysce wyznaczone zjechawszy się, zgromadziła się nayprzód do Kancellaryi, gdzie Susceprant, albo inny Jego mieysce zastępujący Officialista, wpisze Imiona, majątności y Powiaty przytomney Szlachty, y registr Jey każdego Powiatu z osobna ułoży według porządku liter osiadłości, a nie przezwisk Obywatelów; albowiem, aby być uczestnikiem Rządu Rzeczypospolitey, oprócz urodzenia, jakośmy już wyżej widzieli, rzetelna osiadłość jest jeszcze potrzebna. Kto-by więc dniem przed Seymikiem w ten registr nie był wpisanym, głosu na Seymiku mieć nie powinien, wyłączwszy jednak z pod tego przepisu Urzędników Wdztwa, których Urząd sam osiadłość dowodzi. Ci którzy-by mieli jakie projekta ściągające się, albo do Praw przyszłych, albo do wewnętrznego Województwa porządku (*) podadzą je Susceprantowi zapieczę-

(*) Te to są projekta, o których wzmianka

rowane bez podpisu, lecz tylko sentencją jaką oznaczone dla tego, ażeby podawający oneż Obywatel, mógł być utajonym, gdy projekt będzie odrzucony, albo dał się poznać, gdy będzie przyjęty.

Chociaż Seymiki zrana zawsze y teraz odprawować się zwykły, jednak, że częstokroć po sytnych nadto śniadaniach, rad-był, ażeby Prawo 1346. (25) do samych tylko Sądów służące, rozciągało się do wszystkich Obrad Narodowych, Powody w tym Prawie wyrażone podobnegoż y na Seymiki przepisu dla dobra powszechnego zdają się koniecznie wymagać.

Po zagajeniu Seymiku, w którym Senator, albo następujący po nim pierwszy Urzędnik, przełoży pobudki y cel tego zgromadzenia, Szlachta podzieli się na Powiaty po różnych Kaplicach, tam do Elekcyi swego Powiatowe-

była w czwartym Rozdziele, y których explicacya do niniejszego odesłana była.

go Marszałka y dwóch Konsyliarzów , tym sposobem postępować będzie.

Woźny , podług rejestru od Suscepranta sobie danego mianować będzie Obywatelów jednego po drugim. Ci porządkiem przystępować będą do stolika , gdzie Senator y Urzędnicy Powiatowi zasiadać będą. Szlachcic opowie swoje imię , przezwisko y osiadłość. Senator z Urzędnikami przejrząwszy rejestr y upewniwszy się o niewątpliwym Szlacheństwie y osiadłości w tymże Powiecie tegoż Obywatela , podadzą Mu pudełko , w które Szlachcic wrzuci 5 kartek zwiniętych jedną po drugiej z napisem wyraźnym imion Obywatelów , na których daje kreskę swoją.

Gdy tym sposobem wszystkie głosy Szlachty zebrane będą , Senator albo na miejscu Jego Urzędnik otworzy pudełko , y wszystkie kartki na środek stołu wyrzuci. Każdy z nich zaczawszy od Senatorsa , biorąc kartkę jedną po drugiej , czytać będzie głośno imię Obywatela , y podawać sobie z ręki do ręki aż do ostatniego Urzędnika , który każde imię z

osobna zapisze; Potym Senator y Urzędnicy
 otwarcie w obecności wszystkiey Szlachty
 głosy rachować będą. Obywatel naywięcey
 krefek mający, będzie Marzałkiem Powia-
 towym; Dwóch po nim idących zostaną De-
 putatami do Projektów; Dwóch nakoniec z
 pomiędzy 5 wybranych naymniey krefek ma-
 jący, zostaną Afseksorami przy Marzałku
 powiatowym. W przypadku zaś równości gło-
 sów, Urzędnicy y Senator kteskować się bę-
 dą, y Ich zdanie rozwiąże wątpliwość. Mar-
 załek Powiatowy y wszyscy obrani Deputaci
 y Afseksorowie wykonają przysięgę, jako bez
 żadney osobistej zawziętości, ani względów
 przyjaźni, głosy y zdania wiernie zbierać,
 liczyć, y podług onych większości, decyzyą
 układać będą.

Wszystkie potym złączą się Powiarty. Sena-
 torowie y Marzałkowie z swemi Afseksorami
 y Deputatami do Projektów, przy stoliku
 zasiadą, y już w ogulnym zgromadzeniu rów-
 nym sposobem *per vota secreta* Szlachta obie-
 rze Generalnego Marzałka Seymikowego y

Sekretarza. Gdyby się trafiło, iż-by Marszałek Generalny Województwa był wyciągnięty z pomiędzy Marszałków, Deputatów albo Afseksorów Powiatowych, łatwo będzie na miejsce Jego wybrać Obywatela, który-by po pięciu wybranych naywięcej miał na siebie kreskę, Pierwszy dzień zakończy się na przyśiędze Marszałka Generalnego y Sekretarza. Kiedy zaś Marszałek Generalny już przyśiągł w szczególnym Powiatu Zgromadzeniu, tedy tylko miejsce Jego w Powiecie zastępujący, powinna wykona przyśięgę.

Drugiego dnia Marszałek Generalny z Senatorami, Deputatami, Marszałkami y Afseksorami Powiatowymi zasiadłszy, zagai Sesię, pobudki y cel Zjazdu Narodowego przełoży,

Jako Seymiki *boni ordinis* corocznie odprawują się, jedne po obraniu Deputatów w przeciągu czasu między Dwoma Seymami, drugie zaraz po Seymie, y łączą się z Seymami *Relationis*, przeto od porządku y ułożenia pierwszych zaczniemy.

Po zagajeniu Sefsyi dnia drugiego, albowiem uroczystości pierwszego powinny być wspólne wszelakim Seymikóm, jakośmy już wyżey namienili, nastąpi czytanie Uniwersału y listów od różnych Senatorów y Obywatelów do ogólnego zgromadzenia pisanych. Marszałek Generalny odpieczętuje potym projekta przez Susceptanta pod numerami mu oddane, y według porządku Sekretarzowi do czytania dawać będzie. Po przeczytaniu każdego, Marszałek generalny za zniesieniem się Rady swojey, onże oznaczy, podług uznaney z pierwszego słuchania onegoż dobroci lub nieużyteczności. Przy solwowaniu Sefsyi upraszać będzie Senatorów, Deputatów, Marszałków, y Afseksorów Powiatowych, aby się raczyli zgromadzić na jedne miejsce do roztrząsania, tak tych czytanych projektów, jako też y propozycyi w listach Senatorów, y Obywatelów zawartych,

Zgromadzona Rada roztrząsnąwszy wszystkie projekta, podzieli je na cztery części; pierwsza: zawierać będzie użyteczne; druga:

obojętne; trzecia: szkodliwe; czwarta: płochę; gdyż w wielkiej liczbie y takie trafić się mogą.

Dla tego zaś pragnął-bym płochę oddzielić od szkodliwych, nayprzód: aby wyszydzeniem błahych myśli, powściągnąć niesposobnych Obywatelów od próżnego zatrudniania się rzeczami Ich pojęcie przewyższającemi, y zapobiec, aby czas drogi niebył na płochych rzeczach trawiony; powtóre: Cnotliwi y rozsądni nawet Obywatele mogą czasem od prawdy wyboczyć, lecz że łatwo o niey przekonać się dadzą, przeto odstręczać Ich od pracy ku dobru powszechnemu dążącej nie należy; y owszem spodziewać się potrzeba, iż gdy raz na dobrą wpadną drogę, wyśilać swóy rozum będą do wyszukiwania pożytków Rzeczypospolitey.

Tym sposobem na cztery części podzieliwszy projekta, Rada też treść z nich wyciągnie, y pobudki umieszczenia onych w te różne części jak naydostateczniej wyśufszy. Oznaczywszy liczbą pierwszey y drugiey części projekta,

y na każdy tak wyraźne położywszy pytanie; które-by tylko w odpowiedzi wymagało ZGODA lub NIE MASZ ZGODY, na tyle rąk przepisać one każe, ile Województwo liczy Powiatów.

Te roztrząsanie dłużej nad cztery a nawet więcej pięć dni trwać nie będzie mogło; a jeżeli się y prędzey zakończy, Marszałek Generalny obwieścić każe Szlachtę przez woźnego o wyznaczonym dniu na ogólne zgromadzenie.

Po zagajeniu Sessyi, zebrana treść projektów czytana będzie.

Jeżeli-by wyniknęły jakie spory przeciwko Radzie, że nieślusznie w trzeciej lub czwartej części niektóre Projekta umieściła, Członki Jey publicznie usprawiedliwić się usiłują. Gdyby zaś za trzecią mową przeprzeć zarzutów nie mogły, Marszałek Seymikowy proponować będzie, aby Szlachta przeciwna zdaniu wybranej Rady, na jedną przeszła stronę, dla tym łatwieyszego większości zdań poznania, a przez to oszczędzenia czasu, który-by

nowym kreskowaniem się stracić trzeba. Przyjęte więc tym sposobem projekta wniydą w część drugą y na tyle rąk jak pierwsze przepisane będą.

Dla nie trawienia także czaſu trzech tylko z wybraney Rady, podzieliwszy między ſobą materye, przełożyć będą mogli Szlachcie użyteczność projektów pod Jey decyzyą podpadających. Upraszać potym będzie Marzałek Generalny Marzałków Powiatowych z jedney ſtrony, aby z ſwą Szlachtą na partykularne Seſsye rozeyść ſię raczyli, dla łatwieyſzego w mnieyſzym zgromadzeniu wſzyſtkich projektów decydowania; z drugiey zaś ſtrony Senat, aby z wyznaczonymi Deputatami oſobną złożył radę, do liczenia głoſów y układania, niżej opiaſanym ſposobem, przyjętych projektów.

Marzałek Powiatowy z Aſſeſſorami ſwymi zaſiadłszy, zagai Seſsyę, proponować będzie projekta, jeden po drugim, według ułożonego porządku, y dawać głoſy Szlachcie z rejestru wyżej namienionego.

Zdanie każdego Szlachcica przeciwko , lub za projektem , powinno być wyraźne , zwięzłe , y na gruntownych wsparte powodach.

Drugi Afseksor zapisywać będzie zdania Szlachty tym sposobem : Na czele arkusza położy propozycyę projektu , przełame po tym arkusz na połowę ; po lewey stronie na środku części przełamanej położy *U. R.* *Ut Rogas* , a po prawey *V. Veto*. Głosy zgadzające się na projekt pod literami *U. R.* , a przeciwne pod literą *V.* zapisze. Po zakończonych głosach Szlachty na każdy projekt ; Marzałek z Afseksorami liczyć będzie zdania , zapisze onych liczbę na każdej stronie y oświadczy większość głosów. Gdy pewna liczba rezolwowanych będzie projektów , poszle je Marzałek do Rady Senatorów y Deputatów. Ta Rada , mając przyślane sobie wszystkich Powiatów decyzye , zapisze propozycyę na środku arkusza , y tymże sposobem jak Afseksor Powiatowy , przełamawszy na dwoje arkusz , oznaczy lewą stronę *U. R.* a prawą *V.* Na lewey , położy każdego Powiatu

liczbę Szlachty na projekt zezwalający, a na prawey tę, która onże odrzuca. Podług większości zatym głosów Szlachty, przyjęte projektu cała Rada podpisze, a na odrzuconych pierwszy Senator zapisze tylko: ODRZUCONY.

Gdy wszystkie projekta na Sessyach Powiatowych będą już rezolwowane, a na Radzie Senatorskiej ułożone y porządnie zapisane, złączą się wszystkie Powiaty y też Rada Senatorska. Marszałek Generalny z Marszałkami y Afseksorami Powiatowymi rozstrząsną decyzye Rady nad projektami, y *resultatum* oney przez Sekretarza czytane będzie. Zabierze potym głos Marszałek, zaprosi całej Rady Marszałków, y Afseksorów Powiatowych do ułożenia *Laudi Seymiku*, y Sessyę do trzeciego dnia zalimituje.

To *Laudum* zawierać w sobie powinno cały postępowania na Seymiku sposób, wszystkie na osobnych arkuszach pisane do projektów propozycye, zdania Obywatelów, wypadke większości głosów rezolucye, na ostatek re-

sultatum całego Seymiku tak dostatecznie opisane y wyłuszczone być ma ; ażeby każdy Szlachcic łatwo mógł uyrzec najmnieyszy błąd czyli zdradę , gdyby się kiedy trafiła , albo w zapisywaniu głosów , czyli w onych ogłaszaniu , albo nakoniec w ułożeniu samego *Laudis*

Po zpisanym takowym Akcie zgromadzi się wszyscy Szlachta. *Laudum* czytane będzie , przystąpi potym do Elekcyi Deputatów , Komisarzów , albo innych według okoliczności Urzędników , zachowując zaswze używaną między Powiatami Alternatę. Sekretarz , rejestru mając w rękach , każdemu Szlachcicowi tyle rozda kartek z napisem imion , ile będzie do funkcyi Kandydatów. Woźny Szlachtę mianować , Szlachta kartki wrzucać w pudełko , Marzałkowie z Senatorami , Deputatami y Afsektorami one liczyć będą , wyżej już namienionym sposobem ; y Elekcyą wybranych oświadczą. Obrani na Trybunał Deputaci , Komisarze albo inni Sądowi Urzędnicy ; na teyże Sefsy zaraz wykonają przyśięgę , z
której

które wywrzucono będzie JAKOM SIĘ NIE STARAŁ. Obierą potym Połtów do Króla, dla odesłania Senatowi przyjętych przez Województwo projektów; z żądaniem, aby między propozycjami w przyszłych na Sejm Uniwersałach umieszczone były. Napiszą więc Instrukcyę tymże Deputatom, którą, również jako y przyjęte projekta, cała Rada Seymikowa podpisze, pieczęcią Województwa przypieczętuje; y Marzałek Generalny pożegna Seymik:

§. I V.

Seymiki Poselskie z podobnemiż odprawować się będą uroczystościami. Odmiennosc rozważanych na nich materyi; niejakaś koniecznie sprawić musi różnicę; ale weyżrawszy głęboko w cel proponowanych wyżej ułożeń, łatwo je będzie do natury każdego Seymiku przytosoować.

Po przeczytaniu Uniwersałów; rozeydą się Obywatele na Sessye Powiatowe, dla roztrząśnienia materyi w Uniwersałach zawartych.

Dawanie głosów przez Szlachtę, ułożenie Instrukcyi Posłom przez Radę generalną, y czytanie Sekretarza w ogólnym Zgromadzeniu wszystkich dzieł Seymiku, przepisany już wyżey nastąpią porządkiem.

Marzałek Generalny poda Kandydatów na Poselstwo, y Elekcyę takim, jak Deputatów, odprawi się spofobem.

Obrani Posłowie wykonają przysięgę w tych nakształt wyrazach: iż jako wysłani są jedynie dla stawania na Seymie w osobach swego Województwa, tak w niwczym od danej sobie nie oddadą się Instrukcyi; owszem zdania swoje we wszystkich punktach do powszechney Województwa woli stosować będą, y od niej nie odstąpią, tylko szczegulnie dla poddania się decyzyi większością głosów dwóch części Województw przeciw trzeciej ustanowionej; Na żadne zaś Prawo nie pozwolą, któreby wprzód Seymikóm przez Uniwersały proponowane nie było.

Marzałek Generalny przed pożegnaniem podpisze wspólnie z całą Radą swoją Instruk-

cy, Sekretarz pieczęć Wojewódzką przyłoży; y sam się podpisze podług obowiązków Urzędu swego. Akt Seymiku w treści samey wyciągnięty z temiż jak Instrukcyja podpisami, y Wojewódzką pieczęcią, oddany będzie Połóm dla służenia Im za Kredens na Seymiku Generalnym.

Akt Seymiku Ziemskiego lub Powiatowego Połóm oddany, zawierać w sobie powinien liczbę głosów wszystkiey Szlachty na każdą propozycyę *pro & contra*, ażeby Połowie Ziemscy lub Powiatowi na Seymik Generalny zjechawszy się, komunikowali onę Radzie Generalney.

Uważyć tu należy, iż Połowie obowiązani zjeżdżać się na Seymiki Generalne, jako to Zatorscy, Haliccy &c. co w następujących obaczmy Rozdziele, przysięgać nie będą; aż na Seymiku Generalnym; to jest w Proszowicach, w Wiśni; &c.

Wiele Praw, które niżej przytoczymy, zupełne dla Połów obmyśliły bezpieczeństwo, y niejakię przez pewny czas nadały Im swo-

body ; lecz równie ważney rzeczy zaniedbały ; to jest , aby Ich od prywatnych rozeznac Obywatelów. Zdało-by mi się więc ustanowić dla nich Order , który-by na pierśiach na czerwonej nosili wstędze , z jedney strony ten był-by napis. FIDUCIA , SECURITAS ET ORGANUM PALATINATUS N. z drugiey zaś był-by herb Województwa.

Na uiszczenie danego w czwartym Rozdziele przyrzeczenia , poddam tu pod uwagę , że Senatorowie są Członkami Rady Seymиковей , y że z wybraną Szlachtą wraz układają punkta Instrukcyi na Sejm. Owóz trzecie Senatorów w Prawodawstwo wpływanie.

Chcąc zachować porządek w Rządzie naszym ustanowiony trzeba-by teraz mówić o Seymikach Generalnych , które po Seymikach Powiatowych zaraz następują ; ale że materya ta głębokiego poniekąd wyciąga rozważania y roztrząśnienia celu Przodków naszych , dla którego postanowili Seymiki Generalne , osobny więc o nich będzie Rozdział , a teraz przystąpię do Seymików Relacyinyh.

Uważyliśmy na początku Rozdziału terazniejszego, iż drugi sposób do zapobieżenia Korrupcyi, jest nie inny, tylko surowo obowiązać Posłów do zdania Szlachcie ściśłego rachunku z czynów swoich na Seymie, trzeba więc, aby wychodzące po Seymie Uniwersały, ten cel zgromadzenia Seymików za najpierwszy Szlachcie zaleciły.

Sposób zaczynania Seymików y odprawowania wyznaczonych pierwszemu dniowi uroczystości, jest jednakowy dla wszystkich jakiegokolwiek bądź rodzaju Seymików; drugiego dopiero dnia jakośmy już widzieli, natura każdego Seymiku w postępowaniu onego odmienia kroki.

Posłowie z Seymu powracający staną dnia drugiego w zgromadzeniu Szlachty, jeden z nich imieniem wszystkich uczyni relację o Seymie. Prawa na nim ustanowione, zdanie tak własne, jako też swych Kolegów na każdy projekt porządnie zapisane, y Ordery do funkcyi Poselskiej przywiązane odda w rę-

ce Marszałka Generalnego. Sekretarz te wszystkie papiery czytać będzie.

Jeżeli zdania Posłów pokażą się odmienne, co nastąpić nie może, tylko przez różne tłumaczenie obojętnie określonych w Instrukcyi Artykułów, każdy Poseł powody mniemania swego odkryje,

Marszałek Generalny głos zabierze, w którym przełoży wstyd y nieszczęście Województwa pochodzące z wyboru jedney części Posłów, albo mało oświeconych, albo zdrajców Ojczyzny. Zachęcać będzie Szlachtę do naprawienia sławy swojej, y do nadgrodzienia popełnionej niechętnie winy, przez Sąd sprawiedliwy, y ze wszelkich przyjaźni lub nienawiści względów wyzuty. Da poznać, iż zkaranie jednych Posłów, będzie usprawiedliwieniem drugich; że Sąd niesprawiedliwy odstęrczy zacnych, cnotliwych y rozumnych Obywatelów od funkcyi Poselskiej, która, zamiast podania Im sposobności służenia Ojczyźnie y nabycia chwały, wystawiała-by Ich ustawicznie na igrzysko lekkich y płochych umysłów,

na zemstę nieprzyjaciół, y na niebezpieczeństwo utracenia honoru y sławy. Przyda, iż uwolnienie od winy przestępnych, ośmieli zdrajców; a Posłowie, którzy są jedynie wykonywaczami powszechney woli Województwa, staną się z czasem wszechwładnymi losu Rzeczypospolitey Panami; Sąd zaś sprawiedliwy założy tamę bezprawiom, wznieci chwalebną w Obywatelach chęć przesadzania się jeden nad drugiego w usługach Ojczyźnie, y wszystkich pobudzi do ćwiczenia się w nauce Rządu, w przymiotach, y w cnocie.

Kończąc mowę swoją Marszałek prosić będzie Posłów, aby oddalić się na czas z mieysca Obrad raczyli, y dwóch Afseksorów z Rady swojey do odprowadzenia Ich wyznaczy.

Gdy Afseksorowie na mieysca swoje powrócą, Marszałek, przed rozpoczęciem Sądu, upraszać będzie Szlachtę, aby żaden oddalać się nie raczył, aż po zupełney decyzji. Rozkaże woźnym wszystkie drzwi pozamykać, y nikogo ani wpuszczać, ani wypuszczać.

Proponować potym będzie Sąd *per vota se-*

pręta na Posłów, których mniemanie według uznania Rady Seymikowey przeciwne myśli Wdztwa zdawać się będzie. Sekretarz każdemu Szlachcicowi dwa da kałkuły, jeden czarny, drugi biały. Każdy Szlachcic według rejestru przywołany, włoży w pudełko jeden z tych dwóch kałkułów; biały do oczyszczenia, czarny do potępienia Posłów. Marszałek wyszle znowu dwóch Deputatów dla zaproszenia Ich do Kościoła. W przytomności tychże Posłów otworzy pudełko, oddzieli kałkuły czarne od białych, zliczy je, y Sąd ogłosi, Oświadczy Posłom oczyszczonym powszechne całego zgromadzenia ukontentowanie, iż wybór onego jest w Ich osobach usprawiedliwiony. Przeprosi imieniem Wdztwa, jeżeli porównanie cnoty z występkiem, światła z nieumiejętnością jakieżkolwiek przyniosło Im umartwienie. Materya tak rozciągnęła doda myśli y wyrazów Marszałkowi Generalnemu. Nakoniec upraszać będzie tychże Posłów, aby się ku niemu zbliżyli do odebrania wyznaczonego dla nich Orderu, nie tak dla świadec-

twą niekazitelnego Ich charakteru , jako
 bardziey dla oddania winnego cnocie hoſdu ,
 y przeſwiadczenia Ich , o należyтым przez
 całe Województwo przymiotów y ſwiatła po-
 ważaniu. Wſtęga tego Orderu będzie czerwo-
 na , a gwiazda złota z tym napisem , *Civis*
Electus. Obróci potym mowę ſwoją do oſądzo-
 nych Poſtów. Przełoży Im , że Sąd nie jeſt
 jeſzcze doſtateczny ; kiedy bowiem przeciwko
 ſwym obowiązkom z dwóch przyczyn wykro-
 czyć można , rozeznać onę należy , ażeby
 przyzwolitą występкови przepiſać karę. Proſić
 więc Marſzałek będzie tych obwinionych
 Obywatelów , aby wyſzli z Kościoła , y już
 nie Aſſeſſorów , lecz tylko dwóch z Szlachty
 do odprowadzenia Ich wyznaczy. Gdy ci po-
 wrócą , drzwi opatrzone jak wprzód będą , y
 Sekretarz rozda Szlachcie kałkuły. Marſzałek
 opowie , iż kałkuł biały , zawieſzenie na ja-
 ki czas *activitatis* , czarny zaś , zupełne oney
 na całe życie utracenie znaczyć będzie. Da-
 wanie przez Szlachty kałkułów , powrót wi-
 nowayców , liczenie krefek y ogłoszenie

Sądu, równym jak wyżej, nastąpią sposobem,

Uważyć tu należy, iż dla zapobieżenia praktykóm y intrigóm, obwarować koniecznie potrzeba, aby nikt wynieść nie mógł z kościoła, ani Marszałek Sęsyi załimitować, aż po zakończonym y ogłoszonym Sądzie.

Co do Praw: choć-by się niektóre przeciwnie woli Województwa znajdowały, przyjmując oneż powinno, przez należyte posłuszeństwo Mocy Prawodawczej we wszystkich stanach zawartey; Ale jednak, gdyby znaczną jaką, czyli to dla Wdztwa w szczególności, czyli dla Rzeczypospolitey w ogulności, upatrywano w nich nieprzyzwoitość, wolno będzie Wdztwu, dla przełożenia zażaleń swoich, rozpisać listy na przyszłe Seymiki, y do Rady Senatu, domagając się od Seymików poparcia żądania swego, a od Rady Senatu, aby w przyszłe Uniwersały, też same jeszcze projekta, umieścić raczyła, dla poddania onych powtórnie pod decyzję Stanów. Marszałek Seymikowy według ułożoney wspólnie z Radą kopii w Zgromadzeniu ztwierdzoney, przez

całą Radę podpisaney, y w Grodzie złożoney, podeymie się przesłania tych listów. *Laudum* zapisze y Seymik pożegną.

Dla łatwiejszego między Seymikami zniesienia się, dla przyspieszenia Ich czynności, trzeba-by we wszystkich Miastach do Obrad Narodowych wyznaczonych, drukarnie ustanowić.

Dwa podaliśmy tu sposoby do dawania kresiek, jeden przez zabieranie głosów, drugi przez kałkuły; albowiem naywiększey zdami się być wagi, położyć różnicę między zdaniem o Sprawach publicznych, a kreską do osób stosującą się. Jaśniej myśl moją wyłuszczam:

Trzeba-by cale nie trwać o honor y sławę swoją, trzeba-by być bez wstydu, ażeby w obecności liczego zgromadzenia, szkodliwe Dobru powszechnemu otworzyć zdanie, albo nie sprawiedliwą dać sentencyę. Choć-by się taki znalazł Obywatel, który-by zamknął oczy na to co winien Bogu, co winien Oyczyźnie, co winien sobie samemu, był-by przecież

powściągnionym jeszcze przytomnością słuchających go Współ-Braci, przez bojaźń, aby powszechney nie podpadł wzgardzie.

Inaczej się dzieje kiedy idzie o mianowanie osób na Urzędy y Dostojeństwa. Każdy Obywatel według własney wiadomości, własnego doświadczenia inne bez prestemptwa mieć może o swoim Ziomku mniemanie. Uznaje za winę nie podobną, że jednego nad drugiego przełożył; ale chęć dania dowodów przyjaźni, dopełnienia obowiązków, oświadczenia winney wdzięczności, różne szczerne względy, bojaźń utracenia łaski swych Dobrodziejów, y zciągnięcia na siebie zemsty, złożyć często mogą Szlachcica, do dania przeciwney wewnętrzznemu przeświadczeniu kreski, y obrać mniej sposobnego Obywatela.

Katkuły ukrywając kreskę Szlachty, a przez to ubezpieczając Ją od wszelkich wymówek y prześladowania, ufać należy, iż gdy wola y zdanie Obywatelów zupełnie zostaną swobodne, cnotliwi Obywatele zawsze obierani będą.

Z tych to y innych równie mocnych powodów, Sąd na Połtów bierzemy raczey za kreskę do osób stosującą się, aniżeli za zdanie zciągające się do spraw publicznych.

Chociaż jest zupełna między Obywatelami; co do Prawa, równość, wielka przecież co do majątków jest między niemi różnica; a jako w tey okoliczności majątnieyszy Obywatele pod Sąd uboższych są poddani, potrzeba koniecznie ten Sąd przez kałkuły ustanowić dla zapobieżenia znowóm, praktykóm, intrygóm, fakcyóm, korupcyi, względóm albo na przyjaźń, albo na bojaźń zemsty.

Pódzmy teraz do Seymików Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

§. V I.

Lubo każdy Powiat Prowincyi W. X. Litt. ma swój Seymik osobny, przecież licznieysze tam są niżeli w Koronie Zgromadzenia; co sprawuje więcey na nich zgiełku y zamieszania, a mniej w naradzeniach się porządku.

Rzecz nie wątpliwa , iż w szczipleyszej liczbie Obywatelów na Powiatowe Sefsye rozdzielonych , według wyżej podanego dla Seymików Koronnych ułożenia , łatwiey będzie poznać urodzenie y osiadłość tych , którzy są z Prawa członkami Udzielności ; łatwiey rozrzucać projekta , zbierać głosy y one liczyć ; łatwiey , mówię , nakoniec , błąd , lub podeyście w małym rozeznac Zgromadzeniu ; aniżeli w złożonym z kilku tysięcy Obywatelów , jak są niektóre Litewskie Seymiki

Jeżeli ta Prowincya będąc przekonana o wypływających pożytkach z podziału ogólnego Zgromadzenia na partykularne Sefsye , zechce przyjąć podany wyżej Seymikowania sposób , y ogólne swoje Powiatowe Zgromadzenia podzielić na Parafie , nie już nam więcej mówić o Seymikach nie zostanie , tylko ażeby y w Litwie , zwyczajem koronnym , Marszałków Seymikownych obierano ; Dziśieysy bowiem dożywotni postąpili-by na godność Kasztelanów , jakośmy w czwartym widzieli Rozdziele.

Gdyby zaś nie zdało się Xięstwu Litewskiemu przyjąć zupełnie podany Seymikowania sposób, nieodbitą jest jednak potrzebą, aby przynajmniej w ogólności przyjęto cztery Artykuły do kształtu Seymików ściągające się, to jest: 1°. Uroczystość zwoływania Seymików. 2°. Jż sama tylko Szlachta na Seymiki wchodzić może. 3°. Obowiązki, bez dopełnienia których, głosu na Seymiku Szlachcic nawet mieć nie może. 4°. Sposób decydowania materii y obierania na różne funkcyę Obywatelów.

Dobro ogólne tej Prowincyi y pożytek szczególny zacnych domów, złożyć powinny Obywatelów tego Xięstwa do przyjęcia pierwszych dwóch Artykułów, co do dwóch ostatnich, Prawo 1613. w dowodach XXIII. przytoczone, do winnego zniewala Ich posłuszeństwa.

Względem zaś porządku, który na Seymiki koronne, dla zgładzenia dawnych bezpraw, a nowym zapobieżenia wprowadzić radzę, rozumiem, iż te pobudki dosyć są

mocne, przywieść Obywatelów W. X. L. do przyjęcia onego, jeżeli nie w całości, to w znacznych przynajmniej częściach.

Kiedy Szlachta nie zechce dzielić się na Parafie, może zawsze w ogólnym Zgromadzeniu przez kałkuły obierać Marszałka y Afseksorów Seymiku; może przepisany wyżej sposobem rozważać projekta y dawać głosy swoje.

Xięstwo Żmudzkie z 25. Powiatów złożone, y jeden tylko Seymik w Rofsieniach dla wszystkich Powiatów mające, przyjąć może zupełnie sposób Seymikowania Koronie podany.

Powiaty W. X. L. mając swoje każdy z osobna Seymiki, mniej pewnie niżeli Ziemie y Powiaty Koronne z sobą się znościć y porozumiewać mogą; dla ustanowienia więc zdania całego Województwa, y przyspieszenia Obrad Seymowych, większą jest potrzebą dla Prowincyi W. X. L. przywrócić Seymiki Generalne dawnemi Prawami ustanowione, y może jeszcze liczbę onych pomnożyć, ażeby się tym bardziej zbliżyć ku celowi Przodków naszych,

naszych, y ku pierwiaſtkowey Rządu naszego
Ustawie.

Następujący przeto Rozdział, przez przy-
toczone w dowodach Prawa ukaże myśl Sey-
mików Generalnych. Rozważymy w nim te
Prawa Sejmiki Generalne; tak Prowincyómi
w ogulności, jako niektórym Wojewódz-
twóm w szczególności przepisujące, y nako-
niec przystosujemy je do każdego z osobną
Województwa



R O Z D Z I A Ł VI.

O

Seymikach Generalnych.

§. I.

TUbo Prawa nasze dla niektórych tylko Xięstw Ziem y Powiatów Seymiki Generalne przepisują, (1) nie trzeba jednak sądzić, ażeby ten zwyczaj nie był całemu Krajowi powszechnym.

Zostaniemy o tey prawdzie przekonani, gdy rzucimy okiem na Prawa 1563. 1565. y 1673. (2) Pierwsze ustanawiając Seymik w Haliczu przydaje: „a ten Seymik uprzedzać” ma Generał Wiśniński wedle zwyczaju innych Powiatowych Seymików. Drugie nakazuje: „żeby Rady Duchowne y Świeckie na Seymikach bywali a spólnie z” Szlachtą Artykuły spisowali y potym je na

» głośniejsze Seymy do Nowego-miasta , do
 » Koła y do Warszawy , jako gdzie w kró-
 » rey części Korony.... Starodawny jest zwy-
 » czaj , znosili ». Trzecie opiewa : « więc
 » że kiedy.... teraz *Juris nostri dominium* ma-
 » my , przywróćmyż y Seymiki Powiatowe
 » do Generałów , które , *per abusum* przez
 » lat Kilkadzieściąt *magnò Reipublica tamnò*
 » *sterilefcebant* ».

Przez te nieobojętne Praw przytoczonych
 wyrazy jawno jest , iż Oycowie nasi stanowiąc
 Seymiki generalne żadney nie wprowadzali
 nowości , lecz y owszem starali się wśliźnione
 błędy wykorzenić , y odzłupione od Genera-
 łów Powiaty do powszechney a zdawna usta-
 nowionej przywrócić jedności.

Próżno było-by tego od Generałów odłą-
 czenia się wyszukiwać przyczyn ; próżno-by
 szperać w ciemnych , zawikłanych y nie do-
 statecznych dziejach naszych pierwszego tych
 błędów źródła ; dziś bowiem albo-byśmy
 onego nie uznali , albo z tego poznania ża-
 dnego nie odnieśli-byśmy zysku. Zastanówmy

się więc jedynie nad przeniknieniem myśli ; odkryciem przedsięwzięć y przejrzeniem celu pierwszych Prawodawców naszych , ile gdy nam w przepisanych Ustawach ślad oczywisty kroków swoich zostawili.

Jeżeli drugi y trzeci Rozdział w nieuprzedzonym czytane były umyśle , przeświadczo-
nym zostać można , iż Przodkowie nasi stano-
wiąc Seymiki Generalne , y jeszcze dzieląc
oneż na Generały Województwa, y Generały
Prowincyi i wieloraki sobie w nich pożytek
zakładali¹¹¹

Generały dla niektórych Xięstw, Ziem y Po-
wiatów dla tego wyznaczone były , ażeby Wo-
jewództwa szczególne swych Ziem , Xięstw
lub Powiatów potrzeby , w ogulnym Zgro-
madzeniu snadniey poznać , oneż z powszech-
nym dobrem swoim jednać , y nakoniec w
jedneż całego Województwa zdanie złączyć
mogły. Generały zaś Prowincjonalne , oprócz
tych ogulnych pożytków , ten jeszcze cel naye-
stotniejszy w postanowieniu swoim zawierały ,
AŻEBY WSZYSTKICH RZECZY NA SEY-

MIECH KORONNYCH UŁACNIENIE Y
PRĘDSZA ODPRAWA BYĆ MOGŁA (3).

Te to Rząd nasz wzmacniające Ustawy nie-
nieyszego Rozdziału będą gruntem. Spodzie-
wam się, iż usiłując dopełnić w nim celu Przod-
ków naszych ; przyzwoitey Ziemióm y Po-
wiatóm nie uwłoczę Udzielności. Jeżeli od-
dalę się cokolwiek od zachowywanego dotąd
na niektórych Seymikach zwyczaju , będzie
to jedynie w myśli przybliżenia się do Praw
dawnych y ściślejszego związania szczeguł-
nych interesów w ogólne Rzeczypospolitey
Dobro,

§. I I.

FFI

Zarzuci mi kto pewnie, iż Seymiki Gene-
ralne, o których tu mówię, nie wchodziły w
układ Rządu naszego, albo przynajmniej nie
tak wielkiey zdawały się być wagi pierwszym
Prawodawcóm naszym, kiedy oneż we wszyst-
kich Województwach nie ustanowili. Ażeby
dowieść, rzecze kto daley, iż Seymiki Gene-
ralne wchodziły nayistotniey w układ Rządu

Q ;

naszego, y że Przodkowie nasi tak wiele w onych dla Ojczyzny zakładali pożytku, trzeba-by ukazać ogólne Prawo, które-by w powszechności zarówno dla wszystkich Województw Seymiki Generalne przepisowało; ale kiedy widzimy, że przytoczone tu Prawa dla niektórych tylko Xięstw Ziem y Powiatów Seymiki Generalne wyznaczają; wniesć można, iż te nie wchodziły w Układ Rządu naszego, lecz tylko według żądania Posłów ustanowione były.

Przeczyć oczywistości nie mogę, iż ogólne dla wszystkich Województw na Seymiki Generalne nie maż Prawa; ale odpowiem, że ten zarzut mniemania mego bynajmniej nie znoś; y przydam, że to ogólne Prawo było-by całę niepotrzebne y zbytnie. Wiele bowiem Województw, wszystkie swoje Ziemie y Powiaty na jedne zgromadzając miejsce, składają nieodbitie Seymik Generalny bez żadnego wyraźnego przepisu. (4) Prawa zatym stanowiące Generały, dla tych tylko Województw potrzebne były, których Xię-

stwa, Ziemie lub Powiaty na osobne podzieliły się. Seymiki. Trzeba było koniecznie te tylko odłączone części, jakom już wyżej namienił, w jedną złączyć ogulność, y różniące się ich zdania y interesu z powszechnymi całego Województwa pojednać Dobrem. A nad to: zacóż-by mówić miano o tych Województwach, które kształt Rządu Rzeczypospolitey ściśle zachowywały? Jeżeli przykładem tych Województw, jeden tylko Seymik dla wszystkich Ziem y Powiatów mających, nie zniesiono osobne innych Powiatów Zjazdy, nastąpiło to pewnie, albo z powodu rozległości Ziem y Powiatów, albo przez wzgląd nieuwłóczenia nadanym im dawniey Prawóm; przecież, nie odstępując nigdy od zamierzonego przez pierwszych Prawodawców celu, Przodkowie nasi wszystkie te osobne Ziemskie lub Powiatowe Zjazdy, w jeden Generał łączyć statecznie usiłowali; Zkąd nieodbitie wynika, iż znali dostatecznie, że w każdej wspólności, jak nayściśley zdania y umysły zpać y łączyć należy. Na tym bowiem łączeniu bez-

pieczeństwo, moc y pomysłność całego Narodu zawisły. Rozważając dawne nasze Prawa y wgładając z pilnością w Rząd nasz terażniejszy, nie podobna nie być przekonanym o dowiedzionej tu przezemnie prawdzie, y wraz wkorzenionych nie użyżać błędów, które nas bez postrzeżenia się w Bezrząd wprowadziły.

Nie będę roztrząsał dzisiejszego Seymikowania sposobu Ziem y Powiatów od ogólnego Województwa swego Zjazdu odłączonych; Upraszam tylko Współ-Obywatelów, aby zważyć racyli wszystkie nieprzyzwoitości, którym członki jedneyże wspólczności podpadną, y oneż za sobą wciągną nie omylnie, kiedy swój szczególny interes, swoje szczególne dobro od powszechnego różnić y oddzielać będą. Z tych uwag każdy wniesie bez wątpienia, iż jest nayistornieyszą, iż jest konieczną potrzebą, ażeby wszystkie Województwa jeden-że Seymikowania przyjęły sposób dla równego w powszechne Rzeczypospolitej Dobro wpływania, y dla dopełnienia pierwiastko-

wego Przodków naszych celu. Ten zaś nigdy nadto często na pamięć przywiedzionym być nie może ; **AŻEBY WSZYSTKICH RZECZY NA SEYMIECH KORONNYCH UŁACNIENIE, Y PRĘDSZA ODPRAWA BYĆ MOGŁA.**

Wszyscy Obywatele przeświadczeni być powinni, że Seym jest duszą Rzeczypospolitey, że Seymiki Generalne będąc głównieyszemi ley członkami, cały Naród ożywiają, wzmacniają y utwierdzają. Od tey to w ogulność spojoney siły, od tego powszechnego łączenia się zawiśły Wolność, Swobody y uszczęśliwienie nasze. Na różne między sobą ustawiczenie dzieląc się części, moc, wolność y sławę Przodków naszych straciliśmy. Tych więc odzyskać nie zdołamy, jeżeli przykładem starożytnych Polaków, zdania, umysły y serca nasze spajać y łączyć nie zechcemy.

Widzieliśmy w przytoczonych w tym Rozdziele Prawach, iż Przodkowie nasi oprócz Generałów Prowincjonalnych w Korczynie dla Mało-Polski, w Kole dla Wielko-Polski,

w Słonimie albo Wołkowysku dla Litwy ; postanowili byli jeszcze Generały Wojewódzkie , Piotrkowski , Proszowicki , Warszawski , Wiśniński y Włodzimirski w celu zawsze łączenia , zdań , umnieyszenia głosów ,
Y UŁACNIENIA RZECZY DLA PRZEDSZEY NA SEYMACH ODPRAWY. Ale że teraz wszystkie Prowincjonalne Generały poszły w zaniedbanie , y niektórych Wojewódzkich tylko zwyczaj jest zachowany , dosyć-by zdaniem moim było , te dawne Wojewódzkie Generały przywrócić , y inne nowe dla tych wszystkich przepisać Województw , których Ziemie lub Powiaty osobne składają Seymiki.

Ponieważ każdy Powiat W. X. L. własne swoje ma Zgromadzenie , trzeba-by więc z rychłe samych powodów każdemu tey Prowincyi Województwu wyznaczyć Generała , na który-by dawnym Ziem y Powiatów Koronnych przykładem , wszyscy Powiatowi zjeżdżali się Posłowie.

Generały zaś Prowincjonalne , gdy od tak

dawnego czaſu ſą zaniedbane, więcey-by mo-
że Obywatelóm przykroſci, koſztu y zatrud-
nienia, niżeli Oyczyźnie pożytku przynioſły.
Wojewódzkie Generały łącząc ſzczegulne
wſzyſkich Ziem y Powiatów ſwoich w ogulne
całego Województwa zdanie, ſprawy Seymo-
we, bez powtórnych Generałów, równie uſła-
cnione y cel Przodków naſzych równie doko-
nanym będzie.

W naſtępującym Rozdziele, jawny dam
tego dowód, a teraz zoſtaje mi tylko mówić,
o porządku, który na Seymikach generalnych
ma być zachowany y pewne nad naturą tych-
że Seymików przywieſć uwagi.

§. I I I.

Porządek dla Seymików Powiatowych w
przeſzłym Rozdziele przepiſany. Seymikóm
Generalnym za prawidło, z ſzczupłą bardzo
odmianą, ſłużyć może. Przydam tu tylko,
iż Seymiki Generalne dla ułożenia wewnętr-
znego całego Województwa goſpodarſtwa, dla
obrania na Seym Poſłów y przepiſania zwy-

kłych Im Instrukcyi jedynie składane będą. We wszystkich innych przypadkach, Ziemie y Powiaty osobno na Seymik swóy zgromadzające się, zwykłym sposobem Zjazdu swoje odprawować, y Deputatów, Sędziów, Posłów, lub innych Urzędników obierać będą. Posłowie, za powrotem z Seymu, według Praw przepisanych (3) własnym Ziemiom, lub Powiatom, rachunek z czynów swoich zdawać mają.

Rozporządzenia wewnętrzne na Seymiku Generalnym Wojewódzkim ułożone, rozsyłane będą na wszystkie Seymiki Generalne, aby być upewnionym, iż w niwczym dobru y pomyślności Sąsiedzkiego Województwa nie uwłaczają; Mocy jednak Prawa te rozporządzenia w własnym nawet Województwie nie nabędą, aż po ogólnym wszystkich Stanów na Seymie utwierdzeniu.

Pierwiałtkowy układ Rządu naszego w zprzymierzonych Prowincjach y Województwach zawarty, tak wielkiej jest wagi, że sądził-bym przybliżoną już Oyczyzny pomyśl-

ność , gdyby każdy Obywatel był przeświadczonym , że na ów czas dopiero Rzeczpospolita nasza stanie się rządną , kiedy rozległe Udzielności Jey członki nieustannie między sobą znosić się , y jednym , że tak rzekę , ogniwem wszystkie łączyć y spajać się będą.

Przed zakończeniem tego Rozdziału wspomnieć tu jeszcze należy , iż po zagajeniu Seymiku Generalnego, y odprawionych wszystkich uroczystościach , tak względem obrania Marszałków Powiatowych , Ich Asseksorów , jako też y Marszałka Generalnego ; Posłowie z Seymików Ziemskich czyli Powiatowych przyjeżdżający , zasiądą w Radzie Seymiku Generalnego. Gdy na Radach szczególnych , według opisanego w przeszłym Rozdziele sposobu , ugodzone Artykuły do Rady Generalney przychodzić będą , ciż Posłowie Ziemscy , lub Powiatowi punkta Instrukcyi swoich do tych Artykułów stosujące się , równie jako y liczbę głosów wszystkiej Szlachty na każdą propozycyę *pro & contra*

przełożą; Rada zaś Generalna, do głosów przytomney Szlachty przyłączy głosy Ziemian y Powietników w osobach Posłów swoich na Sejmiku Generalnym stawających, y według więkzości, głosów całego w ogulności Województwa decyzyę wszystkich Artykułów ułoży; przerobi Powiatowe Instrukcyę podług decyzyi Generału, y odda oneż na nowo ułożone Posłóm Powiatowym; nie tak dla tego, ażeby Im za Kredens na Sejm służyły, jako bardziey dla usprawiedliwienia Ich przed Bracią na Sejmiku Relacyinym.

Te przerobienie Instrukcyi Seymików Powiatowych, y zupełne decyzyi Seymiku Generalnego poddanie się, naymniey powadze Ich nie uwłóczy; Prawo bowiem 1565. (6) mówi wyraźnie: » ażeby Artykuły na Seymikach Powiatowych zpisane, na Generał znożono, y tam, gdzie już więkfsze koło » wszystkich będzie, korygowano, y między sobą zgadzano ».

Na każdym Wojewódzkim Generale jeden Poseł nad zwyczaj obrany będzie. Zapobieży

się przez to znaczney z równości głosów wy-
nikającey nieprzyzwoitości.

Wszyscy Posłowie jednego Województwa
jednostawną mieć będą Instrukcyę, lecz każdy
z nich osobny oney wyimie ekstrakt podpisem
Marzałka y całej Rady Generału umocowa-
ny. Według przepisaney w przeszłym Rozdzie-
le Roty wszyscy Posłowie przy sięgę wykonają.
Marzałek zapisawszy cały Akt Seymiku zwy-
kłym pożegnaniem Zjazd zakończy.



ROZDZIAŁ VII.

O

Seymie.

§. I.

Mówiliśmy w wyższych Rozdziałach, że Seym poprzedzony być powinien przez Radę Senatu, potem przez Seymiki Powiatowe, nakoniec przez Seymiki Generalne. Wyznaczyliśmy tamże sposób układania Uniwersałów, y przepisaliśmy niezawodny środek Ich publikowania w ten czas nawet, kiedy-by Król wydać one zaniedbał.

Potrzeba tu jeszcze wspomnieć Prawa 1569. y 1585. Pierwsze (1) naznacza na zawsze Seym w Warszawie, prócz przypadku extraordinarynego, w którym, pozwala Królowi złożyć On za Radą Senatu, w mieyscu, które w Królestwie Polskim według trwających okoliczności naywygodniejsze zdawać się będzie.

dzie. Drugie, (2) przywodząc różne Konstytucye każe, ażeby Seym trzeci zawsze odprawował się w Grodnie pod Laską Marszałka z pomiędzy Posłów Litewskich obranego.

Do tych Praw przydać-by jeszcze nowe należało, obowiązujące Króla w czasie Seymowey alternaty przenosić się do Litwy, y tam przez lat dwie mieszkać. Ale żeby pod żadnym pretekstem z tego wyłamać się nie mógł, potrzeba-by ustanowić, ażeby, w przypadku nawet nieprzytomności Królewskiej w Litwie, Seym się podnosił w zwykłym czasie, y równie swej Wszechwładności dopełniał Prawa.

Prowincya Litewska od dawnego już czasu traci na pożytkach tego Przywileju; słusznym jest przywrócić zupełność Jey Prawa, y zapobiedz wszystkim przeszkodóm które-by zażyte być mogły.

Dowiedliśmy w Rozdziele drugim, że Seym z Posłów wszystkich Prowincyi złożony, jest zupełnie Wszechwładnym. W Dowodach N^o. 8. Rozdziału drugiego, przytoczyliśmy przykład, że w Roku 1503. był Seym

bez Króla. Jeżeli w czasie, w którym Korona była jeszcze dziedziczną, Sejm mocen był używać praw swoich nawet w nieprzytomności Królewskiej, czemuż dziś, gdy Królowie nie są tylko pierwsi Rzeczypospolitey Urzędnicy, czemu Sejm nie mógł-by odprawować się bez Króla? Mimo te uwagi atoli, Prawo o którym mówimy, nie tak zmierzało-by do wyłączenia Króla od przytomności na Seymie, jako raczej do utrzymywania Go w powinności, ażeby pod żadnym pretextem nie uchylał alternaty Prawem przepisanej.

Podany przezemnie porządek Seymikowania, służyć może za wzór Seymowi w stano-wieniu Praw przez Uniwersały do roztrząsania podanych; Jednakże ponieważ Sejm składa się z Posłów stawających w Jmieniu Województw, które wraz wzięte naywyższą Udzielności powagę w sobie zawierają; ponieważ obfzernieysze są daleko cele Seymu, niżeli Seymików, y że mieć wzgląd powinien na szczegulne pożytki Województw w ogule dobra powszechnego Rzeczypospolitey zawar-

te; starać się będziemy napomknąć o tym porządku, który stosując się do Praw naszych zachowany być ma. Przywiązywać się nie będę do słów Prawa, ażeby tym prędzey pojąć myśl Jego. Sądzić o tyw łatwo można będzie z Uwag, które przydam do każdej Ustawy.

§. I I.

1°. Posłowie przybywszy do Warszawy, Grodna lub Wilna trzy dni naypoźniej przed Seymem, złożą *Credenciales* swoje w Radzie Marszałków. Ci zaś wszyscy, którzy-by mieli kondemnatę lub dekret przeciwko Obywatelowi Posłem obranemu, złożą autentyczne swoje dokumenta w rękach Rady Marszałkowskiej, którey Prezydent rewers dać powinien.

2°. Prezydent tej Rady odda te wszystkie papiery Marszałkowi starey Laski, lub pierwszemu *ex ordine* Posłowi według alternaty Prowincjonalney.

3°. Marszałek, lub Poseł ten, da Prezydentowi osobne na każdą protestacyę rewersa, Prezy-

dent odda oneż stronóm powodowym. Jeżeli by która proteścacya była zgubiona, czyli utracona, jako się to zdarzało czasów przeszłych, łatwo będzie zadać y dowieść niedbalstwa lub zdrady, zachowując wzwyż rzeczony porządek.

4°. W dzień zaczęcia Seymu, po zwyczajnych uroczystościach Marszałek starey Laski, albo pierwszy *ex ordine* Posel, według zwykley Prowincyóm alternaty, uda się z Kolegami swemi do Izby Poselskiey, rozda im mieysca według porządku Ich Województw, y zagai sęsyę wymieniając Posłów, przeciwko którym zaniezione są proteścacye.

5°. Jeżeli który Posel objaśnić się zechce o wyrazach proteścacyi, zagajający przeczytać ją każe, y zatamowanych prosić będzie, ażeby wyszedłszy z mieysc swoich sprawili się, y zupełnego rozsądzienia między Arbitrami doczekiwali.

6°. Zagajenie Seymu Koniecznie publiczne być powinno, ażeby tym sposobem każdy proteścujący się sam był świadkiem wypadley od Laski deklaracyi.

7°. Zawołani potym będą do Koła Poselskiego, według porządku Województw, obie dwie strony spór między sobą mające.

8°. Wyśłuchawszy stron sporu, y odporu, nie pozwalając Patrona, ani Plenipotenta, chyba gdyby oskarżający dla ważney przyczyny przytomnym być nie mógł, y tey nieprzytomności autentyczne położone były dowody, zgromadzenie Seymowe wyrok swóy względem dopuszczenia lub oddalenia Posła w otwartej Izbie ogłosi.

9°. Jeżeli-by który Obywatel, pod kondemnata, albo pod dekretem zostający, śmiał stać się na Sejmie w charakterze Posła, takowy za nieposobnego przez lat sześć wszelakiej funkcyi osądzonym będzie. Jeżeli-by jednak oskarżony dowiódł jasnie, iż o takowym na siebie przewodzie prawa nic nie wiedział, y wniesienie takowe wsparł przysięgą, na ów czas tylko na ten Seym od funkcyi Poselskiej będzie oddalonym; kiedy zaś stronę zaspokoi, y ta dobrowolnie od zarzuconey kondemnaty odstąpi, na ten czas powróci zupełnie do zaszczytów swojego charakteru.

10°. Niewiadomość wspomniona , będąc niepodobną, chyba gdyby oskarżony w różnych Województwach miał posesysye , wyrok przez Jzbę Poselską wypadły, oddany będzie Posłom tych Województw, w których leżą dobra tegoż Posła , ażeby tamże do Grodu był podany , dla uwiadomienia Szlachty o Jego usprawiedliwieniu się lub przekonaniu.

11°. Po uspokojonych takowym sposobem Rugach , przystąpi Jzba do obrania Marszałka Seymowego.

UWAGI : Mniemam , że nie powinienbym być naganiony za to , że się oddalam od ustanowionego porządku w Roku 1690. (3) który nappierwey od obrania Marszałka Seymowego zaczynać nakazuje , a porym Rugi naznacza.

Wypływające z takowego postanowienia nie przyzwoitości przeświadczą każdego Obywatela o potrzebie odmiany.

Przystępując przed Rugami do obrania nowego Marszałka ; zdarza się powszechnie , że za danym od starey Laski głosem Posłowi ,

przeciwko któremu jest zarzut , protestujący się Obywatel tamuje Obrady , domagając się według Prawa , o wstrzymanie *activitatis* Posła ; ten zaś , z swojej strony , zastrawia się Prawem 1690. które aż po obraniu Marszałka czas Rugóm naznacza.

Ztąd tysiąc sporów , których z Praw przepisem zgodzić niepodobna , ponieważ te Prawa wzajemnie się zbijają ; ustąpić więc zawsze potrzeba względóm Osób w to wdających się. Jest to w samych Seymu początkach dać poznać Obywatelóm , że zabiegi y obrot więcey ważą , niż Prawo.

Jeżeli zarzucający więcey ma uporu , y zarzut Jego kredytem , albo przemocą jest wsparty , na ten czas z żalem widzieć przychodzi Posłów w niczym nie nagannych , tracących Prawo kreski na obranie Marszałka , przez porównanie Ich z temi , którzy usprawiedliwić się nie będą mogli. Spół podobnego postępowania , czyliż nie otwiera obszerney drogi rozmaitym zabiegóm , y obrotóm ? Jeżeli partya jedna chce utrzymać którego Kandyda-

ra przy Łasce, zabezpiecza nayıpierwey kresk^ę pewnych Posł^{ów} ; których zaś sobie zjednać nie może, tym wznieca przeszkody przez niesprawiedliwe protestacye , na które odpowiedzieć niemożna , chyba po obraniu Marszałka. Zdarza się także , iż kiedy do Łaski Seymowej przeszkodzić trzeba pełnemu zaśl^{ug} y od całego Narodu poważanemu Obywatelowi , nayłatwieyszy do tego środek wzbudzić pod ręką jakikżkolwiek zarzut, dla umieszczenia go w liczbę Posł^{ów} aż po obraniu Marszałka usprawiedliwienia swego czekających.

Położmy na przykład : że Poseł , przeciwko któremu czyniona będzie protestacya , utrzyma się przeciwko zarzucającemu , odesłane więc będzie roztrząśnienie tey sprawy, aż po obraniu Marszałka czas Rugóm przez Prawo w Roku 1690. przepisany , a tym czasem Poseł zupełney charakteru swego używać będzie władzy. Wyrok taki dla jednego , stanie się dla drugich przykładem , nakaze milczenie tym nawet , których , względem innych Posł^{ów} , protestacye będą nayspewnieysze. W ta-

kim przypadku nie jest-że jasna, nayprzód: że obranie Marszałka być może dziełem Posłów nieprawnych; pówtorę: że sam Marszałek obrany być może z liczby tych-że Posłów nieprawnych; potrzebie: że wszyscy Posłowie nieprawni, równie jako Marszałek, jeżeli z tych liczby obrany, do zabiegów, do zamknięcia gęby protestującym się, do Ich ukrycia, y do tyśiącznych innych obrotów, aż nadto czasu mieć będą. Bezprawia takowego skutki zbyt są szkodliwe, aby nie szukać lekarstwa.

Sposób, który podają złe wstrzyma, y znaczne Rzeczypospolitey przyniesie pożytki. Nie jest ón wprawdzie mego wynalazku, dla tego atoli nie znayduję go miniey pożytecznym. Gdyby Prawo mieć chciało według ninieyszego zwyczaju, ażeby protestacye oddawane były do rąk Marszałka przeszłego, albo jeśliby ten nie był obrany Posłem, do rąk pierwszego *ex ordine* Posła według alternaty między Prowincyami przepisanej, pytam się, gdyby się zdarzyło, że obydwu są pod protestacyą, na ten czas król uzna, do kogo ma należyć

Prawo zagajenia ? A nad to : przykład zatajenia proteſtacyi tylekroć zdarzony , że ſię y dalej nie trafi , kto zaręczy ; oſobliwie gdyby podnieſienie Laſki w zawartej było Izbie ? Prezydent Rady Marſzałkowskiej , mając w ręku wſzystkie *Credentials* y wſzystkie zaſzłe proteſtacye , ſzczegulnie jeſt w ſtanie rozeznania , który z Poſłów podnoſić ma Laſkę , y ktoremu wſzystkie Maniſeſta , Kondemnaty ; lub Dekreta w ręce oddane być powinny.

Tak ſciſła oſtrożność , której potrzebę znajdujemy względem Poſłów pod Kondemnata lub Dekretem będących , nie jeſt tak zbyteczną , jak ſię zdawać może. To pewna , iż każdy Poſeł znajdował ſię pierwey na Seymiku , y że Prawo broni przypuſzczać Obywatela Kondemnata , albo Dekretem oczywiſtym obciążonego ; Ztąd jednak wnoſić nie należy , ażeby porządek , który podaję , miał być niepotrzebnym ; Szlachta albowiem , nie będąc zawſze wiadoma , co zaſzło w cudzym Województwie , łatwo oſzukana być może , y obrać Poſtem Obywatela w inſzey części Kra-

Jów Rzeczypospolitey prawem przekonanego ;
A tak żeby każdy Obywatel był koniecznie
obowiązanym zachować Prawo zgodne z na-
turą Rządu naszego , potrzeba wzmiankowa-
nego porządku zda się być nie uchronną.

Niech to nikogo nie dziwi , że otwarte za-
rzutów przeciwko Posłom radzę uznanie , tym
bardziej , że w Rozdziele 5 położyłem ró-
żnicę między zdaniem o Sprawach publicz-
nych , a kreską do Osób stosującą się , y że
sposób sądzenia Posłów przez kałkuły sekretn-
ne na Seymikach Relacyinych podałem. Przy-
czyna nie równości fortuny Obywatelów na
Seymik zbierających się , nie jest też fama
względem Posłów na Seymie Posła sądzących ,
którzy wszyscy są miani za równych sobie w
majątku , doskonałości y zasługach. Wyrok
takowy jest raczey zdaniem ściągającym się do
Spraw publicznych , a nie kreską stosującą się
do Osób , y dla tego otwarcie wydawany być
powinien. Cześć Osoby w imieniu całego
Województwa stawającej , a do Władzy Pra-
wodawstwa przeznaczoney , nie może być są-

dzona, tylko w oczach całego Narodu.

12°. Jako niepodobna przewidzieć czasu, do roztrząśnienia rzeczonych sporów potrzebnego, tak dnia do obrania Marszałka Prawem wyznaczyć niepodobna; Można-by jednak zapobiegając bezpotrzebnym sporom, y umyślny dla zabiegów czasu przewłoce, do czterech dni naydaley przeciągając Rugi, na czwartym zalecić koniecznie przystąpienie do obrania Marszałka.

13°. Obranie te odprawić się powinno przez utajone kartki w zamkniętey Jzbie.

14°. Przed przystąpieniem do obrania Marszałka, wyznaczeni będą Deputaci po dwóch z każdej Prowincyi, szczegulnie do wspólnego głosów liczenia z Posłem przy Łasce będącym.

15°. Ostatni *ex ordine* Poseł podawać będzie pudełko kolegom swoim dla wkładania w nie kartek, w których zbieraniu, rachunku, y ogłoszeniu zachowany będzie sposób względem obierania Posłów w Rozdziele 5 przepisany.

16°. Obrany Marszałek przysięże Rothą przepisaną Prawem 1678. (4)

Z tey Rothy wyrzuci się szczególnie artykuł, który mówi : « nie podpiszę żadney Konstytucyi, na którą, jakowa-by zaszła protestacya ». A na to miejsce doda się : « Roztrząsać pilnie, liczyć będę wiernie kreski Województw, a nie podpiszę żadnego Prawa, tylko te, które stanowią większością głosów, dwóch części Województw, przeciwko trzeciej ». Przyda się jeszcze : « Zachowam dostatecznie przepisany Sejmowania porządek, y żadney nowey nie zacznę materyi, ani zacząć dopuszczę, póki zaczęta zakonczoną nie będzie ».

17°. Obiorą potym Sekretarza Sejmowego, Szlachcica dobrze osiadłego, żadną nikomu służbą nie obowiązanego, którego powinnością będzie zbierać do Pudełka kartki, podane projekta przyjmować, one czytać, zapisywać, y układać Dyaryusz dostateczny wszystkiego, co zaszło na Sejmie.

Tenże wykona przyśięgę na wierność y pilność w Urzędzie swoim.

UWAGI : Zwyczajem jest u Nas, że Mar-

Marzałek według upodobania swego naznacza Sekretarza Seymowego. Urząd ten jest wielkiej nader wagi przez obowiązki z nim związane, y wyciąga tyle cnoty, ile gorliwości ku dobru powszechnemu. Gdyby byli Pzodkowie nasi mieli tę przezorność zlecić pisanie Seymowych Dyaryuszów, mielibyśmy w postępowaniu naszym drogi pewne przez dawne zwyczaje, które-by zastąpiły Praw niedostatek.

Mamy wprowadzić rozmaite Dyaryusze dawnych Seymów, ale te, nie będąc autentyczne, nie mogą pozyskać wiary y ufności naszych. Z tych to pobudek, sądzę pod artykułem 30. rzeczą potrzebną, ażeby Sekretarze osobni Sessyi Prowincjonalnych, w czasie układania ogólnego Seymowego Dyaryusza, Sekretarzowi Generalnemu podlegli byli.

18°. Naznaczy Marzałek Deputatów do oznajmienia Królowi, y Senatowi swojej Elekcyi.

19°. W czasie gdy Deputaci dopełniać będą dane sobie zlecenie, Marzałek Seymowy prosić będzie Posłów o wyciągnięcie z Instru-

kcyi artykułów ściągających się do Wakanów Senatorskich. A mając jedynie wzgląd na rekomendacyą Wojewódziwa, w którym Urząd ten wakuje, prezentować będzie do niego Królowi czterech Kandydatów według Instrukcyi Pofelskich.

20°. Marszałek złączywszy się z Senatem po zwyczajnych uroczystościach, uchyliwszy tylko na stronę ręki całowanie, które Narodowi wolnemu cał nie przystoi; a mniej jeszcze Osobóm do sprawowania Prawodawstwa wybranym; zaleci czytać *Pačła Conventa*. Sekretarz albo Referendarz Koronny lub Litewski rzeczzone *Pačła* czytający, zaстанowi się po każdym zakończonym artykule dla dania czasu Senatoróm Ministróm y Posłóm, rozmyślenia się, y zapisania Uwag swoich. Marszałek Seymowy dostrzegać będzie, aby sposób ten był ściśle zachowywany.

Po zakończonym czytaniu pytać się będzie, jeżeli kto ma jaką uwagę przełożyć Jzbie, y rakowe pytanie trzykroć powtórzy. Wszystkie które-by uczynione być mogły uwagi, czytane

będą, y na piśmie oddane Marzałkowi. Jeżeli-by te za ważne uznane były, nastąpi publiczna deklaracya, która wpisana w Prawa Seymu tego służyć będzie za przestrożę Królowi, ażeby postępował ostrożniey, y ściśle *Pačta Conventa* zachowywał. Po trzeciej a nieskuteczney na Seymach przestrodze, czwarty Seym ogłosi Bezkrolewie, y przystąpi do obrania Króla sposobem w następującym Rozdziele przepisanym. Kroki takowe zgodne będą z myślą Praw *de non praestanda obedientia*, y onych dopełnienie zabezpieczą (5).

21°. Przystąpią potym do czytania ułożeń y Wyroków z Rady Senatu wypadłych, tenże zachowując sposób. Co się zaś tycze Senatorów y Ministrów na których-by jakowe ża-
niesione były skargi. Posłowie sami przez głosy potajemne weyda w roztrząśnienie rzeczy, y wyznaczą karę przestępstwu przyzwolitą.

UWAGI: Przepisały wprawdzie Prawa, kiedy *Pačta Conventa* y *Resultata* Rady Senatu czytane być mają, lecz nie wyznaczyszmy
czasu

czasu Posłóm do domówienia się y przełożenia nad temiż uwag swoich , stało się to Prawo od niejakiego czasu próżnym tylko Seymu obrządkiem ; y nie dopełnia celu , dla którego ustanowione było. Spóśób , który przekładam , uskuteczni zamysły Przodków naszych.

12°. Obiorą potym z Senatu Kommissarzow do Kommissyi ; zostawiwszy połowę przeszyłych ; jakośmy o tym obfzerniey mówili w Rozdziele czwartym.

Gdy się zkończy czas sześcioletni na Prezydencyą wyznaczony , albo miejsce którego Prezydenta z jakiegokolwiek przypadku zawakuje , przystąpią do Elekcyi nowego ; biorąc go z pomiędzy Senatorów , którzy dawniey Urząd Kommissarski chwalebnie sprawili.

13°. Jeżeli-by się zdarzyły Wakanse jakich innych Urzędów , Marszałek według opisu Praw (6) do każdego Wakanśu prezentować będzie czterech Kandydatów przez Jzbę Poselską , podanych y nalegać , ażeby Król odkrył myśl swoję względem wszystkich wakan-

sów. Oświadczy nakoniec według Prawa i 607. (7) że nie przystąpi do żadney materyi, póki Wakanse rozdane nie będą.

Było-by jeszcze przyzwolicie dodać: że jak prędko która materya od Laski do rezolucyi podaną będzie, aby się nie godziło przed jej zakończeniem, ani mieysc odmieniać, ani rozchodzić się z Rady.

24°. Marszałek domówi się u Senatu o zdanie na propozycye od Tronu w Uniwersałach zawarte, y na ten koniec Sekretarzowi czytanie wszystkich zaleci.

Na każdy artykuł Senat powie zdanie swoje z racyami toż zdanie wspierającemi, y one poda na piśmie Sekretarzowi Koronnemu lub Litewskiemu według alternaty, który odda wszystkie Marszałkowi Seymowemu.

25°. Przystąpią potym do obrania Deputatów z Senatu dla układania Konstytucyi. Senatorowie, Ministrowie, y Posłowie równe w tym kreskowaniu się prawo mieć będą, według podanego wyżej na wszystkie Elekcyce sposobu.

Każdy z wspomnionych da kartkę, na której zapisze sześciu Senatorów, po dwóch z każdej Prowincyi.

Sekretarz odbierać będzie te kartki w pudełko, odda one Marszałkowi Seymowemu, który publicznie otworzywszy, wspólnie z Ministrami głosy przeliczy, y obranych Deputatów ogłosi.

16°. Ministrowie y Senatorowie w czterech Kommissyach umieszczeni, nie mogą być deputowani; to samo albowiem przetywałoby ich powinność, y złecone im sprawowanie Rządu Rzeczypospolitey.

UWAGI. Elekcyę Deputatów w niniejszym artykule podaną znajduję nader użyteczną, y nieodbitą. Wydziwić się nie mogę nie bacznosci Przodków naszych, że moc mianowania Deputatów do układania Konstytucyi Królowi nadali.

Artykuł 16. równie zdaje mi się być ważnym, ażeby Ministrowie y Senatorowie umieszczeni w Kommissyach, na tylekroć rzeczoną deputacyą obierani być nie mogli.

Niebezpieczno jest dla Rzeczypospolitey jedney osobie wraz kilka Urzędów powierzać. Tych bowiem obowiązki, albo będą niedbałe wypełniane, albo nadto upoważą, y wzmocnią Obywatela. Przytym nie jest to zgodne z naturą dobrego Rządu, aby, którym powierzona jest Władza Praw dostrzegania, tymże samym dawać wstęp do Prawodawstwa. Tylekroć przywiedzione Prawa jasnie dowodzą, że też same były cele Przodków naszych. Ze zaś zaniedbali wyraźnym przepisem zakazać, ażeby Ministrowie nie mogli być Deputatami na Trybunał, dla tego w dniach naszych widzieliśmy Podskarbiego Litewskiego Marszałkiem Trybunału. Ztąd tyle wynika nieprzyzwoitości, którym koniecznie zabiedz potrzeba.

27°. Marszałek y wszyscy Posłowie powrócą do Jzby swojej.

28°. Przystąpią zaraz do obrania z pomiędzy siebie Deputatów do Konstytucyi, którzy wypełnią przysięę Prawem w R. 1678. (8) przepisaną z przyłączeniem dwóch punktów w przyszędze Marszałka artykułem 16. przydanych.

UWAGI. Spodziewać się należy, iż Prawa nasze roztropniey będą stanowione, wyraźniey, y jaśniej pisane, kiedy Posłowie sami z pomiędzy siebie obierać będą Deputatów do Konstytucyi, niżeli gdyby te zostawało, jak jest dziśiay, w rękach Marzałka Seymowego. Zwyczaj, za którym szliśmy dotąd, pomnaża nadto władzy Marzałków Seymowych. Szczęśliwsze czasy w których żyli Przodkowie nasi, czyniły Ich w tey mierze mniej bacznyymi; Ale w nayniebezpiecznieyszym wieku naszym, gdzie zabiegi y Duch partyi wszystkim rządzi, naymniejsza ostrożność zbyteczną być nie może.

29°. Marzałek proponować będzie Izbie podział na Prowincye według dawnego zwyczaju, y zaprosi Senatorów na Sefsę Prowincyi każdemu z nich właściwey, oprócz tych, którzy w Kommissyach są umieszczeni; sam zaś z Deputatami do Konstytucyi złożyć będzie osobną Radę.

UWAGI. Względem Sefsy Prowincjonalnych mamy zwyczaj, nie mamy Prawa. Co-

kolwiek jest tylko z zwyczaju, jest zawsze niepewnym. Zwyczaj tak zbawienny godzi się utwierdzić Prawem. Dopełni to celu Przodków naszych, y ułatwi pospiech Spraw Sejmowych.

30°. Naypierwszy Krześlowy Senator zagai Sesię Prowincjonalną; to Zgromadzenie przychodzi naypierwey do obrania Sekretarza, którego obowiązki, y przysięga, też same być mają, jako Sekretarza Sejmowego, z tym tylko przydatkiem, że Sekretarze Prowincjonalni podlegli być mają Sejmowemu, w czasie pracowania nad generalnym Sejmowym Dyaryuszem.

31°. Obiorą pótym dwóch Afseksorów, którzy powinni będą razem z Senatorami zapisywać, roztrząsać y liczyć zdania.

UWAGI. Ztąd widzieć można, jakim sposobem Senatorowie z Dostoyności swojej są uczestnikami w Prawodawstwie.

Powtórzmy tu wszystko, cośmy w przeszłych Rozdziałach przełożyli: Widzieliśmy, że Senatorowie sami tylko z Ministrami ukłą-

dają punkta Uniwersałów , że Ich jest powinnością znaydować się na Seymikach , roztrząsać , y układać punkta Instrukcyi Pofelskich. Przypomnieymy , że żaden projekt do Prawa nie jest proponowany na Seymie , który-by nie był pierwey w Uniwersałach umieszczony , a tym samym przyjęty przez Senatorów y Ministrów. Uważmy jeszcze że Senatorowie przydują na Sefsyach Prowincjonalnych , a przez to , z Posłami Województw w stanowieniu Prawa są uczestnikami. Zkąd słusznie wniesć należy , że nic się nie dzieje , nic się nie stanowi w Rzeczypospolitey , do czego-by się Senatorowie y Ministrowie zdaniem swoim nie przykładali ; nic nie staje się Prawem , co-by pierwey przez Nich na Radach Senatu przed Seymowych roztrząsane nie było. Zastanówmy się jeszcze nad tym , cośmy rzekli w Rozdziele czwartym : że powaga Senatu rozciągać się ma równie na wszystkie części Rządu spraw , tak wewnętrznych jako y zewnętrznych Rzeczypospolitey ; że Wyroki y Ustawy Jego , w przeciągu dwóch Seymów wypadłe , mieć będą

moc Prawa niedłuzey wprowadzie obowiązującą, jak do pierwszego Seymu, a obaczymy łatwo, że nietylko władza Senatu nie jest zmniejszona, ale jakośmy rzekli, powaga Jego, powiększona będzie, czyniąc go samego niemal Prawodawcą w przeciągu dwóch Seymów.

32°. Jeden z Posłów umówiwszy się z swemi Kolegami doniesie wolę swego Województwa, lub Ziemi względem każdego artykułu Uniwersału, który czytany będzie tymże sposobem, jak y w Izbie Senatorskiej, y tenże Poseł da zdanie swoje imieniem całego Województwa.

Jeżeli-by Posłowie jednegoż Województwa nie byli między sobą zgodni względem niektórych artykułów, ten spór między sobą większością głosów ułatwią. Posłowie, których zdanie przeważy, decyzję zapiszą. Ci zaś, którzy przeciwnego będą zdania, pod tą decyzją położą swoją protestacyę, y podpiszą się. Służyć to będzie do usprawiedliwienia jednych, albo nagany drugich, przy zdawaniu rachunku z Funkcyi Ich na Seymiku Relacyjnym.

UWAGI. Artykuł ten zgadza się zupełnie z celem Przodków naszych. Prawdy tej, iż nadto jasno dowiedliśmy, Idąc więc przepisanym sposobem zniosła się bezprawia, które przez pojedyncze każdego Posła głosy wsliznęły się w Rząd Rzeczypospolitey.

33°. Sekretarz Koła na czele arkusza, tak jakośmy już rzekli w Rozdziele 5 o Seymickach położy artykuł Uniwersału, przełamie potym arkusz na połowę; po lewey stronie na szrodku części przełamanej zapisze *U. R. Ut Rogas.* a po prawey *V. Veto*; głosy Województwa zgadzające się na artykuł pod literami *U. R.*, a przeciwnie pod literą *V.* zapisze.

34°. Gdy pewna liczbą ułatwionych będzie artykułów, Rada Sessyi Prowincjonalney poszła je zapieczętowaną do Marszałka Seymowego.

35°. Marszałek z przydaną sobie Radą roztrząsać będzie zdania Województw wypadłe na Sessyach Prowincjonalnych, y układać Prawa, stosując się do większości głosów dwóch części Województw przeciwko trzeciej.

UWAGI. Liczba nierówna Prowincyi składających Udzielność Rzeczypospolitey, sama z siebie zapobiega równości głosów, y nays pewniejszy utwierdzenia naszego Prawodawstwa podaje sposób.

Zarzucić mi tu można, iż mało Praw Szym napíše, kiedy wszystkie dwoma częściami głosów przeciw trzeciej stanowione być mają y że często użyteczne nawet w recef pójść mogą, przez niedopełniającą liczbę dwóch części głosów przeciw trzeciej.

Odpowiadam: iż nie mnogość Praw, lecz onych rostopność czynią Państw uszczęśliwienie. Prawa więc takowe, które-by tak oczywistego dla Narodu w ogulności nie zawierały w sobie pożytku, iż-by dwóch części za sobą głosów Województw przeciw trzeciej nie miały, puszczanie onych w recef, żadney-by dobru powszechnemu nie przyniosło szkody; przeciwnie y owszem, gdyby takie y w dalszy czas stawać miały Prawa, których-by użyteczność tak była wątpliwą, iż-by tylko większością jednego lub kilku głosów stanowione były;

tez same wyniknęły-by z nich spory y kłótnie ; w ten sam wprowadziły-by nas znówu Bezrząd , z którego dziś Ojczyznę wyrwać usiłujemy.

Zważmy nadto ; iż większa jest jeszcze daleko część Obywatelów staropolską cnotę w sercach mających. Wprowadzone , ustanowione y utrzymywane dotąd przez obcych *Liberum Veto* , jawnym jest tego dowodem. Łatwiej im było jednego uwięść albo przekupić Pośta dla przeszkódenia użytecznemu Rzeczypolitey postanowieniu , aniżeli większość głosów zjednać dla ustanowienia Prawa wolności Narodowej szkodliwego. Przydam tu jeszcze iż moc stanowienia Praw przez głosy Województw w ogulności do szczipłej liczby przywiedziona , wypływa z Seymików Generalnych , a poprzedniey jeszcze z Seymików Powiatowych , na które wszystkie zgromadza się Szlachta. Władza więc nadana jest Pośtom przez zwyczajną większość głosów wszytkiey Szlachty , a zatym decyzya dwóch części Województw przeciw jedney , jest właściwą całego Narodu decyzyą.

36°. Wszystkie Sessye gdy zakończą prace swoje, Marszałek Seymowy obwieści wszystkich Posłów dla zjechania się do Jzby na dzień naznaczony,

37°. Wyśle Deputatów do Króla y Senatu prosząc o zgromadzenie się, ażeby Izba Poselska z Senatorską złączyć się mogła, y o ustanowionych obwieścić ją Prawach,

38°. Czytać będą w Senacie wszystkie Prawa, Marszałek z Deputatami je podpisze, y Seym pożegna.

39°. Marszałek więcey obowiązany nie będzie, jak tylko dopełnić przysięgi swojej tak względem podania Praw do Grodu, jako też względem przejrzenia pierwszego drukowanego exemplarza. Że jednak zdarzyć się może, albo dobrowolna jakowa z strony Marszałka zdrada, albo przypadkowe zaniedbanie, przeto Seym przed samym pożegnaniem naznaczy Kommissyę umocowaną do pilnowania Marszałka w uiszczeniu obowiązków swoich, jako też w przypadku nie spełnienia onych upomnienia Go, a nawet y zkarania.

Ta Kommissya ze trzech Senatorów z każdej Prowincyi złożona , w żadne inne materye oprócz 39. artykułem opisanę wchodzić , pod żadnym pretextem , ani powagi swojej nad dni sześć przedłużać nie będzie mogła.

UWAGI. Zda mi się być rzeczą najistotniejszą , ażeby Marszałek , dopełniwszy na Seymie wszystkich powinności , miał zwierzchną nad sobą powagę , która-by mu służyła za hamulec jeżeli-by chciał uchybić ostatnim punktem przyśięgi włożonych na niego obowiązków. Jakże bowiem nastąpiło-by w Rzeczypospolitey zamieszanie , gdyby po ogłoszeniu Praw błąd w nich istotny znajdował się z niebaczości , lub niewierności Marszałka wynikniony. Niżeli-by je na przyszłym Seymie poprawić , y Marszałka ukarać przyszło , złe już-by się stało , rozkrzewiło y ugruntowało-by bezprawie , które trudniej zawsze wykorzenić , a niżeli nie dopuścić.

§. I I I.

Ustawy niniejsze jakożkolwiek zdają się być dostateczne do utrzymania winnego posłuszeństwa mocy Prawodawczey, przecież nie była-by ta dosyć utwierdzona, gdybyśmy z największą usilnością nie zapobiegali wszystkiemu temu, cokolwiek-by ustanowiony porządek zmieszać lub przewrócić mogło. Nie jest myśl moja wchodzić tu w opisanie wszystkich części wewnętrznego porządek ubezpieczających; dotknę tylko tego, co się tyczy Zjazdów publicznych, y utrzymania Praw Kardynalnych.

Artykuł ten choć krótki, nie dla tego atoli mniej jest ważnym. Od sposobu ustanowienia wewnętrznego porządku, y onegoż utrzymywania na Zjazdach publicznych, zawisła trwałość Rządu y Ustaw Rzeczpospolitey.

Przez zupełne Praw dawnych zaniedbanie, czyliż nie byliśmy świadkami na Seymie Roku 1762. straszliwego y niesłychanego w Rzeczpospolitey gwałtu, gdzie Izba wycięciem by-

ła zagrożona? Azaliż nie słyszeliśmy tam mowy Pośła, w której naganiał niby niedbalstwo Przodków naszych, że przeciwko podobnemu przestępstwu żadnego nie napisali Prawa? Wszyscy prawie Pośłowie domawiali się odkrycia autora, o nayprzykładnieyszą prosząc karę. Nie było żadnego, który-by wiedział Prawo przepisujące karę śmierci na każdego Rady Seymowe gwałtownie mieszać wazącego się. Niewiadomość ta być mogła wprowadzie zmyśloną przez Pośłów nadto dobrze z innych miar w Prawie biegłych. Jakożkolwiek bądź, to jest jednak pewna, iż żaden żadnego względem tego przestępstwa nie przywiódł Prawa.

Dla ubezpieczenia Ustawy Rzeczypospolitey naszej przywrócić potrzeba moc wszystkim dawnym przepisóm do utrzymania porządku, y zachowania Praw zmierzającym.

Naypierwsze Prawo jest: 1496. zakazujące każdemu Obywatelowi wchodzić z bronią na Sądy. Prawo 1507. (10) rozciąga się na Seymy, Seymiki, y wszystkie Zjazdy Narodowe.

A chociaż tytuł Prawa tego mówi o karze przeciwko wszystkim ogulnie, którzy-by śmieli przyiść z bronią na Sądy, Seymy, Seymiki; jednakże toż Prawo w wyrazach swoich nie mówi, tylko o tych, którzy-by przyszli w chęci zwad, rozterek, mieszania obrad y po-
pełnienia gwałtownego jakowego uczynku na mieyscu Zjazdow publicznych. Mimo tę róż-
ność potwierzchowną między tytułem; a wy-
razami Prawa, myśl jednak onego wnieść
łatwo załstanowiwszy się nad pobudkami, z
których pisane było. Nie znosi bowiem poprzed-
niego 1496. Prawa, ale owszem rozciąga się
na Seymy Seymiki, y wszelkie Zjazdy Naro-
dowe. Kara śmierci ustanowiona Prawem
1507. przeciwko tym; którzy-by wazyli się
zbroyni mieszać y gwałcić Obrady publicz-
ne, nie znosi przepisaney winy 14. grzywien
przeciwko tym, którzy-by weszli z orężem na
Seymy, y Seymiki.

Jakożkolwiek jasne są pożytki, które wy-
płynęły-by z tego Prawa dla bezpieczeństwa
y spokoyności Zjazdów Narodowych, zda mi
się

się atoli, że próżno było-by podchlebiać sobie, aby one zupełnie wskrzesić można. Więcey powiem, iż wnosić to było-by może nie roztropnością. To jedne wniesienie mogło-by odrazić Narod od innych, chociaż nayzbawienneyszych ułożeń. Szlachta nader jest do zaszczytu noszenia szabli przywiązana; y lubo jey używa częstokroć w osobistych zwadach; przyznać jednak należy, że toż samo wiele pomogło do zachowania męstwa, którego ona; y w terażnieyszych okolicznościach tak okazałe dała dowody.

Wszystkie Rządu wolnego Ustawy do utrzymania w jednymże czasie, y odwagi Obywatelskiej; y posłuszeństwa Prawóm; zmierzają powinny. Dla doyscia więc tych dwóch celów; zdało-by się dosyć odnowić Prawo 1307. przepisujące karę śmierci przeciwko każdemu gwałcielowi Zjazdów publicznych: Marszałek Generalny Seymiku, lub Seymu, powinien-by mieć pozwoloną sobie moc nie tylko kazania poymać gwałciciela spokoyności publiczney, ale z Deputatami na to przyzbranymi

onegoż sądzenia według miary występku. Sąd takowy powinien być *ultima instantia* bez apellacyi y zaraz wykonany.

Prawo 1520. (11) rożniąc przewinienie prostego tylko szabel dobycia, od ranienia, lub zabicia, zniósł tym samym poprzednie 1507. zabraniające ogólnie weyścia z bronią na publiczne Zazdy. Ale jako podobny gwałt nie staje się tylko w myśli zastraszenia przeciwnych, y przymuszenia Ich mocą do swego zdania, tak jawno jest, że krok takowy, nie tylko, uwłacza winney powadze Zjazdów Narodowych; ale nawet, depcze Prawa wolności, y powszechnego bezpieczeństwa. Było-by więc użytecznie znieść Prawo 1520, a trzymać się ogólnych wyrazów Prawa 1507, stanowiąc, że każdy gwałcieł Zjazdów Narodowych śmiercią karany być powinien.

Zostaje mi się jeszcze nader potrzebna uwaga nad Prawem 1520. Prawodawcy Seymu tego, równie jako Seymu 1510. (12) przywłażczyli nad to szkodliwą maxymę, naznaczając

przestępstwom publicznym karę pieniężną. Nie łakomstwo lecz Honor, być powinien hamulcem Obywatelóm do utrzymania ich w posłuszeństwie Prawu, y do wskrzeszenia w sercach Ich Obywatelskiej gorliwości. Jak tylko pieniądze będą karą, y nadgodą, zepsucie obyczajów y chciwość zajmą cnoty mieysce. Moźni nie będą dbać o karę, a wzgardzą nadgodą. Chciwość krokami ubóżyśzych kierować będzie. Przez co z jedney strony wyniosłość, a z drugiey podłość opanuje umysł y serca Obywatelów. Rad-bym przeto dla zapobieżenia, albo raczey dla wykorze-nienia przywar tak obmierzłych (: które stają się nasieniem Samowładztwa, y Bezrządu :) ażeby wymyślić jakową karę zdolną do wzbu-dzenia wspaniałości umysłu. Trzeba-by może napisać Prawo mocą którego, każdy Biskup, Wojewoda, y Kasztelan, który-by bez wa-żney przyczyny na Seymiku Generalnym Wo-jewództwa swego przytomnym nie był, nie mógł mieć głosu na Seymie następującym. Jak-by z kolei przyszło na niego mówić, Po-

ślowie tego Województwa pytać-by się powinni o przyczyny nie przytomności Jego na Seymiku. Te, jeżeli-by były dostateczne, Biskup, Wojewoda lub Kasztelan został-by w Krzesle, ale w materyach do roztrząsania podanych nie mógł-by dawać zdania swego; w artykułach bowiem proponowanych nie wiedząc woli swojego Województwa, do niey stosować-by się nie mógł. Jeżeli-by zaś usprawiedliwienie nie było dostateczne, na ten czas wynieść powinien z Senatu, y całemu Seymowi nie wolno-by Mu być przytomnym. Jeżeli-by któremu z Senatorów zdarzyło się potrzykroć podobne zaniedbanie, można będzie na Seymiku krzesło Jego ogłosić wakujące, y do posiadania onego czterech nowych na Seym podać Kandydatów. Jako Biskupów nie można składać z Biskupstwa bez występu nader ciężkiego, y udania się do Rzymu według Praw Kanonicznych, postanowiło-by się: ażeby Biskup, który-by trzykroć przytomnym nie był na Seymiku, na cały wiek swój od sprawowania dostojności Senatorskiej był oddalonym.

Dawnego Rządu ... 261

Nieprzytomności Senatorskiej nie wymawiać nie może prócz choroby, która wyświadczoną być powinna przez Urząd mieyscu temu naybliższy y przysięgę. Porządek ten we wszystkim jest zgodny z myślą Praw 1669. 1677. y 1678. (13)

Wszystkie Prawa stanowiące karę na Senatorów do rezydencyi przy boku Królewskim naznaczonych, stosowane być mają tak do Kommissarzów czterech Kommissyi, jako też do Posłów, Deputatów y innych Urzędników zaniedbywających pełnienia włożonych na siebie powinności.

Ażeby zapobiedz każdemu niedbalstwu pozorowi, potrzeba odnowić Prawa (14) broniące pozywać do jakiegokolwiek Sądu, każdego Senatora, y Posła, będącego na Urzędzie publicznym do czasu temiz Prawy opisanego. Co zaś do Senatorów, było-by nawet słusznie dodać jeszcze 15 dni przed terminem Seymików, gdzie każdy Senator znaydować się jest obowiązany.

Co do czasu, który dzieli dwa Seymiki

Przed-Seymowe, y Relacyine potrzeba-by warować, iż tych tylko Senatorów nie wolno było-by pozywać, a chociaż zapozwani mogli-by się w Sądzie nie stawić według wyrazów Praw w dowodach N^o. 14. przywiedzionych, którzy-by Seymowi byli przytomnymi. Pożytecznym było-by dodać, że jeżeli-by który Senator dla uniknienia Sądu podał obmowę na Seym, nań nie jadąc, a strona powodowa na drugim terminie dowiodła nie przytomności Jego na Seymie autentycznym świadectwem Sejmowym; na ten czas przewidziony o to Senator, nie tylko zkarany będzie zapłaceniem expensów z przeciągnięcia rzeczzonego Procefsu wyniknionych, które Aktor bez żadnych dowodów prostym tylko swoim zapożyszczeniem sądownie ewinkować będzie, ale zkarany jeszcze być ma puł rokiem więzy. Jeżeli-by jednak Senator, autentycznym Urzędu jakiego świadectwem, dowiódł, iż w podróży zapadł na zdrowiu, zupełnie od kar rzeczonych uwolnionym będzie. Gdyby zaś na podobne obmowy nie miano względu, Prawa

1638. 1654. y inne wyżej wspomniane , a nayjaśniej 1678. sposób postępowania wyraźnie przepisują.

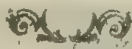
Prawa 1510. y 1667. (15) opatrzyły zupełne bezpieczeństwo Osób publicznych , deklarując winnym *criminis lese Majestatis* , któkolwiek ważył-by się uczynić gwałt jakowy na drodze Senatoróm , Posłóm , Kommissarzóm , &c. jadącym na mieysca sprawowania Urzędów swoich,

Dla zapobieżenia tumultóm y zamieszanióm na Seymach , które nieszczęśliwie nadto często wszczęły się w czasach naszych , potrzeba Koło Posłów całe od Arbitrów oddzielić , y ażeby Posłowie mieli drzwi osobne do wejścia w Izbę swoją. Mimo trudność , która zapewne się znajdzie w odnowieniu Prawa 1496. dla rozciągnięcia go na wszystkie Zjazdy Narodowe , życzył-bym atoli , ażeby Posłowie przed wejściem do Koła swego składali broń w mieyscu na to naznaczonym. Albowiem w charakterze Prawodawców , przeznaczeni będąc do strzeżenia spokoyności publiczney , wszyt-

ko, nawet ubiór Ich znakiem być powinien pokoju y bezpieczeństwa.

Senatorowie podobnież przed weyściem do Senatu złożą broń swoją, a jedni, y drudzy wezmą na siebie szuby długie nazwane *Toga pacis*, które, tylko kolorem Senatorów od Posłów różnić będą; śmiem sobie podchlebiać, że ten cały porządek wewnętrzny, który nie uwłóczy nikomu w szczególności, a jest aż nader pożyteczny dobru pośpolitemu, przyjętym chętnie będzie przez wszystkich gorliwych Ojczyzny Obywatelów.

Zda się, iż nic nie zostało dodać do artykułu porządek wewnętrzny zabezpieczającego względem Zjazdów Narodowych, y chyba czas przez nieprzewidziane przypadki, da miejsce nowym rozporządzeniom. Rozdział następujący w którym pisać będziemy o dostojności, y obieraniu Króla, da Nam jeszcze sposobność mówić o niektórych ustanowieniach do tegoż celu zmierzających.



ROZDZIAŁ VIII.

O
Królu.

§. I.

Przywiedzione tu Rządu naszego Ustawy, jako y podane przezemnie Prawa do ugruntuwania tegoż Rządu, y przywrócenia mu dawnego Jego kształtu zmierzające, stały-by się próżne, albo tylko czasowe y nie trwałe przyniosły-by, dobro, jeżeli zostawimy te błędy, te przywaty, które, oddalając nas powoli od Ustaw Przodków naszych, o największe Rzeczpospolitę przypawiły nieszczęścia.

Mówiliśmy w Rozdziele czwartym, że moc rozdawania Wakanów Królowi powierzona, zniszczyła Praw powagę y wprowadziła w sprawowanie Rządu Rzeczypospolitey gnuśność, Bęzzład za sobą ciągnącą. Wyłuszczyć lepiej tę prawdę; Czyliż nam to tajno,

iz szafunek Łask Królewskich zazdrości, nienawiści, zayścia zabiegów y Ducha partyi pomiędzy Obywatelami, był zawsze źródłem? Czyliż nie ztąd wyniknęły ogulne prawie obyczajów zepfucie, zamięszania rozruchy y szczegulnych celów nad dobro pospolite przekładanie? Coż w tak nieszczęśliwym stanie Oyczyzny Władza Urzędników, powaga nawet Praw sprawić mogła? Chciwość godności y Starostw więcej sobie łaskę Królewską niżeli dobro Oyczyzny szacowała. Dla zjednania sobie u Dworu poważenia, albo wpojenia w Niego bojaźni, odważano się częstokroć na naywiększe gwałty. Moźni Obywatele uzbrajali się na rozpędzenie Trybunałów, zrywanie Seymików y Seymów. Słabi przez ślepe moźniejszy posłuszeństwo na przemianę raz tych niechęci przeciw Dworowi, drugi raz własney podłości stawali się ofiarą. Pod pozornym zawsze płaszczem dobra pospolitego, zażywano, już to naydotkliwszych pogroźek, już to naypodlejszego podchlebstwa, dla dostąpienia celu, który sobie chciwość próżność y wyniosłość zamierzały.

Widzieliśmy Posłów Dworów Cudzoziemskich rządzących wszechwładnie szafunkiem Łask Krolewskich. Dla onych otrzymania trzeba było koniecznie starać się o ich wsparcie. Zabiegi, podeyscia, zdrady słowem nie oszczędzano, skoro potrzeba było powiększyć liczbę partyzantów Posła który, albo był dobrze z Królem, albo użyć umiał okoliczności dla nakłonienia Go do woli swojej. Stawaliśmy się niewolnikami Posłów obcych; a według odmiany związków Dworu, trzeba było być już to Francuzem, już Moskałem, już Prusakiem, jeżeli kto chciał być uczestnikiem Łask Krolewskich. Nie podobna wyliczyć tu wszystkich nieprzyzwoitości y bezprawia z powierzonego Królowi Łask szafunku wyniknionych; dosyć tylko wspomnieć, że w czasie każdego Wakanfu cożkolwiek przez powagę lub dochody znacznego, nowego Rzeczpospolita zawsze doświadczała zawihrzenia.

Wszystko to pomnażało między znacznymi Domami niechęci, dzieliło ich interesa,

y wrodzoną w Obywatelach tłumio gorliwość. Znacznieyszy nie mogąc mieć zaufania w Rządzie, obcego wzywali wsparcia. Ztąd bierze początek wpływanie w nasze interesa Sasiadow, którzy, udając się najprzód za przyjaciół, potym za pośredników, nakoniec za gwarantów, do tego dziś przyszli stopnia, iż Polskę za własną mniemają być Prowincyę.

Jeżeli szafunek Łask powierzonych Królowi tyle złego był do tąd przyczyną, czyliż spodziewać się kiedy możemy, iż ten w przyszłym czasie mniej nam będzie szkodliwym? Nie, nie omamiaymy się próżno; jedna przyczyna, jeden zawsze sprawi skutek. Nie zdolam nadto często powtórzyć: Naród w rękach swoich mając Wszechwładztwo Rzeczypospolitey, Jemu właściwie mianowanie Urzędników, moc Ich karania lub nagrody przynależy. Ztąd nieodbita wypada potrzeba przejąć Prawo, które-by przeniosło szafunek Łask z rąk Królewskich w ręce Narodu na Sejmikach lub na Sejmie zgromadzonego według natury Urzędów y Dostojności jako

obfzerniey wylufzczyliśmy w Rozdziele czwartym.

Niechay-by do wszystkich Urzędów Naród czterech podawał Kandydatów; Król niechay-by miał moc wybierania ze czterech jednego. Przez ten śrzodek y Król utrzymał-by niejako w rękach swoich Łask szafunek, y Naród używał-by prawa istotnie do jego Wszzechwładztwa przywiązanego. Zwyczaj dawny dotąd zachowany w podawaniu Krolowi czterech Kandydatów do Sędstwa lub Pifarstwa Ziemskiego jawnie dowodzi, że y Przodkowie nasi też same mieli cele (1). Względem zaś Starostw, czyli to niemi pomnożyć dochody Rzeczypospolitey, oddając je pod władze Kommissyi Skarbowey, która-by *plus offerenti* oneż arendowała; czyli to intraty tychże podzielić między Ministrów, Kommissarzów, Posłów, Deputatów, Sędziów y innych Urząd publiczny sprawujących Obywatelów; czyli też zprzedać też Starostwa prawem dziedzicznym, z obowiązkiem płacenia co rok procentu od Summy umówionej, y wypłacenia Kapitału w

czasie naznaczonym ; jawno jest , że każdy z tych szrodków daleko był-by Rzeczypospolitey pożyteczniejszy , niżeli zostawić szafunek onych w rękach Królewskich. A nadto : Starostowie Grodowi , będąc razem y Urzędnikami Sądowymi , od Naródu koniecznie mianowani być powinni , równie y innych Starostw tylko intratnych Naród rozdawania moc mieć powinien , jeżeli według pierwiastkowego ich pośtanówienia , nie zabiegów , nie podchlebstwa , nie przestępstwa nawet zapłatą , lecz cnoty y przymiotów nadgodą być mają. Ztrym wszystkim zniesienie Starostw zdaje się nayużyteczniejszy Rzeczypospolitey , a z trzech wyżey namienionych sposobów projekt przedaży ich na dobra dziedziczne mniej zdaje się zawierać w sobie nieprzyzwoitości , y przędzy do skutku przywiedzionym być może. Dziwno albowiem jest nader , że tak znaczne Rzeczpospolita mając dobra , nie chciała szukać pożytku do pomnożenia skarbu swego , y zachęcenia skutecznie Obywatelów do poświęcenia się na Usługi Oyczyzny.

§. I I.

Moc obierania Królów naszych, próżnym tylko od niejakiego czasu stała się zaśczytem. Cudzoziemcy, bądź przez zabiegi, bądź przez przemoc, mają tam zawsze wstęp wolny. Sojusze najlepiej umocowane, nayuroczytsze warunkstwa nie dosyć w tych czasach obowiązują Mocarstwa. Interes ich daje Im Prawo, a moc y oręż one popiera. Stajemy się zawsze chciwości y wyniośłości Ich ofiarą. Obieranie Królów jest więc nieszczęście naszych naypierwszym źródłem. Ztąd naywiększe bezprawia wzrost swóy u nas wzięły. Odtąd jak Moskwa Elekcyą Królów naszych władać zaczęła, bezsilny Naród wszystkiemu ulegać musiał. Każda wola Sąsiadów stała się nam prawem. Czyliż nie należało zawsze wnosić, iż Król obcemu Mocarstwu będąc winien Koronę, jego jedynie stanie się hołdownikiem? Dają jeszcze wprawdzie Rzeczypolitey naszej Imię Potencyi, lecz w tym-że samym czasie nayświętsze jey depczą Prawa.

Zowią ją Wszechwładną , a nie przestają wszystkich Jey zaszczytów niszczyć , y wraz Seymową gnębić Powagę. Chociaż tak znaczne mamy majątności ; chociaż tak jest kwitnący nasz handel , iż pierwszych potrzeb towarami inne wspomaga Państwa ; przecież Rzeczpospolita jest uboga. Nie ma woyska chociaż Obywatele , dla wzajemnego sobie szkodzenia , tak licznych utrzymują nadwornych.

Czytałem w Roku 1764. pewne pismo , które wystawiając Króla za najpierwszą bezprawia y nieszczęść naszych przyczynę dowodziło , iż było-by użyteczniej znieść Jego dostojność , y Rząd bez króla postanowić.

Daleki jestem , ażebym się z podobnym zgodził zdaniem. W kraju albowiem gdzie znajduje się tyle domów bardzo bogatych ; mocnych , w Narodzie więtych ; między którymi panuje , y panować jeszcze długo będzie Duch rozróżnienia y nienawiści , sądzę , iż pierwszy Urzędnik , którym Króla być mniemam , nieuchronnie jest potrzebnym. Po przeczytaniu

czytaniu niniejszego dzieła y rozważeniu, że
 uymuję Królowi nayokazalsze zaszczyty, zpy-
 tany zapewne będę; dla czego zostawuję na
 Tronie Króla, który-by jego samym tylko był
 cieniem? Czemuż raz na zawsze nie wywró-
 cić Tronu który-by sam tylko posiadał posąg?
 Zgodził bym się może na to dla kraju naniey
 rozległego; gdzie Obywatele wszyscy równi
 prawie sobie byli-by w majątkach; gdzie uboż-
 sza Szlachta była-by cale nie podległą bogat-
 szey; gdzie pospólstwo; nie będąc niewol-
 nikiem, miało-by uczestnictwo w Prawodaw-
 stwie, y umiało-by używać Wolności. Ale w
 tak pełnym od niejakiego czasu przywar y
 błędów Rządzie, czegoż-by z podobney od-
 miany spodziewać się można? Kto zaręczy, że
 niektóre mocnieysze Domy; nie zechcą
 wskrzesić godności Królewskiej, aby ją sobie
 przywłaszczyły? Nie będąż się starać w po-
 śrzedku Rzeczypospolitey nową sobie podnieść
 partyę? Czyliż nie wniydą z obcemi w przy-
 mierza Krajowi wolnemu zawsze szkodliwe?
 Trwożą mię Pompeiusza y Cezara niezgody;

y godzi się lękać , żeby Polska ustawicznymi zamieſzaniem zmordowana ; doli nakoniec Rzymskiey Rzeczyſpolitey nie podpadła , y nie wprzęgła ſię w jarzmo naynieznoſnieyfzey niewoli.

Powinniſmy mieć Króla , lecz mieć Go bez mocy y prawie bez władzy , aby nie był zdolnym , ani nas pſować przez Łaski , ani nami rządzić bezprawnie. Gdy raz już uſtanowimy nowy porządek względem ſzafunku Łaski , nie będzie mo że na ten czas trudno zapobiedz przywaróm y beżprawióm , które dziś w Elekcyą ſą wprowadzone. Prożno jeſt ſobie podchlebiać , a żeby doſkonałą Rzeczyſpolitę uſtawić można. Staraymy ſię nayprzód weyść na dobrą drogę , a powoli y z czaſem do tego nie wątpliwie przydziemy ſtanu , który nas wewnątrz ſzczęśliwymi , a zewnątrz poważanymi uczyni.

§. III.

Gdybyſmy Elekcyę Królów naſzych tak ułożyć potrafili , aby Potencye Cudzoziemskie

nie mogły mieć żadnego do niey wstępu, y ażeby ten czas nie wzniecał w Rzeczypospolitey żadnych zabiegów podeyscia, y przekupywania; moglibyśmy zapewne odzyskać w krótkim czasie naszą nie pddległość, y uchronić się wszystkich tych szkod y ucisków, które teraz z Bezkrólewiem są złączone. Podaję tu projekt do tego celu zmierzający. Upraszam każdego cnotliwego Obywatela głęboko go rozważyć; bądź dla ułatwienia powizecznego onegoż przyjęcia, bądź dla poprawienia myśli moich, jeżeli nie są jeszcze dostateczne.

Zgromadzona na Seymik Gospodarski Szlachta jednego Generału, jakośmy rzekli w Rozdziele V. rozszedłszy się na Sefsye Ziemi lub Powiatu swojego, przytąpiła-by do obrania Króla tymże sposobem, jakiśmy przepisali na obranie innych Urzędników, z tą jednak różnicą, iż Marszałek każdej Ziemi y Powiatu rozdać każe każdemu Szlachcicowi tyle karrek, ile będzie Kandydatów do Korony. Ci zaś Kandydaci wzięci być powinni z pomiędzy Ministrów w tym czasie na Urzędzie nie bę-

dących, ale którzy dawniej sprawiali go cnościwie, y zjednali sobie powszechną sławę. Na każdej kartce wyrażone będzie Imię Kandydata, rok Elekcyi y herb Województwa.

Będą dwa pudełka dla każdej Ziemi y Powiatu, jedno do zbierania głosów, drugie do wrzucania kartek pozostałych; w obydwóch, z wierzchu mieysce do wkładania kartek powinno być tak szczupłe, ażeby tylko jedna zwinięta przecisnąć się mogła. Zebrawszy wszystkie kartki w obydwa pudełka, pierwsze, głosy na Kandydata w sobie zawierające, Marszałek Ziemi lub Powiatu obwinie wstęgą pargaminową, potym na wierzchu swoją, Afesorow, y przytomnych Senatorów, a na spodzie Powiatową pieczęć przycisnie, y tamże klucz od pudełka przywiąże y przypieczętuje. Drugie zaś pudełko otworzy, kartki wszystkie bez przeglądania na stół wyrzuci, y w przytomności całego zgromadzenia zpali. Zapobieży się tym sposobem, że nikt pewnie wiedzieć nie będzie za kim jest większość głosów tej Ziemi lub Powiatu. Na ogulney Se-

fyi całego Województwa, wszystkie te pudeł-
ka w jedną skrzynkę zamknięte, y pieczęcią
Województwa przypieczętowane będą. Każ-
dy Generał pozle takową skrzynkę przez de-
putowanych na to do Generalney Rady Senatu.
Rada Senatu wszystkie skrzynie Województw
zamknie w jedną. Senatorowie y Ministro-
wie przytomni, sposobem jak wyżej, wstę-
gi pargaminowe, swe pieczęci y nakoniec
pieczęć Koronną y Litewską przyłożą. Ta
skrzynia zamknie się jeszcze w inną pod czte-
rema kluczami, które złożone będą w ręce
Ministrów. Przyłożą tam oni także swoje
wstęgi y pieczęci. Skrzynia ta złożona będzie
w środku Senatu, kratą żelazną ogrodzona,
na dwa klucze jeszcze zamknięta, które od-
dane będą dwóm Sekretarzóm Koronnemu y
Litewskiemu. Ażeby nie zaniedbac wszelkiej
ostrożności, napisane będzie Prawo, zaleca-
jące Królowi y Senatowi obeyźrzeć, przed za-
częciem Obrad, jeżeli zamki y pieczęci są
w całości. Za najmniejszym naruszenia po-
deyźrzeniem, Inkwizycye jak nayspilnieysze

być mają wyprowadzone, y winni wiecznym
zkarani więzieniem,

Elekcya takowa nawet za życia Króla corocznie powtarzać się będzie. W takim razie, Rada Generalna Senatu za przybyciem Deputatów Wojewódzkich, którzy w jednymże czasie zjechać się mają, dobędzie ze skrzyni wszystkie pudełka, pokaże Deputatom każdego Województwa, że pieczęci są nienaruszone, otworzy one w Ich przytomności y wszystkie kartki bez przegłądania zpali; Pudełka zaś próżne oddane będą Deputatom, a na tych miały nowe przyjęte y wyżej już wyrażonym sposobem pieczęciami umocowane y w dużą skrzynię włożone.

Jeżeli-by Król umarł, albo był zrzucony przez Sejm, podług uroczystości przepisanych w poprzednim Rozdziele, Senat lub Stany zgromadzone otworzą pudełka, publicznie przeliczą kartki, według większości głosów Szlachty, Kandydata wybiorą y zaraz ogłoszą. Hetmani zaś wydadzą ordynanse do Woyska, aby ściągnęło się na granice, dla zapobieżenia

wkroczeniu obcego żołnierza, y zabezpieczenia spokojności wewnętrzney.

Senat ogłosi Uniwersały na Sejm Koronacyi, y onemu termin w sześć niedziel wyznaczy. Sejm Koronacyi zacznie się przez zniesienie bezprawia w Rząd wprowadzonego, y przez przepisy do ugruntowania Rządu y utwierdzenia porządku krajowego zmierzające. Zkończy się zaś według zwyczaju przez koronowanie Króla.

Postanowi się także, że Bezkrólewie przerywać nie powinno Sądów zwyczajnych y biegu Sprawiedliwości. Sposób taki Elekcyci, czyliż niezapobieży wszystkim nieszczęściom Bezkrólewia? Czyliż na ów czas Szlachta szczytów swoich istotnie używać nie będzie? Każdy Obywatel uczestnikiem stanie się Elekcyci Króla; Każdy dobrze myślący przytaćby na ten projekt powinien, y ten tylko mógłby mu się przeciwieć, który chciał-by kupczyć głosem swoim. Nie potrzeba już będzie Szlachcie zjeżdżać aż do Warszawy; co jey oszczędzi wiele kosztu; zapobieży się zwykłemu

nieporządkowi w ciągnienu Województw ; ile że nie które o mil sto y więcej od mieysca Elekcyi są odległe. Mieszkańcy na drodze Ich znajdujący się ani krzywdzeni , ani dodawaniem żywności uciążeni nie będą. Zdaniem moim , najmnieysza to jest jeszcze szkoda , że te żywności y podwody , albo zbyt tanio , albo w cale nie są płacone ; to naygorsza , iż tak liczne ze wszystkich stron Szlachty ściąganie się , głód powszechny y spustoszenie Kraju całego nayczęściey sprawuje. Rzecz dziwna , że zgromadza się pod Warszawę dwa lub trzy kroć sto tysięcy Szlachty , nie założywszy nigdzie magazynów.

Coroczne Króla tym sposobem obieranie sprawiło-by , iż nigdy prawie nie mielibyśmy Bezkrólewia. Ustały-by w Rzeczypospolitey rozterki y zamieszania. Przy zupełnym a istornym wolney Elekcyi utrzymalibyśmy się zafzczycie , y te wszystkie odnofilibyśmy zyski , które Tron Dziedziczny ciągnie za sobą , bez doznawania pochodzących z niego dolegliwości , y bez najmnieyszey trwogi swo-

bód naszych utracenia. Jawno jest, jeżeli się nie myślę, iż wszelkiemu Dworów Cudzoziemskich zapobiegło - by się wpływaniu. Zprzykrzyły-by sobie zabiegi, które-by ustawicznie odnawiać trzeba. Czyliż - by chciały corocznie tak znaczne wysypywać pieniądze, dla zakupowania głosów dawanych przez kartki potajemne, o których ani pewności, ani żadnego nie miały-by uwiadomienia? Zważyć jeszcze należy, że Król na ów czas nie mając w Rzeczypospolitey, tey jak dotąd władzy, Elekcyja jego, tak mocno jak dziś, obcych interesować nie będzie. Kiedy w Wenecyi obierają Dożę, bynajmniey się w to nie mieszają Cudzoziemcy. Zabiegi domowe y przekupowania wprowadzone być nie mogą w taki sposób Elekcyi. Kandydaci obrani byli-by przez sekretne głosy prawie jednego dnia we wszystkich Województwach, a takowa Elekcyja odnawiając się corocznie, ani mogąc dowiedzieć się na końcu każdego roku, za kim była-by większość głosów, naybogatszego Obywatela majątek nigdy-by wystar-

czyć nie mógł do zakupienia kresiek każdego roku na wszystkich Sejmikach.

Większość głosów w Elekcyach Królów nie była-by tak wielką, jak się zdawać może nowością. Kromer, pisząc o Elekcyi Mieczysław, mówi: Choć głosy Senatorów y Rycerstwa Stanów Mało-Polską nazwanych, poszły za Kazimierzem, przeważyla atoli większa liczba za Mieczysławem, ten punkt, który przeżyć można w Dowodach N^o. 27, pierwszego Rozdziału, ukazuje nayprzód: że Elekcyja Królów była u nas większością głosów odprawiana; powtóre: że głosy przez Województwa liczone były. Trwający zwyczaj aż dotąd zgromadzania Szlachty pod Chorągiew swego Województwa, ciągnięcie w Pole Elekcyi, szyskowanie osobne każdego Województwa według jego pierwszeństwa, obowiązek Prymasa objeżdżania Województw, prosząc o pozwolenie mianowania Króla, nakoniec *suffragia* Województw y Ziem Korony y W. X. Litt. zawarte w Aktach Elekcyi Królów naszych, wniesionej przezemnie prawdy niezbić dowodzą.

Przydam tu jeszcze, iż lubo równość głosów zdaje mi się nie podobna, zważając z jedney strony tak liczną Szlachtę do Elekcyi Króla wpływającą, a z drugiey szczupłą do Korony Kandydatów liczbę, przecież dla zapobieżenia wszystkiemu temu, coby z przyczyny równości głosów Rzeczpospolitę zamieszać mogło, jako to, zwłoka Elekcyi otwierająca drogę tak wewnętrznym, jako zewnętrznym zabiegóm, dająca czas nawet wkroczeniu woysk obcych y wystawującą Ojczyznę naszą na te wszystkie klęski y nieszczęścia, których dziś doznaliśmy; należało-by umocować Senat, aby, w przypadku równości głosów Szlachty, miał prawo kreskowaniem się swoim, równość głosów rozwiązać, y wybranego Kandydata bez najmniejszey zwłoki, tak jak wyżej, ogłosić.

Sposób takowy inney Senatowi nie dał-by władzy; upowazył-by go jedynie do nieodwłocznego uskutecznienia wyboru Szlachty; albowiem jawno jest, iż Senat sam nie obiera, ale z obranych już przez Naród, równie zaflu-

zonych y Jemu upodobanych wybiera , y Elekcyę ogłasza,

Dla tym większego tey materyi objaśnienia y przeświadczenia się , jak siła nam zależy na odmianie sposobu Elekcyi Królów naszych, przyłączę tu podane mi przez Przyjaciela uwagi (*).

§. I V.

„ Naywiększey (; mowi ten zacny Człowiek :) jest rzecz wagi dla Rzeczypospolitey tey Polskiej rostrząsając , czyli Tron Jey ma być Dziedziczny albo , jak jest , wolnemu obraniu zostawiony.

„ Jeżeli Obywatele Polscy tak są przywiązani do obierania Królów swoich , iż bez obruszenia Ich umysłów Dziedzictwa Im radzić nie można , upada spór y milczeć trzeba. Było-by bowiem nieroztropnością po dawać rzecz , która-by z wgardą przyjęta była , y pracujących nad wykorzenieniem

(*) Xiądz Mably. Autor Prawa publicznego.

„ błędów w nienawiść podała. Zastanowie
„ się tu jedynie nad nieprzyzwoitościami lub
„ pożytkami, które z obu stron wynikać mo-
„ gą. Przeświadczony aż nadto jestem, że
„ rozsądni Polacy, tyle ile Im okoliczności y
„ powszechne dozwoli mniemanie, nayuży-
„ teczniejszey dla Ojczyzny swojej chwycą
„ się drogi.

„ Nie wszedł-by pewnie w myśl moję,
„ kto-by sądził, że radzę Dziedziństwo Tro-
„ nu, jako Ustawę z swojey natury nayro-
„ stropnieyszą, y godną być wzorem Polityki.
„ Znam to doskonale, iż naypierwsze Dostoy-
„ ności krótko w jednych rękach być powin-
„ ny. Znam przeto, że z Dziedziństwa wiele
„ złego wypływa; ale jakożkolwiek bądź,
„ Elekcyja większe daleko ciągnie za sobą.
„ Mimo wszystkie ostrożności wzięte w no-
„ wym projekcie, Elekcyja nie dopuści nigdy
„ gruntownego utwierdzenia Rządu. Ledwie
„ osadziecie Króla na Tronie, zaraz o nowym
„ myśleć będziecie. Rzecz sama przez się tak
„ ważna, między możnymi zazdrości, nie-

„ chęci , zayścia mnożyć będzie ; a w całej
 „ Rzeczypospolitey sprawi zamieszanie , któ-
 „ re za zwyczaj spokoynosć powszechną
 „ wzrusza , moc Prawodawczą osłabia ; y win-
 „ ne Prawu znosi posłuszeństwo ! To pewna ,
 „ iż mniej jest się czego lękać od wolnie
 „ obranego , aniżeli od Dziedzicznego Króla ,
 „ ale - też trudniej jest przynależytą mocy
 „ Prawodawczej y Władzy wykonywającej
 „ częsć utwierdzić ; y oneż w umyśle wpoić:
 „ Jeżeli Prawo nie zechce tylko Piasztę , jako
 „ ten nowy projekt zdaje się wyznaczać , pro-
 „ żno jest Władzę Tronu ograniczać. Mo-
 „ żnięyszy zbytniej wyniosłości duchem rzą-
 „ dzić się będą , a może y tego z czasem do-
 „ każą , że dawne Tronowi przywrócić prawa ,
 „ woląc raczy jedni od drugich , nizeli od ca-
 „ łego Narodu Łaski otrzymywać. Pycha ,
 „ chęć wygurowania jednych Domów nad
 „ drugie , ustawicznych między niemi nie-
 „ nawiści staną się źródłem ; ciż na szkodę
 „ Rzeczypospolitey z obcemi znosić się będą.
 „ Cudzoziemca od Tronu wyłączając ; być

» może iż Sąsiadów waszych obrazicie ;
» może , iż zażyją mocy do zniesienia tego
» Prawa , aby z swoich którego osadzić na
» Tronie , a zamieszana tym sposobem Rzecz-
» pospolita , nigdy swojej niepodległości uży-
» wać nie będzie mogła.

» Jeżeli Prawo mieć nie zechce tylko Cu-
» dzoziemca na Tronie , w takim razie , py-
» tam się , jaki pożytek Polska sobie obiecy-
» wać może , kładąc na czele spraw swoich
» osobę , która ani obyczajów , ani sposobu
» myślenia , ani wychowania do zwyczajów
» Polskich przystośowanego mieć nie będzie.
» Czyliż na ów czas odmieniająca się coraz
» różnych Sąsiadów waszych polityka całą
» Rzeczpospolitą mieszać nie będzie , aby
» swego na Tronie osadzić Króla ? Czyliż z
» niedoskonałości Rządu korzystać , y wpro-
» wadzeniem nowych błędów onże wzruszać
» nie usiłuje , aby tym łatwiej nim władać
» mogła ? Po bezskutecznych , celem powsze-
» chnego uszczęśliwienia , odmiany Rządu sta-
» raniach , Polacy tegoż samego jak dziś Bez-

„ rządu , tyche że samych ucisków y klęsk
„ doznawać będą. Jeżeli Prawo pozwoli obrać
„ Królem Xiążęcia Państwa dziedziczne ma-
„ jącego , trzeba być pewnym , że Król taki ,
„ tyle wolnych Polaków nienawidzić , ile
„ własnych poddanych kochać będzie. Czy-
„ liż bowiem wierzyć można , aby jeden czło-
„ wiek dwie , iż tak rzekę , całe między
„ sobą różniące się okazywał ofoby ; ażeby w
„ jednym czasie umiał być w Polsce pier-
„ wszym Urzędnikiem , a w swoich Państwach
„ Samowładnym ? Jeżeli wierzyć trudno ,
„ ażeby swoje Państwo w Rzeczpospolitę ,
„ chciał zamienić , jakże w Jego sprawiedli-
„ wości , w Jego wspaniałości y wielkości du-
„ szy pokładać zaufanie , ażeby Rzeczpospo-
„ litę pod swoje panowanie podbić nie żądał ?
„ Jeżeli zechce Prawo mieć Kandydata ,
„ który-by nie miał żadnych Państw za grani-
„ cą , powiem szczerze , że Polacy przyzwy-
„ czajeni do hojności Xiążąt zagranicznych ,
„ starać się prędko będą ofzukać , wzgardzić ,
„ zgwałcić nawet to Prawo , które-by dla
„ zapobieżenia

» zapobieżenia przekupowaniu ; napisane
 » było. Śmiem wcześniej przepowiedzieć ; iż
 » niektórzy łakomstwem uwiedzeni , tyfiacz-
 » ne a pozorne wynaydować będą przyczy-
 » ny do dowodzenia , jak wielkim jest poży-
 » kiem mieć Króla bogatego. Ale nie day-
 » cie się uwieść ; takowy Król wiele wam do-
 » brego przyrzecze ; a samo tylko złe uczyni.
 » Na ów czas wszystkie Prawa poydą koniecz-
 » nie w niepamięć y wzgardzie podpadną.
 » Jeżeli Prawo nic wyraźnego nie napisze
 » względem Kandydata do Tronu ; na ten czas
 » każde Bezkrólewie nowe wznieci partye ;
 » nowe nienawiści , nowe zabiegi ; nowe ce-
 » le ; z kąd wypływać musi zamieszanie y
 » Bezrząd po obraniu nawet Króla trwający.
 » Prózne są wszystkie ostrożności ; próżno
 » nowy w Elekcyą wprowadzać porządek ;
 » nie podobna ; według własney samego WM
 » Pana uwagi ; ażeby Państwo słabe mogło się
 » dostatecznie ubezpieczyć przeciw gwałtom
 » y napaściom bogatych y potężnych Sasia-
 » rów. Nieszczęścia , które wynikają z Ele-

» kcyi są jawne y pewne ; nieszczęścia , któ-
» rych lękać się można z Dziedziectwa , są
» dalekie y nie pewne ; y z tey to strony dać
» baczość radzi Polakóm Polityka.

» Mowię , że nieszczęścia Elekcyi są jaw-
» ne y pewne : jakże o nich wątpić. Za-
» mieszania z Elekcyi wynikające są nagłe ,
» gwałtowne , y od dawnego czaśu w waszey
» Rzeczypospolitey doświadczane. Są to przy-
» wary Rządu waszego , które póty trwać bę-
» dą , póki wolna Elekcyja , y które jeżeli
» wewnątrz szczęśliwymi , a zewnątrz powa-
» żanymi być chcecie , wykorzenić koniecz-
» nie należy.

» Przeciwnym zaś sposobem mówię , że
» nieszczęścia , których się lękać można z
» Dziedziectwa , są dalekie y nie pewne , y
» mniemam , że tey prawdy dowieść nie tru-
» dno. Powszeczne wasze rozumienie , »
» że Prawa nayprzezornieysze , Prawa naywyraż-
» niey y nayjaśniej opifane , próżno ograni-
» czać będą władzę Króla dziedzicznego. Przer-
» wie ón nakoniec wszystkie tamy , które-by

Mu zaſtawione były. Chęć podbicia wolności od Tronu dziedzicznego jeſt nierozdzielną, a przyczyna uſtawicznie działająca, choć-by nayſłabsza, przecież nakoniec ſwój skutek ſprawić muſi. Jeſtże jaka nieprzyzwoitość z Elekcyi wynikająca, którey-by właſney wolności ofiarę uczynić potrzeba było? Przykłady, dodajesz WM Pan, trwożą nas; Widziemy tyle Króleſtw y Narodów, które jak tylko dopuſciły Dziedziſtwa, mimo wſzytkie wzięte miary dla zachowania ſwey wolności, przy-muſzone nakoniec były uznać Króla za Pana Samowładnego.

« Przyznaję, że Królowie, którzy dziedzic-
» czną domu właſnością Tron ſwój mieć ro-
» zumieją, dumnym za zwyczaj ſą nadęci
» duchem; wiem równie, że na ſetnych Im
» nie zbywa ſpoſobach, władzy ſwojej na złe
» używać; y że Dziedziſtwo do Samowładz-
» twa wiedzie poſpolicie; lecz nie zgadzam
» ſię ażeby Dziedziſtwo nieodbicie w Samo-
» władztwo zamienić ſię miało, y ażeby Na-
» ród żadnych do oparcia ſię mu nie miał

» środków. Weyrzeć proszę w dzieje Na-
» rodów podbitych przez Królów Dziedzic-
» ców, a obaczmy, że te Narody, nie tylko
» zaniedbały tego wszystkiego, czego, dla
» zachowania Ich wolności, roztropność wy-
» magała; nie tylko ułożenie Rządu swego
» samemu powierzyły losowi, ale też bez za-
» dnego względu ani na siamienności Króla,
» ani na moc temuż powierzoną nierozsądnie
» mniemały, że panujący nie szukał szcze-
» gulnego y osobistego dobra, tylko w ogul-
» nym uszczęśliwieniu. Czemuz-by Prawa
» roztropne y do okoliczności stosowane, nie
» mogły zniewolić Królów Dziedziców do
» poważania wolności Narodowej, kiedy Pra-
» wa Angielskie, bądź niezupełnie jeszcze do-
» skonane, ustawicznie y skutecznie wzrostu
» Samowładztwa nie dopuszczają? Jakże
» Król Polski Dziedziczny mógł-by gwałcić
» otwarcie Wolność Narodową, gdy Mu
» wszystkie sposoby przyciągania do siebie
» Obywatelów przez Łaski y bogactwa odję-
» te będą? Chuci nasze nie są czynne ani

„ silne tylko tyle , ile przez nadzieję skutku
„ są wspierane. Król wazł każdego momen-
„ tu czuć będzie położone Mu przez Was za-
„ wady. Wazł miłość wolności , przewyższy
„ pewnie wyniosłość Jego ; a jak prędko po-
„ strzeżecie , że władzę swoją rozciągać za-
„ myśla , natychmiast tyfiacze , a coraz mno-
„ żąc się wynaydować Mu będziecie trudno-
„ ści. Dodam jeszcze , że Król wazł Dzie-
„ dzieczny myśleć nawet inaczej nie może ;
„ tylko jak pierwszy Urzędnik , którego Do-
„ stoynność jest czasowa y krótka. Nie będąc
„ bowiem jak pierwszą głową w Radach
„ Rzeczypospolitey , y nie mając zdania tyl-
„ ko w przypadku równości głosów , zda się ,
„ iż nic ani czynić , ani myśleć nie będzie
„ mógł , tylko według ich natchnienia. Te
„ zaś Rady w członkach swoich po części na
„ każdym Seymie odmieniając się , nic kno-
„ wać na przywłaszczenie sobie Samo-
„ wladztwa nie potrafią. Tron dziedziczny
„ tak jak w innych Krajach , pociągnie za
„ sobą bez wątpienia y w Polszcze Samo-

» władztwo, jeżeli, przykładem innych Naro-
» dów bez wzięcia miar potrzebnych do
» utrzymania wolności waszey, na samey
» tylko chęci być wolnymi przestaniecie. Nie
» dosyć jest przepisać Królowi waszemu ogu-
» ne powinności; nie dosyć jest Praw pełnie-
» nia straż Mu zalecić; trzeba Mu jeszcze ze
» wszech stron przepaści ukazywać, jak tyl-
» ko Dostoyności swojey z wżgardą Praw,
» według własney woli, zażywać zechce.
» Znam to dobrze, że zbytnie bezpieczeń-
» stwo, y naywolniejszy z czasem usypia Na-
» ród; Znam, że częstokroć wkrada się rdza,
» która zwalnia, zjada y psuje sprzężyny Rzą-
» du; ale to złe jest-że nie uchronnym?
» Któż broni napisać Prawo zalecające wyraż-
» nie, ażeby za każdym nowym panowa-
» niem, po każdej wojnie obcey, złożyć
» Seym nadzwyczajny, na którym była-by
» mianowana Kommissya do roztrząsania
» cokolwiek wypadło-by z karbów Rządu,
» do poprawienia bezprawia, y przywrócenia
» dawnego Rzeczypospolitey Kształtu, który,

» czas , bezpieczeństwo , przypadek , szczę-
» ście , klęski , y różne chuci ludzkie , bądź
» to pod imieniem Praw , Przywilejów , bądź
» zwyczajów , wprowadzić mogły. Naywię-
» ksza Prawodawców jest omyłka , że w Praw
» stanowieniu odeymują Rządowi Władzę
» powstania , y że tak rzekę , sposobność
» odrodzenia się. Ztąd to nie nagłe , lecz co-
» dzienne do upadku chylenie się ; ztąd nay-
» większe nieszczęścia , którym ani wolno ,
» ani można zapobiec.

» Po tych uwagach , pytam się WM Pana ;
» czyli było-by roztropnie obierać dziś Bez-
» rząd pewny dla zapobieżenia wątpliwemu
» y nadto jeszcze odległemu Samowładztwu ?
» Dla wykorzenia zazdrości , niechęci ,
» waśni y ducha partyi , które od tak daw-
» nego czasu niszczą Polskę , azaliż nie każe
» zdrowa Polityka obrać raczey taki sposób ,
» który-by dał wam przynajmniej czas ode-
» tchnienia trwać mogącego przez wieków
» kilka ? Zdami się , iż takie , jakie przeło-
» żyłem Dziedzictwo trwożyć was nie może ;

„ Kładę tyle przeszkód wyniosłości Króla
 „ dziedzicznego że minie kilka Pokoleń, ni-
 „ żeli zacznie się dzieło Samowładztwa. Każ-
 „ dego Obywatela prawdziwie Ojczyznę ko-
 „ chającego, jest powinnością zażywać całej
 „ siły, dowcipu, przymiotów y wszystkich spo-
 „ sobów do otrzymania Dziedzictwa. Sama
 „ intryga nawet, jeżeli użyteczną stać się mo-
 „ że, pozwoloną być zdaje się, y cel do któ-
 „ rego zmierzać będzie oneż zupełnie uszla-
 „ chetni. Mowią jeszcze: „ iż Narod widząc
 „ wzrastających pod swemi oczami Dziedzic-
 „ ców Tronu przyzwyczajających się do zbyt-
 „ niości y poważania zawsze wolności szkodli-
 „ wego. „ Zgadza się, że czić będą Familię
 „ Dziedzictwem Korony zaszczyconą, która
 „ powagę Rzeczypospolitey w sobie okazy-
 „ wać będzie, ale przeczę, ażeby to poważe-
 „ nie zdolne do utwierdzenia Rządu, obróci-
 „ ło się w ślepe a wolności szkodliwe posu-
 „ szenie. Polacy dalecy są od podłości y
 „ niewolnictwa. Cześć Tronowi oddawa-
 „ na, przez wszystkie męstwa, y Obywateli

» stwa cnoty , przez same nawet uprzedzenia
» kształtu ninieyszego Rządu w umyśle Ich
» wpojęną , miarkowaną , y w przyzwoi-
» tych granicach zawarta zawsze będzie.
» Wiemy jaka jest cześć Angielczyków dla
» swego Króla, Nie Hołd to Osobie Królew-
» skiej z przyjętego zwyczaju oddawany ,
» lecz Łaski od Niego spodziewane y bojaźń
» mocy w rękach Jego złożonej , szkodzią
» wolności Narodowej.

» Dodają jeszcze , iż jeżeliby Król Dzie-
» dziczny własnego nie miał Państwa , był-by
» ubogim , a młodsi Jego Synowie nowym
» dla Skarbu Rzeczypospolitey stali-by się
» ciężarem ; inny utrzymywania Ich nie był-
» by sposób , tylko przez Starostwa , co wielu
» zaśluzonych krzywdziło-by Obywatelów ;
» nayznaczniwsze bez wątpienia objęli-by
» Urzędy z uszczerbkiem zacnych y zdolnych
» Mężów. Familia Królewska stawszy się li-
» czniwszą , odmieniła-by pewnie z czasem
» cały kształt Rządu Rzeczypospolitey.

» Odpowiadam co do pierwszego : że

» Król, chociaż-by Państw innych za granicą
» nie miał, ubogim dla tego nie będzie. Czyli
» zostawując Mu terazniejszy dobra Stołowe,
» których powiększyć można dochody; czyli,
» co jest roztropniej, wyznaczwszy Mu in-
» tratę pieniężną tyleż wynoszącą; będzie
» zawsze w stanie utrzymać Dwór powadze
» Jego przyzwoity. Nie ubóstwa, ale bo-
» gaćw lękam się w Królu, a jeżeli być musi
» oszczędnym, Dwór Jego nie stanie się
» szkołą zepfucia obyczajów.

» Co do drugiego; Królewiczowie nie bę-
» dą nowym Rzeczypospolitey ciężarem, al-
» bowiem Dobra Stołowe, albo intrata umó-
» wiona z Królem, będą mogły wystarczyć
» na utrzymanie Króla y Jego Familii.

» Nie zapomniałem, coś mi WM Pan mó-
» wił, że Skarb publiczny opatruje wszystkie
» potrzeby Rzeczypospolitey, że Król nic w
» to nie wchodzi, że dochody swoje ma od-
» dzielone. Ztąd wnoszę, im Familia Jego
» będzie liczniejszy, tym oszczędniej żyć
» musi. Poprawa obyczajów na tym pewnie

» zyska , a przykład Króla służyć będzie Pa-
» nóm Polskim do umiarkowania się w swoim
» zbytku. Nie widzę jakim sposobem Kró-
» lewiczowie zabierać mogą Starostwa y
» Urzędy , jak prędko szafunek Ich w rę-
» kach samego Króla nie będzie. Jeżeli
» onych dostąpić zechcą , starać się usiłują stać
» się godnymi przychylności Szlachty ; cnoty
» nabierać muszą , aby sobie szacunek u Na-
» rodu zjednali. Nie widzę równie , jak z
» pomnożoną Familią Królewską kształt
» Rządu mógł-by się odmienić. Jak prędko
» będzie można władzę Króla ograniczyć , a
» przeto nie obawiać się ani Jego zemsty , ani
» Jego wyniośłości , czegoż lękać się Synów
» Jego albo Familii , pod panowaniem Królów
» do szczęśliwey przywiedzionych niemoż-
» ności , stania się Samowładnymi. Xiażęta
» krwi Królewskiej właściwego wolnym Na-
» rodóm nabiorą umysłu ; zakosztowawszy
» słodyczy , y uznawszy cenę wolności , sza-
» cować ją będą , y stracić jey nigdy nie ze-
» chcą,

Taż sama Osoba, której przetłumaczone tu dopiero przełożyłem uwagi, a która Tron Dziedziczny nad wolną Elekcyę przekładała, pisała do mnie później, że się z moim zgadza zdaniem, y że w niniejszych okolicznościach nad projekt mojej Elekcyi nic pożyteczniejszego nie znajduje.

» Widzisz WM Pan, mówi on, w jaką
 » przepaść pogrążona jest wasza Rzeczpospo-
 » lita. Sami siebie dłużej omamiać nie moż-
 » ęcie; jesteście zwiedzeni; Płonkami dotąd
 » Konfederaci uwodzili się nadziejami;
 » Zprzymierzeńcy wasi nic czynić nie chcą,
 » czyli nie mogą; Sąsiedzi wasi już żadnego
 » nawet nie szukają pozorów do rozebrania
 » między siebie znacznych części Kraju wasze-
 » go. Portą nawet, w której jedyną waszą
 » pokładaliście ufność, pewnie trzema złą-
 » czonym Mocarstwóm, choć-by chciała,
 » oprzeć się nie zdoła.

» W tym nowym rzeczy stanie, czyli, ra-
 » czej w tym ogólnym Polityki Europejskiej
 » zawiązaniu, nie masz czasu myśleć o Dzie-

„ dziŃtwie Tronu , o którego pożytkach tylé-
„ kroć miałem honor mówić z WM Panemi.
„ Jeżelibyście chcieli dziś zezwolić na Dzie-
„ dziŃtwo Korony, widzielibyście, iż-by wam
„ według chęci waszych Króla obrać nie do-
„ zwolono. Uczyniono-by wam gwałt , y za-
„ pewne nowemu Królowi nie pozwolono-by
„ inaczej rąk wiązać , tylko przez *PaŃta Con-*
„ *venta* , Traktaty y przyŃięgi , które za zwy-
„ czay wŃtydliwie sę łamane. Pewnym być
„ trzeba , że nie zcierpią nigdy SąŃiedzi wasi ,
„ ażebyście ograniczyli władzę nowego Króla
„ waszego przez Ustawy mądre , które roz-
„ miem nieodbicie potrzebne , y na które
„ WM Pan zgodziŃeŃ się. Król wasz Dziedzi-
„ czny stał-by się nayokrutniejszym waszym
„ nieprzyjacielem , zprzyŃiągł-by się na zgubę
„ Narodu z Potencyami Cudzoziemskimi y
„ jęczyli-byście wkrótce pod naynieznoŃniey-
„ szym jarzmem Samowładztwa.

„ Lękam się , aby nieprzyjaciele wasi ,
„ którzy część Prowincyi waszych zabierają
„ nie uknowali już projektu rozŃzarpania y

„ refzty. Jeżeli ta jest Ich Polityka, żadney
 „ pewnie Praw odmiany wam nie dopu-
 „ szczą. Błędy Rządu waszego nader Im są
 „ pożyteczne, a w takim razie jakąż radę
 „ wam dać można? Jeżeli wasi nieprzyjacie-
 „ le, czego bardziey życzę niżeli się spodzie-
 „ wam, pozwolić-by mogli wolnego Praw wa-
 „ szych zpisania, rozumiał-bym, że nic poży-
 „ tecznieyszego waszey Rzeczypospolitey być-
 „ by nie mogło, jak ustanowienie Elekcyi spo-
 „ sobem mi przez W. M. Pana komunikow-
 „ wanym. Nieprzyjaciele wasi miniey-by mie-
 „ li jednym, ale wielkiey wagi pozorem,
 „ mieszaniam się w sprawę waszą; a zaczynając
 „ cieszyć się z jakieykolwiek spokoyności,
 „ moglibyście nakoniec podchlebiać sobie,
 „ podnieść zwolna Rząd Rzeczypospolitey, y
 „ przepisać przezorne Prawa zamiast tych,
 „ które wszytych nieszczęść dorząd znoszo-
 „ nych, w Rządzie waszym są źródłem ».

Jakożkolwiek bądź, Życzę y radzę WM
 Panu wydać Dzieło któreś o Rządzie swoim
 napisać. Wielką będzie to dla Współ-Obywa-

telow WM Pana przysługą oświecić Ich w rzeczach które nadto zaniedbali. Światło zawsze jest użyteczne, zpoźni przynajmniej zgubę waszę, jeżeli niešťczęfna doła podnieść się wam nie dopuści; jeżeli zaś wyroki pomyślną jaką do podźwignienia Rzeczypospolitey poddadzą wam okoliczność, Polacy oświeceni wiedzieć będą cel do którego zmierzać mają y wszystkie do uszezęśliwienia prowadzące poznają drogi. Dzieło WM Pana tym jest użyteczniejszy iní bardziej WM Pan w przedsięwzięciu swoim wystawienia nowey Rzeczypospolitey dawny Jey Pradziadów swoich grunt przywracaż, który czas chucie y nie-
dbałość zniszczyły.



T R E Ś Ć D Z I E Ł A

ZWaż teraz kochany Narodzie, czyli w tym Dziele założonego pracy mojej dopełniłem celu. Śmiem sobie podchlebiać, iż raczysz mi odkryć myśli swoje, jeżeli jakie moje przeciwne twoim upatrzysz, albo jeżeli znajdziesz, iż ważną jaką rzecz do Rządu ściągającą się opuściłem.

Dążąc wszyscy wspólnie do pomyślności Rzeczypospolitey, przywiedziemy wkrótce do jednomyślności zdania nasze, jak tylko oneż wzajemnie otworzyć sobie wstrętu mieć nie będziemy.

Dla tym snadnieyszego ogarnienia całego Dzieła tego, treść onego w krótkich słowach wyłuszczyć, y wszystkie nayistotnieysze Rząd składające części tak w kupę zbiorę y sfałszę, iż-by każdy łatwo mógł użyżnąć, że nie inne pracy mojej było przedsięwzięcie, jak tylko dawne Ustawy przywrócić, y zapobiec na
[dalej]

dalej czas wszelkim błędom y bezprawiom,
które upadku Rzeczypospolitey były przyczy-
ną. *ciężkie doświadczenia*

U K Ł A D R Z A D U.

Rzeczpospolita Polska famey tylko Szlach-
cie władzy powierzyła *swobodę*

To pewna, iż wyłączenie Pospólstwa od
ucześnictwa Rządu, jest oczywistym Wolno-
ści pierwiastkowej uwłóceniem; lecz zwa-
żyć należy, iż od początków Rzeczypospoli-
tey naszej, ci wszyscy, którzy ku Jey ubez-
pieczeniu rzucili się do broni, nabyli prawa
Obywatelstwa; y że w dawnych wiekach
słowa Żołnierz y Szlachcic, były jedno zna-
czące (*).

W czasach w których Sąsiedzi ustawicznie
Polskę napastowali, trzeba było dla pomnoże-
nia Jey obrońców, znaczną jakąś mieszkań-
cóm ukazać nadgodę; Możemy zatem wno-

(*) Żołnierz od żołdu, a Szlachcic od Ro-
wa Niemieckiego Schlacht; co znaczy walną
bitwę.

sić, iż tych tylko od uczestnictwa Rządu wyłączone, którzy nadto do roli albo rzemiosła przywiązani, wiejskie w chatach życie nad służbę wojenną przełożyli.

Naddziadowie nasi znali bez wiatpienia dostatecznie, na czym ogólna całego Narodu zależy szczęśliwość; Albowiem oznaczywszy z jednéj strony wyraźnemi Ustawami przymioty, które istotnie różnią Szlachcica od Mieszczanina, a z drugiej, środki do nabycia prawa Obywatelstwa przepisawszy, zostawili każdemu wolność obrania sobie stanu y sposobu życia, według własnego upodobania y przyrodzonej skłonności.

Wielkim było-by to błędem rozumieć, iż w pierwiastkach Rzeczypospolitey, Poddani nasi swoich nie mieli własności. Poźniejszy nawet Prawa (*) jawnie dowodzą, że nie tyl-

(*) Obaczyć Prawa. Anno 1347. vol. I. pag. 24. Tit. de Bonis derelictis.. Item. anno eodem pag. 29. Item. anno 1420. pag. 79 & 80.

ko oni, ale y Ich potomstwo, majątków własnych swobodnie używali.

Rząd nasz na wolności y równości jest za-
fadzony. Wolność Obywatela Polskiego za-
wissa nayprzód: nie być posłusznym tylko te-
mu Prawu, którego projekt na Seymiku był
roztrząsany, y do którego on wpływał, y
własnym głosem, y wyborem Posłów przez
niego umocowanych. Powtóre: żadney inney
Sądowey nie podlegać Zwierzchności, tylko
tey, do której-by on Sędziów albo Urzędni-
ków przykładał się obierania.

Równość zaś między Szlachtą Polską, grun-
tuje się na równey mocy dochodzenia sprawie-
dliwości, używania swobód, y wszystkich
obywatelskich Dostoyności.

Rzeczpospolita nasza z trzech złożona jest
Prowincyi: Wielko-Polska, Mało-Polska, y
Wielkie Xięstwo Litewskie. Te duże trzy Pro-
wincye dzielą się na Wójewództwa Ziemie y
Powiaty.

MOC PRAWODAWCZA.

Ażeby każdy Szlachcie w całej rozległości

Kraju właściwey używał wolności, Ustawa Polska wielorakie, narodowe wyznaczyła Zjazdy y taki Im kształt przepisała, iż-by złączyły wszystkie pożytki z ogólnego zgromadzenia Narodu wypływające, y zapobiegły tym nieprzyzwoitościom, które ciągnie za sobą szczerpłe zgromadzenie złożone z Osób wybranych, a do Prawodawstwa umocowanych.

Szlachta na Ziemie lub Powiaty nayprzód podzielona, maśoliczne składając Zgromadzenia roztropniey roztrząsać, śnadniey y prędzey uprzętać może materye.

Według większości głosów wszystkich Ziemian y Powietników w Generale zawartych, ogólne całego Województwa wypada zdanie. Posłowie nie są tylko tłumaczami, y że tak rzekę, wykonywaczami powszechney woli Braci swoich. Obowiązani stosować się do nadaney sobie Instrukcyi, y winni zdać rachunek na Seymiku Relacyinym; nie mogą być przekupieni, ani własnego mieć zdania, do którego płochość albo zysk osobisty częstokroć jest pobudką. Głosy na Seymie przez Województwa są liczone.

Zwyczaj wyсылania na Sejm Konwokacyi Posłów w liczbie nie ograniczoney, dopiero w Roku 1664. był zniesiony. Prusacy jednak stalecznie aż do Roku 1764. tego Prawa używali. Azaliż-by była Rzeczpospolita to cierpiała, gdyby tyle było na Seymie głosów, ile Posłów?

Chcąc tym bardziej jeszcze umocnić odkryty przeze-mnie grunt Rządu naszego, podaję tu, ażeby większością głosów dwóch części Województw przeciwko trzeciej, Prawa stanowione były. Mało, to pewna, Praw napiszemy, ale napiszemy tylko takie, których użyteczność będzie jawną. Nie mnogość bowiem Praw, lecz Ich rośtropność czynią Państw uszczęśliwienie.

Moc Praw stanowienia (nie zdołamy do-
fyc powtórzyć) do szczupłej liczby głosów
przywiedziona, wpływa z władzy y powagi
Seymików Generalnych; które gdy są złożone
z zbioru zdań każdego w szczególności Oby-
watela, idzie zatym, że Prawa na Seymie wię-
kzością głosów dwóch części Województw
przeciw trzeciej stanowione, są właściwym y
istotnym całego Narodu Dziełem.

Przywiedźmy tu jeszcze na pamięć grunt Rządu naszego:

1°. Władza Posłów będąc Instrukcją ograniczona, ciż Posłowie stawają w osobach tylko swoich Województw, dla okazywania Ich Udzielności, y pełnienia naywyższej Ich woli,

2°. Moc udzielna, której oni są tłumaczami, zawiera się w Szlachcie na Seymiku zgromadzoney.

3°. Izba Poselska nie czyni sama jednego Stanu, lecz zawiera w sobie wszystkie Rzeczypospolitey Stany,

4°. Imię Stanu przytoi właściwie y szczególnie Prowincyóm, Województwóm, Ziemióm y Powiatóm,

5°. Cała na koniec naywyższa Rzeczypospolitey Udzielność, zawarta jest w trzech Prowincyach z Województw, Ziem y Powiatów złożonych,

WŁADZA WYKONYWAJĄCA.

Król jest tylko pierwszą Narodu Głową. Sam jeden od Senatu odłączony, ze wszelkiej jest wyzuty Władzy. Senat bez Króla równie za-

dney nie używa powagi; przeto, ani jeden, ani drugi wzięty każdy z osobna, za Stan Rzpltey poczytanym być nie może.

Król y Senat wraz złączeni, mając tylko władzę ściągającą się do Praw strzeżenia y onych wykonywania; będąc obowiązani z kroków swoich Stanóm na Seymie zgromadzonym здаwać rachunek; żadną miarą za Stan Rzeczypospolitey uznani być nie mogą.

Nie podobna więc brać Senat, tylko za pierwszą Zwierzchność Narodową, którey w przeciągu czasu między dwoma Seymami, Rząd Rzeczypospolitey zupełnie jest powierzony. Dla łatwiejszego zaś onego sprawowania, dzieli się Senat na cztery Rady, które wszystkie części Rządu wewnętrznego obejmują, y wszelkim potrzebóm Rzeczypospolitey zaraządzają.

Każda Rada osobno zasiadająca, projekta Władzy swojej tyczące się układa. Wszystkie zaś cztery Rady złączone w przytomności króla, te projekta roztrząsają, przyjmują, lub odrzucają.

Zgromadzenie tych Rad czterech zastępuje miejsce zwyczajney przy boku Królewskim Senatu Rady.

Ministrowie sami czyli Prezydenci tych Rad, każdy podług obowiązków Urzędu swego, wyroki Senatu do skutku przywodzi.

Te wszelkiego rodzaju wyroki tyczące się w powszechności dobra Rzeczypospolitey, mają moc Prawa, lecz tylko do następującego Seymu, który one przetrząsnąwszy, albo odrzuci, albo potwierdzeniem swoim zupełną Prawa nada onym uroczystość.

Ta Rada Generalna spisuje wszystkie z Sejmików przyśłane Jey do Praw projektu, do których przydaje, cokolwiek zdaje Jey się użytecznego.

Kancellarya układa y wydaje na Seym Uniwersały, które to wszystko, czym się przyzły Seym ma zaprzatać, wyraźnie w sobie dla obwieśzczenia Szlachry zawierają.

Jeżeli-by wydanie Uniwersałów zaniedbane było, każdy Senator w swoim Województwie y Ziemi, a po nim każdy Urzędnik, ma moc

oneż wydać, y tym obwieśczeniem Szlachtę zwołać na Seymik. Kommissarze tych Rad czterech, po dwóch z Prowincyi do kaźdey Rady, na Seymie są wyznaczeni.

Ministrowie do prezydowania tym Radom; równie na Seymie są obierani z pomiędzy Senatorów, którzy dawniey Urząd Kommissarski pieczołowicie sprawili.

Półowa Kommissarzów odmienia się na kaźdym Seymie, a Ministrowie czyli Prezydenci przez lat sześć na mieyscach swoich zostają. Nie mogą zaś, by też z nayważniejszych przyczyn, na drugie sześć lat być potwierdzonymi.

Rozważyć teraz należy nayprzód: iż sposób postanowienia tych Rad, łączy wraz y rostopność w układaniu rzeczy, y pospiech w ich wykonywaniu.

Powtóre: lubo moc wydawania Uniwersałów Królowi y Senatowi szczegulniey jest nadana, przecież to ułożenie zapobiega niedbalstwu y knowaniu przedsięwzięć Oyczyźnie szkodliwych; albowiem Uniwersały Królewskie, mniej są w celu zwoływania Szlachtę

na Seymiki, jako raczey obwieszczenia Naródu o wszystkich sprawach na przyszłym Seymie odprawiać się mających.

Po trzecie : nie mieliśmy dotąd innych Praw ryczących się ogulności Rzeczypospolitey tylko te, które Senatowi podać pobadoło się. To pewna, iż każdy prawie Seymik zaleca Posłóm swoim wyrabiać niektóre postanowienia pod imieniem ŻADANIA WOJEWÓDZTW ; lecz te żądania ściągają się nayczęściej do szczegulnego Województwa dobra, Posłowie innych Seymików nie mając w tey mierze Instrukcyami nic sobie zaleconego, albo moc swoją przestępowali, dając nań własne zdanie, albo odwoływali się w tym do Braci swoich na przyszły Seymik ; z kąd nieodbicie wynikało, iż jeżeli jakie mieliśmy Prawa, oprócz podanych nam przez Senat, te nie były tylko dziełem szczegulney woli Posłów.

W moim ułożeniu wszystkie Seymiki rokiem przed Seymem projekta swoje Senatowi przesyłać będą ; ten zaś, przydawszy do nich cokolwiek użytecznego Oyczyźnie być sądzi,

podda wszystko pod roztrząszenie Szlachty na Sejmikach przedseymowych zgromadzoney ; rzecz więc oczywista , iż Naród żadnego Prawa mieć nie będzie , do którego-by w ogólności nie wpływał , y którego-by sam nie uchwalił,

S A D Y.

We wszystkich Województwach y w każdej prawie Ziemi y Powiecie , mamy Sądy Ziemskie dla spraw Cywilnych , Grodzkie dla Kryminalnych.

Do każdego Urzędu Ziemskiego Szlachta czterech podaje Kandydatów , z Których Król jednego wybiera , y Przywilejem swoim na lat trzy umacnia.

Sądy Grodzkie których , gdy teraz jest głową Starosta przez Króla mianowany , a ten gdy przybiera sobie według własnego upodobania wszystkich Grodu Urzędników , co , że pierwiastkowe y najsświętsze Wolności narodowej gwałci prawo ; radzę , aby na Ich miejsce ustanowić Kommissye złożone z trzech lub

piąciu osób, obranych na Seymiku do czasu pewnego.

Te Kommissye nie tylko odśądzały-by sprawy Grodóm właściwe, ale nawet zaprzętały-by się wszelkim wewnętrznym całej Ziemi lub Powiatu porządkiem y zabezpieczeniem. W pierwszych do Trybunału, w drugich do naywyższej Marzałkowskiej Kommissyi ukrzywdzeni uciekali-by się Obywatele.

Każda Prowincya ma swój Trybunał, który sędzi sprawy tak Cywilne, jako y Kryminalne.

Te Sądy nie rozciągają się tylko na Szlachtę. Są inne, do których z pomiędzy Mieszczan y przez nich samych obrane osoby zaszłe między niemi spory rozstrzygają.

Dostojeństwo Szlacheckie zawisło na zupełnym Swobod y Wolności używaniu.

Zaden Szlachcic ośmiadły więzionym być nie może, chyba na występku złapany, albo prawem przewiedziony.

Wolno handluje wszystkimi z Włościów swoich towarami, y nie tylko od sprzedaży

rych, ale nawet od kupna wszystkich innych, na domową potrzebę używanych, najmniejszego cła nie opłaca.

K R Ó L.

Król wzięty jest za pierwszą Głowę w Rzeczypospolitey. Naród równie z Nim przykłada się do Łask rozdawania. Na Seymiku lub na Seymie zgromadzony, według natury Dostoyności y Urzędów, tego używa prawa. Czterech Kandydatów podaje Królowi, który jednego z nich wybiera, y Przywilejem opatruje.

Prawo obierania Królów naszych stawszy się od niejakiego czasu próżnym tylko zaszczystem, y przyczyną nie zliczonych w Rzeczypospolitey klęsk y rozruchów, podaję tu nowy sposób Elekcyi.

Szlachta na Seymikach Gospodarskich we wszystkich Województwach zgromadzona, kartki na Elekcyę przyszlęgo Króla, w wyznaczone nato pudełko, corocznie porajemnie wrzucać będzie. Te zaś pudełka przez Deputatów odsyłane, y w Senacie złożone być mają. Bywsi

Ministrowie , którzy z powszechną chwałą Urząd swój sprawili, za Kandydatów do Korony są podawani.

Po śmierci Króla, zgromadza się Senat przy niezbrojnym każdemu wejściu ; otwiera pudełka w obecności przytomnych, kartki liczy, y podług większości głosów wszystkiey Szlachty , obranego Króla ogłasza. Rada wojskowa wydaje ordynanse, ażeby dla zapobieżenia w kroczeniu obcego Żołnierza, granice Rzeczypospolitey opatrzone były. Senat wydaje Uniewersały na Sejm Koronacyi , któremu w sześć niedziel czas zgromadzenia wyznacza.

Sejm Koronacyi zaprzęta się nayprzód zniesieniem bezprawia , y przywróceniem winney mocy dawnym Ustawóm. Kończy się podług zwyczaju na Koronacyi Króla.

Ten sposób obierania Królów , zapobiegając wszelkiemu złemu , łączy wszystkie pożytki , Korony dziedzicznej , z pożytkami Korony przez Naród nadaney. Mimo śmierć Króla , Tron nieprzerwanie jest posiadany. Sposobność obcego wpływania jest odjęta , ba czas nawet

się sąsiedzkiej niezostawiony. Przemocy y zabiegóm domowym zagradza się zupełnie, a każdy osiadły Szlachcic bez trudu y kosztu istoty nym prawem obierania Króla szczyścić się może.

Miły Narodzie padając Ci ten układ pierwotkowego Rządu naszego, azaliż podchlebiać sobie nie powinienem, że zawarte w nim pożytki zskłonią Cię do onego przyjęcia. Czyliż Mocy Prawodawczej gruntownie zasadowney w nim nieznaydujesz? Czyliż Obywatele własney wolności a cała Rzeczpospolita przyzwoitego Wszechwładztwa swego nie odzyskują? Azaliż każdy Szlachcic z pierwszego weyźrzenia nie widzi wszystkich stopniów godności y Urzędów, które ma przebieżyć? Azaliż wszystko go nie przeświadcza, iż szczególnie cnota y przymioty przychylnosc y powazenie całego Narodu zjednać mu mogą? Czyliż nie jawno, iż sposób ustanowienia władzy wykonywającej nie uftannie ją ożywia, y w czynach dodaje jey dzielności? że Król będąc tak, jak być powinien pierwszą tylko Rzeczpospolitą głową, z nieprzyjaciela Narodu, według

powszecznego dziś mniemania, staje się onego podporą y wsparciem.

Sprawowanie Rządu Rzeczypospolitey , do innych coraz rąk przechodząc , czyliż nie zakłada tamy zabiegóm , przekupowaniu y przemocy zawsze Wspołobywatelóm uciążliwych , a Rzeczypospolitey niebezpiecznych ? Ministrowie y Kommissarze niemogąc w czasie do sprawowania Urzędów swoich wyznaczonym , sprzykrzyć sobie swoich powinności , ani użyć na zkodę Oyczyzny władzy sobie powierzoney , czyliż nie użyjemy pożądaných skutków z chwalebneho w cnocie przefadzania się ? Gdy nowa coraz godziwey y przywoitey umysłu wynioŝności poda się pobudka , miłość Oyczyzny nieustannie podniecaną będzie. Na jakieyżkolwiek wyŝokim godności stanąwszy stopniu , wyŝsza zawsze jeszcze do żądania zostanie w celu dostojność. Senatorowie pragnąć będą Kommissarstwa , Kommissarze Ministrowstwa , Ministrowie zaś tak troskliwie y pieczołowicie Urzędy swoje sprawować usiłują , aby się onych powtórę y potrzebie stali godnymi , a nawet y
Korony ,

Korony, jako ostatniey nadgrody Ich cnoty, pracy y przymiotów. Nakoniec kochani Współbracia, innego do cnotliwego postępowania nie mając powodu, tylko sławę y wewnętrzne ukontentowanie, które sama cnota jednać y wzniecać zdoła; zostanie wam zawsze podchlebna spokojnego życia nadzieja. Co mówię, zostanie wam pewność, że w podeszłym wieku bez najmniejszey sumnienia zgryzoty (: co jest naywiększą ferc cnotliwych pociechą :) ostatki dni waszych przepędzać będziecie w rozkoszy nieprzerwanego nigdy spoczynku, a dotąd nieznanego w burzący się ustawnie Rzeczypospolitey naszey.

Kończyć bieg życia swego po zjednanych od całego Narodu względach y poważeniu; spodziewać się żyć nieprześcannie przez zostawioną sławę potomności, y być oney zawsze przykładem y wzorem w usługach Ojczyźnie, cóż jest, co-by takiemu wyrownać zdołało uszczęśliwieniu?



DOWODY.

Z.

DZIEJOPISOW Y PRAW

WYCIAGNIĘTE.

R O Z D Z I A Ł I.

I.

Sic igitur fundatô Regnô , Lechus partim Gnesnæ manendo , partim obeundo Regnum , jus dabat populo æquabile , non ex præscripto legum , quæ nullæ erant : sed ex arbitrio suo , hoc est , ex æquo & bono imperio , quod credere par est , moderato utens , magis ut patris charitatem , quàm Domini severitatem obtineret in eos qui fidem ductumque suum secuti essent. *Cromer. L. II. fol. 26.*

I I.

Cùm autem stirps Lechi defecisset, Poloni; Comitibus de constituenda Republica Gnesin habitis, ad neminem unum principatum deferunt. Vel quod in pari multorum dignitate variarent Sententiæ, vel quod Monarchiæ ad Tyrannidem (: ut sunt res humanæ in deterius mutabiles :) declinantis, pertæsi jam essent. Duodecim verò ex omni procerum numero potentes & spectatos imprimis viros deligunt, qui sive novo tunc populi placito, sive usitato etiam sub principibus instituto, suæ quisque Regioni, divisa in totidem Regiones tota Polonia, præessent; & Voievodæ, hoc est, Duces belli & Copiarum, vernacula Lingua dicerentur. His Reipublicæ in pace juxta ac in bello summam in commune mandant. *Cromer. L. II. f. 27.*

I I I.

Pertæsi igitur malorum Poloni, quæ sub duodecim Palatinorum imperio agminatim ipsis incubuerant, ad unius principatum respe-

xere; & aliquid de gustata libertate ipsi sibi detrahere, quam perire prorsus malebant. Itaque Conventu apud Gnesnam acto, post longam consultationem una Sententia ad Cracutn Principatum deferunt. *Cromer. L. II. f. 28.*

I V.

Verum (: filius Craci :) aliquantò post patrefacto scelere, Principatu dejectus, & in exilium actus est.

Tam gratam autem atque jucundam sui memoriam Cracut Princeps apud Polonos reliquerat, ut utroque filio ejus.... orbat, Vendæ filiæ superstiri virgini Principatum mandarent. *Cromer. L. II. f. 30.*

V.

Post Vendæ obitum, cum nemo Regiæ stirpis superesset, commutata rursus Reipublicæ forma, a duodecim Ducibus, vel Palatinis iterum Polonia cuncta militiæ domique administrata esse fertur aliquandiu. *Cromer. L. II. f. 31.*

V I.

Præmissus omnium acclamationibus Princeps renuntiatur, & blandum Lesci nomen gratiosum apud Polonos, ob Lechi Conditoris memoriam oblatum accipit. *Cromer. L. II. f. 32.*

V I I.

Extincto Popielô cum uxore & liberis, convenit magna procerum multitudo Crusviciam ad creandum novum Principem.... inauguratus principatui Piaſtus. *Cromer. L. II. f. 38. & 40.*

V I I I.

Magno, tam boni, tamque bene merentis de Republica Principis desiderio ducti Proceres, filium ejus unicum, cui Lescho nomen erat, in Principatu ipsi ſurrogant, adolescentulum, eique custodes & moderatores consiliorum Primores aliquot adjungunt.... *Cromer. L. II. f. 42.*

I X.

Mieciſlaus vel Mieſzko peracto Gneſnæ ſon

lemni more paganorum patris sui Zemomissi funere, de consensu Consiliariorum omnium patri successit. *Trad. de Bielski. L. I. pap. 33.*

X.

Boleslaus primus Rex cognomento Crobri suscepit paternum Principatum summa Polonorum omnium voluntate. *Cromer. L. III. fol. 51.*

X I.

Curato Boleslai primi Regis funere, Miecisslaus filius triginta quinque annos natus, destinatum jam prius Regnum init, frequenti procerum & nobilium conventu, qui ad exequias Regias convenerant, *Cromer. L. III. fol. 66.*

X I I.

Unicum reliquit post se Miecisslaus Rex superstitem filium Casimirum.... is igitur Casimirus.... Sive parvulus puer adhuc erat, ut vult Gallus, nondum Regiam dignitatem & Reipublicæ curam sustinere posse videbatur,

Itaque ex universi Conventus , qui Gnesnam
 ea de re convocatus erat Sententia , differtur
 novi Regis Coronatio , interim penes Rixam
 pueri Matrem Regia potestas relinquitur....
 qua abusa mulier.... indigne hæc ferre Poloni.
 Regina verita , ne in tanta licentia , & irritatis
 in se hominum animis , majus aliquod malum
 in se redundaret , consilium fugæ cum filio at-
 que Teuthonibus suis clam init. *Cromer. L.*
IV. fol. 69. & 70.

X I I I.

Comitia Gnesnam indicunt , ibi de summa
 Reipublicæ consultatur.... Sed cum de Proceri-
 bus atque Civibus neminem deligi placeret :
 externi vero Principes ii qui erant finitimi ,
 partim hostes essent , partim impares tanto one-
 ri judicarentur , partim etiam domesticis malis
 atque dissensionibus laborarent : vicit tandem
 ea Sententia quæ Casimirum , ubi ubi sit , quæ-
 rendum , placandum & reducendum esse cen-
 sebat. Igitur auctus Comitatu Casimirus & ple-
 nus bonæ spei , salutato Imperatore in Polo-

niam contendit. Restitutus igitur in paternum Regnum Casimirus & summa omnium Ordinum gratulatione lætitiæque Gnesnæ de more inunctus & coronatus. *Cromer. L. IV. fol. 72, & 74.*

X I V,

Conventu apud Gnesnam acto, summa omnium voluntate ad Boleslaum Casimiri filium natu maximum solemni ceremonia Regnum & Diadema defertur, cum quod ætati is honor habendus esse existimaretur, tum quod is adolescentulus, etiam tum singulari industria, liberalitate, animi magnitudine, laudis atque gloriæ studio præditus, ad res maximas gerendas factus, & regno dignissimus esse videretur. *Cromer. L. IV. fol. 79.*

X V,

Invisus omnibus & externis etiam contemptibilis.... conspirarunt deinde in necem ejus Nobiles & Proceres non nulli, qua conspiratione detecta, veritus ne ad plures etiam ea pertineret, in Ungariam cum filio Mescone &

paucis Comitibus fugit. *Cromer. L. IV. fol. 90 & 91.*

X V I.

Exaeto Rege Boleslao.... Proceres veriti ne quo graviore etiam casu rursus Interregnum illud Rempublicam affligeret, Comitibus habitis ad Uladislaum Boleslai fratrem, quem Germanum etiam vocarunt qui unus supererat, Regnum deferunt, & suscepit is quidem Principatum, *Cromer. L. V. fol. 92.*

X V I I.

Frequentem ad se Prælatorum & Baronum convocat Ordinem.... rogat ut se mortuo unionem retinere conentur & consensum, ne ex Schismate Reipublicæ subsequatur interitus & ruina, *Dlugossius. L. IV. pag. 405.*

X V I I I.

Ne inter filios pro Regno, se absumpto, bella, odia, aut contentiones contingant; Poloniæ Regnum, cujus ipse in eam diem unus fuit Princeps & Monarcha, inter filios dividit,

& Primogeniro quidem Uladislao ex Rutena
fufcepto, Cracoviensem, Siradiensem, Lan-
ciziensem, Sileſiamque & Pomeraniam terras
legat, decernens ut circa eum primogenituræ
jure ſuperioritas & principandi major & prima
auctoritas conſiſtat, omnibus aliis fratribus ſibi
parere & intendere juffis. *Dlugoffius. L. IV.
pag. 405. & 406.*

X I X.

Lugubris & immaturus Boleslai Polonorum
Ducis e vita exceſſus.... diu Polonos, ne ad
ſubſtituendum alterum Ducem & ad providen-
dum de Reipublicæ forma, ordine ſtatuque
procederent, tenuit. *Dlugoffius. L.V, pag. 408.*

X X.

Tum demum Conventu, apud Cracoviam
inſtituto, cum flagitatio fratrum, ſtudiaque
& factiones comparatæ, ad unum deferri uni-
verſam rerum ſummam non paterentur, nec
rectius quidquam in mentem veniret, neceſſa-
riò Boleslai Conſtitutio approbatur. *Cromer. L.
VI. fol. 137.*

X X I.

Ubi post varios tractatus & deliberationes Uladislaus primogenitus & natu major, Boleslao Patri in Monarcham omnium Prælatorum & Baronum assensu & ordinatione successurus decernitur, ut que circa ipsum primævitas & superioritas remaneat statuant. Ipse quoque cæteris fratribus videlicet Boleslao, Miecislao & Henrico parentibus imperitet, bella conformiter & ex æquo gerant, sed assumendi ea circa Uladislaum autoritas consistat, cæteris non inferendi sed repellendi potestas permissa. Apud Uladislaum quoque Casimirus V. dux infans relictus est, sibi que illius cura.... a Satrapis & Consiliariis mandata. *Długossius. L. V. pag. 408.*

X X I I.

Senatum convocat : queritur perniciosam & exitialem esse Reipublicæ partitionem Principatus a patre suo institutam.... Deinde Sententias rogati Senatores, cum stupefacti rei novitate aliquandiu silentium tenuissent, tan-

dem omnes , paucis à Cristina subornatis exceptis , impium & crudele Principis consilium detestari , orare , monere , ne patris ultimam voluntatem irritam faciat , ne universæ Poloniæ consensum aspernetur , ne leges naturæ labefaciat. *Cromer. L. VI. fol. 139.*

X X I I I.

Quod cum Uladisłao nunciatum esset , diffus.... Suorumque studiis & voluntatibus relicta Cracoviæ uxore ac tribus filiis per Silesiam in Germaniam profugit.... Cracovienses cùm primum adveniente Bolesłao , Miecisłao & Henrico portas clausissent , cognita Principis longiore fuga & consensu totius Poloniæ aperuere. *Cromer. L. VI. fol. 145.*

X X I V.

Exacto cùm uxore & liberis Uladisłao Principe concordi fratrum juxta ac Procerum Nobilitatisque Sententia ad Bolesłaum , qui Uladisłao natu proximus erat , Principatus & summa rerum defertur & quæcunque in ditione fuerant. *Cromer L. VI. fol. 145.*

X X V.

Sub finem anni 1167. edixit Comitia Cracoviam Boleslaus cum aliis de rebus, tum de Sendomiriensi ditione, Henrico sine liberis extincto, quid fieri oporteret. Post longam consultationem placuit, ut Casimiro minime de filiis Boleslai Crivousti, qui ad eam diem exors patrimonii fuerat, Principatus ille mandaretur. Tametsi Sendomiriensis Urbs cum territorio, & aliis quibusdam proximis oppidis, consentiente Casimiro, Boleslao Crispo concessa est, quoad viveret, quod commodius onera Principatus posset sustinere. *Cromer. L. VI. fol. 155.*

Per Proceres & Consiliarios communes de componendis rebus agit: iisdemque arbitris, de Summo quidem Principatu ac de Cracoviensi, itemque Sendomiriensi ditione, postulata filiorum fratris modestè refutavit, quod Cracoviensem ditionem cum Summo Principatu, totius Poloniae Consensu conjunctam esse diceret: Principatum autem justè ejecto

patre eorum , Summa omnium voluntate ad se delatum.... *Cromer L. VI. fol. 156.*

X X V I.

Boleslai Crispi funeribus exequiis peractis, Conventus Cracoviæ a fratribus ejus fratrisque Uladislai filiis & Proceribus cunctis, de creando novo Principe instituitur : & quanquam omnis ejus oræ , quæ minor Polonia dicitur , Procerum & Equitum studia in Casimirum inclinabant , vicit tamen major pas , quo Miecislauum.... utpote natu majorem nequaquam prætereundum esse censebat. Verum is.... suscepto Principatu , provecta jam ætate , spes hominum fefellit. *Cromer. L. VI. fol. 158. & 159.*

X X V I I.

Forte is (: Miecislauus :) in majorem Poloniam proficiscebatur, eam occasionem nacti primores , cum auctam etiam esse manendo acerbiterem Principis viderent & minas atque servitiam ejus cum animis suis reputarent , conveniunt certo loco , & secretò inter se de salute

sua & Reipublicæ consultant. Princeps Gedeon, amovendum esse Principatu Miecislaum, tam præfractum & impotenter dominantem, censet. Ejus sententiam sequuntur cæteri.... Sed unus omnes premebat scrupulus, quem ei successorum darent. Ibi Stephanus Palatinus Cracoviensis Casimirum Sendomiriensium Ducem nominat.... ad eum igitur deferendum esse Principatum: eum jure & more Miecislao succedere debere.... si recuset, consensu suo & auctoritate Reipublicæ, cujus ipsi personam sustineant, vel invitum cogendum esse, ut causam publicam suscipiat. Huic Sententiæ cum omnes assensu essent, indidem ad Casimirum rectâ contenderunt.... Si persistat recusando, videat ne ingratus & impius in patriam judicetur, neve ea aliunde opem sibi petere necesse habeat.... Sic Miecislaus cum non multum supra quatuor annos asperè & impotenter dominatus esset, absens Principatu dejectus est. Casimirus igitur ad ineundum Principatum.... pro-
 eectus est.... venienti magna cum lætitia & gratulatione obviam prodiit ingens omnis ge-

neris atque ordinis hominum multitudo liberatorem & salvatorem eum salutans. *Cromer. L. VI. fol. 161. & 162.*

X X V I I I

Magno itaque Conventu apud Lencitiam indicto, quanta mala, quanta homicidia, ex præfatis tribus abusibus consurgant quantis Regnum vastetur & affligatur incommodis, quantum prævaricatione hujusmodi gentilem & barbaram crudelitatem redolente offendatur provoceturque Deus, in Ducum Episcoporum & militarium frequenti multitudine edicit... aderant huic Concilio præsules octo.... tres Principes, Otto Poseniensis, Boleslaus Urath: Leszko Mazoviæ, Baronum quoque & Militarium multitudo copiosa, quorum frequentes Sententiæ abolendas consuetudines iniquas... *Dlugossius. L. VI. pag. 484. & 485.*

X X I X.

Mazoviam vero & Cujaviam Lescus de Consilii Conventusque Sententia Conrado fratri minori

minori in sortem Patrimonii concessit Comitiis eam potissimum ob rem Sendomiriæ habitis. *Cramer. L. VII. fol. 192.*

X X X.

Venit tandem cum valido exercitu Henricus: (Barbatus:) magno omnium Ordinum Consensu atque celeritate susceptus est... & recte utiliterque multa de Consilii Sententia constituit: leges quasdam improbas & pestilentes quæ auxiliares, virginales & viduales dicebantur, sustulit: meliores non nullas sanxit. *Cramer. L. VIII. fol. 205. & 206.*

X X X I.

Sublato Præmisso Rege... Uladislaus Loctus inter Duces Polonos potissimum idoneus visus... ac peritus rei militaris. Quare cum maxime Polonia tot imperiis discerpta; rursus in unum corpus coalescere; dignitatemque suam & amplitudinem pristinam recuperare, & adversus finitimos defendere posse videretur, in magno consensu eum Regem creant, & in

verba novi Regis jurant. *Cromer. L. XI. fol.*

272.

X X X I I.

Casimirus Regni sui generalem Conventum egit deliberaturus an ad ea quæ Magister & Ordo Cruciferorum super terrarum Pomeraniæ Chelmenfis & Michaloviensis renuntiatione & titulo a Rege expetiit, annuendum ne, vel quid factò opus foret? In deliberationem autem re producta omnium Prælatorum & Baronum vota sententiæque evidentissimis rationibus concludebant nullatenus Cruciferorum petitioni, decifienem Regum excedenti assentiendum, negabantque se ullo pacto in conditiones ipsas consensuros. *Dlugoffius. ad annum 1336. pag. 1038. & 1039.*

X X X I I I.

Præcepta Magni Casimiri Regis.

Nos Casimirus secundus Dei gratia Rex Polonia... una cum Prælatis, Baronibus cæterisque Nobilibus & subditis nostris... ad laudem Dei... & utilitatem nostrorum Subditorum de-

crevimus. *Cod. Leg. vol. I. anno 1346. pag. 2.*

X X X I V.

Omnes autem alias litteras Ordinationes, Pacta, Instrumenta & Munimenta data & concessa per nos & Successores nostros parte ex una, ac predictos Barones & Nobiles Regni predicti parte ex altera, quæ successionem filiarum nostrarum Ducem vel in Ducem, in dicto Regno fieri excludebant, de consensu eorundem Baronum, Militum & Nobilium dicti Regni Poloniæ cassamus, vacuamus, annullamus, cassas, vanas, vacuas, & irritas nuntiamus. *Cod. Leg. vol. I. anno 1374. pag. 58.*

X X X V.

Unde talibus obviare volentes & iniquitatem præcludere, de unanimi consensu Prælatorum & Baronum ac Nobilium nostrorum talem ordinem volumus fore observandum. *Cod. Leg. vol. I. anno 1423. pag. 72.*

X X X V I.

Item pollicemur, quod nullas novas Consti-

tutiones faciemus neque Terrigenis ad bellum moveri mandabimus absque , conventione communi in singulis terris instituenda. *Cod. Leg. vol. I. anno 1496. pag. 254.*

X X X V I I.

Item quoniam convenimus simul cum universis subditis nostris ut quamlibet expeditionem bellicam generali Conventiones particulares in locis *consuetis* secundum *consuetudines ex antiquo servatas* praeccederent , itaque statuimus.... *Cod. Leg. vol. I. anno 1496. pag. 270.*

X X X V I I I.

Quoniam jura communia & Constitutiones non unum sed communem populum afficiant , itaque in hac Radomienſi conventione cum universis Regni nostri Praelatis , Consiliariis , Baronibus & Nuntiis terrarum æquum & rationabile censuimus ac etiam statuimus ut deinceps futuris temporibus perpetuis nihil novi constitui debeat per nos & successores nostros sine communi Consiliariorum & Nuntio-

rum terrestrium consensu..., *Cod. Leg. vol. I.*
anno 1505. pag. 299.

X X X I X.

Nos Vincentius Posnaniensis Sandivogius
 Calisiensis Palatini..., Joannes Calisiensis San-
 divogius Naklensis..., Castellani : Stanislaus
 Posnaniensis, Nicolaus Calisiensis Succamera-
 rii : Usbisslaus Pincerna Calisiensis, Laspotha
 dapifer..., Wissota Decurniek, Kunach Subju-
 dex Calisiensis.... Cæterisque omnibus & stre-
 nuis & Nobilibus, ac omni communitati ter-
 ræ Cracoviensis, Sandomiriensis..., Sub Sacra-
 mento nostræ fidei promittimus pure & sincere
 omnem fidelitatem & obedientiam..., filia Se-
 renissimi Principis ac Domini olim Ludovici
 Sanctæ Memoræ olim Regis Poloniæ & Hun-
 gariæ, *Cod. Leg. vol. I. anno 1382. pag. 59.*

X L.

Privilegium Pralatorum Lithuania, tempore
Uladislai Jagellonis, ad Regnum de Ducatu
assumptorum se Regno ad communia auxilia

*inscribentium. Item quod nullum alium quam
Uladslauum Regem pro Domino habituri sunt
post mortem Witowdi. Item quod communi
consensu de utroque Dominio Rex sit eligen-
dus.*

Nos Prælati Principes, Barones, Nobiles,
Terrigenæ, Terrarum Lithuaniae & Russiae....
Nec non tota Universitas omnium & singulo-
rum Nobilium & Terrigenarum prædictarum
Lithuaniae & Russiae Terrarum quorum quam-
vis nomina singulatim hic non sunt expressa
ipsorum tamen consensus ad subscripta adest,
ac si pro insertis haberetur.... *Cod. Leg. vol.
I. anno 1401. pag. 60. & 61.*

X L I.

Statutum est insuper omni unanimi volunta-
te... *Cod. Leg. vol. I. anno 1447. pag. 156.*

X L I I.

Nos vero Prælati, Barones Majoris Poloniae
Syradien.... in evidentiam consensus & volun-
tatis omnium præmissorum Sigilla nostra, præ-

sentibus etiam fecimus subappendi. *Cod. Leg.*
vol. I. anno 1447. pag. 156.

X L I I I.

Nos vero Sbigneus Cardinalis & Episcopus
 Cracoviensis.... Uladislaus.... Gnesnensis Ar-
 chiepiscopus & Primas.... Joannes de Pilca,
 Bartholius obulec de Bora Cracoviensis, Nico-
 laus de Wismutow Sendomiriensis, Thomas
 de Sobota Lanciciensis judices.... Ceterique
 Prælati & Barones & Dignitarii Nobiles &
 Proceres in hac conventionem generali Petrico-
 viensi congregati, innitentes approbationi con-
 firmationique præfati Serenissimi Domini nos-
 tri.... eadem statuta, quæ hic habentur inser-
 ta, per omnia approbantes in omnibus punc-
 tis, articulis & clausulis attendemus, custo-
 diemus & servabimus & nunquam illis verbo
 aut facto contraveniemus. Unde & Sigilla nos-
 tra præsentibus jussimus appendi, in robur fir-
 mitatis & testimonium omnium & singulorum
 præmissorum. *Cod. Leg. vol. I. anno 1451. pag.*
169. & 170.

R O Z D Z I A Ł I I.

I.

CURUS Sententiæ quantum scio , primus auctor fuit , Stanislaus Karnkovijs , Cujavien- sis illo tempore Episcopus qui post Henrici inaugurationem , in Senatû de interregno lo- quens Rempublicam tercio ordine caruisse di- xit : hoc quamvis præsul pro lubitu , novam ap- pellationem neque lege , neque alia ratione fulciens , valuit tamen ejus auctoritas , ut etiam alii post illum tres numerarent ordines inter quos Rex primus esset. *Leignich Jus publ. Reg. Pol. vol. II. cap. I. pag. 51. §. 3.*

I I.

Rex etiam concordem utriusque ordinis Sen- tentiam sua authoritatē semper comprobat. Consensus itaque Regis , Senatorii & Equestris Ordinum æque necessario requiritur , ut ali- quid robur legis obineat. *Præfatio Legum.*

Qua ratione perforantur Leges in Polonia. §. II, ad Marg. Leges Regis Ordinumque consensu conduntur.

I I I.

Obacz w Dowodach. N^o. XXXVI. Rozdział

I. *Item pollicemur...*

I V.

De Pactis & Fœderibus.

Pacta & Fœdera z Pany postronnemi, zwłaszcza pogranicznemi, mamy ponowić: a nigdy Pakt y Fœdera także legacyi słuchania, odprawowania, wysyłania, okrom wiadomości Panów Senatorów, zwłaszcza na Dworze będących, czynić nie mamy. Cod. Leg. vol. II, anno 1588. pag. 1208. §. 3.

V.

O miezkaniu Senatorów.

Wiedząc jakim sposobem, y jakimi prawy podana jest nam zwierzchność y władza w Państwach zacney tej Korony, jako opisana

jest Konstytucyami konkluzya spraw wszystkich Rzeczypospolitey, w czym jakośmy nigdy nic absolute bez pozwolenia Pańów Rad naszych czynić nie chcieli, tak y teraz y na potym nie chcemy, y nie będziemy. *Cod. Leg. vol. II. anno 1607. pag. 1597. §. 2.*

V I.

De Secretis Consiliis J. K. Mei.

Król Imć nowo obrany, aby Rady Pokojowej y prywatney nie miewał.... *Cod. Leg. vol. V. anno 1669. pag. 15. §. 49.*

V I I.

Często się też to przytrafiać może, iż między tak wielą Senatorow, Sentencye, zdania, y rozumienia bydź mogą różne, a nie na wszem zawždy zgodne w sprawach wszelakich: Przeto My y potomkowie Nasi, władzą swą nic konkludować nie mamy, ale się co napilniey starać, abyśmy wszystkie do jednej Sentencyi przywieść mogli, uważając wszystkie wywody ich, ktoreby się z Prawem, wol-

nościami pospolitemi, y z większym pożytkiem Rzeczypospolirey pokazowały, a ktoreby Wólnościom, Prawem, y Swobodom wszytkim Państwow nadanym, przeciwne nie były. A jeśli byśmy ich do jedney a zgodney Senrecyĩ przywieść nie mogli, tedy przy tych Konkluzya Nasza zostawać ma, ktorzy-by się nablizey ku Wólnościom, Prawom a zwyczajom, wedle Praw kaźdey Ziemie, y dobremu R. P. skłaniali, okrom spraw Seymowych, ktore się zwykłym obyczajem, z wiadomością y przyzwoleniem wszech Stanow odprawować mają. *Cod. Leg. vol. II. anno 1576. pag. 898. §. 6. & pag. 918. §. 7.*

V I I I.

Proceres Lithuaniae confirmant veterem Societatem Magni Ducatus adjuncti Regno Poloniae. *Cod. Leg. vol. I. anno 1496. pag. 281.*

I X.

Statuta Procerum Regni Poloniae absente Alexandro Rege. *Cod. Leg. vol. I. anno 1503. pag. 292.*

X.

A my takie publiczne sprawy, jako te Kon-
stytucye uczą z radą, y z wiadomością ich,
czynić y odprawować będziemy powinni. Z
czego oni potym będą dawać rationem na Sey-
mie. *Cod. Leg. vol. II. anno 1607. pag. 1598,*
fig. 31.

De reddenda ratione Senatus Consultorum.

A My tych P. P. Rezydentow, y Urzędnie-
kow Koronnych, W. X. Litt, przy boku Na-
szym będących, w tych niżej opisanych po-
winnościach, które prawa wszystkie mieć
chcą, zostawujemy: to deklarując że Kan-
cellarye Nasze wszystkich Senatores praesen-
tes, ktorzy przy Radzie będą, y Urzędnikow
Koronnych, y W. X. Litt, także y Senatus
Consulta, to jest, Conclusiones Rady, pisać
będą: ktore Panowie Senatorowie, tak Rezy-
denci, jako y przyjeżdżający, ktorzy-by in
Consilio byli, y Urzędnicy, jako Koronni,
tak y W. X. Litt. ci, ktorzy na nie zezwa-

lali ; będą podpisowali. A te Senatus Consul-
ta , po wotach Panow Senatorow , na Seymie
każdym , przy wszystkich Stanach tey Rzeczy-
pospolitey czytane będą : w ktorych , z tego
coby się zdało Dostojenstwu Naszemu , y Pra-
wu pospolitemu przeciwnego : Panowie Rezy-
denci , jako y inisi Senatorowie , y Urzędnicy
oboyga Narodu ; ktorzy in illo Consilio byli ,
rationem in facie totius Reipublicæ , dać będą
powinni. Czego wszystkiego Posłowie Ziemscy
oboyga Narodu , po Wotach Panow Senato-
row ; upominać się mają. A to Prawo *in suo*
robore zostawać ma tak , jako samo w sobie
brzmi : ani przez żadne interpretacye nie ma
bydź nic pszydano , ani ujęto. *Cód. Leg. vol.*
IV. anno 1641. pag. 3. & 4. lig. 42.

X I.

Ó niestanowieniu Spraw , Seymowi należących.

Gdyby się do Nas P. P. Radom ziać trafi-
ło , dla jakich Spraw Koronnych : tedy z nimi
nie mamy nic stanowić coby Seymowi y Sta-
nom Koronnym należało. Gdyż to na Seymie

odprawowano bydź ma, alias to wszystko irritum ma bydź. *Cod. Leg. vol. II. anno 1588. pag. 1209. §. 5.*

De reddenda ratione Senatûs Consultorum.

Reassumując in toto Konstytucye wszystkie de Senatûs Consultis, a mianowicie 1576. 1588. 1607. 1641. y inne we wszystkich Punktach potwierdzając postanawiamy, y warnujemy to, aby w Sprawach Seymowi należących, żadne Senatûs Consulta formowane, y konkluzye ich do skutku przywiedzione nie bywały. *Cod. Leg. vol. IV. anno 1662. pag. 830. §. 4.*

X I I.

Potwierdzenie Praw.

Iż Stan Rycerski przodek ma w Koronie tey: nie ma bydź żaden w Radzie naszej, jeno z Rycerskiego Narodu, tak Duchowny, jako y Swiecki. *Cod. Leg. vol. II. anno 1550. pag. 598. §. 43.*

X I I I.

Dawanie Spraw Posłow Ziemskich.

Dawać Sprawę mają Posłowie z każdego Seymu przyjachawszy, to co sprawili na przeszłym Seymie, przed Bracią. *Cod. Leg. vol. II. anno 1589. pag. 1272 & 1273. §. 43.*

X I V.

Hæc ordinatio, etsi ita decreta est, quia tamen Nuntii Lithvaniz, Prussiz, Zathorien & Oswiecinen: Ducatum desiderabantur: a quibus consensus ad mutuam & reciprocam hujusmodi inter se bellicæ defensionis conjunctionem videbatur necessarius: statutum est, & ab omnibus Regni Ordinibus receptum, ut hæc omnia ita conscripta & conclusa, suspensa ad proximum Regni Conventum maneant, hac adjecta conditione: ut si istorum supra expressorum Ducatum Nuntii, ad Conventum Regni futurum, cum pleno mandato missi, ea in suos pro utilitate Regni receperint, quæ Regnicolæ sustinere ad illorum commodum

volunt, tum quæ sunt conclusa, sigillo M. Regia communiantur, & confirmantur omnia. Sin minus; abrogata omnia & nullius roboris esse censeantur & sit liberum aliud in Conventu consilium, de imminentibus periculis capere. Si vero (quod Deus auferat) hoc anno, antequam alia Comitia habeantur; magna vi hostis impetum faceret, modo superscripto, tum hæc Constitutio ad defensionem Regni, & ad resistendum hosti, robur habere debet. *Cod. Leg. vol. I. anno 1545. pag. 586. & 587.*

X V.

Konstytucyę W. X. Litewskiego Zjazd Generalny W. X. Lit. Ratione subsidii Koronie.

Ponieważ na proponowane od Nas y Stron Koronne: *ex vinculis unionis subsidium, ad reprimendos* na Koronę następujących *hostiles ab extra impetus*, Stany W. X. Lit. nie mając *potestatem* od Braci, na terażniejszymi Śeymie, deklarować się nie mogli, wziąć to do Braci musieli; przeto Zjazd Generalny, powaga

powagą Seymu tego, Stanom W. X. Lit. w Wilnie Mieście naszym Stołecznym, *in casu summa necessitatis*, złożyć obiecujemy; a ten Zjazd Seymiki na obranie Posłów mają *pracedere*. Na którym przyrzekły Nam Stany W. X. Lit. y obowiązały się skuteczne Nam obmyślic posłki, y zadnym sposobem, *insistendo vinculis unionis*, tego Zjazdu na spólną obronę Państw naszych złożonego, nie rozrywać. *Cod. Leg. vol. V. anno 1670. pag. 48. §. 1.*

X V I.

O zjednoczeniu Xięstw Oświęcimskiego y Żatorskiego.

My tedy z Radami Naszemi, ze wszystkimi Stany Krolestwa y Państw Naszych tu na tym zebranemi, y z Posły Xięstw przerzeczonych, za spólną Radą y namowami przez niektóry czas mianemi, za mocą ninieyszego Seymu zamknęliśmy, postanowili. *Vol. II. anno 1564. pag. 654. §. 1.*

Wtóry Przywilej Xięstw Oświęcimskiego y
Zatorskiego.

Oznajmujemy wszystkim, iż acz na blisko przeszłym Seymie walnym Piotrkowskim, przed tym Warszawskim, Xięstwa nasze Oświęcimskie y Zatorskie za zobopolnym popolitym zezwoleniem Przełożonych y Stanów, tak Krolestwa naszego, jako też tamtych Xięstw przerzeczonych, z Krolestwem naszym były zjednoczone y wcielone. *Vol. II. anno 1564. pag. 658. §. 1.*

Odłożenie Spraw.

A iż przez nie przyjechanie Stanów Litewskich, y zatrudnienie Spraw na ten Seym przypadłych, wziąć się o nich czasu wiele musiało.... A co się tycze Seymu spólnego Stanom Koronnym, z Stany Wielkiego Xięstwa Litewskiego. *Vol. II. anno 1566. pag. 721. §. 12.*

O Ziemi Podlaskiej.

Ku któremu takowemu głównemu Seymo-

wi, Rady Nasze, tak Duchowne, jako y
Swieckie, y Posłowie Ziemscy z zupełną mo-
cą posłani, tak z Korony Polskiej, jako też
y z Wielkiego X. Litewskiego, wszystkich
Stanów Koronnych, y Xięstwa Litewskiego,
też w sobie bytność zamykając, zjachali się:
Vol. II. anno 1569. pag. 745. §. 1.

Przywilej przywrócenia Ziemi Wołyńskiej.

To też za prozbą wszech Wołyńskiej Zie-
mie przerzeczonych Stanów, zostawujemy i
iż we wszystkich sprawach Sądowych... *Vol. II.
anno 1569. pag. 752. & 757. §. 8.*

Przywilej przywrócenia Xięstwa Kijowskiego:

W Imię Panskie, Amen. Ku wieczney pa-
mięci.... Ku któremu takowemu głównemu
Seymowi, Rady Nasze, tak Duchowne, jako
y Swieckie, y Posłowie Ziemscy, z zupełną
mocą posłani, tak z Korony Polskiej, jako
też y z Wielkiego Xięstwa Litewskiego, wszy-
stkich Stanów Koronnych, y Wielkiego Xię-
stwa Litewskiego, tuż w sobie bytność za-

mykając , zjachali się. *Vol. II. anno 1578.*
pag. 759. §. 1.

Przywilej około Unii Wielkiego Xięstwa
 Litewskiego z Koroną.

A temu obojemu Narodowi, żeby już wiecznemi czasy jedna Głowa , jeden Pan , y jeden Król spólny rozkazował.... Albowiem powinie , y *ex debito* , Rady , y wszystkie Stany Korony Polskiej , y Wielkiego Xięstwa Litewskiego , wzywane bydz mają. *Vol II. anno 1569. pag. 766. & 770. §. 4.*

Potwierdzenie Unii W. X. Litt.

Do czego się Stany wszystkie , tak Koronne , jako y W. X. L. stały.... *Vol. II. anno 1569. pag. 775. & 776.*

Confederatio Generalis Varšaviensis.

My Rady Koronne , Duchowne y Swieckie , y Rycerstwo wszystko , y Stany infze , jedney a nierozdzielney R. P. z Wielkiej y z Małej Polski , Wielkiego Xięstwa Litewskiego. *Vol. I. anno 1573. pag. 841.*

*Confirmatio Electionis Stephani in Regem
Polonia.*

Te wszystkie Sprawy nasze tuteczne , aby
Ich M. Panom Senatorom , Rycerstwu , y
wszem Stanom W. X. Lit, do wiadomości sta-
teczney przyść mogły, Vol. II. anno 1576.
pag. 883. §. 53.

X V I I.

O wywodzeniu Szlachestwa.

Ktoby przez Dekret Seymowy, albo Try-
bunałski , *non per serias controversias* , ale *in*
contumaciam , albo *in condiçto* , tylko fero-
wany, nie wywódłszy się *legitimè* na Seymi-
ku Powiatu swego, z kąd *originem duxit* , Szla-
chestwo przysądzone ma , albo by na potym
miał : Tedy je takowym , podług terażniej-
szej konstytucyi , ma wywieść sposobem. Vol.
III. anno 1633. pag. 805. §. 43.

X V I I I.

Nobilitacye pewnych Osób,

Warując to na łpotym, iż żadnego tak do Indygenata, jako y Nobilitacyi przyjmować nie będziemy, ktorzy-by tak, w Koronie, jako y W, X, L. na Seymiku przed Seymowym z tym się nie odzywali, y przez Posłów Ziemskich nie mieli za sobą instancyi. *Vol. V. anno 1676. pag. 446. §. 83.*

X I X.

Konstytucye Seymu Walnego Koronnego w Warszawie Roku 1611, Dnia dziewiątego Listopada.

Z Y G M U N T. I I I.

Wszem w obec, y każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, oznaymujemy: iż za złożeniem od Nas, ..., za spólną wszzech Stanów, tak Panów Rad Duchownych y Świeckich, jako y Posłów Ziemskich obojego Narodu zgodą, postanowiliśmy. *Vol. III. anno*

y *Praw wipisane.* 359

1611. pag. 1. anno 1613. pag. 163. anno 1616.
pag. 175. anno 1618. pag. 322. anno 1623. pag.
pag. 446. anno 1625. pag. 488. anno 1626.
pag. 492. anno 1629. pag. 602. anno 1633.
pag. 786. anno 1634. pag. 831.

X X.

Konfederacya Generalna *omnium Ordinum*
Regni, & M. D. Lit. Dnia 16 Lipca
anno 1632.

My Rady Korony Polskiej, y W. X. Lit. y
Państw do nich należących, Duchowne y
Swieckie, Połkowie Ziemscy y inne Stany
wszystkie jedney a nierozdzielney Rzpltey,
którzyśmy się po zeysciu z tego swiata s. p.
Króla J. M. Zygmunta III. Pana naszego, na
Konwokacyą Warszawską, od Naywieleb-
nieyszego Imci X. Jana Wężyka, Arcybisku-
pa Gnieznienskiego, Prymasa Koronnego, *ex*
Senatus Consilio na dzień dwudziesty wtóry
Miesiąca Czerwca, w tym Roku Tyśiąc sze-
śćsetnym Trzydziestym wtorym złożoną, zja-

chali: *ad perpetuam rei...* Vol. III. anno 1632.
pag. 723. §. 1.

X X I.

Konstytucye Seymu Walnego Koronnego
Warszawskiego Roku P. 1619.

Z Y G M U N T I I I.

Wszem wobec y każdemu z osobna, komu
wiedzieć należy, wiadomo czyniemy: Jżeśmy
Seym Walny ninieyszy dla wielkich potrzeb
y niebezpieczeństw, Rzpłtą pod ten czas od
Pogan, y z inszych stron zachodzących, czasu
Prawem opisanego nie czekając, złożyli; na
którym uchwały od wszęch Stanów zgodnie
umówione y postanowione, sposobem niżej
opisanym, stały, zawarte. Vol. III. anno
1619. pag. 348. §. 1.

Konstytucye Seymu Walnego Koronnego
Warszawskiego Roku 1620.

Z Y G M U N T I I I.

Wszem wobec, y każdemu z osobna, komu

wiedzieć należy, ozaymujemy: Iż dla pręd-
kiej nagłej wojny z Cezarzem Tureckim,
folgując czasowi, przyszło Nam za zgodą
wszech Stanów obojga Narodów, zwyczajny
czas skrócić.... Warują to jednak na potym,
że ten terażniejszy postęp, dawnemu Prawu
y zwyczajowi, nic nie ma derogować. *Vol.*
III. anno 1620. pag. 362. §. 1.

Konstytucye Seymu Walnego Koronnego War-
szawskiego R. P. 1627. Dnia 23. Listopada,

Z Y G M U N T I I I....

Wszem wobec, y każdemu z osobna, komu
to wiedzieć należy, czyniemy wiadomo: Jżeś-
my Seym.... złożyli; na którym Konstytu-
cye za zgodą wszech Stanów postanowionę,
spůsobem niżej opisanym, stanęły zawarte,
Vol. III. anno 1627. pag. 540. §. 1.

Konstytucye Seymu Walnego Koronnego War-
szawskiego R. P. 1628. Dnia 18. Lipca,

Z Y G M U N T I I I....

Wszem wobec.... przyszło Nam Seym zło-

żyć : na którym za zgodną namową oboysa Narodów namowione rzeczy , tym sposobem niżej są opisane: *Vol. III. anno 1628. pag. 576. §. 1. anno 1631. pag. 665. anno 1632. pag. 708.*

Konstytucye Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego R. P. 1635, Dnia 21. Listopada.

Władysław I V,

Wszem wobec... oznajmujemy ; iż... za spólną wszzech Stanów oboysa Narodow zgodą, postanowiliśmy, *Vol. III. anno 1635. pag. 903. §. 1. anno 1637. pag. 912. anno 1638. pag. 923. anno 1640. pag. 979. Vol. IV. anno 1641. pag. 1. anno 1642. pag. 35. anno 1643. pag. 50. anno 1649. pag. 260. anno 1649. pag. 279. anno 1650. pag. 331. anno 1652. pag. 361. anno 1653. pag. 399. anno 1658. pag. 514. anno 1667. pag. 911.*

XXII.

Konstytucye Seymu Extraordynaryinego w Warszawie Roku 1767. Dnia piątego Paz-

dziennika złożonego y zaczętego, a z limitacyi y prorogacyi w Roku 1768. Dnia piątego Marca, przy rozwiązaniu Konfederacyi Generalnych Koronney y Wielkiego Xięstwa Litewskiego zakończonęgo, *ex consensu Ordinum Reipublicę* ustanowione,

A K T

Osóbny Drugi.

PRAWA KARDYNAŁNE.

I.

Moc Prawodawstwa dla Rzpltey w trzech Stanach, to jest Krolewskim, Senatorskim, y Rycerskim, dotąd trwająca, nie wzruszoną na zawsze zostawać powinna, y tey mocy jeden Stan, bez drugich dwoch, ani dwa bez trzeciego, przywłaszczać sobie, ani zażywać nie będą mogli; Dla czego jednemu Stanowi bez zezwolenia drugich, ani dwóm bez trzeciego, nigdy nie będzie się godziło Państw, y Posfesyi Rzpltey, jako też Krolewsczyzn, Dóbr, do Stołu Królewskiego należących, y Dobr

Duchownych y Świeckich, alienować, za-
 wiać, zamieniać, lub przedawać, wyjąwszy
 jednak Bezkrólewia, pod czas których, będąc
 zamknięta władza Panowania w dwóch Sta-
 nach, tę dwa Stany co jednomyślnością gło-
 sów ustanowią *in materiis Statūs*, a *per plura-*
litatem w materyach ekonomicznych, y w naz-
 naczeniu czasu Seymu Elekcyi króla jak dłu-
 go trwać ma, y ktorego dnia Król obrany by-
 dz ma, to moc tę mieć powinno, jak-by przez
 trzy Stany, ustanowione było.

I I.

Konstytucya Seymu Extraordynaryinego w
 Warszawie Roku 1764. Dnia s. Pazdzier-
 nika. Pag. 84. & 85.



R O Z D Z I A Ł I I I.

I.

ALEXANDER REX.

P R I V I L E G I U M P R I M U M.

*Consuetudines Terræ Cracoviensis Corpori Juris
adscriptas & approbatas confirmat.*

QUAMVIS nos Alexander præscripsimus superius omnes passus ac Privilegia justitiæ communis per olim Prædecessores nostros Duces atque tandem Reges Poloniæ... tamen quia ultra hæc, quælibet Terrarum suas speciales habere consuevit consuetudines; idcirco Terræ Cracovien : eas, quæ in ipsa approbatæ sunt, præsentium communi Juris terrestris Regni nostri Corpori adscripsimus, & pro jure perpetuo tenendas decrevimus adscribimusque approbamus & decernimus præsentium per tenorem, quæ quidem consuetudines inscriptæ insequuntur. Vol. I. anno 1505. pag. 325.

PRIVILEGIUM SECUNDUM.

In aliis quibusdam Terris fit sic etiam ex consuetudine... *Vol. I. anno 1505. pag. 351.*

PRIVILEGIUM TERTIUM.

Et licet eadem Majestas Regia aliquarum Terrarum privatas descripsit consuetudines, tamen sua Majestas per modum consilii subditos hortatur universos, ut eam teneant & observent instructionem ubique Terrarum, quam instructionem assumptam ævo diuturniori continuam approbat Lex ac consuetudo: *Vol. I. anno 1505. pag. 352.*

PRIVILEGIUM QUARTUM.

Alexandri Generalis confirmatio... Ad perpetuam rei memoriam...

Nos Alexander Rex Pol. Magnus Dux Lith... promissimus inviolabiliter tenere... & quilibet donationum ac venditionum inscriptiones quibuscunque verborum tenoribus, modis, consuetudinibus ac dictis... quorum & qua-

rum tenores (: hlc volumus habere pro insertis :) in omnibus ipforum & ipsarum modis, punctis, articulis, clausulis, conditionibus & consuetudinibus roboranda, confirmanda & rectificanda, ac roborandas.... duximus & decrevimus, roboramus, confirmamus, ratificamus & approbamus, illa & illas.... illas ac illa in quodlibet illorum illarumque modis, consuetudinibus, positionibus, descriptionibus, articulis, punctis, & inviolabiliter tenere, habere.... *Vol. I. anno 1505. pag. 355. & 356.*

PRIVILEGIUM QUINTUM.

*De confirmandis Juribus & consuetudinibus
Regni.*

Supplicationibus itaque crebris Nuntiorum Terrestrium moti, in Generali Conventu futuro omnibus consuetudinibus juribusque & statutis vetustis, & omnibus Palatinatibus congregatis reformationem Constitutionum per Deputatos & deputandos aggrediemur.... ita tamen quod omnes Palatini Terrarum sub

poena in Constitutionibus nostris expressa ;
 consuetudines terrarum , pro eadem proxima
 Conventione nobis praesentent. *Vol. I. anno*
1520. pag. 392. & 393.

I I.

O mieszkaniu Senatorow.

Domawiali się u nas Posłowie obojga Naro-
 du , abyśmy Konstytucyą przeszłego Seymu ,
 o mieszkaniu Senatorów , większą peną obo-
 strzyli : przeto za zgodą wszech Stanów tę
 Konstytucyą we wszystkich punkciech , *in sud*
esse zostawując , *paenam pecuniariam* na Swieckie
 Senatory , dwa tyśiące grzywien podwyższamy :
 o którą zaraz na początku Seymu , Posłowie
 przez Marszałka swego instygować , y aż *ad*
executionem , tak przeciw Duchownym , jako
 przeciw Swieckim Senatorom popierać , *non*
obstante cujuscvis contradictione mają. *Vol. II.*
anno 1699. pag. 1661. §. 7.

I I I.

Deklaracya Artykułu.

Nie derogując w tym y wolnemu domawianiu się wolności y całości Praw swych każdemu Szlachcicowi na Seymiku Powiatowym, *ordinariè*, przez Nas złożonym, a Posłowi na Seymie według dawnego zwyczaju prawem opisanego. *Vol. II. anno 1609 pag. 1660.*

I V.

Sub Joanne Casimiro demum jus, quod adhuc multorum fuerat, in unum transferri cœpit, Sicinio Upitensis Terræ in Livonia Nuntio anno 1652. Comitia rumpente; quod insolitum & plane novum fuisse, hinc abunde patet, quia non tantum omnium advertit animos, sed Ordines etiam contradicentem diris devoverunt, ut periret, precati. *Legnich. T. II. pag. 215. Kochovius annal. Climat. pag. 312. & 314. Hist. nost. Pruss. T. VII. pag. 89.*

Zaczęty Seym nic postanowić nie mógł, bo zerwany, y to jeszcze, co naybardziey dzi-

wno , a nigdy nie praktykowano było , od jednego Pośła , którego Siczynskim zwano , z Upitskiego Powiatu Litewskiej Prowincyi. *Bilski. anno 1657. fol. 800.*

Pod czas Seymu Radziejowski Podkanclerzy Koron : obwiniony z przyczyny kłótni z żoną , y za nieprzyjaciela Oyczyzny osądzony , ledwie ušzedł za granicę , y z tey przyczyny Seym zerwany.... *Łubinski. Anno 1652. fol. 315.*

V.

Memorable exemplum contigit anno 1672. cum enim unus Nuntiorum cum protestatione discessisset , svaferunt post ejus abitum non pauci , ut Comitiam , nihilominus continuarentur , quoniam protestatio non fluxerat ex ipsius instructione : alii tamen contra obtendebant contradictionem liberam esse pupillam libertatis Polonicę , qua semel læsa , de tota libertate actum esse. Et hæc posterior Sententia prævaluit , solutaque sunt Comitiam. *Hartknoch. pag. 717.*

V I.

My stosując się do zgody tychże Stanów zgromadzonych, *Actum praesentem* y Zjazd te-
raźniejszy, który się pod tytułem kontynua-
cyi Konfederacyi, uchodząc *periculum* rozer-
wania Zjazdu tego, y dla zamówienia sku-
teczniejszey y rzetelniejszey obrony, zaczął
y odprawował, gdy już starodawna jedność y
zgoda domowa nastąpiła, a krótkość czasu
nowego Seymu składać nie pozwala, Akt te-
raźniejszy *consensu omnium Ordinum* w Seym
obracamy, *formam Reipublicae ad antiquum*
Statum przywracamy, jako to Seymy. Seymy-
ki, Jzbę Pofelską, *libertatem sentiendi*, już
vetandi przy prawie. *Vol. V. anno 1673. pag.*
87. & 88.

V I I.

Seymików y Seymów odprawowania norma.

Obacz. *Vol. V. Anno 1673. pag. 190.*

V I I I.

Deklaracya Konstytycyi Grodzieńskiej
o Remifsach.

Staneła Konstytycya na Seymie Grodzieńskim, o Deputatach do Remifs: w której że dołożona *errore Typographi clausula juri vetandi* szkodliwa w słowach, *nulla obstante contradictione*: zaczynam tę *clausulam*, wiecznie abrogujemy. *In reliquo* te Konstytycyą zachowujemy. *Vol. V. anno 1683. pag. 659. §. 11.*

I X.

Głos wolny.

Jako wolny głos fundujący się *in jure vetandi*, jest nayprzedniejszy Kleynot wolnego Narodu tej Rzpltey; tak *manutentionem* onego na Seymach, Seymikach, y wśzystkich publicznych Zjazdach, *in perpetuum* konserwować przyrzekamy. *Vol. VI. anno 1718. pag. 304. §. 3.*

X.

Ubepieczenie Wolnego Głosu.

Zrzenica wolności, y tylo umocniony Prawami Głos wolny, żeby żadną słów obojętnością w jakimkolwiek przepisie Prawa nie słabiał, warujemy.

W Konstytucyi Seymu Walnego Ordynaryjnego R. P. 1766.

XI.

Głos Wolny.

Liberum Veto, na Seymach wolnych, *in materiis Status*, w zupełney mocy zachowane bydz zawsze powinno, a te materye *Status unanimitate* zawsze decydowane bydz mają, zachowując na wieczne czasy każdej Ofobie składającej Seym moc zniszczenia *Activitatis* Seymowania, *in materiis Statûs*, przez jedną szczerulnie kontradykcyą wolnego głosu uśnie, albo przez Manifest uczynioną. Konstytucya Seymu Extraordynaryjnego w Warszawie R.

P. 1767. Tit. Prawa Kardynalne Artyk. XVII.

pag. 92.

X I I.

Seymiki Powiatowe.

Vol. II. anno 1565. pag 77. §. 5.

X I I I.

O Seymiku Wifniskim.

Vol. III. anno 1635. pag. 883. §. 84.

X I V.

De numero Nuntiorum Terrestrium.

Cum cerneremus numerum Nuntiorum Terrestrium, qui ad Conventum Generalem destinantur, eousque processisse: ut thesaurus Reipub. illis necessario plus æquo gravaretur; & magna pars contributionum publicarum in illos expenderetur, defensioque Reipub. per hoc minueretur: ac item omnes tractatus & actiones, in conventibus necessario cum illis agendæ, in longum traherentur propter numerosam illorum multitudinem (quorum ple-

rique in hoc munus sese ingerunt : ut actiones, causas judicarias in judiciis, & negotia privata, quæ in Conventibus eis incumbunt, possent commodius peragere) Propterea Consiliariis nostris consentientibus in præsentia Nuntiorum Terrestrium, ante conclusionem Conventus præsentis edici fecimus, & hac Constitutione nostra decernimus : ut in Conventibus Particularibus, Nuntii ad Conventum Generalem non plures eligantur, quam olim eligebantur, regnantibus feliciter Prædecessoribus nostris. Quodque nullus Nuntiorum eligatur, qui causam & actionem Judicariam in Conventu agendam haberet. Per hoc enim & Judicia Conventionalia inturbantur : & tractatus Nuntiorum plerumque intermittuntur : cum utrique negotio simul satisfacere non sufficiant.... Vol. I. anno 1540. pag. 564. & 565.

X V.

Uprzątając na potym *difficultates* na Aktach Konwokacyalnych, deklarujemy, że Posłow

Ziemskich *numerus ultra solitum*, na potym bydź nie ma, ale tak jako na Seymy zwyczajne na Seymikach Posłowie obierani bydź mają, inaczey mieysca mieć nie będą. *Vol. V. anno 1674. pag. 226.*

X V I.

Konkluzya Seymowa.

Vol. III. anno 1633. pag. 786. §. 9.

X V I I.

Jurament Marzalka Pofelskiego.

Ja N. przyśięgam P. Bogu Wszechmogącemu w Trócy S. jedynemu, iż żadney Konstytucyi, na którą-by jaka zaszła kontrakcyja, o którą trzy kroć spytać się powinien będę, *in Volumen Legum* nie podam, y nie wpiszę, dependencyi niedokogo mieć nie będę, tylko od całej Rzpltey, Konstytucye zgodnie namowione tak z Senatu, jako y z Jzby Pofelskiey *requirentibus* przepisać non *denegabo*, y z podpisem moim wydam, które naydaley czwartego dnia po poże-

gnaniu Króla Imci , do Grodu podam , tak
mi P. Boże dopomóż.... Vol. V. anno 1678.
pag. 546. §. 1.

X V I I I.

Obacz w dowodach N^o. XIV. tegoż Rozdziału
O liczbie Posłów Ziemskich.

O obieraniu Posłów.

Ktokolwiek będzie miał sprawę sądową na
Seym nie zmyśloną , ani krótko przed Sey-
mem intentowaną , a z kontradycją o to bę-
dzie na Seymiku swoim Posłem obran , ten
wedle starego prawa między Posły mieysca
mieć nie będzie , y od Poselstwa odstrychnio-
ny bydź ma. Vol. II. anno 1601. pag. 1523.
& 1524. §. 108.

X I X.

Juramentum Consiliariorum Regni.

Ego N. juro , quia Serenissimo Principi &
Domino , Domino N. Regi Poloniae fidelis
ero , pro ejusque Majestate & Republica Regni
fui fideliter consulam , secreta quæ mihi per

suam Majestatem & Consiliarios ejus dicentur
 contingentia vel Majestatem Regiam, vel
 Rempublicam, aut utrumque, nemini in jactu-
 ram Regiam & Reipublicæ pandam, & pro
 posse meo utilitates Regiæ suæ Majestatis, Re-
 gni & Reipublicæ augmentabo, quidquid verò
 fecivero, intellexero, aut sensero, suæ Maje-
 stati Regiæ, Regno & Reipublicæ nocibile &
 damnosum præcustodiam, & ne fiat me oppo-
 nam & illud avertam, sic me Deus adjuvet,
 & hoc sacrum Evangelium, aut hæc Sancta
 Crux. Vol. I. anno 1545. pag. 335.

O poprawie przyięgi Senatorskiej.

Panowie Senatorowie, ktorzy po tey Kon-
 stytucyi nastawać będą, ponieważ też przy nas
 sądzą, mają do pierwszych przyięgi, Senator-
 skich w przyiędze swej te słowa przykładać :
 & in judicio justè sententiam dicam. Vol. II.
 anno 1588. pag. 1221, §. 23.

X X.

Obacz w dowodach N^o. XXXVIII. Rozdzia-
 łu I. Quoniam jura communia....

X X I.

Konstytucye Piotrkowskie.

Oznajmujem Wszem.... Za Radą Rad Koronnych, y pozwoleniem Posłów Ziemskich, tak postanawiamy y uchwalamy. *Vol. II. anno 1567. pag. 722. §. 1.*

Konstytucye Seymu Ordynaryinego R. 1670. Za zdaniem Panów Rad Naszych Obojga Narodów, Posłów Ziemskich zezwoleniem, niżej opifane Prama postanawiawy. *Vol. V. pag. 49.*



R O Z D Z I A Ł I V.

I.

ULADISLAUS Jagello Lithuaniam Regno incorporat. *Vol. I. anno 413. pag. 69.*

I I.

Dignitates & Officia quibus danda.

Item cum Indigenæ pro suis meritis & virtutibus forensibus sint merito præferendi, pollicemur per præsentem, quod dignitates Castellanus & Officia in terris universis Regni nostri personis bene meritis, ætate, intellectu, & prudentia bene vigentibus & indigenis distribuemus, dabimusque dignitatem illi personæ, quæ illius terræ indigena fuerit, in qua dignitas ipsa vacabit, habueritque hæreditaria ibidem bona ut viam murmuri & dispendiis præcludamus. *Vol. I. anno 1496. pag. 248.*

Cancellarii, Vice-Cancellarii, Marechalci, de quibus sint Terris.

Item pollicemur, quod Cancellariatum, Vice-Cancellariatum, Marechalcatum, & alia Officia Curiae distribuemus indistinctè viris idoneis sive fuerint de Terris Majoris Poloniae, sive Cracov.... *Vol. I. anno 1496. pag. 248.*

III.

De Officiis Cancellariae.

Item Cancellarius & Vice-Cancellarius post pacificam affecutionem cujuscunque Gnesnen: Cracovien: Uladislavien: Pofnanien: Varmien: aut Plocen: Ecclesiarum Episcopatus tenebitur officium resignare, & pari modo de secularibus istud officialibus intelligatur; ut & ipsi Palatinatu, aut Castellanatu affecuto, officio cedant, illudque Rex de cætero conferre debeat cum Consilio Consiliariorum in Conventionione generali. *Vol. I. anno 1504. pag. 296.*

I V.

Item in Statuto Alexandri Regis, quod est de Cancellario & Vice-Cancellario Regni, de Prælaturis & Dignitatibus vacantibus providendo, volumus & decernimus, ut habeatur per Nos & Successores Nostros debita ratio laborum & servitutis eorum in nostro tamen arbitrio & Successorum Nostrorum reponimus, ut pro meritis & virtute unius cujusque liberum sit nobis offerente se opportunitate pro ut videbitur *Reipublica* expedire unumquemque ad statum & conditionem altiore promovere.... *Vol. I. anno 1507. pag. 359.*

V.

Merita.

Naydowanie obyczaju, którym-by poczwie zasłużeni ludzie nadgrode przystoyną służbom swym mieli, zachowane było do Seymu tego Konstytucyami przeszłemi do których przystawając, y widząc rzecz bydz potrzebną y przystoyną, naydujemy: iż zasłużonym lu-

dziom Rzeczypospolitey, Dostoieństwy, Urzędy, dożywocia na Dobrach Naszych, kadukiem y nieśłużeniem wojny przypadłemi dobry, y innemi wszystkimi zapłatami, wedle zdania y woli Naszey, które-by, Prawa nie obrażając, wieczną na sobie pamięć y pocziwą sławę niosły, były służby nadgradzane. *Vol. II. anno 1567. pag. 724. §. 10.*

V I.

Etsi (: quod absit :) in aliquibus juramentum meum violavero, nullam mihi incolæ Regni omniumque Dominiorum, unius cujusque gentis, obedientiam præstare debebunt. Imo ipso facto eos ab omni fide, obedientia Regi debita, liberos facio, absolutionemque nullam ab hoc meo juramento, a quoquam petam, neque ultro oblatam suscipiam: sic me Deus adjuvet. *Vol. II. anno 1576. pag. 893. & 922.*

V I I.

Obacz w dowodach N°. VII. Rozdziału II. Często się też to przytrafiać może....

V I I I.

Approbacya Przywileju Wojewodztwa
Połockiego.

Przywilej Królów Ichmciów antecesorów
Naszyc, na wolną Elekcyą Wojewody Poło-
ckiego nadany Wojewodztwu Połockiemu ,
approbujemy.... y powagą Seymu tego utwier-
dzamy. *Vol. IV. anno 1647. pag. 133. §. 117.*

Approbacya Przywileju na wolną Elekcyą
Wojewody Połockiego.

Chcąc mieć nie naruszone Prawa y Przywi-
leje Antecesorów Naszyc zachowane , *ab*
Antiquis nadane , Przywilej Wojewodztwa
Połockiego od Xiążąt Litewskich y Kazimie-
rza , Alexandra , Zygmunta , Augusta , Stefana
Królów Polskich *circa liberam Electionem Wo-*
jewodów servatis solemnitatibus w nim opisa-
nych , *authoritate presentis Conventus in toto*
approbujemy. *Vol. VI. anno 1699. pag. 79.*
§. 10.

I X.

Approbacya Przywileju na Wolną Elekcya
Wojewody Witebskiego.

Przywilej od Najjaśniejszych Antecesorów
Naszych Kazimierza, Alexandra, Zygmunta,
Augusta, Stefana, Wojewodztwu Witebskie-
mu nadany na wolną Elekcya Wojewody,
mocą *moderni Conventus* approbujemy, *salvo*
moderno Possessore. Vol. VI. anno 1690. pag.
79. §. 9.

X.

Przywileje Xięstwa Zmuydzkiego.

Przywileje y nadania Xtwu Zmuydzkiemu
od Najjaśniejszych Królów Polskich, Ante-
cesorów Naszych roborowane; powagą teraż-
niejszego Seymu na wieczne czasy approbuje-
my, *in quantum juri communi non prejudicant.*
Vol. VI. anno 1736. pag. 677. §. 20.



R O Z D Z I A Ł V.

I.

O Seymach Generalnych.

Seym walny Koronny, we dwie lecie naydaley ma być składan, a gdzie-by tego była pilna a gwałtowna potrzeba Rzeczypośpo. tedy za Radą Panów Rad oboygą Państwa, jako czas y potrzeba Rzeczypośp. przynosić będzie, powinni go składać będziemy. A dłużej go dźierzeć nie mamy, naydaley do fześć Niedziel: a przed takowemi Seymy w Polsce wedle zwyczaju, a w Litwie wedle Statutu Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Seymiki Powiatowe być mają, jako w Kole y w Korczynie, Seymik główny bywa, także w Litwie w Wołkowysku główny Seymik bydź ma. Na które Seymiki przez Połły fwe, potrzeby przypadłe zwykłym obyczajem oznaymiać mamy. *Vol. II. anno 1576. pag. 899. §. 7.*

I I.

A Seymiki Powiatowe wedle obyczaju, tak w Polfcze jako y w Litwie, składane y trzymane bydz mają t których oznaczenie Kancellarye w odsyłaniu listów, y Starostowie w rozsyłaniu ich, tak się zachować mają, jakoby publikacya ich dwie abo trzy Niedziele przed niemi, do wiadomości ludzkiey przysłała. *Vok II. anno 1569. pag. 777. §. 4.*

I I I.

Obacz w dowodach N°. XIII. Rozdziału II.
O dawaniu Spraw Pośłów Ziemskich:

I V.

Nayprzód, acz Xięstwa przerzeczone z Królestwem Naszym, y Prawami jego są zjednoczone, y wcielone; y Ziemi y Wojewodztwu Krakowskiemu przyłączone: wszakże aby Szlachta Księstw onych miała osobliwe Sądy y Urzędy swe Ziemskie y Grodzkie, a tych Sądów y Urzędów, aby Urzędnicy osiedli byli: kremlu iż wybieranie Sędziego, Podśędka y Pifarza, za mocą zjednoczenia y wcielenia

niniejszego , na Wielmożnego Wojewodę Krakowskiego, teraz albo za czafem będącego , na potomne czasy ma należeć : aby za wawowaniem każdego z tych Urzędów, gdy o nim Wielmożnemu Wojewodzie Krakówkiemu będzie obwiefzczona, Wielmożny Wojewoda Krakowski teraz y na potym będący, we czterech Niedzielach wybieranie nowego Urzędnika złożyć y skończyć był powinien. A jeśli ten króremi trudnemi sprawami będzie na ten czas zatrudnion , a wybierania takowego złożyć albo przy nim bydz nie mógł : będzie powinien z poruczenia jego Kafztelan Oświęcimski za czafem będący, ku skutku słufznemu to przywieść : aby przez to fprawiedliwość ludzka nie była zwłoczona. A wybrany Sędzia , Podfędek y Pifarz, Nam wedle zwyczaju innych Ziem Królestwa Naszego ma bydz deferowan , y przez Nas ma bydz potwierdzon.

Vol. II. anno 1564. pag: 655. §. 4.

Obieranie Sądu Zemskiego.

Elekcy a na obieranie Urzędnikow Sądu

Ziemskiego, *post cessum vel decessum* którego z nich, wedle starego zwyczaju, Wojewoda, & *in defectu*, Kasztelan główny onego Województwa albo Ziemię, nadały w sześć Niedzieli złożyć ma, na miejsce zwykłe. A gdyby Wojewoda onego Seymiku do sześć Niedzieli nie złożył, tedy to będzie powinien Kasztelan uczynić. Tymże obyczajem Podkomorzego Ziemskiego elekcyja ma dochodzić, który też przysięgły bydz ma od tego czasu, *exceptis modernis possessoribus* do daty Konstytucyi. A takowe Elekcyje opatrujemy *eadem securitate*, jako y Trybunalskich Sędziów. *Vol. II. anno 1588. pag. 1211. §. 19.*

V.

Et quoniam quaestio incidere de genere Nobilitatis, quod diverso modo a quibusdam interpretari solet, declaramus, quantum ad praesens Statutum attinet: eum tantum modo vocari Nobilem & capacem dictarum dignitatum & beneficiorum: cujus uterque parens Nobilis, & ex familia Nobili sit progenitus: &

quod tam ipse, quam parentes ejusdem, habitarunt & habitant in suis possessionibus, castris, oppidis vel villis, juxta morem Patriæ & consuetudinem nobilitatis, viuentes legibus & juribus Regni Nostri Nobilium. In quo genere Nobilitatis, eos quoque Nobiles appellandos censemus, qui licet matre populari, patre tamen nobili sunt procreati: quorum tamen parentes, & ipsimet vivant & vixerint adinstar aliorum Nobilium in Regno, *Vol. I. anno 1505. pag. 303.*

V I,

Et non exercuerint vel non exercent eas artes & actiones quas communiter cives, & qui in civitatibus morantur, exercere solent. Per contrarium enim usum Nobilitas ipsa in popularem & plebejam conditionem transire solet, *Vol. I. anno 1505. pag. 303.*

Drudzy Szlachectwem się bronić nie mogą, którzy list na Szlachectwo ostrzymawszy, biorą na się Sprawy Stanu Rycerskiemu nie przyśtoyne, które są Statutem opisane, żaden się

takowym listem u prawa szczyćć nie będzie mógł. *Vol. II. anno 1550. pag. 596. §. 28.*

A jeśliby który Szlachcic osiadłszy w Mieście, handlami się bawił, y szynkami Mieyskiemi, y *Magistratus* Mieyskie odprawował; ten ma tracić *prærogativam Nobilitatis*: y kiedyby sam, albo potomstwo pod czas takowych zabaw jego spółdzone, z Miasta w tym wyzedłszy, *Jura Nobilitatis* sobie chciał przywłaszczać, y Ziemskich Dóbr nabywać: taki każdy za Szlachcica miąny bydz nie ma, y Dobra jego *Terrestria*, *Jure Caduco* każdy Szlachcic uprosić sobie po nim może. *Vol. III. 1633. pag. 1896. §. 45.*

Et hujusmodi Dignitarii non eligantur, nisi sint fidei Catholice Cultores, & subjecti Sanctæ Romanæ Ecclesiæ, nec etiam antiqua officia Terræ perpetua, ut sunt dignitates Castellanus.... nisi Christianæ fidei Cultoribus conferantur; nec ad Consilia nostra admittantur & eis intersint, dum pro bono publico tractatus celebrantur, quia sæpe disparitas cultus diversitatem inducit animorum, & consilia parent

talibus divulgata, quæ traduntur secrete ob-
servanda. *Vol. I. anno 1413. pag. 69.*

Præterea prædictis libertatibus privilegiis &
gratiis tantummodo illi Baronies & Nobiles
Terræ Lithuaniz debent uti & gaudere, qui-
bus arma & Clénodia Nobilium Regni Polo-
niæ sunt concessa, & Cultores Christianæ Re-
ligionis Romanæ Ecclesiæ subiecti, & non
Schismatici vel alii infideles. *Vol. I. anno 1413.
pag. 69.*

V I I.

Plebejorum Nobilitatio.

Ustawiamy, aby *Plebei* nie byli kreowani
na Szlachectwo, jedno na Seymie, za wiado-
mością Panów Rad, albo w Woyścze, dla
znacznego w męstwie swego poczynania y
dzielności. *Vol. II. anno 1578. 971. §. 35.*

O nowey Szlachcie.

Szlachtry nowey zagęściło się bardzo wiele,
y co raz to jey więcey rozmaitemi sposoby
przybywa: przeto zabiegając remu, postana-

wiamy to na potym, że My y Potomkowie nasi żadnego do Szlacheństwa przypuszczać nie mamy, jedno który-by był nam od Senatu y Posłów Ziemskich, a w Woysku od Hetmana zalecony, z znacznych zasług jego w Rzeczypolitey. Ażeby potajemnie to się nie odprawowało, przeto każdego takowego Szlacheństwo Konstytucyą objaśniać będziemy: inaczey żaden list na Szlacheństwo ważny bydz niema. Tego też dokładając, że niczyjego poddanego przeciwko woley y zezwoleniu Pana dziedzicznego, do Szlacheństwa nie przypuścimy; inaczey krobymy otrzymał, y otrzymawać będzie, takowego Szlacheństwo ważne bydz nie ma. *Vol. II. anno 1601. pag. 1502. §. 26.*

O Indygenatach y Nobilitacyach.

Iż Indygenaty y Nobilitacye nie mogą być dawane, jedno za zgodą wszechi Stanów na Seymie, którym to samym kognicya należy, jeżeli słusznie mogą być do tego kleynotu przypuszczeni: Przeto krobymy o Indygenat starał się w Rzplrey Naszey, wprzód ma

na Seymie experiment meritorum przeciwko Rzpłtey uczynić; a porym dedukcyą *sua Nobilitatis authenticis documentis Principis sui hereditarii vel Reipublice* w którey-by się rodził, komprobować. Nobilitacye zaś podług Praw mają być konferowane. A Indygenaty *quocumque praxextu* otrzymane, któreby *in volumine Legum post annum 1607.* nie były; takowe żadney wagi mieć nie mogą, *Vol. IV. anno 1641. pag. 11. §. 15.*

VIII.

Gdzie-by kto za Szlachcica się miał, nie będąc nim, a był zabit, takowego głowa, gdy się to Scrutinium okaże, płaconą być nie ma; co się rozumieć ma, gdzie-by o głowę jego jako o Szlachecką powołanie było uczynione. A ktoby o takową głowę sołdował, takowy ma zapłacić winę Sto y dwadzieścia grzywien, a Rok y Sześć Niedziel w więz. na dzień siedzieć, także y o ranach rozumieć się ma, *Vol. II. anno 1557. pag. 606. §. 80.*

O Szlachectwie.

Jeżeli-by się kto Szlachcicem mienił , y udawał nie będąc nim , aby dobra swoje tracił połowicę do Quarry , a połowicę do delatora , o cō forum na Trybunał *inter causas officii*. A *impossessionatus* taki w Grodzie abo na Trybunał ma respondować , y za przefądzeniem , półroka w wieży ma siedzieć, *Vol. II. anno 1589. pag. 1272. §. 39.*

Nakoniec , żeby się ni kt na honor Staroży-
nych Domów lekkomyślnie nietargnął , do-
kładamy , iż ktoby *in deductione Nobilitatis*
sue ustał , a Szlachcicowi nienaganionemu bez
żadnych wywodów y dokumentu prawnego ,
zadał Nieszlachectwo , a onby się nie tylko
pokrewnemi według prawa , ale y dyspozy-
cyami wywiódł ; ten kto zada , a *Nobilitatem*
suam niedowiedzie , *ad instantiam* ukrzywdzo-
nego , *pæne colli* podlegać ma, *Vol. III. anno*
1633. pag. 806. §. 45.

De Nobilitate inculpata.

Nobilitatis stirpes ex progenitoribus eorum ducunt originem semper, quorum nati progressum de genealogia approbare eorum fideli testimonio consueverunt. Si quis itaque dicat se Nobilem aut illustrem, & ceteris Nobilibus hoc negantibus, asserat se parem, ad probandum suæ genealogiæ Nobilitatem debet inducere sex Nobiles viros seniores, duos de sua stirpe genitos, & hi duo jurati dicant quod sit eorum frater, & de domo ac stirpe eorum paterna procreatus de secunda & tertia genealogia etiam per duos testes producendo. *Vol. I. anno 1347. pag. 16.*

Do wywodu Szlacheństwa, aby przy świadkach w dawnych Konstytucjach opisanych, *authentica testimonia literatoria* każdy był powinien pokazać: jako reformacye, działy, & *bonorum Terrestrium dispositiones*. A koby dotąd takowego wywodu nie uczynił, y na potym uczynić nie mógł, choć-by też y na Urzę-

dzie, lub na Dygnitaſtwie zaſiadł, ma *functione ſua carere*, Urząd *pro vacanti reputare*, o co Poſtowie na Seymie urgere mają. *Vol. III. anno 1633. pag. 805. §. 42.*

Komu Nieſzlacheſtwo będzie zadane, tedy objicienti nie będzie mógł *reconventionaliter ignobilitatem* zadać, azby ſię ſam wprzód wywiódł, toż mu dopiero wolno będzie zadać, jeſli będzie chciał. *Vol. III. anno 1633. pag. 805. §. 44.*

Securitas honorum & bonorum Wojewodztwa
Kijowskiego, Braclawskiego, y
Czerniechowskiego.

Obywatelom tych Wojewodztw iż Nieprzyjacieli nietylko majątności jedne odebrał, drugie ſpuſtoſzył, ale też Xięgi Ziemskie y Grodzkie popalił; przeto za zgodą wſzech Stanów poſtanawiamy, aby Obywatele tych Wojewodztw otrzymawſzy Atteſtacyą od Dygnitarzow y Urzędników Ziemskich o zgubie Akt tegoz Wojewodztwa, na wywod ſwego Szlacheſtwa nie byli u prawa neceſytowani do

pokazania starych dyspozycji: Ale y przy Atestacyi od Seymiku, na którym się wywodzić będą, y przyśiędze dwóch Szlachciców *de linea Paterna*, y drugich dwu *de linea materna*, samych *insuper* przyśięgą wprzód na to, iż mieli dyspozycye w Aktach zgubionych; a potym na prawdziwe Szlachectwo swoje dedukcyą ich determinowana być ma. *Vol. IV. anno 1654. pag. 449. §. 15.*

Securitas Honorum & Bonorum Obywatelów.

Iż za wtargnięciem Nieprzyjacielskim w Państwa Nasze, Akta Metryczne, Grodzkie, Graniczne, Ziemskie y Wojewodzkie, w wielu Wojewodztwach y Ziemiach: przez Kozaków, Szwedów y Węgrów, przeszłych czasów, a nawet y dyspozycye w domach, Obywatelom popalone są; przeto chcąc *integritati honorum & substantiarum*, Obywatelów tych Ziemi y Województw którym Akta y dyspozycye przez Nieprzyjaciela popalone są *benigne prospicere*, y temu niemniej zabiegając, aby pod *pretextem* spalonych Ksiąg ludzie ple-

beje conditionis do prerogatyw Szlacheństwa
 nieprzychodzili: za zgodą wszech Stanów po-
 stanawiamy, aby wszyscy Obywatele tych Wo-
 jewodztw y Ziem, którym Akta popalone są,
 ktoby tego potrzebował, Genealogią Domu y
 Rodzaju swego od Dziada począwszy *fideliter*
 tak jako w rzeczy samey spisałwszy *cum Mani-
 festatione de combustis per hostem Aetis*, w
 których jego dyspozycye były, & *de amissis li-
 teris* ktoremi-by starożytność swego urodzenia
deducere mógł, zaraz przy Manifestacyi *intra
 decursum trium annorum ab actu presentis Con-
 ventus computando per oblatam* do Grodu właś-
 nego podał, którą gdyby kto zmyśloną w
 Księgi dał wpisać, chcąc się wdzierać w prero-
 gatywę, Stanu Szlacheckiego, wolno będzie
 każdemu do lat sześciu y sześciu Miesięcy
 przeciwko takiej Genealogii ich zanieść pro-
 testacyą, a ten przeciwko którego Genealogii
 była-by zanesiona protestacya, *inquisitione* te-
 go dowodzić powinien będzie, że prawdziwą
 Domu swego podał Genealogią, *insuper* dwuch
de linea paterna, a drugich dwu *de linea ma-*

terna pokrewnych stawic będzie powinien ;
 którzy na Seymiku jako swemu pokrewnemu
 świadectwo jego starożytności dawney , na
 Trybunale równo z nim poprzyścić będą po-
 winni , *realitatem* Genealogii jego , a czyja
 Manifestacya z Genealogią przez lat sześć y
 sześć Miesięcy *sine contradictione* w Księgach
 zostawać będzie już po wyisciu czaśu miano-
 wanego żaden Protestacyi zaność , & *in dubium*
vocare tey Genealogii niebędzie mógł , ale już
 ten y *Successor* jego przy swojej Genealogii
cum duobus testibus de linea paterna , & *cum*
duobus aliis de linea materna , na Seymiku pre-
 zentowawszy się w Trybunale z temiż Świa-
 dkami *realitatem* Genealogii swojej poprzy-
 ścić będzie powinien , tymże sposobem y ci ,
 którzy się z swoich Województw y Ziemi do
 inszych wynieśli , *ad proprium Districtum* , z
 kądby się wywodzić powinni byli , zjachawszy
 postąpić mają. Minorennes zaś przyszedłszy do
 lat swoich , tymże sposobem *per omnia* postąpić y
 Genealogię *cum Manifestationibus* w Grodach
 zanieść powinni będą. *Vol. IV. anno 1658. pag.*
538. & 539. §. 38. *Securitas*

Securitas Honoru Szlacheckiego:

Ponieważ tacy się naydują w Państwach Naszych, którzy zupełnego honoru nie mając, cudze Honory chcąc *labefactare*, Starożytną Rodowitą Szlachtę naganiają.... Przeto zabiegając temu postanawiamy & *lege publica caveamus*, aby każdemu z tych, którym-by to zadano było *post deductam* na Seymiku swoim Nobilitatem wolno było swoją sprawę na początku Trybunału *ex Registro speciali* Sobotnych Spraw prosekować *non obstante partis adversa resistentia*, czego Trybunał bronić nie ma, y owszem takowe sprawy *accelerare* y karać ile gdyby było *calumniis* jakowemi zarzucaniami *notati sint justa causa* na starożytne Familie porywając się, która Konstytucya y na przeszłych czasów objekcyę extendi ma. *Vol. IV. anno 1667. pag. 929. §. 23.*

X.

Cudzoziemców y nikogo z Osoby Naszey
na Indygenaty, Nobilitacye promować nie bę

dziemy, tylko tych, których Nam *utriusque Gentis* Wdztwa, albo *Ministri Status*, także Hetmani *Sago & Toga*, zaśluzonych zalecą, nowo zaś kreowanym Szlachcie, *officia & beneficia ad Tertiam progeniem* dawać, y na zadne Legacye posyłać nie będziemy, wyjąwszy tych, ktorzy zdrowiem albo substancyą zaszczycać będą Oyczyznę, y ktorzy *ex antiquis Familiis externis* przyjęci będą. Vol. VI. anno 1736. pag. 625.

X I.

Sposób obierania Deputata y Posłów.

Dla zatrzymiania zgody y rządu w obieraniu Posłów Ziemskich y Deputata na Trybunał w Wojewodztwie Sieradzkim y Ziemi Wieluńskiej: postanawiamy, aby ten Posłem y Deputatem zostawał, przy kim *pluralitas* głosów, będzie a ta *pluralitas* tak się rozumieć ma, aby głos Szlachcica w tamtej Ziemi osiadłego ważny zostawał. Przestrzegając jednak tego, aby ci to Posłowie y Deputaci *merè possessionati* tej Ziemi obierani byli. Tęż.

Konstytucyą przyimuje Województwo Kras-
kowskie y Ziemia Chełmska. *Vol. III. anno*
1611. pag. 11. §. 21.

Sposób obierania Posłów Ziemskich y
Deputatów.

Dla zatrzymania zgody y rządu, w obiera-
niu Posłów Ziemskich y Deputatów na Try-
bunał w Województwie Podlaskim postan-
wiamy; aby ten Posłem y Deputatem zosta-
wał, przy kim *pluralitas* głosów będzie: a ta
pluralitas tak się rozumieć ma, aby głos tyl-
ko Szlachcica w tamtym Województwie osia-
dłego ważny zostawał. *Vol. III. anno 1631.*
pag. 697. §. 83.

Seymiki Województwa Rawskiego.

Za zgodą Stanów Rzpltey Seymiki obiera-
nia Posłów przed Seymowe Ziemiom Raw-
skiej, Sochaczewskiej y Gostyńskiej, y Ele-
kcyą tak Marszałka Seymikowego; jako też
y Ziemskich Posłów *per pluralitatem* głosów
Obywatelów; tegoż całego Województwa w

nim osiadłych powagą Seymu terazniejszego
postanawiamy..... Vol. IV. anno 1667. pag.
932. §. 30.

X I I.

Obacz w dowodach N^o. V. VI. VII. y VIII,
tegoż Rozdziału.

X I I I.

Obacz w dowodach N^o. II. Rozdz. IV.

De Dignitariis & Officialibus impositonatis.

Cum essent non nulli, per favorem officia
præsertim Capitaneatum, Dignitatumque
aliarum in Terris ab eorum Domicilio remo-
tioribus assecuti, obtinentes, qui propter suam
absentiam occasiones pariunt scandalorum in
eorum jurisdictionibus committendorum niemi-
ne coercente pravam adolescentum & aliorum
hominum licentiam; qua propter statuimus,
quod in singulis Regni Nostri Terris & Dis-
trictibus, Capitanei, Officiales & Dignitarii
locorum sint possessionati, avisandi Nostri lit-
teris, ut satisfaciant Officiis suis, quod si tri-

na vice avifati Officiis fuis intendere non curaverint , priventur Officiis & Dignitatibus. Sintque ipfo facto privati , ideo admonendi , ut poffeffionati , fint , ut frequentius vifitent loca , in quibus dignitates habent & Officia. *Vol. I. anno 1505. pag. 307.*

De Officialibus impoffeffionatis.

Æquitatem circa vetuftas Constitutiones fervando , demandabimus deinceps illud Statutum debite executioni ; ut quibus dignitates & Officia Terreftria conferemus , poffeffionati fint. Et fi cui impoffeffionato ob aliquod infigne meritum dignitatem vel Officium dederimus idem teneatur effe poffeffionatus ab accepto Officio in medio anno , fub amiffione dignitatis vel Officii. Eos autem qui nunc impoffeffionati effent , & dignitates vel Officia tenerent , fi fe hinc ad medium annum poffeffionatos non fecerint , dignitate vel Officio priyabimus. *Vol. I. anno 1510. pag. 368.*

*Pena contra non possessionatos Capitaneos &
eorum Officiales.*

Capitanei & eorum Officiales sint in Terris
ubi ipsa Officia gerunt, possessionati, juxta an-
tiquum Statum, alioquin suis Officiis per Nos
privari debebunt. *Vol. I. anno 1519. pag 389.*

O poimaniu y więzieniu Szlachcica,

Gdyby Szlachcic Szlachcica umyślnie gwał-
tem poimał, y do więzienia *privata authorita-*
te wziął, ma być karan winą Sta y Dwudzie-
stu grzywien, y ma siedzieć na dnie w więzy
Rok, *pro pœna publica*, iż sobie równego poi-
mał y niewolił; y znowu ma tyle troje sie-
dzieć, jako go długo w więzieniu trzymał,
sub pœna infamia: a nad to jeszcze szkody
powinien odłożyć, na które aktor przysięże;
y rany jeśli-by jakie miał, według Prawa za-
płacić, o co Sąd Ziemski ma *ex scrutinio*
uznawać, a mimo to oswobodzenie z więzie-
nia takiego wolno każdemu powinnemu, albo
przyjacielowi; także Panu o służę, y służę o

Pana pożywać, na Roki Grodzkie *peremptorie*: na których ma Starosta skazać *eliberationem* onego więzionego, *sub pœna banitionis*, *circa quamvis appellationem & prosecutionem ipſus*, od tego ktoby dekretowi doſyć czynić nie chciał, wymując z tego Sługę, jawnego złodzieja albo zdraycę, którego wolno zawsze poimać, *Vol. II, anno 1588. pag. 1214. §. 17.*

X V.

Przyſięga tych Sędziów.

Obrani Sędziowie z onych Wójewodztw na czas y mieysce tym Sądom naznaczone zechawſzyſię, przyſięgę, jako w Statucie ich uczynić mają, ... A iż też nie ſtarał ſię, aby na te Sądy obran był, y nie jeſt Sługą rękodaynym, ani Jurgieltnikiem którego Pana. *Vol. II. anno 1589. pag. 1294. §. 4.*

X V I.

O Poborcach,

Iż ſię z tą wielkie *inconvenientia* dzieją;

gdy Posłowie Poborcami obierani bywają ; przeto *authoritate Conventus praesentis* postanawiamy , aby żaden Poborca Posłem na potym obierany niebył , poki dostatecznych kwitów od Skarbu mieć nie będzie , *alias* obrany mieysca między Posłami mieć nie ma. Tak wzajemnie y Rósół do Podatków z tego Seymu naznaczonych , na który był Posłem , Poborcą obierany być nie ma. *Vol. III. anno 1631. pag. 697. §. 84.*

X V I I.

Q Kondemnatach *illegitimè* otrzymanych.

Zabiegając zagęszczonym nader *litigiis* , za zgodą wszystkich Stanów , Kondemnaty , w różnych Sądach *illegitimè* otrzymane , jako to , *per evocationem* , lubo bez zeznaney relacyi *in proprio Districtu* , jako Konstytucya każe : więc y te , które *sine ad citatione* , albo *ex alienis inquisitionibus emanarunt* , jako Prawu politemu przeciwne , kassujemy , y annihilujemy : deklarując że na takowe Kondemnaty ; każdy , *locum standi* , y bez Gleytu , w każ-

dym Sądzie, y wszędzie mieć powinien, według terażnieyszey Konstytucyi, *sub titulo, approbatio Actorum interregni. Vol. V. anno 1676. pag. 354. §. 23.*

X V I I I.

O Deputacie Podlaskim.

Urazę Wojewodztwa Podlaskiego w ruszeniu z miejsca na Trybunale Piotrkowskim. Deputata na Sądy Trybunalskie zgodnie obranego, tym sposobem naprawujemy: że ta Osoba na Trybunale Lubelskim *in anno praesenti*, przysięgę według powinności uczyniwszy, miejsce swe spółem z drugimi Trybunaliſtami zasiść, y Sądy odprawować ma. A na potym konstytucyą o Elekcyi Trybunaliſtów tak deklarujemy, iż *protestatio contra legitimitatem*, tegoż dnia kiedy się Elekcyja odprawuje, uczyniona & *in praesentia omnium in illo concessu*, wprzód wniesiona, ktemu kontradykcyja jedno przeciw tey Osobie iść ma; która-by z tegoż a nie z inſzego Wojewodztwa, deputacyą ante decurſum quatuor an-

norum odprawowała. Vol. II. anno 1601 pag.
1517. & 1518. §. 76.

X I X.

Obieranie Sędziów.

Ciż obrani Sędziowie do drugich tylko Sądów trwać mają, a inni na ich mieysca *ad hoc idem iudicium sive Tribunal generale*, obierani być mają, czasu y dnia obierania tych Sędziów wyżey oznaczonego, A żaden z Elektorów powtóre na Sądy nie ma bydz obran do lat czterech, oprócz tego, gdzie-by się w którym Wojewodztwie na tegoż wszyscy, *nemine contradicente*, zgodzili, a iż-by się tego podjął, uprofili, Vol. II. anno 1578. pag. 963. §. 4.

X X.

O Deputatach Trybunalskich.

A iż niektórzy bywszy raz obranym Deputatem z jednego Powiatu, stara się, aby zaraz na drugi rok był z drugiego Powiatu Deputatem, nad Prawo, które tego broni do lat kil-

ku ; deklarujemy , iż żaden nie ma bydz obrany Deputatem rok pò roku , ale aż po wysciu czterech lat. A chociaż-by był obran z inszego Powiatu , bywszy pierwey : nie mają mieysca takowy między inszemi Deputatami głównemi, *Vol. III, anęa 1611, pag, 38, & 39. §. 4.*

O Deputatách Trybunalskich Koronnych,

Żaden *in posterum* nie ma bydz Deputatem na Trybunał obrany , choć w inszym Wojewodztwie albo Ziemi , aż do lat czterech, A choć-by *nemine coutradicante* był obrany , w Trybunale mieysca mieć nie ma, *Vol. III, anęa 1616, pag, 272, & 273. §. 6.*

X X I.

A iż Rzeczypospolitey naszey jest *diffidium* niemałe *in causa Religionis Christianae* , zabiegając temu , aby się z tey przyczyny między ludzmi sedycya jaka szkodliwą niewszczęła , którą po inszych Królestwach jasnie widzimy , obiecujemy to sobie spólnie , *pro nobis* ,

& successoribus nostris, in perpetuum, sub vinculo juramenti, fide, honore, & conscientiis nostris, iż którzy jesteśmy dissidentes de Religione pokóy między sobą zachować, a dla różney wiary y odmiany w Kościelech, krwi nie przelewać, ani się penować, confiscatione bonorum, pocziwością, carceribus, & exilio, y Zwierzchności żadney, ani Urzędowi, do takowego progressu żadnym sposobem nie pomagać: y owszem gdzie-by ją kto przelewać chciał, ex ista causa zastawiać się o to wszyscy będziemy powinni, choć-by też za pretextem dekretu, albo za postępkiem jakim sądowym kto o to czynić chciał, Vol. II. anno 1573. pag. 841. & 842. §. 3.

My Rady y Rycerstwo, którzyśmy się tu zjechali pod Pokrzywnice, wiedząc że pokoy y zgoda nie tylko fama przez się jest godna pochwały.... Przestrzegając tedy, aby w miłej Oczyźnie naszej do tegoż nie przyszło, obiecujemy statecznie trzymać między sobą ten śrzodek, który sam P. Bóg podać raczył, to jest Konfederacyą *in causa Religionis*, przez

Króle Pany nasze, tak Henryka jako y zmar-
łego teraz Pana Naszego poprzyjęzoną, y na
przyszłej Elekcyi za wezwaniem imienia mi-
łego Pana Boga, z Ich M. Pany Radami wszy-
tkiemi, y innemi Stany, o to się starać, żeby
co naygruntownieysze, tego opatrzenie, jako-
by ta święta zgoda cale y niénaruszenie wie-
cznemi czasy zachowana była. Na co y pieczę-
ci swe przykładamy, y rękoma się swemi pod-
pisujemy. Działo się w Pokrzywnice Roku
1587. die oitava Maij. Vol. II. anno 1587.
pag. 1073. §. 2.

A do tego warujemy, aby Dekreta Tribu-
nalitia Regni & M. D. Lit. które vim legis sa-
piunt, contra securitatem & pacem Dissiden-
tium lata in quolibet Officio, in executionem
przywiedzione nie były jako to konstytucyą
1627. expresse warowano. A jeśli-by przeciw-
ko Konstytucyi tamtey jakie Dekreta albo pro-
testacye zasły, in quovis iudicio żadney wagi
mieć nie mają. Także Mandaty wszystkie,
pacem inter dissidentes wzruszające, w Kancel-
laryi za J. K. M. s. pamięci wydane, żadney

nie mają mieć mocy, y na potym wydawanie nie będą. *Vol. III. anno 1632. pag. 725. §. 7.*

W Miastach Krolewskich, gdzie *in presenti* w Zborach od siebie na to erygowanych, *publicum religionis exercitium* mają *diffidentes* tam je y na potym, *tali* jako teraz *usu*, mieć mogą. A gdzie Zborów teraz wyłączonych na to nie mają, tam ich *evitando tumultus* erygować nie będą, wszakże nabożeństwa swego prywatnego, w domach prywatnych ludzie przyjeżdżający bezpiecznie zażywać mogą. *Vol. III. anno 1632. pag. 725. §. 8. Vol. IV. anno 1648. pag. 151. anno 1668. pag. 1028. Vol. V. anno 1674. pag. 202.*

Ponieważ w Królestwie Polskim Prawowiernym, y Prowincyach do niego należących największa ku Wierze S. Rzymskiej Katolickiej zawsze jaśnieć zwykła zarliwość, jako nayprzedniejszy Prawa o tym postanowione, a mianowicie w Konfederacyach Generalnych Warszawskich *annorum 1632. 1648. 1668. 1674.* wyświadczają, tak dalece, iż Dyssydentom w Wierze Chrzesciańskiej, oprócz

dawnych Zborów, z wolnym w nich nabożeństwa swego odprawowaniem, które przed uchwałą Praw pomienionych zbudowane są, nowych Zborów stawiać nie godzi się, ale mieszkającym po Miastach, Miasteczkach, y innych mieyscach Koron: y W. X. Lit. prywatnie tylko po swoich Gospodach albo Domach, nabożeństwa swe używać, y to bez kazania y śpiewania nie pozwolono... Vol. VI. anno 1717. pag. 253. §. 4.

Dissidentibus jednak (tak w Koronie, jako y w W. X. Lit.) *in Religione, Christiana pace juxta antiquas Confederationes, & precipue juxta Constitutionem anni millesimi septingentesimi decimi septimi, ac securitatem Bonorum, fortunarum, & aequalitatem personarum cavemus*; tak przecież, aby tylko w Izbie Polskiej w Trybunałach y na Kommissyach *Activitatem*, tudzież zjazdów swoich prywatnych, *seu conventicula* Prawami zakazanych, y Urzędów Koronnych, Litewskich, Wojewodzkich, Ziemskich y Grodzkich nie mieli, ani żadnych protekcyi przez siebie y Mi-

nistrów u postronnych Potencyi nie szukali pod ostrością prawa *de perduellibus* postarwionego. *Vol. VI. anno 1736. pag. 581.*

X X I I.

Obacz w dowodach N^o. IX. tegoż Rozdziału. Do wyvodu Szlacheństwa...

X X I I I.

Seymiki y Elekcye Mazowieckiego
Województwa.

Elekcye Deputatów na Sądy Trybunałskie, Pośłów Ziemskich, y Podkomorzów Sądu Ziemskiego, y innych publicznych osób, aby *per pluralitatem suffragiorum* Województwa Mazowieckiego, y Ziem własnych, gdzie się odprawować zwykły, efekt swój brały, uchwalamy: iż do tych aktów Senatorowie, także Urzędnicy Ziemscy, z Stanem Rycerskim równie należeć mają, y do takowych Aktów Marszałka sobie obierać także *per pluralitatem* mają. *Vol. II. anno 1598. pag. 1467. §.*
48:

Spółob

Sposob obierania Deputata y Posłów Ziem-
skich, Wojewodztwa Sieradzkiego y Ziemi
Wieluńskiej.

Dla zatrzymania zgody y rządu w obiera-
niu Posłów Ziemskich y Deputata na Trybu-
nał w Wojewodztwie Sieradzkim y Ziemi
Wieluńskiej : postanawiamy , aby ten Posłowi
y Deputatem zostawał , przy kim *pluralitas*
głosów będzie : a ta *pluralitas* tak się rozu-
mieć ma , aby głos Szlachcica w tamtej Zie-
mi osiadłego ważny zostawał. Przestrzegając
jednak tego , aby ci to Posłowie y Deputaci
mere possessionati tej Ziemi obierani byli. Tęż
Konstytucyą przyimuje Wojewodztwo Krá-
kowskie y Ziemia Chełmska. *Vol. III. anno*
1611. pag. II. §. 21.

Obieranie Deputatów y Posłów w
Wojewodztwie Kijowskim.

Konstytucyą Roku 1612. Wojewodztwu
Sieradzkiemu y Ziemi Wieluńskiej , o obiera-
niu Posłów Ziemskich y Deputatów , służącą ,

Wojewodztwu Kijowskiemu aby mu służyła ;
in toto reasumujemy , & *authorite* *Conventus*
 approbujemy. Tęż Konstytucyą Powiat Miel-
 nicki przymuje. *Vol. III. anno 1613. pag. 174.*
 §. 37.

Obieranie Deputatów y Posłów w
 Wojewodztwie Płockim.

Obieranie Deputatów y Posłów w Woje-
 wodztwie Płockim *pluralitas suffragiorum* ma
 obierać , ale *suffragia* mają bydź tamtego Wo-
 jewodztwa osiadłych Szlachciców. *Vol. III.*
anno 1613. pag. 182. §. 72.

O obieraniu Deputatów y Posłów Pruskich.

W obieraniu tak Deputatów Trybunał-
 skich , także y Posłów na Sejm , aby tylko w
 onymże Wojewodztwie , osiadłym głosy były
 rozdawane , a *pluralitas votorum* żeby zawie-
 rała , a ciż Deputaci , żeby na Trybunale ;
 wedle przyśięgi Deputatów Wołyńskich , przy-
 sięgę czynili , którey Konstytucyi Wojewodz-
 two Chełmińskie nie przyimuje. *Vol. III.*
anno 1613. pag. 184. §. 84.

O obieraniu Deputatów y Posłów W. X.
Litewskiego.

Dla zatrzymania zgody y rządu, w obieraniu Posłów Ziemskich, y Deputatów na Trybunał W. X. Litewsk: postanawiamy, aby ten Posłem y Deputatem zostawał, przy kim *pluralitas* głosów będzie: a ta *pluralitas* tak się rozumieć ma, aby głos Szlachcica w tamtym Powiecie osiadłego, ważny zostawał. *Vol. III. anno 1613. pag. 199. §. 4.*

Seymiki Wojewodztwa Rawskiego:

Za zgodą Stanów Rzpłrey Seymiki obierania Posłów przed Seymowe, Ziomom Rawskiej, Sochaczewskiej, y Gostyńskiej na jeden spólny całego Wojewodztwa Seymik, jako y wszelkie Relacyne do Bolimowa przynosimy y Elekcyą tak Marszałka Seymowego (który podług alternaty w Ziomach zwycaizney stawać ma) jako też y Ziemskich Posłów *per pluralitatem* głosów Obywatelów,

tegoż całego Województwa w nim osiadłych
 powagą Seymu terazniejszego postanawiamy ;
 Elekcyę zaś Deputackie na Trybunał Koron-
 ny, y na Urzędy Ziemskie Ziemi Rąwskiej
 w Rąwie, Sochaczewskiej w Sochaczewie
 (którey tego Roku przypada alternata) a
 Gostynskiej w Gambinie назначamy. Y w
 obieraniu tak Seymikowego Marszałka, jako
 też y Trybunalskich Depuratów *pluralitatem*
 głosów Szlachty osiadłej w tej Ziemi, na
 którą Alternata przychodzi deklarujemy.)
 Relacyine jednak z Seymu terazniejszego Sey-
 miki dla wiadomości y ogłoszenia tej Kon-
 fytucyi, po dawnemu na mieyscach zwyczaj-
 nych każdej Ziemi, *pro hac ultima vice* od-
 prawowane będą. *Vol. IV. anno 1667. pag.*
932. & 933. §. 30.

X X I V.

Obacz w dowodach N°. VI. Rozdziału III.
 My stosując się do zgody...

X X V.

De Judiciis duntaxat a mane ad horam nonam tractandis.

Prava consuetudine noscitur esse observatum, quod sine temporum & horarum differentia & distinctione, per Judices judicia celebrantur; & ita plerique non aliter ad causas veniebant pertractandas, quam post prandium repleti & inebriati, propter quod iudicium parvi pendebatur & debilitabatur; reverentiaque Judicis minime observabatur, nec ad veritatem aliquis habebatur respectus. Itaque decernimus & volumus, ut certis temporibus five horis, & cum debita animi discretionem judicia pertractentur & observentur, & quod deinceps Judices diebus terminorum & ad praesidendum consuetis a mane usque ad horam nonam, five ad meridiem in quibus libet causis debeant praesidere, & causas pertractare; etsi primo die terminorum ad horam meridiei omnes litigantes in causis & litibus ipsorum non potuerint expediri, volumus quod

absque alicujus causæ vulneratione aut abbreviatione, diebus proximè sequentibus præstendo duntaxat ad horam prædictam omnes & singuli litigantes debito modo secundum ordinem infra scriptum expediantur. *Vol. I. an. no 1346. pag. 7.*



R O Z D Z I A Ł VI.

I.

*Tempora determinata quibus Conventus
particulares sequi debeant.*

PROVIDENTES ut Conventus particulares debito modo celebrari, dum opus est, valeant promittimus dare Cancellariæ informationem; ut eos oportunis locis & debitis temporibus litteris præscribant; & præsertim, ut Conventum Srzedensẽm, duabus septimanis ante Colensẽm, & subinde Petricoviensẽm oũto diebus constituere meminerint. *Vol. I. anno 1510. pag. 366.*

Seymik Powiatowy w Haliczu.

Za pilnym żądaniem Pořtów Ziemie Halićkiey, y zezwoleniem spółem Rad, przez zagęszczenie y zasiadłość Rycerstwa onych Krajów, y przez dalekość drogi, niebezpiecznoœciom onych Krajów folgując, ustawujemy

Dd 4

414. Dowody z dziejow

Seymik Powiatowy w Haliczn, aby tam oby-
czajem innych Powiatowych Seymików,
Kasztelan z Szlachtą obierał, nie przyczynia-
jąc ich nad dawny zwyczaj: iż-by się o po-
trzebach pospolitych tam namawiać mogli. A
ten Seymik uprzedzać ma *Generalem* Wif-
nienski, wedle zwyczaju innych Powiatowych
Seymików. *Vol. II. anno 1563. pag. 641. §.*

34.

Obacz w dowodach N°. XII. Rozdziału III.
Postanawiamy y opatrujemy....

Seymik Halicki.

Seymik Powiatowy Halicki, ustawiamy,
aby bywał zawsze w tydzień przed Wifnień-
skim. *Vol. II. anno 1581. pag. 1016. §. 21.*

Seymik Ziemie Halickiey.

Jż Rycerstwo Powiatów Ziem Halickich
przed Konstytucyą anni 1563. w Wiśni pos-
połu z drugimi Powiatami Wojewodztwa
Ruskiego, *pro uno & individuo corpore* z sobą
zawsze zostając, Seymik Powiatowy odprawo-

wali, którym przez dalekość drogi, ponieważ tą Konstytucyą osobny Seymiki Powiatowy w Haliczu jest ustawiony : przychylając się tedy do tego Prawa, Seymik ten aby uprzedzał y był zawsze składany, tydzień przed Winięńskim, *authoritate* Seymu terazniejszygo uchwalamy, *Vol. III, anno 1616, pag. 294. §. 80.*

Obacz w dowodach N^o. XIII. Rozdziału III, Iż dawny zwyczaj....

O Seymie Walnym Koronnym.

Seym walny Koronny, we dwie lecie nadaley ma bydz składan, a gdzie-by tego była pilna a gwałtowna potrzeba Rzeczypospol. tedy za Radą Panów Rad obojga Państwa, jako czas y potrzeba Rzeczyposp. przynosić będzie, powinni go składać będziemy. A dłużej go dzierzeć nie mamy, nadaley do sześć Niedziel : a przed takowemi Seymy w Polszcze wedle zwyczaju, a w Litwie wedle Statutu Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Seymiki Poniatowe bydz mają, jako w Kole, y w Kor-

czynie, Seymik główny bywa, także w Litwie w Wołkowyską główny Seymik bydź ma. Na które Seymiki przez Posły swe, potrzeby przypadłe zwykłym obyczajem oznaymiać mamy. *Vol. 11, anno 1576. pag. 899. §. 7. & 919. §. 8.*

A co się dotyczy spraw y Trakratów o Rzeczypospolitey, obiecujemy ; iż ilekroć Seymy Powiatowe w Ziemiach y Wojewodztwach Królestwa Naszego, wedle zwyczaju przed Seymem walnym przez nas złożone będą, tylekroć my tychże Xięstw przerzeczonym Stanow przez Listy nasze, jakośmy zwykli do innych Ziem, obwieścimy : aby y oni wybrawszy jednego Posła w Ofwiecimie, albo w Zatorze, onego na Powiatowy Seym Profzowski posłali, który wespołek z Posły na Seymie Profzowskim obranemi, naprzód na wielki do Nowego Miasta Korczyna, potym z niego na walny Seym, zwyczajem innych Posłów Ziem Małej Polski będzie powinien jechać : którego my słusznym na strawę opatrzeniem, mając baczenie na wielkość drogi, opatrze-

y Praw wypisane. 427

my. *Vol. II. anno 1564. pag. 656. & 657.*
§. 9.

Seymik też Powiatowy Ziemie Krakowskiey, który w Proszowicach bywa zawsze, na potym cztery dni przed Nowomieyskim większym składan bydź ma. *Vol. II. anno 1569. pag. 790. §. 64.*

Seymiki Generalne.

Seymiki, Kolski y Korczyński, aby dochodziły: przestrzeńszy czas Seymikom naznać w Kancellaryi na potym rozkrazujemy, który-by zjechaniu tomtiecznemu wydostać mógł. *Vol. II. anno 1609. pag. 1676. §. 44.*

O Seymikach.

Sprawy Seymowe aby się tym prędzey odprawowac mogły, Seymik Kolski y Korczyński wznawiamy, ażeby się na nie Posłowie zjeżdżali, postanawiamy, dla porozumienia się samych między sobą, y utarcia artykułów: bo tak zgodnieyszemi sprawami na Seym walny przyjeżdżać będą mogli, także y

PP. Senatorowie, wedle Konstytucyi dawney.
Vol. III. anno 1611. pag. 16. §. 36.

O Seymach y Seymikach.

Do Seymowych spraw ułacnienia, siła należała na Seymikah Generalnych, Korczyńskim y Kolskim; które iż dla składania krótkiego Seymu dotąd nie dochodziły: warujemy, aby z Kancellaryi Nafzey na potym Lifty Seymikowe wczas pasyłane były, aby Generalne Seymiki dwie Niedzieli miewały czasu do zjeżdżania na nie z odległych Krajów: a po Seymiku Korczyńskim we trzy Niedziele Seym aby naznaczony bywał, partykularne zaś Seymiki, aby Seym szefcią Niedziel upośledzał.
Vol. III. anno 1613. pag. 171. §. 25.

Zjazd Słonimski.

Przychylając się do dawnych Praw y zwyczajów, postanawiamy, aby na zjazd Słonimski, który Seym uprzedzać zwykł; wszyscy, tak PP. Senatorowie, jako y Posłowie W. X. Lit. nie omieszkiwali. *Vol. III. anno 1703. pag. 703. §. 103.*

A na wojnę huffy swe wedle obyczaju Koronnego stawić mają, y na potym ci przerzeczeni wszyscy Panowie, y obywatelę Ziemie Wołyn: na Seymikach Powiatowych, na mieyscach zwykłych czasów przez Listy nasze naznaczonych, a wedle zwyczaju innych Ziem, abo Wdztw Koronnych którzy-by się jednekolwiek na one Seymiki Powiatowe zjechali, obierać mają między sobą Posły na Seym walny Koron: a z tych Seymików Posłowie ich, tak jako w Koronie Polskiej obyczaj jest, do Włodymierza zjeżdżać się mają.

Vol. II. anno 1561. pag. 758. §. 9.

I I.

Obacz w dowodach N^o. I. tego Rozdziału:
Za pilnym żądaniem Posłów Ziemskich....

Obacz w dowodach N^o. XII. Rozdziału III.
Postanawiamy y opatrujemy....

Obacz w dowodach N^o. VII. Rozdziału III.
Seymików y Seymów odprawowania *norma*.

I I I.

Obacz w dowodach N^o. XII. Rozdziału III.
Poſtanawiamy y opatrujemy....

I V.

Seymik Powiatowy.

Seymik Powiatowy w Wojewodztwie Ra-
wskim bydź ma w Rawie: także Wieca przed
świętym Marcinem dwie Niedziele: A Roki
Ziemskie, które zwykły bywać w Poniedzia-
łek po świętym Bartłomieju; takowe bywać
mają w Poniedziałek po świętym Michale.
Vol. II. anno 1569. pag. 789. §. 57.

V.

Alternata Ziem, Halickiey z Chełmską.

Widząc rzecz bydź bardzo potrzebną, aby
zwyczajem inſzych Województw, Poſłowie
Haliccy y Chełmſcy na Seymikach elekcyi
Deputackiey; relacją Poſelstwa ſwego po zwro-
ceniu ſię z Seymu czynili: Tedy z tych y z
inſzych uważnych przyczyn, które nam Po-

flowie Ziemscy przełożyli , uchwalamy , alternatę ich znosząc , aby Elekcyja Deputata w tych Powiatach na każdy rok dochodziła. *Vol. III. anno 1611. pag. 25. §. 72.*

V I.

Obacz w dawodach N°. XII. Rozdziału III.
Postanawiamy y opatrujemy....



R O Z D Z I A Ł V I I .

I.

MIEYSCE Seymom walnym Koronnym w Polfcze, jako je skłdać mamy, tak już Warszawę na to naznaczamy: Wszakże gdzie-by *casus* jaki przypadł znaczny, żeby tam złożony i trzyman być nie mógł, wolno Nam będzie za dołożeniem y Radą Panów Rad oboych Narodu, tam go złożyć, gdzie-by *commodius* być mogło w Polfcze. *Vol. II: anno 1569: pag: 780. §. 3.*

I I.

Utwierdzenie Seymu Grodzińskiego.

Chcąc Seym Grodziński *integerrimè* zachować, Konstytucye anni 1673. 1674. 1677. *in toto* reasumujemy, a *in futurum* postanawiamy, iż Seymy na alternacie W. X. L. przypadające w Grodnie w Mieście naszym pod Dyrekcyą

rekcyą W. X. L. odprawować się mają. *Vol. V. anno 1685. pag 707. §. 1.*

I I I.

Objaśnienie Konstytucyi dawniejszych o
porządku Seymowania.

Dla tym prętszego skonczenia Seymów ;
Konstytucye o porządku Seymowania *in com-
pendium* zebrawszy , deklarujemy : że przy za-
częciu Seymu nappierwey po obraniu dnia
pierwszego Urodz : Marszałka Pofelskiego ,
mają się , uspokoić według Konstytucyi te-
rażniejszey , wszystkie objekcye Urodz : Po-
łom *presentibus* jeżeli-by jakie *intervirent* ,
non prejudicando potym przyjeżdżających , któ-
rym-by były jakie zadane objekcye Sądowi....
Vol. V. anno 1690. pag. 762. §. 1.

I V.

Obacz w dowodach N^o. XVI. w Rozdziele
III. Konkluzya Seymowa.

V.

A jeślibyśmy, (czego Boże uchoway) co przeciw Prawom, Wolnościom, Artykułom, kondycjom wykroczyli, abo czego nie wypełnili: tedy Obywatele Koronne oboyga Narodu, od posłuszeństwa y wiary Nam powinney, wolno czyniemy. *Vol. IV. anno 1576. pag. 901. §. 17.*

Deklaracya Artykułu *de non praestanda obedientia.*

W Konstytucyi o Konkluzyi Seymu przeszłego, iż zostawienie Deputatów na Seymieznaczonych samem czasem ustało, y władza do uspokojenia Rzpltey im dana, do skutku nieprzyszła, a początek też teyże Konstytucyi około Zjazdów, przebaczeniem, y zapomnieniem przeszłych urazów naszych, za teraznieyszą Konstytucyą, o uspokojeniu domowych rozruchów od nas daną, zniesiony jest, sam tylko Artykuł *de non praestanda obedientia* tak objaśniamy. Nayprzód jako jest w

przyśięgach Przodków naszych , y naszej , a osobliwie w deklaracyi Króla Stefana , Roku 1576. opisaney, niczym go nie wzruszając: Także y powinność Senatorów , w przyśiędze ich około przestrzegania tego . coby szkodliwego całości Rzeczy y Wolnościom bydyć widzieli , wyrażona wcale zostawać ma. (Nie derogując w tym wolnemu domawianiu się , wolności y całości praw swych , każdemu Szlachcicowi na Seymiku Powiatowym , *ordinarię* przez nas złożonym , a Posłowi na Seymie , według dawnego zwyczaju prawem opisanego.) Więc jeśli by ktokolwiek stanu Szlacheckiego , lub Senatorskiego , umyslny gwałt , albo co przedsięwziętego ku naruszeniu całości Rzeczy y Wolności , bydyć widział , będzie to mógł zawždy , bądź X. Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu , jako Prymasowi , bądź Panóm Senatoróm , przy nas wedle Konstytucyi mieszkającym , bądź któremu inżemu z Senatorów , lubo swego , lubo inżego Województwa donieść , y na nie włożyć , Którzy albo wspólnie wszyscy , albo którykolwiek z

nich przestrziedz, y napomnieć Nas będzie powinien. A gdzie-by się przestrodze abo napomnieniu ich nie dosyć od Nas stało, wolno to będzie każdemu z tych Senatorów, wolno y każdemu Szlachcicowi, który-by tę przestrożę do nich odniósł (gdzie-by oni w tym pierwszym napomnieniu byli niedbali) na Seymik uprzywilejowany, przed walnym *immediate* onego czasu Sejmem, na Stan Szlachecki włożyć, y Pośtom zlecić, aby Nas, y Sukcesory nasze w tym upomnieli. Co gdy-by nie szło, anibyśmy My, y Sukcesorowie nasi, po tym wtórym napomnieniu poprawić tego niechcieli, w czym-by się uyma wolności y swobód, pokazała, mają to włożyć na wszystkie Stany, na onymże Seymie będące. A gdziebyśmy My, y Sukcesorowie nasi, za tym trzecim upomnieniem, w sprawie tej która-by wniesiona była, y postępkowi jej szustney przyczyny nie dali, y za temi instancyami nic uczynić nie chcieli, a było-by to dowodnie y dostatecznie pokazano, iż się od Nas, całości Rzpltey y Wolności ubliżenie dzieje, dopiero

Stany mają się w tym zachować, wedle Artykułu *de non prestanda obedientia*. A jeśli-by też kto pominąwszy te stopnie, y *solemnitates* tu wyrażone, kupieniem ludzi wojennych, y tumultami pokóy pospolity, pretextem tego, jako-by się co przez Nas całości Rzplitey y Wolności szkoldliwego działało, wzruszał, ma bydź na Sejm pozwany, y *per Ordines Regni in absentia nostra* sądzony. *Vol. II. anno 1609, pag. 1660. & 1661. §. 5.*

V I.

O dobrach *Juris Caduci* y Wakancyach.

Wakancye wszelakie, także *bona jure Caduco, donato, inscripto, seu alio quocunque modo ratione ad fiscum nostrum Regium justè & legitimè devoluta & devolvenda*, gdy przypadną, będziemy powinni dawać *Nobilibus utriusque gentis, bene meritis* wedle Prawa. A które-by przed samym Sejmem przypadły, a nie były-by przez nas rozdane, tedy takowe na początku Sejmu Koronnego zawždy bę-

dziem powinni rozdać. *Vol. II. anno 1576. pag. 923. & 924. §. 3.*

O Wakancyach.

Wakancye wszelakie nadaley pułroka, potym jako się która otworzy, rozdawane bydź mają. Jednak które-by *immediate* przed Seymem przypadły, mają być nadaley, w tydzień po poczęciu Seymu rozdane. Czego Posłowie na Seymie popierać mają. *Vol. II. anno 1588. pag. 1221. §. 31.*

V I I.

A które pod Seymem przypadać będą nadaley w tydzień w Seym rozdawać je obiecujemy: czego Posłowie Ziemscy przestrzegając, upominać się, mianowawszy co wakuje, mają przez Marzałka Pofelskiego, przy propozycji, y do żadnych Konsultacyi Seymowych, aż się temu Prawu dosyć stanie, przystępować nie mają. *Vol. II. anno 1607. pag. 1600. & 1601. §. 7.*

V I I I.

Obacz w dowodach N^o. XVI. w Rozdziele
III. Konkluzya Seymu.

I X.

De armis ad domum judicii non inferendis.

Imprimis cum judiciorum Tribunalia ad
dicendam & discernendam justitiam dexteræ
Excelsi propriissime divinitus fuerint reservata,
Nobis tandem mortalibus qui vices gerimus
solicitudinum mundanarum commodata; nos
cum in nomine justitiæ veritatem, in veritate
Deum dictum implicite credamus, statuimus,
ut ob reverentiam justitiæ & tribunalis, quod
ex parte Dei judicantibus conceditur nobis
nullus in domum ubi judicia Terrestria cele-
brantur cum armis quibuscumque vel commu-
nibus, vel excogitatis intrare audeat, secus
faciens pœna quatuordecim marcarum per ju-
dicium puniatur, cujus arma Capitaneus vel
Burgravius terrestris, si judicio præsidet, aut

Officiales judicio praesidentes , pro se tollent;
Vol. I, anno 1496. pag. 272.

X.

*De poena eorum , qui manu armata ad judicia
& Conventus generales & particulares
veniunt.*

Quamvis in Constitutionibus novis , divae memoriae Serenissimi Joannis Alberti , praedecessoris & germani nostri charissimi , provisum fuerit , quae poena afficiendi sint , qui cum insolentia & manu potenti ad judicia veniunt , tamen quia non solum in judiciis , sed etiam in Conventionibus generalibus & particularibus , ac Conventibus , qui de Nostro vel Consiliariorum Nostrorum mandato sunt , variae contentiones , & ex his etiam seditiones impediunt ac interruptentes eorundem conventuum publicas consultationes oriri consueverunt : statuimus & decernimus : (quo majori severitate huic incommodo amovendo consulatur :) quod si quis in armis , vel cum

armis , infidias & seditionem ac violentiam præferentibus , ad præfatos Conventus aut judicia venerit , tanquam pacis communis violator , pœna capitis puniatur , quam si forte fuga evaderit , bona ejus confiscentur : & hoc statutum ad personas cujus libet status , conditionis & præminentie extendimus ; præsertim verò in Capitaneos , qui cum aliorum securitati providere debeant , si quid tale in oppositum , & contra hoc statutum commiserint , merito eadem pœna , aut etiam severiori puniendos esse decernimus. *Vol. I. anno 1507. pag. 363.*

X I.

Pœna turbantium Conventus.

Statuto hoc præfenti etiam sancimus , quod quicumque in Conventibus rixas facientes , gladios evaginaverint , pœna marcarum viginti polonicalium puniantur : sed si aliquem occiderint , pœna capitis puniantur , & contra eos Capitanei locorum inquisitionem & executionem facere debent , sub pœna centum marca-

rum polonicalium : hi verò qui crimine patrato aufugerint , ex regno sint banniendi & infames pronunciandi , pro ut & infames eos declaramus. *Vol. I. anno 1520. pag. 393.*

X I I.

*Pœna statuta contra non venientes ad
Conventus.*

Decrevims etiam quod Episcopi , Palatini , Castellani & cæteri Officiales teneantur , interesse Conventibus Terrestribus , & in Majori Polonia Colen & in Terris Cracovien ; novæ civitatis Korczym , sub pœnis Episcopi namque soluturi sunt pro pœna marcas quadraginta si se legitima excusatione in eodem Conventu non excusaverint. Palatini vero & Primarii Castellani solvere tenebuntur , si se temerarie absentaverint , marcas viginti. Similiter Castellani minores solvent pro absentia decem marcas , fisco Regio applicandas , si se non excusaverint , non vaga , sed legitimi impedimenti excusatione. Et pœnæ præfatæ , fisco

nostro Regio irremissibiliter applicantur. Vol.
I, anno 1519. pag. 366.

X I I I.

De Secretis Consiliis J. K. Mci.

Tych zaś Rezydentów Król IM licencyować
nie ma *excepta sola legalitate infirmitatis*,
którą na przyszłym Seymie *corporali juramen-*
to comprobare powinien będzie, w czym *ex*
munere officii PP. Instygatorowie Koronni y
W. X. Lit, *deferre* powinni onych *sub solutione*
pœnarum w Prawie opifanych, za każdego
którego-by uchronił Rezydenta, których pen,
PP. Połłowie Ziemscy *urgebunt executionem ir-*
remissibiliter przy upomnieniu się wakancyi na
każdym Seymie. Vol. V. anno 1669. pag. 15.
§. 49.

De Residentiis PP. Senatorów Koronnych y
W. X. Litewskiego.

Wielkie ztąd *incommoda & dedecus Respu-*
blica ponosi, gdy Panowie Senatorowie przy
Nas nie rezydują, przeto wszystkie *de resi-*

dentiis Panów Senatorów dawne reasumujemy Prawa. *Vol. V. anno 1677. pag. 491. §. 115.*

O Rezydentach przy Boku Naszym.

Tak dawniejsze, jako y świeższe prawa mieć chciały, aby Rezydenci z Senatu *secundum cadentiam* przy Boku naszym rezydowali, któremu Prawu że się nie dosyć po te czasy działo, *reasumimus* wszystkie Prawa o Rezydentach, y deklarujemy, aby z takim samym nie rezydującym a przez Konstytucyą naznaczonym Urodz: Instygator Koronny *Jure agat pœnas* w Prawie opisane *urgeat, sub privatione Officii*; czego przy Konkluzyi Seymowej Urodz: Posłowie Ziemscy, upominać się powinni będą. *Vol. V. anno 1678. pag. 579. §. 97.*

X I V.

Warunek PP. Senatorów, y Posłom Seymu teraźniejszego, w sprawach Sądowych, w Koronie, y w W. X. Litewskim.

Dla pewnych spraw Rzpltey, iż przyszło

po Seymie przez kilka dni PP. Senatorom, y Pośłom Ziemskim, w Warszawie się jeszcze zabawić: tedy jeśli-by który z nich sprawę w Koronnym, albo W. X. Lit. Trybunale miał, która-by się pod ten czas w niebytności jego na Trybunale, & *in aliis subselliis* odprawowała; tedy takowego każdego sprawę, *in quocunque genere actionum*, lubo-by co *contrarium ex Arresto* na nim pod ten czas otrzymano, *causam* jego *ad eum terminum*, jako pod Sejm była, *restituimus*, y czas jemu po skończeniu Seymu w sześć Niedziel, *pramissa citatione contra partem adversam*, *ex speciali Regestro* do odprawowania sprawy jego naznaczamy: która Konstytucya y Pośłom Wojskowym służyć ma. *Vol. III. anno 1638. pag. 935. §. 19.*

O Dekretach Trybunalskich w Koronie, y w W. X. Litewskim.

Acz to prawem pospolitym, osobliwie Konstytucyą Anni 1627. dostatecznie warowano, aby Trybunał spraw takowych, które w pra-

wie opisane nie są, przed się nie przypuszczał, y nimi nikogo nie aggrawował: Iż jednak w tym prawu pospolitemu niedosyć się dzieje, warujemy to terażniejszą Konstytucją, że się Trybunał podług prawa pomienionnego wcale zachować będzie powinien. A jesliby przeciwko pomienioney Konstytucyi takowe Dekreta na potym stanęły, *nullitatis vitio subjacere* mają, y exekucyi podlegać żadney nie będą. *Vol. III. anno 1638. pag. 935. §. 20.*

De reddenda ratione Senatus Consultorum.

A ta Rezydencya aby się zawsze poczyniała, a *prima Januarii*, warujemy. A iż *Legalia* Panow Rezydentow Senatorow od Rezydencyi uwalniają: tedy tak je deklarujemy, że się o samey tylko chorobie, którą oni, *tacto pectore, in facie Reipubl. comprobare* będą powinni, rozumieć mają. W sprawach też Sądowych, aby im ta Rezydencya nic nie szkodziła, od wszelakich ich Sądow *cujuscunque subsellii, in causis personalibus*, abo gdyby komu o Majętność szło, na sześć Niedziel

przed Rezydencyą, y sześć Niedziel po Rezydencyi, uwalniamy. Tak jednak, że te sprawy po wyściu tego czasu naznaczonego w Trybunałach Koronnych we Czwartek, *ex speciali Regeſtro*, w Trybunale, zaś W. X. Lit. *in quovis termino*, przez przypozwów sądzone być mają, a *in minoribus subſelliis*, na pierwszych *poſt expiratum tempus exemptionis*, Sądach, sądzone będą. *Vol. IV. anno 1641. pag. 3. §. 3.*

Beneficium zatrzymania Spraw na Trybunale Lubelskim.

Za zgodą wſzech Stanow, Sprawy wſzystkie na Trybunale Lubelskim tak PP. Senatorow y Urzędnikow Koronnych y W. X. Lit. jako Poſtów Ziemskich na teraźniejszyym Sejmie będących, *sive ex Aſſoratu*, *sive ex Reatu* przypadające do czterech Niedziel od zaczęcia Trybunału ſuspendujemy. *Vol. IV. anno 1654. pag. 407. §. 15.*

Waranek PP. Senatorom y Połom Seymit
teraźniejszego, w sprawach Śądowych
W. X. Lit.

Ponieważ dla słuźnych przyczyn na Seymie teraźniejszym, tak PP. Senatorom, jako y Połom Ziemskim przyszło się zabawić dla spraw Rzpltey: Tedy wszystkich tych, ktorzy byli Połami, tak też z PP. Rad Naszych, ktorzy-by mieli sprawy swoje w Trybunale W. X. Lit. & *in aliis subfelliis* do Świątek Zielonych przyszłych te Sprawy suspendujemy, y luboby jakie Dekrera stały przed tym czasem, nic im szkodzić nie mogą, ale *omnes tales cause in integrum restitui* mają po Świątkach.
Vol. IV. anno 1683. pag. 411. §. 24.

Ubezpieczenie na tym Seymie w usługde
Rzeczypopolitey będących.

Tym, ktorzy na tym Seymie, tak z Korony, y z W. X. Lit. w usługde Rzezypopolitey zostawają, Konstytucyą Brzeską Seymu blisko przeszłego *ratione* Spraw tak Panow Senatorow,

row, jako y Posłów reasumujemy, *cum hac declaratione*, że jeśli-by od Seymikow *Electio-*
nis Posłów aż do przyszłych Seymikow *Rela-*
tionum, mimo excepcyą wnoszoną, albo *in*
contumaciam in quocunque subsellio padły De-
 kreta pod czas tego mianowanego *Interstitium*,
 tedy takowe Sprawy *in integrum restitui* y za
 pozwem Stron *de novo in foro & termino com-*
petenti po odprawieniu Seymikow Relacyinych
 agitari mają. *Vol. IV. anno 1654. pag. 472*
& 475. §. 9.

Ubezpieczenie tych, ktorzy na Seymach na
 Usłudze Rzeczypospolitey zostawają.

Konstytucyą przeszłego Seymu *anni 1654.*
 o ubezpieczeniu na usłudze Rzeczyposp. będą-
 cych *in toto* reasumując: a to się ma rozumieć
 do powrocenia się z Seymu; *pro perpetua lege*
 mieć chcemy. *Vol. IV. anno 1655. p. 491. §. 20.*

Ubezpieczenie tak PP. Senatorów jako y Posłów
 Ziemskich na Seymie w usłudze Rzeczy-
 pospolitey będących y Dobrych.

Konstytucye tak Seymu Brzeskiego jako *anni*
 Ff

1640 o ubezpieczeniu Panow Senatorow y Posłow Ziemskich napisane *in toto* reasumujemy y Dekreta *in contrarium* ferowane kassujemy, y to Prawo *pro perpetua lege* mieć chcemy. *Vol. IV. anno 1658. pag. 537. §. 35.*

Ubezpieczenie Panow Senatorow y Posłow Ziemskich.

Reasumując *in toto* Konstytucye Seymow blisko przeszłych o ubezpieczeniu PP. Senatorow, Urzędnikow Koronnych, Kommissarzow, posłow do Panow postronnych, y Posłow Ziemskich *ac eorum pupillorum*, *authoritate presentis Conventus* deklarujemy; iż wszelakie Dekreta, Kondemnaty, ktoreżkolwiek-by lubo *per controversias*, lubo *in contumaciam* od Seymiku obierania Posłow na ktorymkolwiek z Panów Senatorow, y Posłow Ziemskich na Seymie obranych *in quocunque iudicio majoris & minoris subsellii* stanęły, y do Seymikow *Relatio num* stawać będą; takowe wszystkie Dekreta y Kondemnaty kassujemy. Po Seymiku jednak *relationis in duabus septimanis*, każdy z Pa-

now Senatorow y Posłów *in quocunque judicio* sprawić się *ad in instantiam cujusvis* będzie powinien. Ażeby *in posterum* żadney w tym wątpliwości nie było; *authoritate praesentis Conventus* to Prawo *pro perpetua lege* deklarujemy. Co także Posłom do postronnych Pannow; Rezydentom abo Kommissarzom *post expeditam functionem* służyć ma. Vol. IV. anno 1659. pag. 591. §. 6.

O bezpieczeństwie Wielmożnych Senatorow; y Urodzonych Posłów Ziemskich, tak Korony; jako y Wielk: X. Litew.

Przychylając się do Konstytucyi anni 1659. o ubezpieczeniu Wielm: Senatorow, y Urodzonych Posłow Ziemskich Kondemnaty wszystkie; także Sądy & *Actus quosvis juridicos* pod czas Seymu teraźniejszy y przeszłych; aż do Seymiku *Relationis*, tak w Trybunale; jako *in quibusvis subselliis in praedictum & aggravationem* tak Wielmożnych Senatorow; jako y Urodzonych Posłow y Małżonek ich otrzymane; *etiam in causis dotis, & inscrip-*

tionum Kąsujemy, y anihilujemy, chcąc tó mieć aby *subsellia* wszelakich Sądown we wszystkim się stosowały do tego Prawa. Taż *securitas* okrywać ma Luźtratorow Dobr naszych, Vol. IV. anno 1661. pag. 721. §. 54.

Ubezpieczenie PP. Senatorow, y Posłów Ziemskich Koronnych, y W. X. Lit.

Reasumując Konstytucye anni 1659. & 1661. o ubezpieczeniu PP. Senatorow, y Posłów Ziemskich, y wszystkich którzy są po-mienionemi Konstytucyami ubezpieczeni, *pro perpetua lege* napisane deklarujemy, iż *legalitatem* bytności swojey na Seymie y funkcyi nie powinni w Trybunałach przysięgać ale tak Wielmożni Senatorowie Nasi, Posłowie ad *exteros*, y Kommissarze Attestacyą Wielmożnego Marszałka ktoregokolwiek na Seymie będącego, jako y Urodzeni Posłowie Ziemscy attestacyą Urodzonego Marszałka Pofelskiego na Seymie bytności swey pokazawszy *super suspensionem causae ex Registro incidentis simpliciter* sprawiać się będą

powinni. *In contrarium* zaś *quasvis probationes juratorias super suspensionem ex occasione prorogationis causæ contra præscriptum legis in quovis subsellio Regni & Magni Ducatus Lithv.* wskazane jako Prawu przeciwne znosiemy y kassujemy, Ktora Konstytucya, y nate Kondemnaty, y Dekreta pod czas przeszłych, y terażnieyszego Seymu ferowane y otrzymane ściagać się ma. Taż Konstytucya okrywać ma tych, którzy z dependencyi Seymu terażnieyszego na Sejmikach *relationum* na Trybunał Skarbowy obrani będą. *Vol. IV. anno 1667. pag. 927. §. 19.*

Securitas Wiel. Senatorow y Ur. Posłów Ziemskich y zniesienie Kondemnat z niektórych Osób.

Ponieważ przeciwko wyraźnym Prawóm, o Wiel: Senatorach, y Ur. Posłach Ziemskich napisanym, w Trybunałach Koronnych *exorbitatum* jest, że niektorzy *in functione* będący *Decretis*, niektorzy *Condemnationibus aggravati sunt*: tedy reasumując Konstytucye wszy:

skie, & *praesertim anni 1659. & 1661. item 1667.* takowe Dekreta, y Kondemnaty wszystkie, a osobliwie na Ur. Władysławie y Synie jego Janie Dobrskich, y innych w teyże sprawie osobach otrzymane kassujemy, y żeby Grody takowych Kondemnat nie ważyły się exekwować, *autaritate praesentis Conventus* postanawiamy, *sub privatione Officii*, y te exekucye ktore się pod czas Seymu odprawowały, *pro nullis & irritis* deklarujemy *salvo negotia principali*. Warując to *in posterum*, gdyby kto na Wielm: Senatorach y Posłach Ziemskich, *sub tempus per legem exemptum*, Dekret luba Kondemnatę otrzymać ważył się, ma takowy *succumbere poena mille marcarum Polonicae in Registro Dominorum Senatorum & Nuntiorum vindicanda. Vol. V. an. 1678. p. 565. §. 41.*

X V.

Pœna statuta contra violatores Consiliariorum & Nuntiorum ad Conventus publicos proficiscentium.

Item contra eos, quorum licentia eoufque progressa est, uti jam promiscue, sive

in viis publicis, five in villis & Oppidis, non solum privatas, sed etiam publicas personas violare non formidant; itaque talium hominum insolentiam cohibere coercereque volentes, cum Consilio omnium Regni Consiliariorum statuimus & decernimus, ut quicumque Prælatos Barones, & Consiliarios Regni status cujuscunque, & item Nuntios, five Nostros, five terrestres, Nostra ac Reipublicæ negotia obeuntes, ad Conventus publicos, five terrestres, five generales proficiscentes, & in iisdem Conventibus manentes, five ab eisdem in domos suas redeuntes, quatuor septimanis ante Conventus, & post alias quatuor septimanas, five in viis, five in Villis & Oppidis quoquo modo invadere & violare ausus fuerit, crimine Læsæ Majestatis reus judicabitur. Idem vero de his qui in Judiciis, five in ordinariis five Commissariis Commissarios, Judices vel Officiales, publica officia exercentes, violare præsumperint, ita erit intelligendum ut ejusdem criminis Læsæ Majestatis obnoxii judicentur, *Vol. I. anno 1510. pag. 372.*

Deklaracya bezpieczeństwa PP. Senatorow
Posłow Ziemskich Koronnych.

Lubo to *securitati* PP. Senatorow Posłow Ziemskich na Seym od Wojewodztw Ziem, y Powiatow wysłanych dawnemi Prawami osobliwie Statutem *annu 1510. PP. Zygmunta Pierwszego Predecessora Naszego satis provisum est*, objaśniając jednak to Prawo, aby *celerior vindictio criminum & injuriarum in personas* ich samych, czeladzi przy nich zostawających, była determinowana dostatecznie, & *obviando ausui, lege perpetua cavemus*, aby takowe *excessa & crimina*, jeżeli-by były PP. Senatorom y Posłom Ziemskim Koronnym, tak przed Seymem, jako y po Seymie czterema Niedzielami w domu, w drodze, y na Seymie *illata* pozew na Trybunał *in vim termini tacti cum praefixione termini in quatuor septimanis*, aby był wydany. *Vol. IV. anno 1667. pag. 917. §. 9.*

ROZDZIAŁ VIII.

I.

Notarius qualiter instituendus cum vacat.

VACANTE autem Notariatu Terrarum, in qualibet Terra terrigenæ illius Terræ ubi Notariatus vacat, in Conventione Terrestri, nominabunt quatuor Personas idoneas pro eodem officio, prout de Judicibus, & Subjudicibus servari solitum est, ex quibus quatuor sic nominatis Personis uni illorum conferemus Notariatum ad placitum Nostrum *Vol. I. anno 1496. pag. 251.*

K O N I E C.

O M Y Ł K I.

<i>Karta.</i>	<i>Wiersz.</i>	<i>Omyka.</i>	<i>Czytay..</i>
2	3	potrzbną	potrzebną
3	15	podług	podług
6	8	kształt	kształt
9	3	w R. 1099	1059
10	19	Kządu	Rządu
11	2	watpić	wątpić
20	23	Prałatow	Prałatow
24	4	wšponina	wšpomina
25	15	Koronowóć	Koronować
26	22	Ziemiskich	Ziemskich
29	8	zkłda	zkłada
33	1	ktoreby	któreby
34	15	naſych	naſzych
35	7	przdſiewzięcia	przedſiewzięcia
38	4	przypuſciwſzy	przypuſciwſzy
46	17	wſzyſtich	wſzyſtkich
53	2	dopoiero	dopiero
60	15	Prowincyi	Prowincyi

Karta. Wiersz. Omyka.		Czytay.
72	19	non obslante
79	19	w R. 1618
84	3	prez
85	11	gdzie
90	4	1883
102	6	władzey
104	17	przetrasnąć
106	19	roztrasnąć
112	24	Seymi
121	21	zastaia
127	10	Urzędy
135	15	postrzebnym
136	2	okolicność
138	23	Urzędzie
140	2	wchodzić
141	18	Kamifarze
142	10	Radawi
143	20	Ministrami
144	4	rylko
145	2	Alternaty
145	11	Rordziele
146	21	nayprzod

Karta. Wiersz.		Omyka.	Czytaj.
150	22	Rodziele	Roździele
152	7	Sadom	Sądom
152	20	nakonice	nakoniec
152	21	uczeſtinietwa	uczeſtnictwa
153	5	de tych	do tych
157	6	Rodziele	Roździele
159	16	ptaw	praw
161	21	pewnien	pewien
162	12	Uroczytość	Uroczyſtość
170	20	ligitimitatem	legirimitatem
170	22	conceſsu	conſeſsu
171	9	Wojerwodzrwa	Wojewodztwa
174	19	Gydbyśmy	Gdybyśmy
176	1	gloſu	głoſu
176	17	gloſow	głoſow
184	10	kteskować	kreſkować
192	12	zafwſze	zawſze
206	13	pożytkah	pożytkach
207	21	dawnych	dawnych
209	6	Ptawa	Prawa
213	5	dopelnić	dopełnić

<i>Karta. Wiersz. Omyłka.</i>	<i>Czytay.</i>
213 19 Woiewodz-	Woiewodz-
rwach	twach
217 13 Swodody	Swobody
221 11 Powiarowych	Powiatowych
303 7 Okoliezność	okoliczność
303 8 wiedzieć	widzieć
303 9 ufezęśliwienia	ufzczęśliwienia
303 11 ini	im
303 12 przedsięwzięciu	przedsięwzięciu
312 6 przywodzi	przywodzą
314 6 probało się	podobało się
320 11 zkość	szkość
334 3 funeribus	funebribus
334 9 pas	pars
338 12 decifenem	decisionem
341 8 dapifer	Dapifer
342 2 Uladslaum	Uladislaum
342 10 Ruffiæ	Ruffiæ
343 6 obulec	Obulec
346 8 J. K. Mei	J. K. Mci
347 3 Prawem	Prawóm

<i>Karta. Wiersz. Omyłka.</i>		<i>Czytaj.</i>
347	11	wiadomością wiadomością
349	15	pszydano przydano
349	18	ziaché Zjechać
350	17	uie nie
352	17	Koronne Koronnyci
358	4	Indygenata Indygenati
362	8	Władysław Władysław
369	18	Climat Climat.
372	9	te tę
373	3	tyło tyłą
373	10	Clos Głos
376	10	Marzalka Marzałka
398	20	ostrzymawszy otrzymawszy
401	21	promować promowować
403	13	zostawał zostawał
404	8	Officia Officia
411	8	przyczyny przyczyny
417	9	głosow głosów
420	7	w Gambinie w Gombinie
421	21	litiganres litigantes
424	1	w Haliczn w Haliczu

<i>Karta. Wiersz. Omyka.</i>	<i>Czytay.</i>
424 17 Hrlickich	Halickich
425 2 Seymiki	Seymiki
425 5 tydzienn	tydzień
426 7 Trakratow	Traktatow
426 12 tylekroć	tylekroć
426 13 Stanow	Stanóm
427 11 rozkrazuiemy	rozkazujemy
427 12 tomtecznemu	ramtecznemu
427 21 przyieżdżaż	przyjeżdżać
428 9 pasyłane	posyłane
432 4 skłdać	składać
434 13 samem	samym
437 7 szkoldliwego	szkodliwego
437 12 Wakanccye	Wakancye
437 14 quocunquee	quocunque
438 16 prezez	przez
439 17 inrrare	intrare
440 9 nostri	nostri
440 10 quæ	qua
441 5 evaderit	evaferit
442 8 Decrevims	Decrevimus

464

Omytki

Karta. Wiersz. Omyka. Czytamy

443 4 Krol Im Krol Imc

446 5 pomiennionego pomienionego

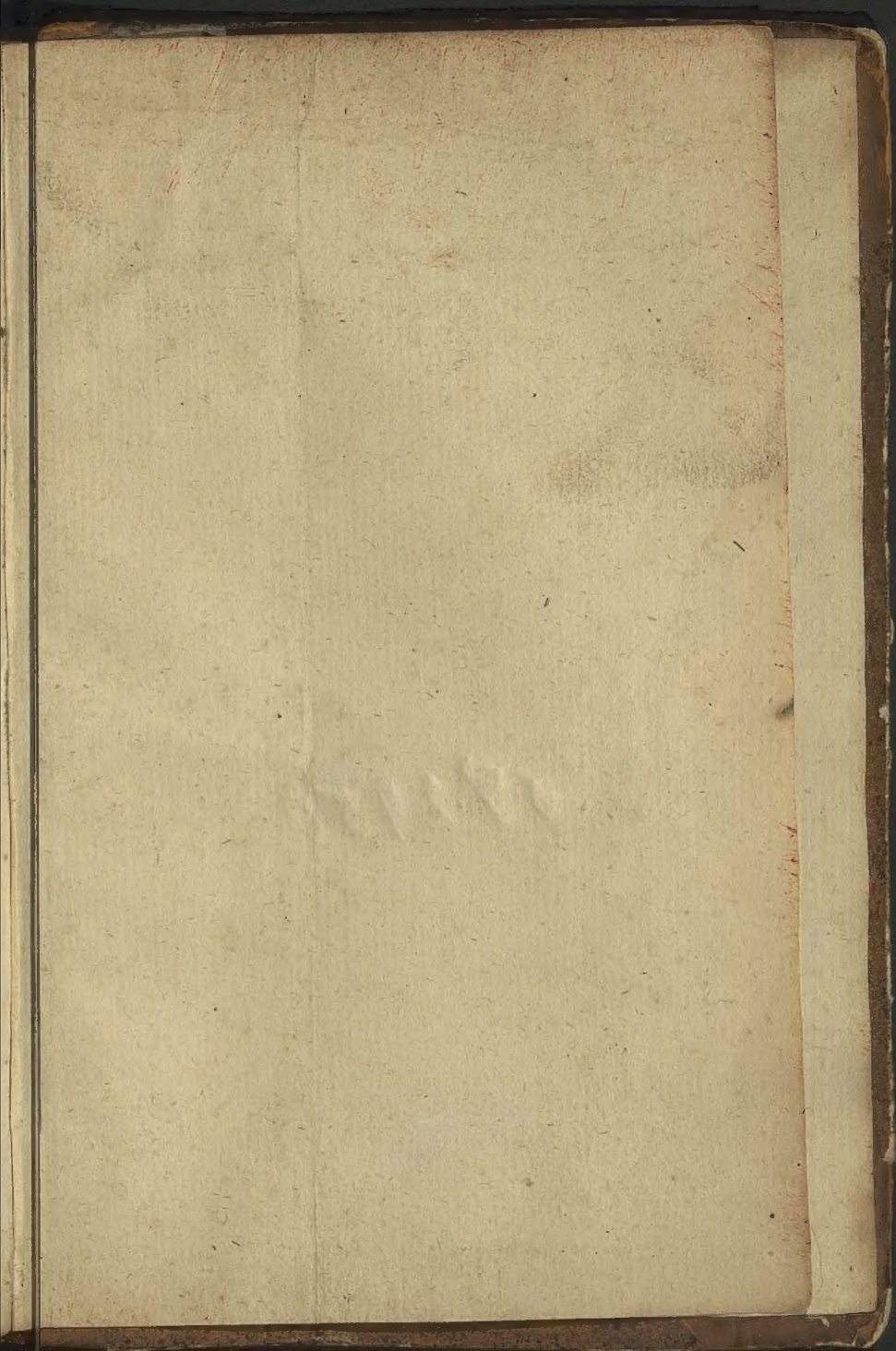
447 5 w Trybunalne w Trybunale

447 11 zatrzymania zatrzymania

447 13 wŹzech wŹzech

2





092950



Biblioteka Jagiellońska



stdr0015716

